

GOŚĆ NIEDZIELNY

Nr 45 rok LXXIV

KATOWICE

9 listopada 1997

Cena 1,50 zł; 2 DM; 2 USD

www.GoscNiedzielny.pl

Genialny polityk w określonym momencie nie tylko robi to, co dla kraju jest konieczne, ale dodatkowo również to, co jest możliwe. W ten sposób wykorzystuje szanse i okoliczności. Fakty wskazują na to, że w roku 1918 Polska takich polityków miała.

Historia
str. 21

Katedra na Wawelu

Zdjęcie: Marek Gardulski

Głód duchowy tego pokolenia jest ogromny

Rozmowa z kardynałem
JEAN-MARIE LUSTIGEREM
o owocach sierpniowego spotkania
Jana Pawła II z młodzieżą

– Jedenaście miesięcy po wizycie Ojca Świętego w Tours i Reims z okazji 1600. rocznicy śmierci świętego Marcina i 1500. rocznicy chrztu króla Chłodwiga – podczas ostatniego spotkania Papieża z młodzieżą w Paryżu, zdarzył się kolejny „cud”. Co Ksiądz Kardynał o tym myśli?

– Popularność Papieża wśród młodzieży nie przestaje interesować obserwatorów, którzy nie wiedzą, jak ją interpretować. „Gwiazdy” zazwyczaj należą do świata filmu lub sportu, a ich popularność nie jest tak uniwersalna ani tak długotrwała. Porównania szybko się wyczerpią. Żaden z argumentów nie wystarczy,

aby wytłumaczyć ten „sukces”. Podczas Światowego Dnia Młodzieży w Paryżu miałem to szczęście, że mogłem stale przebywać obok Ojca Świętego i obserwować tłum z tej samej perspektywy. Przebywając wśród młodzieży poznałem jej reakcje, zachowania, radość. Ale widziałem także Papieża, który spełniał swoją posługę. I to jest kluczowe słowo, które wyjaśnia jego „sukces”: Papież nie gra w przedstawieniu, on spełnia swoją posługę. Kiedy wychodzi do młodych, mówi do nich, modli się z nimi i za nich, słucha ich, składa im świadectwo swojej miłości i swego zaufania, odwołuje się do tego, co w nich jest najlepsze, zachęca ich do odwagi. Kochany i szanowany jest nie człowiek, ale Chrystus. To jest właśnie ta różnica. Papież jest Następcą Piotra, Apostoła Jezusa Chrystusa, a to wyraża się przez posługę sakra-

mentalną, której jest szafarzem.

W papamobile myślałem o zdaniu Pana Jezusa: „Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię Moje, Mnie przyjmuje”. Papież przyjął tych młodych w imię Chrystusa, a sam Chrystus zjednoczył go z tłumem, nawet jeśli tłum jeszcze tego nie wiedział. Żadna analiza, która w centrum uwagi nie umieszcza apostolskiej posługi Ojca Świętego nie jest w stanie wytłumaczyć wydarzeń, których świadkami byliśmy niedawno, którymi dzięki Janowi Pawłowi II żyło tylu młodych z całego świata.

– Dziennikarzowi, który zapytał, czy młodzi przestali wierzyć, Ksiądz Kardynał odpowiedział: „Młodzi nie przestali wierzyć, oni nigdy nie wierzyli”. Na stwierdzenie, że nie chodzą do kościoła, odparł: „Nigdy do niego nie weszli”. Jak więc wytłu-

maczyć fakt, że młodzi Francuzi tak licznie uczestniczyli w tym wydarzeniu?

– Obserwatorzy starali się wyjaśnić to zjawisko, ograniczając je do znanych już realiów: zamiłowanie do świętowania, potrzeba spotkania, pragnienie solidarności etc. Te wyjaśnienia nie tłumaczą niczego, ponieważ zakładają, że nie zdarzyło się nic nowego. Na Polach Marsowych Papieża witało o wiele więcej młodzieży niż przewidywaliśmy. Na Longchamps było ich dwukrotnie, jeśli nie trzykrotnie więcej niż spodziewały się służby bezpieczeństwa. Wtedy pomyślałem o tłumach, które cisnęły się do Chrystusa, aby Go słuchać, aby dostąpić uzdrowienia, aby Go dotknąć. Jezus przyciągał je, ale one nawet nie potrafiłyby odpowiedzieć, dlaczego tak się działo. Kiedy Jezus zapytał swoich uczniów: „Za kogo

Ciąg dalszy na str. 10

Czerwony dywan dla Jiang Zemina



AGNIESZKA
MAGDZIAK-
-MISZEWSKA

Wiele wskazuje na to, że Chiny zdecydowały się na uczestnictwo w dialogu ze światem

Przeciwnicy dialogu amerykańsko-chińskiego powiadają, że Bill Clinton handluje prawami człowieka. W sensie jak najbardziej dosłownym – ceną jest, sięgający 50 miliardów dolarów, deficyt w handlu z Chinami. Za jego likwidację Clinton gotów jest zapomnieć o masakrze na Placu Niebiańskiego Spokoju, więźniach politycznych, okupacji Tybetu, cenzurze, a może też zgodzić się na „zjednoczenie” Tajwanu z kontynentalną ojczyzną.

Czy Bill Clinton naprawdę zapomniał, że jeszcze nie tak dawno sam był jednym z najgorliwszych krytyków „zbyt miękkiej” polityki Georga Busha i zwolennikiem izolowania Pekinu „aż do skutku”?

Wydaje się, że – wbrew pozorom – tak nie jest. Doświadczenie ostatnich lat wskazuje, że międzynarodowa izolacja i sankcje gospodarcze rzadko przynoszą oczekiwane efekty. Rzeczywiste zmiany następują w wyniku otwierania się totalitarnych reżimów na międzynarodową współpracę. Izolacja państwa o takim potencjale jak Chiny zaowocować może, jeśli nie kolejną zimną wojną, to co najmniej stałym wzrostem napięcia nie tylko

w rejonie Azji i Pacyfiku. Kontynuacja dotychczasowej polityki USA doprowadziłaby do rzeczywistego – a nie, jak dotąd – deklaracyjnego partnerstwa strategicznego Pekinu i Moskwy, która coraz wyraźniej demonstruje swój „antyamerykanizm”. Bez konstruktywnej współpracy z Chinami nie do pomyślenia jest pokojowe rozwiązanie problemu Korei Północnej czy obietnica nieudostępniania chińskich technologii nuklearnych takim państwom, jak Iran czy Irak.

Chiny mogą stać się w przyszłości albo trudnym partnerem Zachodu, powoli ucząc się reguł specyficznej, chińskiej, ale jednak demokracji, albo jego śmiertelnym wrogiem. Bill Clinton zdecydował się na pierwszy wariant... Wiele wskazuje na to, że Chiny zdecydowały się na uczestnictwo w dialogu ze światem, który dotąd postrzegały jako wrogi lub całkowicie ignorowały. O wizytę Jiang Zemina w Waszyngtonie zabiegał przecież głównie Pekin. W wariantcie najbardziej optymistycznym ceną, jaką zapłaci Pekin za wejście do wielkiej „gry o świat”, mogą okazać się właśnie te sprawy, o których zdradę oskarżają dzisiaj Clintona jego przeciwnicy.

Spór o panią minister



TOMASZ
WIŚCICKI

Najpoważniejszym incydentem związanym z tworzeniem rządu jest spór o osobę Hanny Suchockiej.

Po trwających kilka tygodni negocjacjach sformowany został rząd solidarnościowej koalicji AWS-UW. Fakt, że tworzenie rządu trwało długo i nie było łatwe nie jest dziwne, ani sam w sobie nie daje podstaw do obaw o trwałość koalicji.

Najpoważniejszym incydentem związanym z tworzeniem rządu jest spór o osobę Hanny Suchockiej. Zarzutów Jarosława Kaczyńskiego wobec osoby byłej pani premier nie można zbyć wzruszeniem ramion albo zdaniem, że zawsze ktoś będzie niezadowolony. O podejrzeniach nielegalnych działań UOP wobec ówczesnej opozycji była mowa już od dawna, a instrukcja nr 0015 była faktem. Minister Milczanowski, nie zaprzecza już tak stanowczo, że opozycja, do której należał Jarosław Kaczyński, była przedmiotem zainteresowania UOP. W jednej z radiowych wypowiedzi za dowód antypaństwowej działalności uznał... wypowiedzi zawarte w książce „Lewy czerwony”. Świadczy to o – oględnie mówiąc – osobliwym rozumieniu wolności słowa przez Andrzeja Milczanowskiego. Wiadomo też, że tzw. resorty prezydenckie znajdowały się wówczas pod szczególną pieczę szarej eminencji Belwederu, Mieczysława Wachowskiego – postaci, której rola do dzisiaj nie została

wyjaśniona. Warto też przypomnieć, że to ówczesna premier publicznie nazwała PC „opozycją antypaństwową”. Wszystko to sprawia, że Hanna Suchocka nie wydaje się dobrą kandydatką akurat na stanowisko ministra sprawiedliwości, nawet gdyby się okazało, że o ewentualnych działaniach podległych sobie służb rzeczywiście nie wiedziała.

Osobną sprawą jest to, że Jarosław Kaczyński postawił sprawę Hanny Suchockiej w sposób, który wywołał skutek odwrotny do zamierzonego. Ujawniając publicznie swe zastrzeżenia sprawił, że negocjatorzy unijni uszytywnili swoje stanowisko. Ustępując przed takim naciskiem uznaliby oni *de facto* zarzuty z góry za słuszne. Wydaje się, że prezes PC nie wykorzystał szansy załatwienia sprawy poprzez naciski wewnątrz klubu AWS.

Hanna Suchocka została ministrem sprawiedliwości. Pozostaje mieć nadzieję, że wszystkie strony wyciągną z tej sprawy właściwe wnioski: AWS – nie dopuszczając do osłabienia klubu na początku kadencji Sejmu, PC – broniąc swych racji w sposób skuteczny, a pani minister i jej partia – uznając, że samo uprawdopodobnienie zarzutów przez prokuraturę byłoby wystarczającym powodem do dymisji.

Tak mi dopomóż Bóg



KS. ARTUR
STOPKA

Kościół nadal konsekwentnie przypomina, że władzę nie tylko w nim samym, ale także w społecznościach cywilnych, sprawuje się z mandatu Bożego...

Zdecydowana większość członków nowego polskiego rządu składając ślubowanie podczas nominacji wezwała imienia Bożego. Krótka formuła „Tak mi dopomóż Bóg”, dodawana przez premiera i ministrów do słów przysięgi, zwróciła uwagę na religijny wymiar pełnienia władzy.

W dzisiejszych czasach rzadko można usłyszeć, że wszelka władza pochodzi od Boga. Jej źródło raczej nie szuka się w rzeczywistości nadprzyrodzonej, lecz w upoważnieniu, jakie rządzący – w społeczeństwach demokratycznych – otrzymują od swych współobywateli. Kościół jednak nadal konsekwentnie przypomina, że władzę nie tylko w nim samym, ale także w społecznościach cywilnych, sprawuje się z mandatu Bożego. Podkreśla, że kwestie związane z władzą zostały objęte czwartym przykazaniem Dekalogu, które ukazuje zarówno obowiązki tych, którzy rządzą, jak i tych, którzy są rządzeni.

Jezus Chrystus, choć nie miał ambicji politycznych i nie ingerował w ówczesne układy władzy, w swym nauczaniu na ziemi poruszał kwestię jej pełnienia: „Wiedcie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą” (Mt 20,25-26).

Tę wypowiedź Chrystusa przywołuje Katechizm Kościoła Katolickiego w rozdziale poświęconym władzy. Przypomina, że sprawowanie władzy to służba, która jest moralnie określona jej Boskim pochodzeniem, jej rozumną naturą i specyficznym przedmiotem. Dlatego żaden rządzący nie może podejmować decyzji sprzecznych z godnością człowieka i z prawem naturalnym.

Sprawowanie władzy na każdym szczeblu powinno zmierzać do ukazania właściwej hierarchii wartości po to, aby ułatwić wszystkim korzystanie z wolności, ale także podejmowanie współodpowiedzialności za dobro wspólne.

Kościół, jako wspólnota wierzących, nie bierze bezpośredniego udziału w działalności politycznej, zachęca jednak swych członków do aktywnego w niej uczestniczenia. Uważa za właściwe, by władze polityczne w swych decyzjach opierały się na inspiracji płynącej z prawdy o Bogu i człowieku zawartej w Ewangelii. Za swoje zadanie uważa między innymi wydawanie oceny moralnej kwestii związanych z polityką i władzą, w trosce o godność człowieka i jego zbawienie. Przypomina też, że oddając Cezarowi to, co cesarskie, „trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29).

Z Polski

● Prezydent Aleksander Kwaśniewski powołał rząd z premierem Jerzym Buzkiem i odebrał przysięgę od nowej Rady Ministrów. Większość ministrów kończyła ślubowanie słowami „Tak mi dopomóż Bóg”. Nowy premier będzie miał 14 dni na przedstawienie Sejmowi programu działania rządu oraz wniosku o udzielenie mu wotum zaufania. Premier zapowiedział naprawę wielu dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Przypomniał, że jego gabinet wywodzi się z „Solidarności”, która swoje działania umieszcza w tradycji chrześcijańskiej.

● Rząd zamierza przygotować projekt uchwały o ratyfikacji konkordatu. Rzecznik rządu Tomasz Tywonek poinformował, iż rząd chce, aby Sejm jak najszybciej zajął się projektem uchwały o ratyfikacji umowy między Stolicą Apostolską a Polską i przypomniał, że przyjęcie konkordatu było odkładane z powodów politycznych.

● Nowy minister obrony Janusz Onyszkiewicz nie wykluczył renegotjacji umowy z Izraelem w sprawie uzbrojenia i wyposażenia śmigłowca Huzar. Ewentualna renegotjacja kontraktu będzie spoczywać na ministrze gospodarki.

● Do dziś zbudowano dla powodźnian tysiąc mieszkań w 452 budynkach. Do połowy listopada ma zostać wykonanych kolejnych 119 mieszkań. Będą to ostatnie lokale oddane w ramach rządowego programu „Tysiąc mieszkań dla powodźnian”. Miały być gotowe do końca września.

● Według Biura Bezpieczeństwa Narodowego w ciągu ostatnich 7 lat w Polsce powstało ponad 300 sekt, z których większość nie została zarejestrowana. Ich działalność często prowadzona jest z naruszeniem prawa, zagraża wolności osobistej oraz prowadzi do naruszania praw rodziny.

Ze świata

● Sytuacja na giełdach w Hongkongu i Tokio powoli się normalizuje. Stabilizacja na rynkach dalekowschodnich i pozytywne informacje na temat poziomu inflacji w USA wpłynęły uspokajająco na inwestorów na innych światowych giełdach, które przeżyły w ostatnim czasie gwałtowny spadek wielu akcji.

● Prezydent Rosji Borys Jelcyn i premier Japonii Ryutaro Hasimoto uzgodnili, że oba kraje najpóźniej w roku 2000 podpiszą traktat pokojowy. Do tej pory formalnie oba kraje znajdują się w stanie wojny. Nie został także rozstrzygnięty spór o japońskie Wyspy Kurylskie, które w 1945 r. przyłączone zostały do ZSRR.

● Rosja jest coraz mniej godnym zaufania partnerem w sprawach międzynarodowych ze względu na kryminalizację gospodarki, korupcję władz i zorganizowaną przestępczość. 200 rosyjskich grup przestępczych zdobyło możliwość manipulowania systemem bankowym i rynkiem finansowym, stwierdza raport amerykańskiego Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych.

● Francja i Niemcy zdecydowały o powołaniu nieformalnej rady euro, której celem byłoby koordynowanie polityki gospodarczej krajów tworzących unię gospodarczo-walutową i posługujących się wspólną walutą – euro.

● Władze amerykańskiego stanu Indiana zezwoliły się na umieszczanie tablic Dekalogu w miejscach publicznych. Prasa USA powołując się na orzeczenia amerykańskich sądów napisała, że nie jest to sprzeczne z konstytucyjną zasadą rozdzielności Kościoła od państwa. Na początku marca Kongres Stanów Zjednoczonych oświadczył, że Dziesięć Przykazań stanowi „fundament uczciwego i sprawiedliwego społeczeństwa”.

Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

Wprowadzenie do liturgii

I. Obchodzimy dzisiaj w całym Kościele święto – Rocznicę Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej. Świątynia ta, poświęcona w roku 324, została zbudowana przez cesarza Konstantyna Wielkiego. Pierwotnie nosiła nazwę: Bazylika Zbawiciela. Później zmieniono jej wezwanie i dedykowano dwóm świętym Janom: Janowi Chrzcicielowi oraz Janowi Apostołowi. Jest ona katedrą biskupa Rzymu, czyli papieża. Z tego powodu nazywamy ją „matką i głową wszystkich kościołów Miasta i Świata”.

II. „Jakim chcemy oglądać kościół, ilekroć doń przychodzimy, tak też powinniśmy przygotować nasze dusze. Chcesz, aby bazylika była piękna? Nie zaśmiecaj swej duszy brudem grzechów. Jeśli chcesz, aby bazylika lśniła blaskiem, pamiętaj, że i Bóg pragnie, aby twa dusza nie była mroczna. Niechaj – jak mówi Pan – tak świeci w was światło dobrych czynów, aby uwielbiony był Ten, który jest w niebie. Podobnie, jak ty wchodzisz do tego oto kościoła, tak Bóg pragnie wejść do świątyni twej duszy” (św. Cezary z Arles † 543).

III. Świętując dziś rocznicę poświęcenia Bazyliki Laterańskiej – papieskiej katedry, wyrażamy Bogu wdzięczność za wszystkie kościoły na całym świecie. Czcimy tę starożytną rzymską świątynię na znak miłości i jedności z Następcą św. Piotra. Już św. Ignacy Antiocheński w I wieku po Chrystusie podkreślał, że Kościół w Rzymie „przewodzi wszystkim Kościołom w miłości”. Rozważając słowo Boże uświadamiamy sobie, że Jezus Chrystus świątynią nazywał swoje ciało oraz, że i my winniśmy być świątynią, w której mieszka Duch Boży.

Antyfona na wejście:

Ujrzałem miasto święte, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga, ozdobione jak oblubienica przystrojona dla swego męża.

(Ap 21,2)

Kolekta:

Boże, Ty z żywych i wybranych kamieni przygotowujesz wiekiutą świątynię Twojej chwały, pomnóż w swoim Kościele owoce Ducha Świętego, którego mu zesłałeś, aby lud Tobie wierny rósł w łasce i dojrzewał do zbudowania niebieskiego Jeruzalem.

PIERWSZE CZYTANIE

Woda wypływająca ze świątyni niesie życie

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela

Podczas widzenia otrzymanego od Pana zaprowadził mnie anioł z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była skierowana ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. I wyprowadził mnie przez bramę północną na zewnątrz i poza murami powiódł mnie od bramy zewnętrznej, skierowanej ku wschodowi. A oto woda wypływa spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza.

Anioł rzekł do mnie: „Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, i wtedy wody jego stają się zdrowe. Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostaną przy życiu: będą tam też niezliczone ryby, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione.

A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ ich woda przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo”.

(Ez 47,1–2.89.12)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Bóg jest we wnętrzu swojego Kościoła. Bóg jest dla nas ucieczką i siłą: najpewniejszą pomocą w trudnościach. Przeto nie będziemy się bali, choćby zatrzęsła się ziemia.

i góry zapadły w otchłań morza.
Refren.

Nurty rzeki rozweselają miasto Boże, najświętszy przybytek Najwyższego. Bóg jest w jego wnętrzu, więc się nie zachwieje, Bóg je wspomże o świecie.
Refren.

Pan Zastępów jest z nami, Bóg Jakuba jest naszą obroną. przyjdźcie, zobaczcie dzieła Pana, zdumiewające dzieła, których dokonał na ziemi.
Refren.

(Ps 46/45/2–3.5–6.8–9/R.: por.6)

DRUGIE CZYTANIE

Jesteście Bożą budowlą

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia:

Jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego niż ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.

Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

(1 Kor 3,9b–11.16–17)

ŚPIEW PRZED EWANGELIA

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Wybrałem i uświęciłem tę świątynię,

aby moja obecność trwała tam na wieki.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(2 Krl 7,16)

EWANGELIA

Mówił o świątyni swego Ciała

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie, oraz siedzących za stołami bankierów.

Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powyracał.

Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska”. Uczniowie jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pożera Mnie”.

W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?”.

Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”.

Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?”. On zaś mówił o świątyni swego Ciała.

Gdy zatem zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

(J 2,13–22)

Modlitwa nad darami:

Wszechmogący Boże, przyjmij złożone dary, umacniaj przez Twoje sakramenty tych, którzy się tutaj modlą, i spełniaj ich pragnienia.

Antyfona na Komunię:

Jako żywe kamienie tworzymy duchową świątynię, świętą wspólnotę kapłańską.

Modlitwa po Komunii:

Wszechmogący Boże, Ty chciałeś, aby Twój Kościół na ziemi był zapowiedzią niebieskiego Jeruzalem, przez udział w Najświętszym Sakramencie uczynił nas świątynią Twojej łaski i pozwól nam wejść do przybytku Twojej chwały.

Modlitwa wiernych

Przez Jezusa Chrystusa, który mocno utwierdził na ziemi swój Kościół, by przez jego posługę wszyscy mogli zdążać do wiecznej świątyni nieba, polecajmy Bogu nasze modlitwy.

1. Módlmy się za Papieża Jana Pawła II, aby wspierany modlitwami całego Kościoła służył mu przez długie lata.

2. Módlmy się za wszystkich ochrzczonych, aby byli żywą budowlą i mieszkaniem swojego Boga.

3. Módlmy się za dzieci i młodzież, aby Maryja chroniła ich dusze od wpływów demoralizacji i niewiary.

4. Módlmy się za poszkodowanych w tegorocznej powodzi, aby nadal otrzymywali niezbędną pomoc materialną i duchową.

5. Módlmy się za zmarłych chrześcijan wszystkich wyznań, aby po zmartwychwstaniu znaleźli się w królestwie niebieskim.

6. Módlmy się za nas tu zgromadzonych, abyśmy umieli wielbić Boga w świątyni naszego serca.

Wszechmogący, wieczny Boże, wysłuchaj modlitw Twojego Kościoła i spraw, aby przez jego posługę wszyscy ludzie doszli do poznania prawdy, a cała ziemia zabrzmiała Twoją chwałą. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Bazylika Laterańska

Kalendarz liturgiczny

9 XI

Niedziela – Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 3
(XXXII tydz. zwykły, IV tydz. psalterza)

O historii dzisiejszego święta mówił Ojciec Święty przed modlitwą Anioł Pański 9 XI 1986 r.: „Ta Katedra Rzymu, wzniesiona przez cesarza Konstantyna, początkowo była poświęcona Najświętszemu Zbawicielowi, a następnie, w czasie pontyfikatu Grzegorza Wielkiego, została poświęcona także św. Janowi Chrzcicielowi i św. Janowi Ewangeliste, z którym związane są dwa oratoria sąsiadujące z Baptysterium. Bazylika Laterańska wraz z sąsiadującymi z nią budowlami była przez wiele stuleci siedzibą Biskupa Rzymu. Odkryto w niej pięć soborów ekumenicznych, wśród nich Sobór Laterański IV, zwołany w 1215 roku za panowania Papieża Innocentego II, który historycy uważają za najważniejszy sobór średniowiecza. Przez całe tysiąclecie dzieje chrześcijańskie Rzymu toczyły się wokół tej Bazyliki, którą Papieże, cesarze, królowie i wierni przyozdabiali stopniowo cennymi i wspaniałymi dziełami sztuki”.

10 XI

Poniedziałek – wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i Doktora Kościoła

Czyt.: Mdr 1,1-7; Ps 139; Łk 17,1-6.

Chrystus Pan przestrzega swych słuchaczy przed zgorszeniem, czyli przed prowadzeniem innych do upadku, do grzechu. Jednocześnie wskazuje na to, że najlepszą bronią przeciw zgorszeniu jest głęboka wiara. Człowiek o takiej wierze nie ulegnie łatwo zgorszeniu i będzie gotów przebaczyć temu, kto go chce doprowadzić do upadku.

11 XI

Wtorek – wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa

Czyt.: Mdr 2,23-3,9; Ps 34; Łk 17,7-10.

W tym roku przypada 1600 rocznica śmierci św. Marcina, biskupa, który zrozumiał pouczenie Mistrza o służbie. Ojciec Święty będąc w zeszłym roku w Tours powiedział: „W obliczu zbliżającej się śmierci Marcin – tak jak Apostoł – wyraża z jednej strony pragnienie odejścia, aby być z Chrystusem, z drugiej strony gotowość do dalszej pasterskiej służby, jeżeli potrzebny jest ludziom. Zawiera się w tej postawie cała prawda chrześcijańskiej egzystencji”.

12 XI

Środa – wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika

Czyt.: Mdr 6,1-11; Ps 82; Łk 17,11-19.

Pan Jezus okazywał miłość wszystkim. Ewangelia ukazuje dziś uzdrowienie trędowatych różnego pochodzenia. Wdzięcznym za dar uzdrowienia okazał się tylko zniechęcony przez Żydów Samarytanin.

Miłość wszystkim okazywał św. Jozafat Kuncewicz, biskup i męczennik (1580-1623), zwany duszochwatem. Jego relikwie znajdują się w Bazylice św. Piotra w Rzymie.

13 XI

Czwartek – wspomnienie św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników polskich

Czyt.: Mdr 7,22-8,1; Ps 119; Łk 17,20-25.

Jezus pouczał swych słuchaczy, że królestwo Boże przez Niego głoszone jest w nich. Prawdy o tym królestwie byli świadomi wspominani dziś pierwsi męczennicy polscy. Sporo uwagi poświęcił im Ojciec Święty w Gorzowie Wlkp. Mówił wtedy m.in.: „Bracia Polscy – poprzez swoją daninę krwi, jaką złożyli Panu u początków naszego narodu i Kościoła w tym narodzie, chcieli powiedzieć wszystkim, którzy po nich będą, że aby dawać świadectwo o Chrystusie, trzeba się do tego przygotować. Rodzi się ono bowiem, dojrzewa i uszlachetnia w atmosferze modlitwy, owej głębokiej i tajemniczej rozmowy z Bogiem”.

14 XI

Piątek – dzień powszedni

Czyt.: Mdr 13,1-9; Ps 19; Łk 26,17-37.

Ewangelia na różne sposoby przypomina o gotowości na przyjście Pana w chwale i wskazuje, że uczeń Chrystusa winien żyć licząc się z tym przyjściem. Dziś Chrystus Pan przypomina, że On i Jego królestwo winny być dla chrześcijanina najwyższą wartością. Wtedy będzie on zawsze gotowy na przyjście Pana.

15 XI

Sobota – dzień powszedni, wspomnienie dowolne NMP w sobotę, wspomnienie dowolne św. Alberta Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła

Czyt.: Mdr 18,14-16; 19,6-9; Ps 105; Łk 18,1-8.

Pan Jezus sam często się modlił. Przypominał też uczniom, że „zawsze powinni się modlić i nie ustawać”. Jezusowa przypowieść o ubogiej wdowie, która wytrwale błaga o litość sędziego, ilustruje prawdę o wytrwałej modlitwie. Chrześcijanin winien wytrwale modlić się o wszystkie dary Boże, zwłaszcza zaś o wytrwanie w wierze i miłości aż do końca.

KS. S. C.

Świątynia

Są w sercu człowieka takie przestrzenie, które wymagają uporządkowania, są takie bariery i mury, które trzeba by jak najprędzej zburzyć, i takie więzy, które należałoby natychmiast zerwać, aby człowiek mógł w pełni stać się świątynią – mieszkaniem Ducha Świętego. W Święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej czytana jest w naszych kościołach Ewangelia o gorliwości Jezusa w porządkowaniu Świątyni Jerozolimskiej. Była to jedna z najwspanialszych świątyń starożytności. Dla Izraelitów Świątynia była wszystkim: nie tylko na płaszczyźnie religijnej, ale także kulturalnej, społecznej, gospodarczej i politycznej. Wystarczy wspomnieć, że kiedy została ukończona w 64. roku po Chrystusie, sześć lat przed zniszczeniem, 18 000 robotników zostało bez pracy. Podczas oblężenia Jerozolimy przez Rzymian w 70. roku – jak podaje historyk Józef Flawiusz – zginęło w jej obronie ponad milion Żydów. Świątynia była głównym pomnikiem, symbolem całego Izraela, arcydziełem sztuki.

Sztukę, której zamysłem jest ujęcie idei w formę i uchronienie jej przed przemijaniem, nazywa się monumentalną. Mówimy często o monumentalnych budowlach, dziełach, świątyniach. *Monumentum* oznacza pomnik, łaciński zaś czasownik *monere* – to przypominać, upominać. Zadaniem monumentu jest przypomnianie idei lub osoby godnej pamięci. Każde dzieło sztuki o wyższych aspiracjach w ostatecznej konsekwencji jest usiłowaniem przezwyciężenia śmierci, zamysłem coś uwieczniającym. To wcale nie materia dzieła sztuki zapewnia mu przetrwanie; z czasu, z którego zachowało się 27 800 wierszy poematu Homera, nie przetrwała żadna budowla. Nieuchwytnie, lotne słowo, duchowy kształt – okazały się trwalsze od kamienia i kruszcu. Jeszcze bardziej ta prawda odnosi się do słów Biblii, które są słowami życia. O monumentalności nie świadczy wielkość, ale moc i geniusz ducha. Dlatego też, gdy podziwiamy największe świątynie chrześcijaństwa, starajmy się poznać ducha, który inspirował ich budowniczych.

Bazylika Laterańska – *Omnium Ecclesiarum Urbis et Orbis Mater et Caput* – Matka i Głowa wszystkich Kościołów Miasta i Świata przez prawie tysiąc lat, od swego powstania w IV wieku aż do czasów niewoli awiniońskiej, była siedzibą papieży. Po dzień dzisiejszy pozostaje Bazyliką tytularną biskupa Rzymu. W ciągu swojej długoletniej historii przeszła wiele: zniszczona przez Wandalów w V wieku, odbudowana legła ponownie w gruzach w IX wieku z powodu trzęsienia ziemi, w XIV wieku zaś dwukrotnie trawiona była strasznymi pożarami. W naszych czasach zagraża jej człowiek – kilka lat temu nieznani terroryści podłożyli pod jej mury ładunki wybuchowe.

Ale to nie moc materii i wielkość sztuki daje przetrwanie, lecz wiara uczniów Jezusa – Ludu Bożego, który nieustannie gromadzi się w tej świątyni, podobnie jak we wszystkich kościołach świata, aby budować Mistyczne Ciało Chrystusa. Lud Boży, który jest świadom, że stanowi świątynię Boga i że Duch Boży mieszka w nim, ufny w nieustanną opiekę Opatrzności, zmierza ku trzeciemu tysiącleciu chrześcijaństwa. Wspominając upadek Świątyni Jerozolimskiej, wyznaje wiarę w zmartwychwstanie świątyni Ciała Chrystusa Pana.

Jest w Bazylice Laterańskiej na drugim filarze po prawej stronie od wejścia nieco już zniszczony fresk, prawdopodobnie autorstwa Giotto, przedstawiający papieża Bonifacego VIII, który z loggii Bazyliki Laterańskiej ogłasza otwarcie pierwszego roku świętego. Był to Rok Pański 1300. Za dwa tygodnie I Niedzielą Adwentu rozpoczniemy kolejny rok liturgiczny i duszpasterski przygotowujący nas na wielki Jubileusz Roku 2000. Każdy z nas, zgodnie z sugestiami Ojca Świętego, powinien przygotować się do niego przez osobiste nawrócenie, poprawę życia. Drogowskazem niech będzie Ewangelia. Są przecież w sercu człowieka takie przestrzenie...

KS. TADEUSZ CZAKAŃSKI

Kościół podobny do okrętu

Co się tyczy domu (kościoła), to niech będzie podłużny, zwrócony ku wschodowi z pastoforiami po obu bokach, od strony wschodniej, aby był podobny do okrętu. W środku niech będzie tron biskupi, po obu stronach niech mają swe siedzenia prezbiterzy, diakoni zaś niech stoją gotowi w pełnym stroju; spełniają oni bowiem jakoby czynności marynarzy i dozorców wiosłarzy. Ich rzeczą jest postarać się, aby świeccy zajęli siedzenia po jednej stronie kościoła w największym milczeniu i porządku; tak samo aby niewiasty usiadły osobno, przestrzegając milczenia. Na środku zaś stanie lektor na podwyższeniu i niech czyta księgi Mojżesza i Jozuego, syna Nuna, Sędziów, Kroniki Królewskie i Dzieje powrotu (Ezdraszowe i Nehemiaszowe); nadto księgi Hioba, Salomona i szesnastu proroków. Po każdym dwóch czytaniach niech inny śpiewa Psalm Dawida, a lud niech odśpiewuje wersety. Potem mają być odczytane nasze Dzieje i Listy Pawła, naszego współpracownika, które posłał gminom wiedziony Duchem Świętym. Następnie diakon lub prezbiter niech odczyta ewangelie, które ja, Mateusz i Jan wam podaliśmy, i które współpracownicy Pawła, Łukasz i Marek, przejawuszy, także wam zostawili. A podczas czytania ewangelii, niech kapłani, diakoni i cały lud stoją w najwyższym milczeniu, bo jest napisane: „Pilnuj i słuchaj Izraelu”, a dalej: „A ty tu stój i słuchaj”. Potem niech kapłani wygłaszają naukę do ludu, to znaczy jeden po drugim, nie zaś wszyscy razem, a pod koniec biskup, który jest podobny do dowódcy okrętu. Odźwierni niech stoją i czuwają nad drzwiami mężczyzn, zaś diakoni u wejścia kobiet na wzór kontrolerów okrętowych.

Albowiem w przybytku Pańskim i w świątyni Boga takiej samej przestrzegano modły, sposobu i porządku. Gdyby zaś ktoś usiadł poza swoim miejscem, niech go upomni diakon, jako zastępca sternika, i niech go odstawi na miejsce mu należne. Albowiem kościół jest podobny nie tylko do okrętu, ale i do owczarni. Jak bowiem pasterze rozmieszczają poszczególne zwierzęta, kozy, owce wedle rodzaju i wieku, i jak równe obok równych stoją, tak samo rzecz ma się także w kościele. Młodzieńcy niech siedzą osobno jeśli jest miejsce, jeśli zaś nie, to niech stoją. Osobne miejsca mają mieć także już podeszli wiekiem. Dzieci mają stać przy ojcu i matce. Osobne siedzenia mają mieć znowu młode dziewczęta, jeśli jest miejsce, jeśli nie ma, to niech się ustawiają poza kobietami. Osobno należy umieścić niewiasty zameżne i te, które mają dzieci. Na czele zaś wszystkich niech stoją albo siedzą dziewice, wdowy i podeszłe matrony. Nad miejscami mają nadzorować diakoni tak, aby każdy z przechodniów szedł na swoje miejsce i nikt nie siedział u wejścia. Diakoni mają także czuwać nad ludem, aby nikt nie szeptał, nie zasypiał, nie śmiał się i min nie stroił. Należy bowiem w kościele zachowywać się roztropnie, spokojnie i uważnie, i być zjednoczonym z Bogiem.

Potem mają wszyscy powstać, zwrócić się ku wschodowi i, po odejściu katechumenów i pokutników, zanosić modły dó Boga, „który wstąpił na niebiosy, skąd człowiek został dlatego wypędzony, że usłuchawszy rady węża wzgardził Bożym przykazaniem...”

Konstytucje Apostolskie (ok. 380 r.)

W numerze

Powiedzieli nam

Strona:

6-7 Kronika z życia Kościoła na świecie i w Polsce

1-10 „Głód duchowy tego pokolenia jest ogromny” – rozmowa z kard. Jean-Marie Lustigerem

11 „Perta w koronie” – relacja z nadania Arcybiskupowi Paryża Honorowego Obywatelstwa Będzina

I-XVI „Gość telewizyjny” i dział porad „W naszym domu”

21 Historia

22-23 Barbara Gruszka-Zych rozmowa z lekarzami na temat sytuacji w służbie zdrowia i protestach anestezjologów

24-26 Kultura: nowości na rynku księgarskim, audio i wideo

30 Felietony: Macieja Sablika, Piotra Wojciechowskiego i Jarosława Starzyka

Pozostajemy anonimowi

Rozmowa z anestezjologami z samodzielnego Szpitala św. Elżbiety w Katowicach – dr BARBARĄ WOJTAŁĄ i dr HALINĄ MATWIEJEW, biorącymi udział w akcji protestacyjnej

– **Dlaczego anestezjolodzy czują się najbardziej poszkodowani?**

H.M. – Bo jesteśmy nieznani. Chorzy nie wiedzą, co robimy i co od nas zależy.

B.W. – Nie mamy możliwości otwarcia prywatnych gabinetów, bo zawsze znieczula się do konkretnych zabiegów. Tylko pojedyncze osoby znajdują zatrudnienie w szpitalach prywatnych, a cała rzesza utrzymuje się z czystej pensji szpitalnej. Lekarz z drugim stopniem specjalizacji, wysługą lat i premią otrzymuje miesięcznie około 850 zł. Dlatego biorę piętnaście dyżurów miesięcznie w trzech szpitalach.

– **Na czym polega praca anestezjologa?**

B.W. – To bardzo szeroka specjalizacja. Przede wszystkim znie-

czulamy chorych do zabiegu, przygotowujemy i prowadzimy ich po nim. Szczególnie tych w stanie ciężkim i beznadziejnym. Zajmujemy się terapią bólu i intensywną terapią. Musimy orientować się w chorobach dzieci i noworodków, w neurologii i internie, chirurgii, ortopedii, ginekologii... Z grubsza powinniśmy znać się na wszystkim, bo znieczulenie zabiegowe do różnych specjalizacji jest różne. A poza tym, kiedy żaden lekarz nie jest w stanie pomóc, to się wola anestezjologa..

– **Przy znieczuleniu zewnątrzoponowym to anestezjolog ma najbliższy kontakt z chorym, który od połowy ciała czuje i normalnie reaguje.**

B.W. – Znieczulamy też sploty, gdzie tylko sama ręka jest wyłączona. Wtedy pacjent potrzebuje bliskości lekarza, który chwyci go

za rękę, uśmiechnie się, porozmawia. Chory zapomina, że gdzieś za białą szmatą trwa operacja. I potem jest zadowolony, że wszystko szybko minęło. Lekarze innych specjalizacji otrzymują dowody wdzięczności. My pozostajemy dla pacjenta anonimowi.

– **Czy ma jakieś znaczenie to, że pracują Panie w szpitalu samodzielnym?**

H.M. – Zmiany w lecznictwie były załatwiane od ogona. Najpierw powinny wejść ubezpieczenia i reforma, a dopiero potem byłby czas na powstanie samodzielnych szpitali. Za pacjentem jeszcze nie idą do nas pieniądze. A tak to ma w przyszłości wyglądać.

– **Dziękuję za rozmowę.**

B.G.Z.

Zaminowane pole

Z niemałą dozą optymizmu czyta się tekst wstępnej umowy koalicyjnej między Akcją Wyborczą „Solidarność” a Unią Wolności. Koalicjanci wyrażają wolę przebudowy społecznej i gospodarczej, kulturalnej i politycznej Polski w celu zapewnienia jej bezpieczeństwa, a obywatelom godziwych warunków bytu i rozwoju. Przyjmują odpowiedzialność za wprowadzenie Polski i Polaków w XXI wiek. Są również przekonani, że nie można zbudować nowoczesnej Polski bez odwoływania się do patriotyzmu, chrześcijańskich korzeni naszej cywilizacji i umiłowania wolności.

Dalsza lektura tekstu to wyliczanie problemów, które każdy z nas uważa za priorytetowe. Ich realizacja powinna być nastąpić już przed laty, a nie dopiero teraz.

Po lekturze nadochodzi jednak człowieka smutna refleksja. Przecież nowa koalicja dziedziczy schedę po postkomunistach, która jest niczym innym, jak zaminowanym polem. Tknięcie czegośkolwiek może spowodować wybuchy nastrojów społecznych na dużą skalę – niewątpliwie ludzi biednych. Będzie to zemsta postkomunistów zarówno na elektoracie AWS, jak i na nowej koalicji. Warto o tym pamiętać, jeśli w przyszłości opo-

zycja postkomunistyczna zechce uchylać się od odpowiedzialności za dzisiejszą zrujnowaną gospodarkę.

Dla ilustracji obecnego stanu rzeczy tylko dwa przykłady:

1. Deficyt handlowy osiągnął w ciągu ostatnich dwóch lat 20 mld USD. Jest to poziom, na który ekipa Gierka potrzebowała dziesięć lat. Tymczasem tłumaczenie deficytu jest kuriozalne. Większość specjalistów wie, że był to import inwestycyjny. Postkomuniści twierdzą jednak, że jego wzrost był skutkiem nadmiernych dochodów ludności, która masowo nabywała konsumpcyjne dobra sprowadzane z Zachodu, najwięcej kupowała rzekomo ludność o średnich i niskich dochodach. Projekt budżetu na rok przyszły, przygotowany przez koalicję SLD –PSL, zawiera proste rozwiązanie tego problemu, mianowicie cięcia budżetowe, które odbiją się przede wszystkim na dochodach w szkolnictwie, czyli na pensjach nauczycieli; na instytucjach bezpieczeństwa publicznego, czyli na pensjach policjantów; wreszcie na uposażeniu emerytów, rencistów i kombatanów – chyba jako kara, że nie głosowali na SLD.

Deficyt w polskim handlu zagranicznym istnieje przede wszystkim w obrotach z krajami europejskimi,

a dokładnie z krajami Unii. Tymczasem wiadomo, że Unia zobowiązała się, by w okresie kiedy Polska nie jest jeszcze w stanie być jej pełnoprawnym członkiem, mogła korzystać z różnych ulg, ze względu na nasze zapóźnienie gospodarcze. Do tych ulg należy tzw. asymetria w handlu dopuszczająca import z Polski, nawet jeśli my nie będziemy w stanie kupować w krajach Unii takiej samej ilości towarów. Niestety, obecnie istniejąca asymetria działa wybitnie na naszą niekorzyść i jest wynikiem stosowania przez Unię Europejską polityki ostrego interwencjonizmu. Państwa Unii chronią swoje rynki przed napływem towarów z Polski, przy równoczesnym zalewaniu naszego rynku ich towarami.

Problem deficytu handlowego ma pewien szczególny aspekt. Wiadomo, że postkomuniści chcieli za wszelką cenę dostać się na salony Unii Europejskiej. Mieli przy tym kompleks dawnych wyznawców Lenina i członków nie lubianej na Zachodzie partii. Należało się zatem wkupić, rzecz prosta za zwiększenie obrotów handlowych, dla Polski niekorzystnych. Z kolei zachodni kapitaliści ongiś pałający wielką sympatią do opozycji i polskiego narodu za nasz niewątpliwą udział w remontowaniu komunistyczne-

go bloku, nie są znów na tyle sentymentalni, by gardzić korzyściami, nawet ze stosunków z polskimi postkomunistami.

2. W negocjacjach z Unią Europejską sprawą niemałej wagi jest deficyt budżetowy państwa. Jego poziom określają kryteria zawarte w układach z Maastricht. Postkomuniści zakładali zmniejszenie deficytu budżetowego do poziomu o połowę niższego aniżeli przewidują powyższe kryteria. Żadne z państw Unii nie jest zobligowane do takiej nadgorliwości, gdyż płacą za nią przede wszystkim ludzie, którzy z budżetu otrzymują pensje, u nas np. głodujący dziś anestezjolodzy. Trudno to nazwać inaczej, jak cynizmem władzy.

Przed wyborami postkomuniści rozsiewali pogłoski o rzekomym ograniczonym zaufaniu Unii Europejskiej do przyszłego postsolidarnościowego rządu. Nie podano jednak żadnych wiarygodnych źródeł zachodnich czy interlokutorów. Niewątpliwie postkomuniści mogą domniemywać, że zyskali sobie wielkie zaufanie na Zachodzie, ale nie mówią głośno, za jaką cenę. Jak wielkie straty poniosła Polska na skutek ich zabiegów przypodobania się władzom Unii, wykaże tzw. bilans zamknięcia kwitujący czteroletnie rządy postkomunistów.

Od początku istnienia komunizmu jego nieodłącznymi cechami były przemoc i zakłamanie. Komunizm upadł, ale pozostali postkomuniści, którzy za cenę wyzbycia się przemocy umiejętnie dostosowali się do systemu demokratycznego. Druga cecha z tamtej epoki jednak im pozostała – zakłamanie, którego konsekwencją w sprawowaniu władzy były stosunki mafijne, przedkładanie dobra partii nad dobro narodu, ukrywanie prawdy i tajemniczość. Naród trzymany w niewiedzy przez pół wieku nie orientował się w manipulacjach władzy. To samo powtórzyło się w ostatnich czterech latach.

Przytoczyłem niewielki wycinek życia gospodarczego kraju: deficyt w handlu zagranicznym. Od ćwierć wieku naród spleca za granicą długi zaciągnięte przez komunistów epoki gierkowskiej, do tego dojdą teraz długi zaciągnięte przez postkomunistów, które w najbliższych latach mogą spowodować niechybny kryzys polskiej gospodarki. Społeczeństwo winno jednak poznać całą prawdę, kto to spowodował? Mamy nadzieję, że media publiczne nie będą milczeć na ten temat.

KS. STANISŁAW
TKOCZ



Z Watykanu

Nauczanie Rola modlitwy różańcowej

Rola modlitwy różańcowej w życiu Kościoła i wspólnoty wiernych była przedmiotem rozważań Jana Pawła II w niedzielę 26 października przed modlitwą Anioł Pański. Papież zaznaczył, że miesiąc październik poświęcony jest modlitwie różańcowej, „modlitwie w gruncie rzeczy ludowej, która jednak należy do duchowego dziedzictwa całego Ludu Bożego. Moi poprzednicy bardzo umiłowali tę modlitwę, którą świętej pamięci Pius XII określał jako kompendium całej Ewangelii”. Przytoczył także słowa Pawła VI zawarte w adhortacji apostołskiej „Marialis cultus”: „Różaniec jest modlitwą ewangeliczną, skoncentrowaną na odkupieńskim misterium Wcielenia; jest modlitwą ukierunkowaną ściśle chrystologicznie”.

„Ileż to razy – mówił dalej Papież – w historii Kościół odwoływał się do tej modlitwy, zwłaszcza w chwilach wyjątkowo trudnych. Różaniec Święty był najlepszym środkiem dla oddalania niebezpieczeństwa wojny lub otrzymania od Boga daru pokoju. Czyż Święta Dziewica, objawiając się w Fatimie trzem pastuszkom 80 lat temu, nie prosiła o odmawianie Różańca dla nawrócenia grzeszników i dla pokoju świata? A jakże nie docenić tej modlitwy o pokój pod koniec tego stulecia, które zaznało straszliwych wojen, które wciąż doświadczają, niestety, przemocy i konfliktów? Niech w tych latach, które przygotowują nas do trzeciego milenium chrześcijaństwa, Różaniec pomoże nam błagać Boga o pojednanie i o pokój dla całej ludzkości”.

Wspominając światowe spotkanie rodzin w Rio de Janeiro Jan Paweł II ponownie zalecił wszystkim rodzinom chrześcijańskim modlitwę różańco-

wą, „aby mogły doświadczyć piękna wspólnego przeżywania wraz z Maryją tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych naszego odkupienia i uświęcania w ten sposób radosnych i trudnych chwil naszej codzienności”.

Opinie Kard. Ratzinger o trzeciej tajemnicy fatimskiej

Rewelacje francuskiego teologa René Laurentina na temat trzeciej tajemnicy fatimskiej nie odpowiadają prawdzie – stwierdził prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kardynał Joseph Ratzinger. W wywiadzie dla dziennika „Gazzettino di Venezia” przypomniał on, że relację siostry Łucji dotyczącą objawień w 1917 roku znali tylko Jan XXIII i jego sekretarz, papież Paweł VI i Jan Paweł II oraz on sam, podobnie jak jego dwaj poprzednicy, kardynałowie Ottaviani i Seper. „Żadna z tych osób nie ujawniła jej treści” – stwierdził prefekt Kongregacji Nauki Wiary, podkreślając, że to, co mówi się obecnie, „należy między bajki włożyć”. Zapytany o przyczyny, dla których papież nie zdecydował się ujawnić tajemnicy fatimskiej, kardynał odpowiedział, że widocznie „nie uważali za stosowne i pewnie mieli po temu powody”. Jednocześnie podkreślił, że objawienia związane były z wezwaniem do modlitwy i pokuty. „I to jest najważniejsze” – podkreślił rozmówca gazety weneckiej.

Ks. René Laurentin, znany katolicki teolog, który zyskał sławę dzięki swej książce o objawieniach maryjnych, stwierdził niedawno w wywiadzie dla telewizji włoskiej, że w trzeciej tajemnicy fatimskiej Matka Boża przepowiedziała okres odwrotu

od doktryny katolickiej prowadzący do głębokich podziałów w Kościele. Francuski teolog powiedział, że papież Jan XXIII postanowił w 1960 roku nie ujawniać tej tajemnicy z obawy o wewnętrzne podziały w Kościele.

Ekumenizm Dialog z luteranami

W dialogu katolicko-luterańskim w podstawowych kwestiach teologicznych istnieje możliwość osiągnięcia porozumienia – stwierdził kard. Edward Cassidy w wykładzie, jaki wygłosił w świątyni luterańskiej w Rzymie z okazji 75-lecia jej istnienia. Przewodniczący Papieskiej Rady Popierania Jedności Chrześcijan wezwał chrześcijan do kontynuowania dialogu. – Dotarliśmy do takiego punktu, w którym możemy osiągnąć podstawowe chrześcijańskie zrozumienie naszego usprawiedliwienia przed Bogiem – stwierdził kard. Cassidy. W swym przemówieniu zacytował fragmenty wspólnego, jeszcze nie podpisanego katolicko-luterańskiego oświadczenia w sprawie nauki o usprawiedliwieniu, w którym wskazuje się, że w wierze jesteśmy wspólnie przekonani, że usprawiedliwienie jest dziełem Trójjednego Boga. Kardynał pochwalił styl, w jakim jest prowadzony dialog katolicko-luterański. Członkowie obu wspólnot są już nie tylko wyrozumieli wobec siebie, lecz próbują żyć jak bracia i siostry.

Krótko

● Wydaje się, że kultura współczesna zagubiła w dużej mierze poczucie zasadniczego związku, jaki istnieje między prawdą, dobrem i wolnością – powiedział 24 października Jan Paweł II do uczestników plenarnego posiedzenia Kongregacji Nauki Wiary. Obradowali oni w Watykanie nad nową



Ze świata

Medal św. Liboriusza dla Bartoszewskiego

Władysław Bartoszewski, były minister spraw zagranicznych RP został odznaczony w niedzielę 26 października w Paderborn medalem „św. Liboriusza za jedność i pokój”. Nagroda ta przyznawana jest co pięć lat osobom, które zasłużyły się dla jednoczenia Europy na fundamencie chrześcijańskim. W ceremonii udział wzięli przedstawiciele Kościoła z Niemiec i z Polski, władze miasta Paderborn i landu Północna Nadrenia-Westfalia. Uroczystą Mszę św. w katedrze w Paderborn koncelebrowali, w asyście licznie zebranego duchowieństwa i w otoczeniu wiernych, metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski i arcybiskup Paderborn, Johannes Joachim Degenhardt. W liturgii uczestniczył prof. Władysław Bartoszewski z małżonką. Sekretarza Episkopatu Polski reprezentował ks. prałat Marian Subocz.

W laudacji wygłoszonej w trakcie ceremonii wręczenia nagrody w pałacu cesarskim w Paderborn, kard. Macharski podkreślił, że prof. Bartoszewski potrafił zachować wolność ducha zarówno w czasach faszyzmu, jak i w okresie reżimu komunistycznego. Arcybiskup Paderborn zaznaczył natomiast, że laureat w czasach największego ucisku stawał w obronie godności innych ludzi.

Film o śledztwie w sprawie zamachu na Papieża

„Coraz więcej przesłanek wskazuje na to, że w zamachu na Jana Pawła II brało udział KGB, którego szefem w latach 1967–1982 był Jurij Andropow” – powiedział 22 października na konferencji prasowej w Kolonii historyk Guido Knopp, szef redakcji historii współczesnej niemieckiej stacji telewizyjnej ZDF. Rewelacjom tym poświęcony jest serial przygotowany przez ZDF pt. „Watykan – władza Papieża”. Pierwszy odcinek dokumentalnego serialu został nadany w czwartek 30 października. Według Knoppa zamachu na Papieża 13 maja 1981 r. dokonano na osobisty rozkaz późniejszego sekretarza generalnego KPZR – Andropowa. Trop

bułgarsko-radziecki potwierdzili zarówno sędziowie biorący udział w pierwszym etapie śledztwa, jak i bezpośredni wykonawca zamachu Ali Agca, skazany we Włoszech na dożywocie, który w pierwszych swoich zeznaniach twierdził, że dokonał zamachu na zlecenie KGB i bułgarskich służb specjalnych. Później jednak niespodziewanie wycofał się z tego, co powiedział.

Tymczasem w maju br. sędzia włoskiego Sądu Najwyższego Ferdinando Imposimato w wywiadzie dla tygodnika „Sette” stwierdził, że bezspornie zamach na Papieża zorganizowały służby specjalne komunistycznej Bułgarii na zamówienie KGB. W połowie lat osiemdziesiątych przełożeni odsunęli sędziego Imposimato od tej sprawy, mimo że – jak twierdzi – był o krok od wykrycia prawdy.

27 czerwca br. rzecznik prasowy służb specjalnych Rosji Jurij Kobaładze próbował zdementować „pogłoski rozpowszechniane przez media zachodnie o udziale byłego KGB w zamachu”. Kobaładze powiedział, że „służby specjalne Rosji dysponują bezspornymi, wiarygodnymi dokumentami przeczącymi tym pogłoskom. Odpowiednie dokumenty są dostępne dla wszystkich zainteresowanych”.

Głód w Korei Północnej

Caritas Internationalis podała 22 października, że wielu milionom mieszkańców Korei Płn., zwłaszcza najuboższych, stale zagraża widmo śmierci głodowej. Raporty ONZ stwierdzają natomiast, że najgorsze zagrożenie głodem zostało zwalczone. Po powrocie z tygodniowego objazdu po ośrodkach pomocy dla dzieci Kathi Zellweger z Caritas powiedziała dziennikarzom, że zdesperowani rodzice przeprowadzają nadal setki wygłodzonych i wychudzonych dzieci do ośrodków położonych wzdłuż granicy chińsko-północnokoreańskiej. Dodała, że 2,6 mln samych dzieci poniżej szóstego roku życia jest ciągle narażonych na ryzyko śmierci głodowej.

Tymczasem dyrektor Światowego Programu Żywnościowego ONZ Douglas Coutts poinformował, że zanotowano wyraźną poprawę sytuacji, ale międzynarodowa pomoc żywnościowa stale jest tam bardzo potrzebna.

Azerbejdżan. Lider muzułmanów potępia terroryzm

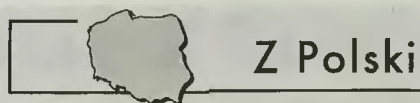
Przewodniczący Zarządu Muzułmanów Kaukazu szejk ul-islam Allachszukiur Paszazade z Azerbejdżanu zamieścił w „Rassijskiej Gazecie” list otwarty, w którym ostro skrytykował wypowiedzi przywódcy Związku Muzułmanów Rosji Nadirszacha Chaczilajewa, w których ten bronił terrorystów lezgijskich – autorów zamachu bombowego w metrze w Baku.

Lider muzułmanów Kaukazu stwierdził, że jego współwyznawcy z Azerbejdżanu „ocenili jako bluźnierstwo” list Chaczilajewa do prezydenta Azerbejdżanu Gejdara Alijewa w obronie terrorystów. Chaczilajew określający się jako wierzący muzułmanin „powinien być pochodnią działań pokojowych, głosić ludziom ważne i mądre słowa”, w rzeczywistości zaś „troszczy się o los swoich sojuszników ideowych, którzy popełnili ciężkie zbrodnie i odsiadują obecnie sprawiedliwe wyroki” – napisał Paszazade, którego zdaniem Chaczilajew dopuszcza się otwartego wypaczenia sensu Koranu, co zmusza do podania w wątpliwość jego wiary.

Brytyjczycy za zaostrzeniem ustawy aborcyjnej

Większość Brytyjczyków opowiada się za zmianą obowiązującej od trzydziestu lat ustawy legalizującej aborcję. Według sondaży renomowanego ośrodka badawczego Gallupa, 59 proc. kobiet i ponad połowa mężczyzn opowiada się za zdecydowanym skróceniem legalnego terminu wykonywania aborcji z 24. do 10. tygodnia ciąży najwyżej. Zaś jedynie 21 proc. kobiet jest za aborcją na życzenie.

Śpośród 177 255 aborcji dokonanych w Wielkiej Brytanii w zeszłym roku, 653 nastąpiły w 23. lub 24. tygodniu ciąży, a 92 w terminie jeszcze późniejszym. Kościół katolicki w Wielkiej Brytanii aktywnie sprzeciwia się przerywaniu ciąży. Zdecydowaną kampanię antyaborcyjną prowadzi liczna grupa „pro-life”. W ostatnich dniach Prymas Anglii kard. Basil Hume zaapelował do premiera Tony'ego Blaira o doprowadzenie do zakazu aborcji.



formułą wyznania wiary, ogłoszoną w roku 1989 oraz nad podstawami moralności w świetle encykliki „Veritatis splendor”.

● Jan Paweł II podziękował za tytuł honorowego obywatela Lublina, który ofiarowali mu abp Józef Zyciński i prezydent miasta Paweł Bryłowski wraz z grupą pielgrzymów uczestniczących w audycji generalnej 22 października br. „Z całego serca dziękuję za dar, który przywieźliście ze sobą. Jest to wyraz związku Lublina z Papieżem. Często myślami wracam do Lublina, do waszej archidiecezji, która jest mi bliska zwłaszcza przez Katolicki Uniwersytet Lubelski” – powiedział Papież, przekazując pozdrowienia dla całej archidiecezji lubelskiej.

● Jan Paweł II przyjął na audycji prywatnej biskupa warszawsko-praskiego Kazimierza Romaniuka. Wręczył on Ojcu Świętemu swój wydany niedawno – całościowy przekład Pisma Świętego. Nazywany „Biblią Warszawsko-Praską” ukazał się u progu jubileuszu 350-lecia praw miejskich Pragi. Jest to pierwszy od czterech wieków – czyli od czasów zmarłego dokładnie 400 lat temu księdza Jakuba Wujka – polski przekład całego Starego i Nowego Testamentu, dokonany przez jedną osobę.

● Parlament krajowy Meklemburgii-Przedpomorza, niemieckiego kraju związkowego, zaakceptował umowę między tym krajem związkowym a Stolicą Apostolską. Za dokumentem głosowali w większości chrześcijańscy demokraci (CDU) i socjaliści (SPD) przy sprzeciwie postkomunistów (PDS).

● Dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls podziękował prezydentowi Kuby Fidelowi Castro za wolę współpracy w przygotowaniu wizyty Jana Pawła II, który ma odwiedzić Kubę w styczniu 1998 r. Castro osobiście zapewnił Navarro-Vallsa, że dołoży wszelkich starań, aby przygotowania do papieskiej wizyty były na miarę jej religijnego i zarazem historycznego wymiaru.

Niemcy. Kłamstwa na transparentach scientologów

Około 2 tys. scientologów uczestniczyło 17 października w Berlinie w demonstracji „przeciw dyskryminacji, jakiej – według nich – są poddawani w Niemczech” wyznawcy tej sekty. Skoligacone ze scientologami stowarzyszenie „Freedom for Religions in Germany” zorganizowało ją pod hasłem „Przełamcie mur nietolerancji”. Demonstranci skarżyli się na nietolerancję, zakazy występów artystycznych i pracy zawodowej, jakie rzekomo nieoficjalnie są w Niemczech w stosunku do nich stosowane. Manifestanci ubrani byli w niebieskie czapki z nazwami miast, z których przybyli, w tym również polskich.

Odpowiadając na zarzuty scientologów przewodniczący komisji do spraw sekt w Bundestagu Ortrun Schältze oświadczył, że strona państwowa nie dyskryminuje ich, a rozpowszechniane przez nich informacje nie odpowiadają prawdzie. Zajmujący się działalnością sekt w archidiecezji berlińskiej o. Klaus Funke OP powiedział natomiast w wywiadzie dla niemieckiej agencji katolickiej KNA, że scientolodzy stawiali sobie wielkie cele organizując demonstracje i próbując przyrównywać swoją sytuację do prześladowanych w czasie wojny Żydów, ale ich nie osiągnęli, „a ich argumentacja przybrała karykaturalną postać”.

Krótko

● Największe na świecie Międzynarodowe Targi dla Niepełnosprawnych pod nazwą REHA odbyły się w Düsseldorfie od 23 do 25 października. W imprezie uczestniczyło 832 wystawców z 27 krajów. Gościem honorowym imprezy byli w tym roku Włosi, którzy przedstawili idealny model miasta w stylu renesansowym dla niepełnosprawnych.

● Niedawne badania na reprezentatywnej grupie osób starszych przeprowadzone w Północnej Karolinie (USA) wykazują, że osoby regularnie odbywające praktyki religijne są dwukrotnie silniejsze i mają stabilniejszy system odpornościowy w porównaniu z niepraktykującymi.

Symposium na temat genetyki

Szansom i zagrożeniom współczesnej genetyki poświęcone było sympozjum naukowe zorganizowane 25 października w Katowicach. Zgromadziło ono w miejscowym Domu Lekarza kilkudziesięciu lekarzy i przedstawicieli świata nauki, którzy zastanawiali się nad granicami między nauką, służącą człowiekowi, a niebezpiecznymi eksperymentami, które pozytywne osiągnięcia mogą zamienić w jednoznacznie negatywny rezultat. „Ludzie poczęci *in vitro* są z definicji dyskryminowani” – przekonywał w odczytaniu na spotkaniu liście prof. Jerzy Umiastowski. Podkreślił on, że polskie prawo nie reguluje w najmniejszym stopniu sytuacji osoby zapłodnionej w probówce. Jako dowód profesor przedstawił listę kilkudziesięciu pytań, które skierował niedawno do Rzecznika Praw Obywatelskich, pozostających do dziś bez odpowiedzi. Szczególnie niepokojące jest przede wszystkim to, że zapłodnienie *in vitro* poprzedza wiele eksperymentów „nieudanych”, a zatem śmiertelnych, a sam proces dokonywany jest w warunkach nieekologicznych i nienaturalnych. Poważne zastrzeżenia moralne budzi również selekcja embrionów: wybiera się jedynie najwłaściwsze, a inne zamraża. „Do poczęcia człowieka stosuje się kryteria hodowlane (...) W przypadku zapłodnienia *in vitro* mamy do czynienia z doświadczeniami na człowieku, istnieje więc poważna groźba naruszenia praw ludzkich, gwarantowanych konwencją helsińską” – alarmował profesor. Według niego w konstytucji winien znaleźć się wyraźny zapis o tym, że każdy człowiek ma prawo do poczęcia w sposób naturalny, w łonie matki. Bioetyce i stanowisku Kościoła wobec przemian we współczesnej genetyce poświęcił swój wykład ks. prof. Wojciech Bołoz. Jego zdaniem zagadnienie to wykroczyło już dawno poza ramy teoretycznych rozważań. „Kilka lat temu rozmawiałem z kobietami z Holandii, które przyjeżdżały na leczenie do szpitali w zachodnich ośrodkach zdrowia czując się poważnie zagrożone” – mówił ks. profesor. „Wówczas traktowałem to zjawisko marginalnie, dziś widzę, że coraz powszechniejsze staje się na Zachodzie doprowadzanie do eutanazji wbrew lub bez wyraźnej zgody pacjenta”.

Żal, smutek i wstyd

Prezydium Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie określiło niedzielą antysemicką wypowiedź ks. prał. Henryka Jankowskiego jako sprzeczną z Ewangelią, kulturą i najlepszą polską tradycją. Zdaniem zarządu klubu, takie wypowiedzi „przynoszą szkodę Kościołowi i Polsce”. W oświadczeniu przestawionym 27 października KAI zwrócono uwagę, że ks. Jankowski po raz kolejny podczas homilii „wypowiedział słowa rasowej i religijnej nienawiści”. Jego wystąpienie sygnatariusze podsumowali krótko: „żal, smutek i wstyd”. Przypomnijmy, że ks. prał. Jankowski w Bazylice św. Brygidy powiedział, że nie można akceptować mniejszości żydowskiej w naszym rządzie, gdyż naród tego się boi. Od tej wypowiedzi odciał się abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański, który nazwał ją „wykorzystaniem ambony w sposób absolutnie nie wskazany, przejawem niekompetencji i małej troski o dobro publiczne”.

Pogrzeb o. Marcina Hulka

23 października w Zakopanem odbył się pogrzeb znanego i cenionego bernardyńskiego misjonarza – 83-letniego o. Marcina Hulka. Pogrzebowej liturgii Mszy św. koncelebrowanej przez 65 kapłanów przewodniczył biskup pomocniczy diec. krakowskiej Jan Szkodoń. W ostatniej drodze sp. ojca Marcina wzięło udział wielu wiernych zakopiańskiej parafii OO. Bernardynów na Bystrem, mieszkańców Zakopanego szczególnie związanych z „Solidarnością”. Ojciec Marcin Hulek od 25 lat mieszkał i pracował w Zakopanem. Był jednym z najbardziej znanych rekolekcjonistów i misjonarzy ludowych w całej Polsce. Od 1946 roku wygłosił około 1300 serii misji i rekolekcji. W swoim zakonnym życiu był gwardianem w Tarnowie, Zako-

panem i Radomiu, pracował także w bernardyńskich klasztorach w Łęczycy i Przeworsku.

Ojciec Marcin Franciszek Hulek, urodził się 17 lutego 1914 roku w Kłęczanach (woj. rzeszowski), do nowicjatu wstąpił we Lwowie w 1936 roku, profesję wieczystą złożył 15 września 1940, a 17 listopada 1940 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Zmarł 21 października 1997 roku.

Hołd ofiarom wojny

Mieszkańcy Wejherowa, Pucka i pobliskich miejscowości kaszubskich oddali 26 października hołd jednym z pierwszych masowych ofiar hitlerowskiej agresji. W październiku 1939 r. Niemcy bestialsko zamordowali ok. 12 tys. osób i pochowali w 35 masowych grobach w lasach piańskich. W wejherowskim kościele Chrystusa Króla, w którym znajduje się kaplica poświęcona ofiarom hitlerowskim, Mszę św. w intencji pomordowanych sprawował metropolita gdański abp Tadeusz Gocłowski. Po Eucharystii wyruszyła z kościoła pielgrzymka na cmentarz w Piaśnicy, gdzie również abp Gocłowski odprawił Mszę w intencji pomordowanych. Uroczystości ku czci ofiar hitlerowskich zorganizowała Rodzina Piańska, której opiekunem jest proboszcz parafii Chrystusa Króla w Wejherowie, ks. prał. Daniel Nowak.

„Dobroć popłaca”

W ramach akcji „Dobroć popłaca” spółka Poldrim, będąca właścicielem sieci sklepów Elektroland, przekazała 27 października warszawskiemu Ośrodkowi Charytatywnemu „Tylko z Darów Miłosierdzia” lodówki, pralki, telewizory i radioodbiorniki oraz sprzęt AGD. Przedmioty te trafią do najbardziej potrzebujących. Akcja dobroczynna „Dobroć popłaca”, której inicjatorami są Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej i firma Poldrim, rozpoczęła się 1 października w Warszawie. Jej celem jest przekazanie sprawnego, używanego sprzętu AGD i RTV najuboższym rodzinom stolicy. „Każdy dar przyjmujemy z wdzięcznością” – powiedział dziennikarzom ks. Wojciech Czarnowski, kierujący ośrodkiem dla bezdomnych „Tylko” przy parafii Miłosierdzia Bożego. „Darów tych nie traktujemy jako swoją własność. Przekazemy je w pierwszej kolejności – deklarował ks. Czarnowski – chorem, którzy nie mogą wyjść z domów. Zdaniem księdza „najgorsza jest bieda zdomowiona, która nie wychodzi z czterech ścian”. Część z prawie 50 sztuk sprzętu AGD i RTV trafi prawdopodobnie także do Domu Matki i Dziecka „Malwa”, Gospodarstwa Bezdomnych Małżeństw w Pieńkach, Domu Noclegowego Przysia i barów „Tylko” prowadzonych przez Ośrodek Charytatywny.

Krótko

● Pierwszą na Ursynowie świetlicę socjoterapeutyczną Caritas pobłogosławił 25 października Prymas Polski kard. Józef Glemp. Mieści się ona w domu parafialnym „Betania” przy kościele św. Tomasa Apostoła. Placówka składa się z dwóch pomieszczeń. Jedno z nich przeznaczone jest do nauki, drugie do zabawy. Caritas Archidiecezji Warszawskiej wyposażyla świetlicę w komputery i meble. Gmina Warszawa Ursynów finansuje etaty pracowników. Wśród zatrudnionych jest pedagog. W razie potrzeby pomocą służą logopeda i psycholog.

● W Strychach w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej zakończyły się rekolekcje dla pracowników hospicjów. Uczestniczyli lekarze, pielęgniarki, wolontariusze oraz inne osoby związane z ruchem hospicyjnym i opieką paliatywną.

● 14 Brygada Pancerna Ziemi Przemyskiej zawierzyła się w Kalwarii Pałacowskiej Matce Bożej, Hetmance żołnierza polskiego. 26 października żołnierze po raz pierwszy pielgrzymowali do tego słynnego sanktuarium Ojców Franciszkanów.

● Troje misjonarzy z diecezji tarnowskiej pojedzie do Republiki Środkowoafrykańskiej. Biskup pomocniczy Jan Styra wręczył krzyże misyjne dwóm księżom diecezjalnym: Stanisławowi Wojdakowi i Jerzemu Bubulce oraz osobie świeckiej – Elżbiecie Wryk.

Kronikę zredagowano na podstawie wiadomości KAI i Radia Watykańskiego.

Encyklopedia „Gościa Niedzielnego”

Czyścić – końcowe oczyszczenie

Czyścić – stan, czy raczej proces doskonalenia się, oczyszczenia po śmierci, który obejmuje ludzi umierających w łasce i przyjaźni z Bogiem, a więc pewnych swego wiecznego zbawienia, jednak nie posiadających świętości wystarczającej do wejścia do radości nieba; kara doczesna po śmierci.

„Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że śmierć kończy życie człowieka rozumiane jako

stało się jasne, że to oni i z tej właśnie przyczyny zginęli. Wszyscy zaś wychwalali Pana, sprawiedliwego



... będziemy
sądzeni
z miłości
św. Jan
od Krzyża

Michał Anioł
– „Sąd
Ostateczny”,
fragment
fresku
w Kaplicy
Sykstyńskiej

czas otwarty na przyjęcie lub odrzucenie łaski Bożej ukazanej w Chrystusie (por. KKK 1021). W Piśmie Świętym Nowego Testamentu jest mowa o sądzie, który zdecyduje o dalszych losach zmarłego człowieka. Można powiedzieć, że wszyscy zostaniemy „osądzeni” dwa razy: najpierw w ramach sądu szczegółowego, a następnie, przy Paruzji, czyli powtórny przyjsciu Jezusa Chrystusa w chwale na końcu czasów, obejmie nas Sąd Ostateczny.

Święty Jan od Krzyża († 1591) powiedział kiedyś pięknie, że „pod wieczór naszego życia będziemy sądzeni z miłości”. Katechizm ujmuje tę prawdę wiary następująco: „Każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy otrzymuje zaraz po śmierci wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa i albo dokonuje się przez oczyszczenie, albo otwiera bezpośredniój wejście do szczęścia nieba, albo stanowi bezpośredniój potępienie na wieki” (KKK 1022).

W Piśmie Świętym, ani w Starym, ani w Nowym Testamencie nie pojawia się ani raz termin „czyścić”. Już jednak w Starym Testamencie znaleźć można teksty, które wskazują na możliwość pewnego oczyszczenia po śmierci. Na przykład Druga Księga Machabejska mówi o ofierze składanej za zmarłych: „Pod chitonem jednak u każdego ze zmarłych znaleźli przedmioty poświęcone bóstwom, zabrane z Jamnii, chociaż Prawo tego Żydom zakazuje. Dla wszystkich więc

Sędziego, który rzeczy ukryte czyni jawnymi, a potem oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany” (2 Mch 12,40–42). Celowość modlitwy i przebiegających ofiar za zmarłych uzasadniają także inne księgi starotestamentalne (Pwt 7,25–26; Syr 7,33; Tb 4,17).

Jezus Chrystus w swoim nauczaniu na ziemi również mówił o możliwości odpuszczenia grzechów w „przyszłym życiu”: „Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludzom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym” (Mt 12,32–32).

O wyniku sądu szczegółowego, w którym możliwe jest osiągnięcie zbawienia „jakby przez ogień” pisał św. Paweł Apostoł (por. 1 Kor 3,15). W tym samym liście Apostoła Narodów czytamy o praktyce przyjmowania „chrztu za zmarłych”, świadczącej o wierze, iż również po śmierci można uzyskać oczyszczenie z grzechów (por. 1 Kor 15,29).

Także Apokalipsa, w stwierdzeniu, iż „nic nieczystego... nie wejdzie” do Nowego Jeruzalem (por. Ap 21,27), pośrednio wskazuje na istnienie czyśćca.

Wiarę w możliwość uzyskania oczyszczenia po śmierci potwierdzają starożytne nagrobki chrześcijan, na których zamieszczano mię-

dzy innymi prośby kierowane do żyjących o wstawiennictwo u Boga. O czyśćcu pisali liczni Ojcowie Kościoła.

Nauczanie Kościoła o czyśćcu zostało sformułowane na Soborze Florenckim (1439 r.): „Jeśli by prawdziwie pokutujący zakończyli życie w miłości Boga, a jeszcze przed godnym zadośćuczynieniem czynami pokutnymi za popełnione grzechy i zaniedbania, wówczas dusze ich zostaną po śmierci oczyszczone karami czyścicowymi. Do złagodzenia tego rodzaju kar dopomaga im wstawiennictwo wiernych żyjących na ziemi, a mianowicie ofiary Mszy św., modlitwy, jałmużny i inne akty pobożności, które zgodnie z postanowieniami Kościoła, jedni wierni zwykli ofiarować za innych”. Nauczanie to powtórzył Sobór Trydencki. Również Sobór Watykański II przypomniał, że niektórzy ludzie „dokonawszy żywota poddają się oczyszczeniu” (KK 49).

Katechizm Kościoła Katolickiego akcentuje, że nazywane czyśćcem „końcowe oczyszczenie wybranych” jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, czyli piekło. Jest to kara doczesna, czyli czasowa (a nie wieczna, jak piekło).

Bóg w swym miłosierdziu odpuszcza żałującemu człowiekowi jego grzechy. Jednak przebaczenie winy nie jest równoznaczne z anulowaniem kary. Za grzechy, także powszednie, trzeba przyjąć karę doczesną już za życia lub po śmierci, w czyśćcu. Bóg może jednak darować człowiekowi te kary (także dzięki wstawiennictwu innych). Na tym polega odpust.

oprac. A. S.

Z Kościoła

● W parafii św. Jakuba w Warszawie odbyło się spotkanie uczestników Światowego Dnia Młodzieży. Spotkanie w Paryżu z Ojcem Świętym to dar „na procent”, bo dobro, które otrzymujemy, ma przynosić owoce – powiedział kard. Józef Glemp. Prymas Polski wraz z duszpasterzami akademickimi odprawił Mszę św., podczas której jako wzór dla młodzieży wskazał postać św. Teresy z Lisieux.

● Członkowie Ruchu Rodzin Nazaretan-skich nowy rok formacyjny w archidiecezji warszawskiej rozpoczęli Mszą św. w kościele pw. Świętej Trójcy. Kard. Józef Glemp, który przewodniczył Eucharystii zauważył, że członkowie tego ruchu są wrażliwi na każde wezwanie Kościoła.

● Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy obchodzi 75-lecie istnienia. Metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński zwracając się do sióstr, podkreślił, że jubileusz jest okazją do odnowienia charyzmatu. Przypomniał, że Ojciec Święty wezwał zgromadzenie do powrotu do ideałów założyciela – Sługi Bożego bp. Wojciecha Stanisława Owczarka.

● We Frankfurcie nad Menem odbył się pogrzeb żydowskiego pisarza i filozofa Pinchasa Lapide. Przewodnicząca Bundestagu Rita Sussmuth i przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec bp Karl Lehmann podkreślili, że Lapide był pionierem dialogu chrześcijańsko-żydowskiego.

● W specjalnym orędziu wystosowanym przez Konferencję Biskupów Bośni i Hercegowiny wezwano do przebaczenia i darowania win. Dokument wzywa do wprowadzania w życie nauczania Jana Pawła II skierowanego do wiernych podczas kwietniowej wizyty w Sarajewie. Orędzie przypomina słowa Ojca Świętego do biskupów wzywające do leczenia „serc umęczonych bólem i zranionych”, demaskowania niesprawiedliwości, nazywania zła po imieniu, obrony wszelkimi środkami prawnymi powierzonej im wspólnoty.

Przed Jubileuszem – konkurs (45)

Dar i tajemnica

Pierwszego listopada br. minęła kolejna rocznica przyjęcia święceń kapłańskich przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Za każdym razem jest to święto nie tylko Papieża, ale całego Kościoła katolickiego.

89. „...leżąc krzyżem oczekiwałem na moment włożenia rąk. Jest chwila szczególnie przejmująca. Później wielokrotnie sprawowałem ten obrzęd jako Biskup, a także jako Papież. Jest coś dogłębnie przejmującego w tej prostacji ordynandów: symbol głębokiego uniżenia wobec majestatu Boga samego...” (Jan Paweł II, „Dar i Tajemnica”).

Która rocznica święceń kapłańskich Jana Pawła II minęła w bieżącym roku?

90. „...W tych wawelskich Prymiciach uczestniczyło niewiele osób. Pamiętam, że była obecna moja chrześcijańska matka, starsza siostra mojej rodzonej Matki, Maria Wiadrowska. Pamiętam też, że do Mszy św. służył mi Mieczysław Maliński. Był on znakiem łączności ze środowiskiem Jana Tyranowskiego, który wtedy już był ciężko chory... Bardzo chciałbym tam odprawić Mszę św. na Pięćdziesięciolecie moich święceń kapłańskich...” (Jan Paweł II, „Dar i Tajemnica”).

Podczas tegorocznej pielgrzymki do Polski Ojciec Święty Jan Paweł II odprawił Mszę św. w miejscu swych prymicji. Gdzie to było (w krypcie św. Leonarda, w Kościele Mariackim)?

Odpowiedzi można znaleźć m.in. w pamięci albo w „Gościu Niedzielnym”. Czytelnicy, którzy do 25 listopada br. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe odpowiedzi na wydrukowane powyżej pytania wezmą udział w losowaniu 3 nagród książkowych ufundowanych przez wydawnictwo „W drodze”. Nasz adres: „Gość Niedzielnym”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, koniecznie z dopiskiem „Przed Jubileuszem – 45”. Prosimy o numerowanie odpowiedzi zgodnie z numeracją pytań.

Rozwiązanie konkursu „Przed Jubileuszem – 41”

81. Metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła został wybrany na Stolicę Piotrową w roku 1978.

82. Bezpośrednim poprzednikiem Ojca Świętego Jana Pawła II na Stolicy Piotrowej był Jan Paweł I.

Nagrody za prawidłowe odpowiedzi wylosowali: Agatka Blichewicz (Warszawa), Natalia Biała (Opole) oraz Anna Woźniak (Karpacz).

Gratulujemy, nagrody prześlemy pocztą.

Śladami św. Marcina

Św. Marcin otacza opieką wiele zawodów. Czcą go podróżujący, producenci wina i dywanów, żołnierze... Patronuje słynnej watykańskiej gwardii szwajcarskiej. Jego święto związane jest z wieloma tradycjami we Francji i w innych krajach. W kościele San-Martine de l'Escale na Sycylii, na pamiątkę słynnej sceny z Amiens, przyodziewa się w nowe ubranie żebraka. Co rok w dzień Marcinowy nie zaznają spokoju gęsi kładące pod tór swe delikatne szyje.

Wzorem św. Marcina jesteśmy wezwani do poszukiwania Boga i pogłębienia Jego życia w nas. Biskup z Tours pyta o naszą odpowiedzialność za Kościół i troskę o bliźniego; nie brakuje bowiem tych, z którymi moglibyśmy podzielić się *plaszczem św. Marcina* – chrześcijańskim miłosierdziem.

Żołnierz z przymusu

Jako syn zawodowego żołnierza, Marcin już w wieku 15 lat został wcielony do armii rzymskiej, do elitarnej gwardii cesarskiej. Szybko awansował na oficera i w takim charakterze został oddelegowany do Galii. Któregoś zimowego dnia, podczas inspekcji wokół Amiens, w bramie miasta spotkał ledwo ubranego żebraka. Zatrzymał się, wyciągnął swój miecz, odciął ciepłą część, podbił futerem część swego płaszcza i okrył nią nieszczęśnika. Najbliższej nocy legionieście ukazał się we śnie Chrystus, odziany w tę szatę, ze słowami: *Marcin, jeszcze katechumeni, a już mnie przyodział!* Słynna scena z Amiens stała się odtąd najpopularniejszym wyobrażeniem Marcina.

Po przyjęciu chrztu obudziło się w Marcinie pragnienie całkowitego służenia Bogu. Opuszczenie legionów okazało się jednak wyjątkowo trudne. W 352 r. duże oddziały Franków przekroczyły graniczny Ren. Cesarz Julian, nazywany Apostatą, gdyż odrzucił chrześcijaństwo na rzecz religii pogańskiej, zamierzał ich odeprzeć pod Worms, w dzisiejszej Nadrenii. By zachęcić żołnierzy do walki, polecił wypłacić im przed bitwą podwójny żołd. Kiedy nadeszła kolej na Marcina, oświadczył, że nie chce brać udziału w bitwie i rezygnuje z premii, niedawno bowiem przyjął chrzest i nie chce przelewać krwi. By udowodnić, że nie jest tchórzem, był gotów iść na czele legionu sam, bez tarczy, helmu i jakiegokolwiek broni, jedynie w imię Chrystusa, pod znakiem krzyża. Zirykowany cesarz-odstępca rozkazał dopilnować, by tak się stało. Marcin spędził długie godziny nocy na modlitwie. Nad ranem nieoczekiwanie przybyła delegacja Franków prosząc o bezwarunkowy pokój. Imperator, zaskoczony takim obrotem sprawy, zgodził się, by Marcin opuścił armię.



El Greco, Św. Marcin i ubogi (1597–1599) – fragment obrazu

Mnich z wyboru

Zdając sobie sprawę ze słabej znajomości nauki chrześcijańskiej, pragnął wpięć poznać głębiej Ewangelię i ożywić swą modlitwę. Te poszukiwania doprowadziły go ostatecznie do znanego ze świętości i mądrości biskupa Poitiers – Hilarego. Szybko rozpoznał on w Marcinie wysokie kwalifikacje moralne i zgodził się, by dołączył do wspólnoty mniejszej w Liguge, pierwszej tego typu w Galii. Nad brzegiem rzeki Clain wiódł życie mnicha, poświęcając się modlitwie i pokucie. W ciszy i samotności odczuwał głęboko obecność Boga. Sława świętości Marcina nie tylko przyciągała do niego uczniów, którzy wokół mistrza budowali sobie proste domki i dzielili jego sposób życia, ale skłoniła także mieszkańców Tours do wyboru jego osoby na biskupa tego miasta.

Biskup z poczucia obowiązku i odpowie- dnosci za Kościół

Po długich oporach Marcin ostatecznie zgodził się być ich biskupem. Sprawdziło się powiedzenie: *Kto ugania się za wielkością, wielkość przed nim ucieka; kto ucieka przed wielkością, wielkość go szuka.* Nadal jednak pragnął pozostać

takim, jakim dotąd był – ubogim pośród ubogich. Zarośnięty, w swojej podartej i zabrudzonej tunice nie przypominał innych biskupów. Podstawową jego troską była ewangelizacja wioski galijskich, które nadal tkwiły w pogaństwie. Marcin postanowił doprowadzić tych pogan do Chrystusa. Zapuszczał się w niedostępne lasy, gdzie nad rzekami znajdowały się niewielkie osady. Tam nieustraszenie głosił Boga – źródło wszelkiego życia, który kocha ludzi i pragnie doprowadzić ich do zbawienia. Powoli powstawały maleńkie kaplice – zaczątek przyszłych parafii, w których gromadzili się ochrzczeni, wielbiący prawdziwego Boga. Dotarł także do Paryża, wówczas małego miasteczka.

Na takiej wyczerpującej pracy szybko płynął czas. Gdy miał już ponad 80 lat, wezwano go do Candes, w pobliżu Tours, w celu złagodzenia sporu, jaki wybuchł w jednej z parafii między duchowieństwem a wiernymi. Marcin doprowadził wprawdzie do zgody, ale był tak wyczerpany, iż czuł nadchodzącą śmierć. Zmarł 8 listopada 397 roku. Mieszkańcy Tours sprowadzili jego doczesne szczątki i uroczystie pogrzebali 11 listopada.

KS. KAZIMIERZ PANUŚ

Słowo życia Znak Jonasza

To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza... Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest ktoś więcej niż Jonasz (Łk 11, 29.32).

„Znak”. Wziąłem to słowo w cudzysłów, bo zawiera się w nim wiele różnorodnej treści. Zwykły sens zwrotu „dać znak” to „oznajmić, ogłosić”. Znak to gest, wydarzenie, przedmiot, który wskazuje na rzeczywistość różną od niego samego. Czasem mały gest lub niewiele znaczący przedmiot – a przekazywana treść jest ogromna. Czasem – i tu sięgam do tradycji biblijnej – znaki budzą podziw, nieraz napawają lękiem i trwogą. Jak chociażby znaki towarzyszące wyjściu z Egiptu, czy poprzedzające ogłoszenie Dekalogu. Tradycja żydowska była przesycona oczekiwaniem znaków od Boga. Jezus nie pochwala tego: „...żaden znak nie będzie dany, prócz znaku Jonasza”.

Czym jest „znak Jonasza”? Ten znak to przede wszystkim słowo: mieszkańcy Niniwy nawrócili się na słowa Jonasza. Dla nas słowo znaczy już niewiele. Słów wypowiada się, transmituje, drukuje, zapisuje tak dużo, że bardzo potaniały. Nie są żadnym znakiem. Co dziś znaczy „dać słowo”? Otepiali od nadmiaru słów nie potrafimy Bożego Słowa przyjąć z należytych usposobieniem. Niejeden nie potrafi w ogóle tego Słowa przyjąć, dlatego powtarza wołanie pokolenia „wiarołomnego i przewrotnego” o znak z nieba.

Jezus zarzekał się, że „żaden znak nie będzie dany”. Mimo to znaki dawał. Jan Ewangelista, opowiadając o początkach Jezusowej działalności, przenosi nas do Kany Galilejskiej. Gdy weselnicy skosztowali wody, która stała się winem, uczniowie uwierzyli w niego, bo „objawił swoją chwałę” (J 2, 11). Apostoł pisząc o tym po latach, dodaje: „Taki to początek znaków

uczynił Jezus...”. I kontynuuje swą relację o znakach. Tak, wielokrotnie właśnie tego słowa używa. Znakami są pełne ludzkiej mocy dzieła Jezusa. Ale wplecione przez Ewangelistę w wielkie mowy Jezusa, pełnią rolę świadectwa uwierzytelniającego Jego posłannictwo.

W czasie Ostatniej Wieczery Filip skierował do Jezusa szczególną prośbę: „Panie, pokaż nam Ojca!”. Odpowiedź padła niezwykła: „Filipie!... Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 8 nn). Sam Jezus jest znakiem! Jego życie, Jego dobroć, Jego nadludzka moc, a zarazem Jego tak bardzo ludzkie oblicze – już to samo jest znakiem Boga. Niepojęte... Do tego dodajmy znak Jonasza, czyli jego nauczanie, słowa jego Ewangelii – a nauczał z mocą, jak ktoś, kto ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie (Mt 7, 29).

Jak łatwo i jak bardzo człowiek może ulegać schematom narzuconym zarówno przez środowisko, jak i stworzonym przez samego siebie. Dlatego świadkowie zadziwiających czynów Jezusa reagowali na nie w krańcowo różny sposób: jedni uwielbieniem Boga – inni podejrzeniami o spiskowanie z szatanem (Łk 11, 14–23). Wiedząc o tym, dziś, po dwudziestu wiekach musimy na nowo odczytywać znaki sprzed stuleci. I cuda Jezusa, i Jego naukę, i Jego cierpienia, i Jego zmartwychwstanie – to wszystko jest wyzwaniem, obok którego nie sposób przejść obojętnie. W jednym bierze górę przewrotność, w drugim wiara.

A czy tobie, by uwierzyć, wystarcza znak Jonasza?

KS. TOMASZ HORAK

Warto przeczytać Medytacje o Kościele

„Można go nie uznawać, ale nie sposób o nim nie wiedzieć. Jak wszystkie ludzkie instytucje, ma on swoją zewnętrzną fasadę, swoją stronę «doczesną», stanowiącą czasami duże obciążenie... Nasz Kościół nie jest bynajmniej «mglisty i pozbawiony ciała» czy «ulotny». Jako przeżywana w wierze tajemnica jest zarazem rzeczywistością z tego świata”.

Te niezwykle istotne, a zarazem, zdawałoby się, oczywiste zdania o wspólnocie łączącej wierzących w Chrystusa napisał jeden z największych teologów naszego stulecia kard. Henri de Lubac w książce zatytułowanej „Medytacje o Kościele”. Ukazała się ona niedawno staraniem krakowskiego Wydawnictwa WAM, prowadzonego przez Księżę Jezuitów.

Wydawcy znakomicie wybrali czas opublikowania polskiego tłumaczenia książki (dokonanego przez Izabelę Białkowską-Cichoń). Przynosi ona bowiem odpowiedzi na wiele pytań stawianych dziś w naszym kraju zarówno w Kościele, jak i Kościołowi.

We wprowadzeniu do polskiego wydania o. Marek Wójtowicz SJ podkreślił, że książka nie jest podręcznikiem eklezjologii. Stanowi głęboką, opartą na ogromnej wiedzy refleksję nad misterium Kościoła i wszystkim tym, co jest z nim związane. Przede wszystkim pokazuje, na czym polega tożsamość Kościoła oraz akcentuje jego dwa aspekty – Boski i ludzki, przypomina, że sercem Kościoła jest Eucharystia.

Zdumiewająco aktualne okazują się dla polskiego czytelnika przemyslenia

kard. H. de Lubaca na temat miejsca Kościoła w świecie, w tym między innymi uwagi poświęcone relacjom Kościół–państwo. Aż trudno uwierzyć, że zostały napisane w latach 1945–50!

Autor zajmuje się również „naszymi pokusami wobec Kościoła”. Omawia konserwatyzm, krytykę udającą zatroskanie o dobro wspólnoty, chęć „przystosowania się”, przesadne stawianie na „skuteczność”. Nie pomija pokus właściwych „mędrcom”, a wśród nich braku pokory i tendencji do „prywatyzacji chrześcijaństwa”.

Ojciec M. Wójtowicz we wprowadzeniu do polskiego wydania „Medytacji o Kościele” kard. H. de Lubaca ostrzega, że ich lektura nie jest łatwa. „Wymaga czasem wiele cierpliwości i osobistych przemyśleń”, przyjęcia ukazanych w książce licznych paradoksów. Jednak warto podjąć wysiłek. Żyjemy w czasach, w których nam, wierzącym, bardzo potrzeba medytowania o Kościele.

KS. ARTUR STOPKA

Głód duchowy tego pokolenia jest ogromny

Ciąg dalszy ze str. 1

ludzie uważają Syna Człowieczego?" (Mt 16,13), oni dali Mu różne odpowiedzi. A jednak ludzie szli za Chrystusem i szukali go, gdy się ukrywał. Sytuacja dzisiejszego pokolenia młodych jest w jakiś sposób porównywalna z sytuacją tłumów z Ewangelii. Na początku naszego wieku niektórzy teoretycy zachowań politycznych zastanawiali się nad tematem „zdobywania tłumów”; stali się nieumyślnymi inspiratorami totalitarnych przedsięwzięć naszych czasów. Zdaje się być oczywiste dla wszystkich obserwatorów, że tłumy z Pól Marsowych i z Longchamps nie mogą być przedmiotem podobnej analizy i nie podlegają podobnym procesom. Nad tym musimy się dobrze zastanowić i pomodlić. Nasze zdziwienie nie wynika z liczby młodych, która przekroczyła nasze przewidywania, ale z naszej „małej wiary”, że Pan działa wśród nas.

Duchowy głód tego pokolenia jest ogromny: młodzi szukają tego, czego nie znają, ale co przeczuwają. W sierpniu miało miejsce zjawisko podobne do obserwowanego przez świętego Marka: „I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie, po całej okolicznej krainie galilejskiej” (Mk 1,28). Wiemy jednak, że chodzi o wieść o Tym, który może dać Chleb Życia. Znamy również drogę, jaką musimy przebyć, aby to ogłosić. Wiemy, na jakie wezwania ci młodzi będą musieli odpowiedzieć.

– Czuwanie z udzielaniem sakramentów chrztu i bierzmowania oraz Eucharystia głęboko poruszyły młodzież: rozmiary liturgii, skupienie, modlitwa etc. Oba spotkania zostały starannie przygotowane.

– Oczywiście! Plan tego wydarzenia lub raczej jego symboliczna i katechetyczna struktura została zaaprobowana przez Papieża od chwili, kiedy wyraził pragnienie zorganizowania go w Paryżu w 1997 r. Program Jubileuszu Roku 2000 zaproponował jako temat Światowych Dni Młodzieży Osobę Chrystusa. Papież chciał, aby cztery ostatnie dni – od czwartku do niedzieli – były skonstruowane wokół tajemnicy Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego oraz aby ukazywały cztery wielkie symbole tajemnicy paschalnej, które znajdują się w każdej liturgii, a w szczególności w liturgii sakramentu chrztu. Ten precyzyjny i dobrze przemyślany plan miał połączyć w jedną całość obchody, którym przewodniczył Ojciec Święty oraz wydarzenia, od katechez po rozliczne spotkania nieformalne. W ten sposób młodzi mieli poznać tajemnicę Chrystusa Zbawiciela, a jednocześnie czcić Go w sakramentach Kościoła



Zdjęcie: W. Hoeffmann

i stać się jego widocznym znakiem dla wszystkich, wierzących i niewierzących. Nawet jeśli ten plan dało się zrealizować tylko częściowo, zasadnicza jego część została wykonana. Słusznie podkreśla pan wagę liturgii, przede wszystkim chrzcielnej, będącej treścią wielkich spotkań z Janem Pawłem II.

Cóż w rzeczywistości tak zadziwiło wielu obserwatorów? Można było z góry wyrazić dwa zastrzeżenia, co też uczyniono. Po pierwsze, celebracja liturgiczna nie odpowiada charakterystyką wielkich obchodów młodzieżowych, chyba że zostanie przekształcona lub bezprawnie przystosowana. Po drugie, jeśli liturgia byłaby celebrowana w sposób wierny, czy nie zawiadłaby oczekiwań młodzieży i nie spowodowała odrzucenia jej lub niezrozumienia? Czy dla tłumy młodych, którzy nie są obeznani z życiem Kościoła, nie powinno zorganizować się raczej zabawy z Papieżem? Poprzednie doświadczenia z młodymi dawały pewność, że obawy te były próżne. Samo spotkanie o tym zaświadczyło.

Dlaczego liturgia Kościoła może – oczywiście pod pewnymi warunkami – być uprzywilejowanym środkiem, przez który sam Chrystus objawia się dziesięcemu światu? Znajdujemy jasną odpowiedź na to pytanie we wstępie do Konstytucji Soboru Watykańskiego II dotyczącej Świętej Liturgii (Sacrosanctum concilium), w szczególności w paragrafie 2, który należałoby przeczytać i rozważać w całości. Ja zadowolę się przytoczeniem ostatniego zdania: „W ten sposób liturgia, podczas gdy każdego dnia prowadzi tych, którzy

znajdują się w Kościele, do świątyni Pana, do miejsca, w którym zamieszkuje Bóg w Duchu, aż do osiągnięcia pełni Chrystusa, w tym samym czasie w cudowny sposób umacnia ich siły, aby mogli głosić Chrystusa; w ten sposób tym, którzy znajdują się na zewnątrz, ukazuje Kościół jako znak wzniesiony ponad narodami, pod którym rozproszeni synowie Boga zbierają się w jedno, aby powstała jedna owczarnia i jeden pasterz”. Paragraf ten jest szeroko omówiony w pierwszym rozdziale tej Konstytu-

cji. Bez wątpienia od dłuższego czasu myśłano o ustaleniu jasnego związku między tym, co mówi pierwsza Konstytucja ustanowiona przez Sobór Watykański II a całym apostołskim nauczaniem, którego wymaga.

Tego właśnie byliśmy świadkami od wtorku 19 sierpnia, kiedy to Międzynarodowy Dzień Młodzieży został zainaugurowany na Pól Marsowych Mszą wotywną dla uczczenia Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, aż do wieczornej Mszy chrzcielnej i uroczystej porannej Mszy niedzielnej na Longchamps. Sam Chrystus, obecny w swoich misteriach, poruszył serca tak, jak żadnymi ludzkimi środkami nie sposób byłoby tego uczynić. Jezus działa w swych uczniach i objawia się w „swoim cielem, którym jest Kościół” (Kol 1,24). Skupienie, cisza, uwaga, modlitwa i uczestnictwo w tym ogromnym zgromadzeniu mało obeznanym z rytami kościelnymi – bo taka jest prawda – na naszych oczach stały się tego widocznym znakiem.

– Podczas uroczystości, a także podczas katechez, wszystkich uderzyło intensywne milczenie młodych. Czy oni są gotowi pójść za tym nauczaniem, wprowadzić w czyn wymagające słowa Papieża zaczerpnięte z Ewangelii?

– Jeszcze nie otrzymałem dokładnych danych dotyczących liczby młodych, którzy uczestniczyli w różnorodnych katechezach. Katechezy w języku francuskim – oczywiście najliczniejsze – przyciągnęły dwa razy więcej osób niż przewidziano wcześniej. Ko-

ścioły, w których się odbywały, były zbyt małe! Nie można odmówić młodym systematyczności: ostatniego dnia było ich tylu, co pierwszego, a może nawet więcej. To również zadziwiło wielu. Nie można przypisać tego sukcesu talentowi mówców, nawet jeśli byli doskonali! Klimat tych katechez oraz dialog, który chcieliśmy nimi zapoczątkować, na pewno pozwoliły na nawiązanie dobrego kontaktu pomiędzy młodymi a tymi, którzy przekazywali im nauczanie Chrystusa.

Z tego spotkania można wyciągnąć ważną naukę. Nauczanie musi być wymagające i spójne, aby móc odpowiedzieć na pytania, które stawiają sobie młodzi, zarówno ci, którzy szukają wiary, jak i ci, którzy pragną ją budować. Jest to konieczne, ale niewystarczające. Słowa wiary są przekazywane przez Kościół, przez jego modlitwę, a także przez liturgię, w której uobecnia się tajemnica, o której mówimy. Objawia się ona w sakramencie Kościoła i staje się dostrzegalna w konkretnej i rzeczywistej miłości: „Patrzcie, jak oni się kochają!”. Bez miłości Kościół nie pojawia się w swym prawdziwym wymiarze historycznym i duchowym. Te katechezy były przekazywane i utrzymywane w tym duchu. Słowa nauczania wyjaśniały rzeczywistość proponowaną uczestnikom; rzeczywistość, która miała stać się ich życiem. Otrzymali Słowo Boże, nawet jeśli na razie nie zrozumieli jego głębi.

Wywiad ukazał się w „L'Osservatore Romano” z 01.10.1997 r. Tłumaczenie ks. Roman Kempny

Świadekstwo

Umocnieni, z nowym zapalem

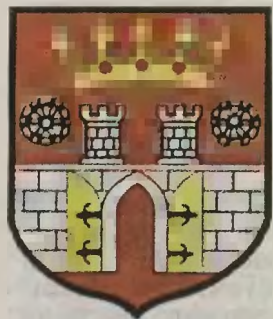
Do XII Światowych Dni Młodzieży przygotowaliśmy się w Tigery, odległym 30 km od Paryża, gdzie przyjechała nas bardzo ciepło Wspólnota „Chemin Neuf” – katolicka i ekumeniczna zarazem, łącząca długoletnią tradycję ignacjańską z młodą Odnową w Duchu Świętym.

Celibatariusze konsekrowani oraz rodziny należące do „Chemin Neuf” urzekli nas swoją wiarą, otwartością, gotowością do służby. Jak wiele działa się podczas tych pięciu dni rekolekcji! Kilka razy w ciągu dnia gromadziliśmy się pod ogromnym namiotem, który mieścił kilka tysięcy osób, na Mszy św., wspólnej modlitwie czy adoracji. Dużą wagę przywiązywano do osobistych świadectw i konfencji, których każdy mógł słuchać we własnym języku.

„Chrystus kocha nas – mówił pelen wewnętrznej

mocy i miłości Jean Vanier, założyciel „Arki” – nie za to, że wierzymy, że jesteśmy dobrzy, inteligentni. Chrystus kocha niewierzącego, mułmanina, chorego, sparaliżowanego. Chrystus kocha każdego bez wyjątku – za nic. Jesteście powołani, by o tej miłości głosić swoim życiem”. „Antonio – mówił dalej o człowieku zupełnie niesprawnym, zdanym na pomoc ludzi – daje nam tyle miłości! Służąc mu, więcej otrzymujemy niż dajemy. To zaszczyt, że możemy opiekować się Antonio”.

Od pierwszego dnia towarzyszyła nam doskonała orkiestra prowadzona m.in. przez Francuza Norberta, który swoim temperamentem i zdolnościami muzycznymi potrafił stworzyć z nas rozśpiewaną, roztańczoną wspólnotę i zjednał sobie szybko nasze serca. Codziennie spotykaliśmy się na Wiezorach Międzynarodowych. Już pierwszy z nich, powitalny, przeszedł wszelkie nasze oczekiwania. Brał w nim udział Międzynarodowy Chór „Chemin Neuf”. Byliśmy świadkami wielkiego show muzyczno-scenicznego z flagami wszystkich państw i balonami symbolizującymi kontynenty. Przez kolejne dni zaskakiwano nas ciągle czymś nowym. Muzycy Wspólnoty zaprezentowali na przykład własne piosenki – koncert przyjęty został owacyjnie! Obejrzelismy



Arcybiskup Paryża,
kardynał Jean-Marie Lustiger,
Honorowym Obywatel Będzina

Perła w koronie

26 października br. na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Będzinie kardynał Jean-Marie Lustiger otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Był to pierwszy przyznany tytuł honorowego obywatela w historii grodu nad Czarną Przemszą. Uroczystość poprzedziła Msza św. w kościele Świętej Trójcy.

„Będzin nie odwraca się od historii, stara się chronić znaki przeszłości, zachowuje świadectwa świetności grodu

zalożonego przez króla Kazimierza Wielkiego. Współczesne pokolenie wie, że bogactwo i wielkość tego najstarszego zagłębiowskiego miasta tworzyły przez wieki dwie społeczności – polska i żydowska. Dały one nie tylko Będzinowi, ale Polsce i światu ludzi niezwykłych – indywidualności, które pozostawiły po sobie »ślady« – duchowe i materialne owoce swojej aktywności. Z ich dorobku chcemy czerpać to, co najwartościowsze, co może

służyć budowaniu lokalnej społeczności – otwartej i tolerancyjnej wobec dobra płynącego z różnych źródeł” – mówił, otwierający nadzwyczajną sesję, przewodniczący Rady Miejskiej w Będzinie Zdzisław Woźniak.

Atmosfera w Teatrze Dzieci Zagłębia, w którym odbywała się uroczystość, była niezwykle gorąca. Słowa o godności, wolności, tolerancji padające ze sceny przyjmowane były owacyjnie. Jest to tym bardziej ra-

dosne i optymistyczne, że na sali przeważała młodzież. Byli wśród niej także uczestnicy niedawnego wielkiego święta młodych i spotkania z Ojcem Świętym w Paryżu, którego gospodarzem był pierwszy Honorowy Obywatel Miasta Będzina.

Przyjrzyjmy się będińskim korzeniom rodzinnym kardynała Lustigera, z których dumni są mieszkańcy starego (prawa miejskie otrzymał w roku 1358) zagłębiowskiego grodu. Dziadek przyszłego Kardynała, piekarz, mieszkał przy ulicy Kołłątaja 34. Tutaj też urodził się Karol Lustiger – ojciec dzisiejszego Arcybiskupa Paryża. W 1917 roku dziewiętnastoletni Karol opuścił swe rodzinne miasto i wyjechał do stolicy Francji. W 1925 r. poślubił Gizelę, córkę będińskiego rabina. 17 września 1926 r. w XII dzielnicy Paryża przyszedł na świat Aron Lustiger. Do 1930 roku Lustigerowie mieszkali przy Bulwarze de Strasbourg, później przenieśli się w pobliże ulicy Montmartre, gdzie prowadzili sklep dziewiarski.

W Paryżu Aron chodził do szkoły podstawowej. Na początku wojny wyjechał do Orleanu i tam skończył gimnazjum. W 1940 roku za zgodą rodziców przyjął chrzest. Wojna boleśnie dotknęła rodzinę. Matka poniosła śmierć w Oświęcimiu. Po wojnie Jean-Marie studiował literaturę, filozofię i teologię na Sorbonie. W Wielkanoc 1954 roku przyjął święcenia kapłańskie. Do 1969 r. był duszpasterzem środowisk akademickich. Później, przez 10 lat, był proboszczem paryskiej parafii Sainte-Jeanne de Chantal. W 1979 r. był

konsekrowany na biskupa Orleanu, a dwa lata później został arcybiskupem Paryża. W 1983 roku Ojciec Święty Jan Paweł II nadał mu godność kardynała.

Kardynał Lustiger po raz pierwszy przyjechał do Będzina w roku 1992. Pragnął poznać miasto przodków. Był tu nieoficjalnie, tylko jeden dzień, w towarzystwie swojego kuzyna Arno Lustigera (był również obecny na niedzielnych uroczystościach). Ta wizyta wywarła wielkie wrażenie na Kardynale. Powrócił tu we wrześniu następnego roku, tym razem oficjalnie, by wziąć udział w obchodach 50. rocznicy likwidacji getta i uroczystościach odsłonięcia obeliska w miejscu spalonej synagogi oraz tablicy poświęconej księdzu Mieczysławowi Zawadzkiemu, który ratował Żydów przed śmiercią. Przyjechał do Będzina wraz ze 100 Izraelczykami, którzy z zadowoleniem przyjęli fakt, że pomnik odsłania duchowny katolicki pochodzący z będińskiej rodziny żydowskiej. Wydarzenie to stało się symbolem dążeń do porozumienia między narodami. Kardynał odwiedził wówczas także Oświęcim, gdzie oddał cześć przodkom zamordowanym przez hitlerowców.

24 marca 1997 r. Rada Miasta Będzina, na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Będzina, nadała arcybiskupowi Paryża kard. Jean-Marie Lustigerowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta.

Dziękując za przyznane honorowe obywatelstwo, kard. Lustiger przypomniał los swoich przodków, którzy w XIV wieku uciekając przed prześladowaniami w Hiszpanii i innych krajach Zachodu znaleźli w Polsce wolność. Wspomniał Konstytucję Trzeciego Maja, jedną z pierwszych, która broniła praw człowieka. „Kraj Wasz doświadczył ciężkiej próby totalitaryzmu. Zapłacił straszną cenę. Potrafiłście odzyskać wolność. Byliście zawsze dla całej Europy wspierającym przykładem dzielności” – mówił Ksiądz Kardynał.

Biskup Adam Śmigiel-ski, ordynariusz sosnowiecki, pierwszy biskup tej ziemi, powiedział m.in.: „Będzin jest miastem królewskim. W godle jest korona. Jedną z pereł w tej koronie jest Ksiądz Kardynał”. Kardynał otrzymał klucz od miasta, medal wybity na tę uroczystość oraz symboliczne prezenty.

Sesję uświetnił zespół „Śląsk”. Po południu Kardynał Jean-Marie Lustiger spotkał się z młodzieżą w I Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika i z reprezentantami różnych środowisk Będzina w Pałacu Mieroszewskich.

To był piękny dzień w historii całego Zagłębia Dąbrowskiego.



Foto: Robert Krzanowski – Agencja „GW”

też film o św. Teresie z Lisieux, a przede wszystkim rewelacyjny spektakl „George” – ponad dwugodzinna pantomima o starszym synu marnotrawnym. Po tym przedstawieniu wiele osób, często po kilkunastu latach, przystąpiło do spowiedzi świętej.

Tak „naładowani” duchowo, od 19 sierpnia uczestniczyliśmy w Spotkaniu Paryskim. Rano – w różnych miejscach Paryża – odbywały się katechezy i Msze św. pod przewodnictwem biskupów, a po obiedzie można było uczestniczyć w Festiwalu Młodych. Siostry Karmelitanki przy Sacré-Coeur z okazji Święta Młodych otwarty nam swoje, zamknięte z reguły, podwoje i można było uczestniczyć w ich życiu modlitewnym, obejrzeć przepiękny ogród i porozmawiać.

Niecodziennym wydarzeniem była prezentacja wszystkich Kościołów Azji w ogrodach Misji Zagranicznych. Degustacji ciastek indyjskich nie zapomnimy

chyba nigdy – czuliśmy się jak smoki wawelskie, jedząc te malutkie, skręcone „smakoliki”. Filipinka przybliżyła nam po angielsku życie tego, prawie w całości katolickiego kraju i pokazywała typowe ubrania, ozdoby domów, ołtarzyki, które ma każda rodzina. Można też było skosztować różowych płatków ryżowych (już tak na szczęście nie piekły!).

Skwery i place Paryża gościły w tych dniach ludzi wszystkich kolorów skóry. Muzyka rozbrzmiewała wszędzie. W jednym z kościołów mogliśmy podziwiać Hiszpana, który grał na gitarze... palcami stóp. Grał i śpiewał po mistrzowsku i niejeden zdrowy człowiek bardzo pewnie pragnąłby takiej radości, która promieniowała z twarzy tego człowieka.

Wreszcie przywitanie Ojca Świętego na Polach Marsowych. Przyjechał uśmiechnięty, szczęśliwy, że możemy się razem spotkać. Młodzież przyjęła go owacyjnie, słuchała w skupieniu

jego pełnych prostoty, miłości, ale i mocy słów: „Niech miłość i służba staną się podstawowymi zasadami waszego życia! Składając siebie w ofierze odkryjecie, co wam zostało ofiarowane, i sami z kolei otrzymacie dar Boży. Kiedy ludzie cierpią, wy starajcie się im służyć”. Dwa dni później nastąpiło apogeum wszystkich wydarzeń – rozpoczęło się największe świętowanie. Na hipodrom Longchamps przybyło nie 300 tys. młodych (jak się spodziewano), ale... prawie milion! W sobotę 23 sierpnia wieczorem odbyła się ceremonia chrztu i bierzmowania dziesięciu młodych z różnych kontynentów. Skupiony, rozdany Papież powtarzał mocnym głosem nad każdym katechumenem: „Ja ciebie chrzczę...”.

Noc, na szczęście ciepłą, spędziliśmy na placu w śpiworach, a rano – kolejne wrażenia: Msza św., podczas której nowo ochrzczeni przyjęli swą pierwszą Komunię św. „Kontemplujcie nie-

ustannie chwałę i miłość Boga, a otrzymacie światło, byście mogli budować cywilizację miłości” – mówił do nas Papież. Zachęcał do całkowitego zaufania Jezusowi i oddania się Maryi. Byliśmy pełni podziwu dla Ojca Świętego, że tak dzielnie znosi ten dokuczliwy upał i wcale nie spieszy się z odejściem. Stał bardzo długo ze wzrokiem w nas wpatrzonym, wznosząc czasem ręce w tym swoim charakterystycznym geście – nie chciał się z nami rozstawać. Wiwaty na jego cześć nie miały końca. Młodzież szalała.

I tak umocnieni, z nowym zapalem do pracy nad sobą, żegnaliśmy gościnną Francję. Na następne Spotkanie Młodych zaprosił nas Ojciec Święty do Rzymu na rok 2000. A do tego czasu możemy rozważać motto tych wspaniałych, minionych już Dni: „Nauczycielu, gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 38–39).

SABINA BALARCZYK

WiK

Wystawa biblijna w Wiedniu

W wielu przewodnikach po stolicy Austrii proponuje się zwiedzającym, by zobaczyli nie tylko kościoły, zamek cesarza i dwór, miejsca związane z historią muzyki, ale także muzea, które swą siedzibę mają w Wiedniu. Turystom i pielgrzymom polecam interesującą wystawę biblijną, która chociaż została niedawno otwarta, już fascynuje i przyciąga wszystkich zainteresowanych tematem Biblii.

Z inicjatywy Kunsthistorisches Museum w Wiedniu została otwarta wystawa „Land der Bibel” – Kraina Biblii. Ekspozycje zostały sprowadzone z Muzeum w Jerozolimie. Uroczystego otwarcia dokonał przebywający w tym czasie we Wiedniu, premier Izraela B. Nataniahu.

Ekspozycja będzie otwarta do 18 stycznia 1998 r. Ekspozycje są umieszczone na dwóch piętrach budynku Künstlerhaus znajdującym się przy Kahrls Platz, niedaleko stacji metra. Na parterze wystawa poświęcona jest okresowi historii Izraela do niewoli babilońskiej. Kolejne sale zawierają zabytki cywilizacji Babilonu i Asyrii. Ekspozycja przypomina tu jednocześnie dzieje patriarchów, głównie postać Abrahama. Następnie wystawione są zabytki piśmiennictwa i rękodzieła starożytnego Egiptu. Ekspozycjom towarzyszy nie tylko komentarz historyczny, organizatorzy odwołują się do tekstu biblijnego, który mówi o pobycie Izraelitów w Egipcie. W centralnej sali na parterze znajduje się ogromna makietka starożytnej Jerozolimy. Umieszczona jest na podwyższeniu, podchodzi się do niej po schodach, aby przypomnieć, iż Święte Miasto jest położone na szczycie góry. Przed makietą są podświetlane widoki niektórych ważnych miejsc w Jerozolimie. W chwili, gdy dany widok zostaje podświetlony, równocześnie na makiecie za-

pala się żarówka wskazująca miejsce, gdzie przezrocze zrobiono. Zwiedzającym tę salę są wyświetlane na ścianach teksty psalmów związanych ze Świętym Miastem.

W salach na piętrze można obejrzeć historię Palestyny od okresu greckiego przez panowanie Rzymian aż do epoki bizantyjskiej. Zwiedzający ekspozycję mają możliwość zobaczyć na własne oczy wiele cennych zabytków i wykopalisk związanych z archeologią Palestyny, jak np.: stele świątynne z Hazor z okresu późnego brązu (XIII w. przed Chr.), tabliczki z pismem klinowym z Megiddo, ceramikę i rzeźbę z późnego brązu, naczynia z okresu chalkolitu z terenu Gilat, Negew – z czasów około 4 000 lat przed Chr., pieczęcie z Laskisz, epitaforium króla Ozjasza, a z czasów po narodzeniu Chrystusa – kamień z Cezarei z inskrypcją zawierającą imię Poncjusza Piłata i monety Bar Kochby (132 r.) z wizerunkiem stołu chlebów pokładanych w świątyni. Przedstawionym ekspozycjom towarzyszą teksty Biblii.

Wystawa jest godna polecenia wszystkim, nie tylko zainteresowanym studium Biblii. Jednak zwiedzający po jej obejrzeniu mogą odczuwać pewien niedosyt. Pośród wielkiej liczby tak cennych ekspozycji za mało jest zabytków zawierających tekst biblijny, chociażby z odkryć archeologicznych na Pustyni Judzkiej.

Uzupełnienie do „Rodziny Korzeniewskich”

Po ogłoszeniu artykułu w „Gościu Niedzielnym” (1997 nr 39) spotkała mnie miła niespodzianka: dwa listy, które pozwoliły odtworzyć dalsze dzieje rodziny Korzeniewskich. Pani Teresa Domiczek z Bytomia poinformowała mnie, że najstarsza z córek Mieczysława Korzeniewskiego, Krystyna jako młoda wdowa (jej mąż Tadeusz Kurkiewicz zginął w pierwszych dniach wojny) przetrwała w wraz z córeczką Ewą w Dublanach koło Lwowa zawieruchę wojenną. Tu też spotkała Adama Legiężyńskiego, którego poślubiła. Po wojnie mieszkali w Bytomiu i w Brzegu nad Odrą, gdzie Krystyna ponownie owdowiała i z piątką małych dzieci powróciła do Poznania. Tam też zmarła w latach osiemdziesiątych, wszystkie swe dzieci wychowała na mądrych i dzielnych Polaków.

Hanka po zakończeniu działań wojennych przepro-

wadziła się do Anglii i mieszka tam po dzień dzisiejszy ale jej rany dotąd się nie zagoiły, bo to, co przeżyła było jeszcze dramatyczniejsze niż relacja Melchiora Wańkowicza.

Drugi list nadesłał pan prof. Krzysztof Korzeniewski z Gdańska, syn Adama Korzeniewskiego – brata Mieczysława. Z dołączonej do listu książki Matyldy Kropiowskiej dowiedziałam się, że bracia Mieczysława Adam i Kazimierz Korzeniewscy oraz ich żony zostali przez Niemców zamordowani – większość członków rodziny – łącznie z dziećmi – aresztowano.

Przeżyło dwóch synów Adama: Olgiard i Krzysztof. To on jest właśnie nośnikiem rodzinnej pamięci, którą przekazuje następnym pokoleniom.

KRYSZYNA
HESKA-KWAŚNIEWICZ

Dylematy

Instytucje

Nie da się uniknąć kontaktu z instytucjami: państwowymi, komunalnymi, kościelnymi. Nieraz wydaje się, że one przytłaczają człowieka: jednostka wobec „majestatu” instytucji. Jawią się jakby wrogi człowiekowi aparat, nastawiony na to, by realizować swoje cele i udowodnić człowiekowi, że on jest mały; bywa, że odczuwamy instytucje jako bezosobowe, wręcz demoniczną siłę, budzącą odruch sprzeciwu.

Nasze doświadczenia z instytucjami nie zawsze są najlepszymi. A przecież nie tylko nie da się uniknąć kontaktu z nimi, my żyjemy w instytucjach: w państwie, w Kościele, w rodzinie. Instytucje tworzą ludzi – zarówno te osobowe (jak małżeństwo), jak i ponadosobowe, służące realizacji jakichś celów.

W instytucjach człowiek realizuje się jako osoba: jako obywatel w państwie, jako wierny w Kościele, jako ojciec w rodzinie. W niektórych instytucjach człowiek się rodzi, w inne wchodzi dobrowolnie lub z konieczności. W instytucji człowiek doznaje wprawdzie ograniczeń, ale instytucja daje też człowiekowi schronienie i oparcie. Instytucje trzymają nas w ryzach i wytyczają przestrzeń naszego działania, ale

zarazem też tę przestrzeń nam gwarantują. Stawiają nam wymagania, ale nas też odciążają: policja nie pozwala nam na wysoki, ale też chroni przed wyskokami innych. Dzięki instytucjom nie musimy radzić sobie sam, sprawy „załatwiają” się w wytyczonych instytucjonalnych ramach. Bo instytucje to pewne ustalone formy i warunki działania w ramach jakiejś grupy społecznej. Jednostka wykonuje w niej wyznaczone funkcje związane z jej pozycją w instytucji (dyrektor, sekretarka). Funkcje te są sprzężone z innymi funkcjami, razem tworzą one mechanizm i kształt instytucji. Są one określone prawem (ustawą, statutem), dzięki czemu instytucja jest czymś trwałym i samodzielnym, niezależnym od sukcesji osób (rządy się zmieniają, państwo trwa). Ale właśnie to sprawia, że instytucje ulegają pokusie wyobcowania się, tracą ludzkie oblicze, a ludzie przestają identyfikować się z nimi, odnoszą się do instytucji z niechęcią, co instytucje odwzajemniają.

A przecież instytucje funkcjonują przez ludzi. Od ludzi zależy, czy funkcjonują w sposób ludzki czy gburowaty i nadęty: nie tylko od tych zza biurka, lecz także od

tych, którzy pukają do drzwi. Kontakt z instytucją to kontakt z człowiekiem – burmistrzem, dyrektorem, sekretarką, proboszczem. Znaczy to, że instytucje są takie, jacy my jesteśmy – tam są przecież nasi ludzie. Prywata, chłód, wygodnictwo nie wynikają z natury instytucji, lecz z przywar ludzi, którzy, gdy pełnią jakieś funkcje w instytucji, są narażeni na pokusę ważniactwa. Ponieważ instytucje są ważne, sami nadymają się ważnością, zapominając, że praca w instytucji to służba. Dlatego należy powierzać stanowiska w instytucjach nie tym, co chcą być ważni, lecz tym, co są gotowi pełnić służbę. W demokracji jest na to sposób, mianowicie wybory: mamy wpływ na instytucję państwa, a przez nie na jego instytucje – ich styl kształtuje się od góry. Skoro jednak wybieramy znanych nam, dających przez nas zaufaniem ludzi, wedle naszego „uważania”, musimy liczyć się z tym, że to nasze „uważanie” znajduje odzwierciedlenie w zachowaniu się instytucji. W demokracji instytucje to lustrzane odbicie społeczeństwa.

KS. REMIGIUSZ
SOBANSKI

Rekolekcje dla małżeństw niesakramentalnych

Środowisko „Spotkań Mażeńskich” od kilku lat prowadzi specjalne rekolekcje dla osób pozostających w związkach cywilnych zawartych po rozwodzie. W czasie tych rekolekcji małżeństwa żyjące w związkach cywilnych mogą przeżyć w sposób bardzo głęboki prawdę, że Bóg stawia również na ich drodze drogowskazy miłości.

Uczestnikom rekolekcji nie proponujemy gotowych schematów ani łatwych rozwiązań. Każda sytuacja osób żyjących w drugim związku po rozwodzie jest bardzo indywidualna, niepowtarzalna. Z tego względu w czasie rekolekcji zachęcamy do indywidualnej refleksji nad własnym życiem; refleksji inspirowanej wprowadzeniami kapłana i świadectwami małżeństw animatorów, które doświadczyły dramatu rozvodu i przeżyły pojednanie z Bogiem.

„Wyjechałam z tych rekolekcji umocniona na duchu z poczuciem, że Bóg mnie kocha i chociaż nie da się cofnąć zaistniałej sytuacji, to jednak On będzie nas prowadził, jeżeli tylko my

sami będziemy chcieli żyć bliżej Niego” – powiedziała jedna z uczestniczek rekolekcji. „Zetknąłem się już z różnymi głosami w sprawie naszego małżeństwa – powiedział ktoś inny. – Za każdym razem proponowano nam rozwiązania, które były dla nas nie do przyjęcia, byłyby naprawianiem zła przez wyrządzanie zła jeszcze większego. Tu tego nie było. Zobaczyliśmy, jak zło zwyciężać naprawdę dobrem”.

Rekolekcje dla małżeństw w powtórnych związkach po rozwodzie odbędą się w Laskach koło Warszawy od 21 do 23 listopada (od piątku godz. 17.30 do niedzieli godz. 15.00). Jedynym warunkiem jest przyjazd obojga małżonków. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Irena i Jerzy Grzybowscy, ul. Meander 23 m 22, 02-791 Warszawa, tel. (22) 649-66-14 albo: Irena i Krzysztof Antoszkiewiczowie, ul. Chorzowska 37, 04-696 Warszawa, tel. (22) 15-30-97, lub też o. Nikodem Brzózy, klasztor Ojców Dominikanów, ul. Kościuszkii 99, 60-920 Poznań tel. (0-61) 852-31-34.

List do Redakcji

Dziękuję za serce

Z pewnym opóźnieniem, ale z sercem pełnym wdzięczności, przesyłam gorące podziękowania Kościołowi katolickiemu w Polsce, wszystkim ofiarodawcom, którzy tak spontanicznie zareagowali na liczne apele biskupów i księży oraz Caritas Polskiej. Wierni otworzyli swoje gorące serca na potrzeby powo-

dziań. Pamiętać będę w modlitwach o wszystkich dobroczyńcach, prosząc Was zarazem o dalszą modlitwę w intencji powodzian.

Bóg zapłać
Stała czytelniczka
Olga

Archidiecezjalna Rada Duszpasterska

Głos doradczy biskupa

Przygotowaniom Kościoła katowickiego do Jubileuszu Roku 2000 oraz do 75. rocznicy utworzenia naszej diecezji poświęcone było spotkanie Archidiecezjalnej Rady Duszpasterskiej, które odbyło się w piątek, 24 października br.

Było to ósme zebranie Rady, kończące jej szóstą, trwającą pięć lat kadencję. Poprzedziła je wspólna modlitwa różańcowa w kaplicy Kurii Metropolitalnej.

Ks. dr hab. Jerzy Myszor, który podjął się napisania książki poświęconej historii naszego Kościoła lokalnego, zrelacjonował stan prac nad tym ważnym dziełem. Jak dotąd bowiem nie ma całościowego opracowania dziejów naszej diecezji. Ksiądz J. Myszor zaprezentował trzy metody „pisanie historii”, omówił problemy i trudności związane z gromadzeniem i opracowywaniem materiałów źródłowych. Wskazał na dalekosiężny wpływ decyzji strategicznych i personalnych podejmowanych przez poszczególnych biskupów śląskich.

Wystąpienie ks. J. Myszo- ra wywołało ożywioną dyskusję dotyczącą wielu zagadnień szczegółowych, m.in. cezur czasowych przygotowywanego dzieła i tematów, które trzeba w nim podjąć.

Ksiądz Roman Kempny ukazał w swym wystąpieniu „Kościół na drogach wielkiego jubileuszu Roku 2000”, prezentując główne założenia programu przygotowań opracowanego przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Papież zawarł go w liście apostolskim „Tertio millennio adveniente”. Ksiądz R. Kempny przedstawił kilka propozycji pastoralnych, dotyczących przygotowań Kościoła katowickiego do zbliżających się jubileuszy. Znalazły się wśród nich m.in. myśl objęcia rekolekcjami zamkniętymi wszystkich diecezjan, którzy dotychczas nie wzięli udziału w tego rodzaju formacji, przeprowadzenie w archidiecezji, np. w Wielkim Poście, „dnia nadziei i zadośćuczynienia Kościoła lokalnego” oraz przygotowanie przez poszczególne parafie lub całą diecezję jubileuszowego daru materialnego.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność przeciwstawienia się narastającej w całym polskim Kościele fali laicyzacji. Zaakcentowano również, że przygotowania do tak ważnych jubileuszy powinny mieć wymiar ekumeniczny. Akcentowano pozytywną rolę, jaką w pracach przygotowawczych może odegrać fakt, iż katechizacja wróciła do szkół.

Rektor Akademii Ekonomicznej w Katowicach prof. Jan Wojtyła wystąpił z propozycją zorganizowania w roku 1999 w naszej archidiecezji II Międzynarodo-

wego Kongresu Pracy pod auspicjami Ojca Świętego. Ksiądz Eugeniusz Szczotok, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej, zaproponował, by w roku 2000 odbył się II Synod naszego Kościoła lokalnego (prace pierwszego Synodu Diecezji Katowickiej zakończone zostały w roku 1976. Wiele jego dokumentów wymaga uaktualnienia).

Obydwie propozycje spotkały się z aprobatą zebranych.

Położono również w dyskusji nacisk na aspekt parafialny trwających już przygotowań do Jubileuszu Roku 2000 i 75-lecia utworzenia diecezji katowickiej. Wśród propozycji dla parafii znalazły się rekolekcje ewangelizacyjne, zwiększenie liczby szkół katolickich, przeprowadzenie remontów obiektów sakralnych i domów parafialnych oraz przygotowywanie monografii poszczególnych parafii.

Na zakończenie metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń podziękował członkom Archidiecezjalnej Rady Duszpasterskiej za ich pięcioletnią pracę.

Przypomnijmy, że Archidiecezjalną Radę Duszpasterską szóstą kadencję powołał arcybiskup Damian Zimoń 19 listopada 1992 roku na pięć lat. Liczyła 42 osoby, reprezentujące wszystkie środowiska naszego lokalnego Kościoła.

Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, zadaniem Rady Duszpasterskiej „jest badać pod władzą biskupa wszystko, co dotyczy działalności pasterskiej, a także rozważać i przedsta-

wiać praktyczne wnioski” (KPK kan. 511). W skład Rady wchodzi zarówno duchowni, jak i wierni świeccy, wyznaczeni przez biskupa. Kodeks Prawa Kanonicznego podkreśla, że Rada Duszpasterska posiada jedynie głos doradczy, nie ma władzy podejmowania jakichkolwiek decyzji. Jednak, jak podkreślił Metropolita Katowicki, kończąca swą kadencję Archidiecezjalna Rada Duszpasterska wielokrotnie pomogła w podejmowaniu ważnych decyzji dotyczących całej wspólnoty Kościoła lokalnego.

Odbyła ona osiem posiedzeń plenarnych. Pracowała także w zespołach tematycznych, przygotowujących materiały dyskutowane później przez całe gremium.

Jak wynika z podsumowania, opracowanego przez Ewę Skrzypczyńską, pełniącą funkcję sekretarza Rady, tematami obrad podczas poprzednich spotkań były następujące kwestie:

- Jak ewangelizować dzisiaj w swoim środowisku;

- Kościół wobec kwestii społecznych w procesie restrukturyzacji Górnego Śląska;

- Najważniejsze zadania archidiecezji wobec środków społecznego przekazu;

- Katecheza w szkole jako problem duszpasterski;

- Reaktywowanie w archidiecezji Akcji Katolickiej;

- 70-lecie diecezji i propozycje odnowy duchowej i moralnej przed Jubileuszem Roku 2000;

- Przygotowanie wiernych do sakramentów chrztu, bierzmowania oraz do I Komunii Świętej.

KS. A.S.

KATOWICKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

9 listopada 1997

45/299

katowice@goscniiedzieln.pl

Kątem oka

Kontraktowe deklaracje

Kiedy ponad dwa lata temu podpisywano z wielką pompą Kontrakt Regionalny dla Województwa Katowickiego padło wiele wzniosłych słów i deklaracji. Mówiono o potrzebie twórczego rozwijania polityki regionalnej państwa. Podkreślano konieczność dalszej decentralizacji procesów podejmowania ważnych dla poszczególnych regionów decyzji. Wyrażano poparcie dla inicjatyw zmierzających do polepszenia warunków życia mieszkańców naszego województwa poprzez restrukturyzację i modernizację jego gospodarki. Uznawano prawo obywateli, tworzących społeczności lokalne, do samodzielnego określania swych potrzeb, oczekiwań i ambicji oraz do współdecydowania o sposobach i formach ich zaspokajania.

Na 20 lat zawarto umowę między instytucjami i organizacjami społecznymi regionu a rządem. Jej celem miała być przebudowa gospodarcza i społeczna województwa. Zastrzeżono, że Kontrakt można systematycznie aktualizować. Uciszano sceptyków, którzy twierdzili wtedy, że umowa jest traktowana przez ówczesną ekipę rządową jako chwyt reklamowy i pozostanie jedynie stołem zadrukowanych kartek.

Dokonana niedawno przez Radę Kontraktu Regionalnego ocena dotychczasowej realizacji tej umowy społecznej pokazała, że nadal nie zaczęto wypełniania wielu podstawowych punktów umowy. Ze strony poprzedniej ekipy rządowej przeważały zapewnienia o dobrych chęciach przy równoczesnych działaniach polegających na przykład na zamianie części dochodów samorządów (nie tylko w naszym województwie) na uznaniowe dotacje centralne. Nie udało się pobudzić aktywności mieszkańców, szczególnie na najniższych szczeblach samorządowych (takich jak rady osiedlowe).

Nie można powiedzieć, że Kontrakt nie przyniósł żadnych efektów, są one jednak nieproporcjonalne do deklaracji.

(a. s.)

Woda odpłynęła, powodzianie pozostali

Nie zapominamy o poszkodowanych podczas tegorocznej lipcowej powodzi. Mimo że niewiele mówią dziś o nich mass media, wciąż do Caritas Archidiecezji Katowickiej dzwonią ludzie, którzy pragną udzielić powodzianom pomocy materialnej.

Przypominamy, że w parafiach archidiecezji katowickiej można otrzymać gotowe, zaadresowane blankiety przekazów pocztowych. Gdyby ich zabrakło, można je uzyskać w katowickiej centrali Caritas.

Wszystkim zainteresowanym podajemy numer konta, na które można wpłacać ofiary na rzecz powodzian:

PKO BP II o/Katowice 10202326-701691-270-1.

Zdjęcie: Henryk Przędziona



Pani Jasnogórska w archidiecezji katowickiej

Program peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej od 17 do 23 listopada

17 listopada, poniedziałek, godz. 18.00

Siemianowice Śląskie, parafia pw. Krzyża Świętego

Od czasów reformacji wieś należała przejściowo do parafii w Czeladzi, a od 1821 roku do parafii w Michałowicach. Samodzielna lokalia powstała w Siemianowicach 1 I 1868 roku. Parafię erygowano 1 IV 1873 roku. Budowę kościoła ukończono w roku 1884. Jego konsekracji, 23 IX tego samego roku, dokonał biskup sufragan Herman Gleich z Wrocławia. Na terenie parafii znajduje się kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i klasztor Sióstr Wizytek przy tym kościele oraz Dom Opieki Społecznej i klasztor Sióstr Boromeuszek. W kaplicy cmentarnej pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w każdą niedzielę odprawiane są Msze św. Obecnie wspólnota liczy 13 000 wiernych, a jej proboszczem jest ks. Stanisław Nocoń.

18 listopada, wtorek, godz. 18.00

Bańgów Stary, parafia pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

Pierwotnie Bańgów należał do parafii w Michałowicach. 20 VI 1983 roku Papież Jan Paweł II poświęcił w Katowicach kamień węgielny pod budowę domu katechetycznego wraz z kaplicą. Dwa lata później, 7 IX 1985 roku, poświęcono ukończony obiekt. Parafię tymczasową ustanowiono 16 X 1988 roku. Jej ostateczne erygowanie nastąpiło 1 I 1990 roku. Osiedle powstające pomiędzy Bańgowem a Przeląjką stworzyło konieczność budowy obiektu sakralnego dla nowych parafian. Od 1993 roku istnieje tutaj kaplica tymczasowa. Parafia skupia 3700 wiernych, którymi kieruje ks. proboszcz Krystian Bujak.

19 listopada, środa, godz. 18.00

Bańgów Osiedle, tymczasowa kaplica pw. św. Jana Sarkandra

W roku 1988 na nowym osiedlu zamieszkali pierwsi mieszkańcy. W 1993 roku wybudowano tutaj tymczasową kaplicę, którą 5 XII 1993 roku poświęcił arcybiskup Damian Zimoń. 15 IX 1995 roku otrzymano zezwolenie na budowę kompleksu sakralnego ku czci św. Jana Sarkandra, na który złożą się: kościół, dom parafialny, probostwo. Do końca bieżącego roku planuje się zamknięcie stanu surowego obiektów pomocniczych.

20 listopada, czwartek, godz. 18.00

Przeląjka, parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Osobny duszpasterz został skierowany do Przeląjki w 1942 roku. Budowę nowego kościoła, prowadzoną przez ks. Wilhelma Kopca, ukończono w roku 1951. Poświęcenia świątyni dokonał 2 IX tego samego roku biskup koadiutor Herbert Bednorz. Samodzielna stacja duszpasterska, wydzieloną z parafii w Michałowicach, utworzono 3 XI 1952 roku. Pięć lat później, 28 V, erygowano parafię, która obecnie liczy około 780 wiernych. Świątynię konsekrowano 17 IX 1961 roku. Proboszczem wspólnoty parafialnej jest ks. Jan Klimza.

21 listopada, piątek, godz. 18.00

Dąbrówka Wielka, parafia pw. Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych

W wieku XIV wieś należała do klasztoru w Mogile, a od 1538 roku do Bytomia. Pod względem administracji kościelnej należała do parafii w Kamieniu. W 1883 roku mieszkańcy Dąbrówki wybudowali kościół-kaplicę. W latach 1902–1903 został on rozbudowany. Dekret erygujący samodzielną parafię posiada datę 28 VIII 1893 roku. Świątynię w 1903 roku poświęcił ks. dziekan Konieczko, a konsekrował 11 VI 1904 roku kardynał Jerzy Kopp z Wrocławia. Na terenie parafii znajdują się kaplice w Dolkach i w domu charytatywnym „Marianum” oraz klasztor Sióstr Boromeuszek, w którym mieści się Dom Matki i Dziecka. Wspólnota liczy 4000 wiernych, którym przewodzi ks. proboszcz Henryk Kuczb.

22 listopada, sobota, godz. 18.00

Brzeziny Śląskie, parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa

20 IV 1909 roku Brzeziny stały się filialną gminą kościelną wydzieloną z parafii w Kamieniu, Dąbrówce i Bytomiu. Jesienią 1913 roku rozpoczęto budowę kościoła, który w stanie surowym ukończono w listopadzie 1915 roku. 25 XI tegoż roku nastąpiła jego konsekracja. Parafię erygowano 1 I 1919 roku. Duszpasterze parafii w niedziele i święta odprawiają Msze św. w kaplicy pw. Najświętszej Maryi Panny w Domu Pomocy Społecznej. Wspólnota liczy obecnie 5000 wiernych. Proboszczem jest ks. Tadeusz Fyrla.

23 listopada, niedziela, godz. 18.00

Kamień, parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła

Początkowo Kamień należał do parafii w Bytomiu. Fundatorem pierwszego kościoła w drugiej połowie XIII wieku był prawdopodobnie Emmeram Kołda herbu Oksza, dziedzic Kamienia, ojciec Nankera, biskupa krakowskiego, a później wrocławskiego. Parafię erygowano 4 X 1277 roku. Obecny kościół wybudowano w 1899 roku. Jego poświęcenie nastąpiło 30 XI tegoż roku. Wspólnota parafialna liczy obecnie 12 500 wiernych. Kieruje nimi ks. proboszcz Ludwik Kieras.

Zadzwoń, przyjdź, otrzymasz pomoc Matka w potrzebie

„Jesteś w ciąży? Masz kłopoty? Potrzebujesz pomocy? Zadzwon, przyjdź, pomożemy ci! Ty i twoje dziecko możecie liczyć na nas!” – zapewniają członkowie zespołu „Matka w potrzebie”, działającego w Tychach w ramach Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej.

Grupa osób związanych z tyskim Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich, istniejącym przy parafii pw. św. Marii Magdaleny, postanowiła pomagać kobietom samotnym i wielodzietnym oczekującym dziecka. Zwróciła się do nich z propozycją: „Aby wiadomość o mającym narodzić się dziecku nie napawała was lękiem, chcemy do was dotrzeć poprzez telefon zaufania, gdzie możecie – nawet anonimowo – zadzwonić i przedstawić swoją sytuację”.

Przy telefonie dyżuruje pełni życzliwości ludzie, posiadający duże doświadczenie życiowe, umiejętność rozwiązywania problemów, zdolność pochylenia się nad innymi bez okazywania wyższości. Wspomagają ich lekarze, pielęgniarki, prawnicy, psychologowie oraz duszpasterze. Podejmują próbę roz-

wiązania każdej, nawet najbardziej skomplikowanej indywidualnej sprawy. Nikogo nie lekceważą. Kobiety, które zwrócą się do nich, mogą liczyć na bezpłatną pomoc prawną, medyczną, psychologiczną, duszpasterską, rzeczową (w postaci wyprawki dla dziecka), miejsce do mieszkania na czas ciąży i bezpośrednio po porodzie.

Członkowie zespołu „Matka w potrzebie” podejmują się również pośrednictwa w ewentualnym przekazaniu dziecka do adopcji.

Telefon „Matka w potrzebie” czynny jest w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 19.00 do 20.00. Jego numer: 117-09-88.

Wszyscy, którzy pragną materialnie wesprzeć działalność zespołu „Matka w potrzebie” mogą wpłacać ofiary na następujące konto: Bank Śląski o/Tychy 312783-0700-736-770. □

Zebranie przyjaciół KUL

Walne Zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Oddział w Katowicach z siedzibą w Chorzowie odbędzie się 22 listopada br. w pierwszym terminie o godz. 14.00 i w drugim terminie o godz. 15.00. Zebranie odbędzie się w krypcie kościoła św. Antoniego w Chorzowie przy ulicy Kopernika 1.

Zarząd Oddziału Towarzystwa Przyjaciół KUL serdecznie zaprasza do udziału w Walnym Zgromadzeniu wszystkich członków, zrzeszonych w Oddziale.

Konkurs dla wszystkich

Pamięć i ludzie

Listopad, zapewne między innymi z powodu przypadających na jego początku uroczystości Wszystkich Świętych i wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, skłania do tego, by przypominać znanych ludzi, którzy odeszli już z tego świata. Także w „Konkursie dla wszystkich” pragniemy przywołać kilka ważnych dla górnośląskiego regionu postaci.

W czerwcu bieżącego roku minęła dwusetna rocznica urodzin człowieka, który napisał m.in. takie zdanie: „Myślę się nieprzyjaciele polskiej mowy, mniemając, że to ludowi jedno jest, czy po polsku, czy po niemiecku dzieciom jego nauka udzielana bywa, czy mu księży w tej czy innej kazanie powiadają”.

Nazywał się **Józef Lompa**. Urodził się 29 czerwca 1797 roku w Oleśnie. Tam również ukończył szkołę elementarną. Pragnąc się uczyć w szkole prowadzonej przez Pijarów w Wieluniu, zatrudnił się tam jako organista. Od roku 1815 pracował jako pisarz w sądzie miejskim w swym rodzinnym mieście. Jednak wciąż bardzo chciał się uczyć. Podjął naukę w seminarium nauczycielskim we Wrocławiu. Po jego ukończeniu pracował jako nauczyciel w Cieszynie, w powiecie sycowskim oraz w Lublińcu. W roku 1819 objął posadę nauczyciela w Lubszy. Stanowisko to zajmował aż do roku 1849. Został wtedy zwolniony przez władze pruskie za działalność społeczną i krzewienie polskości.

Napisał wiele artykułów do pism ukazujących się na Śląsku oraz w Kongresówce, Galicji i Wielkopolsce. Opracowywał również dziełka historyczne i podręczniki dla szkół elementarnych, pisał opowiadki, wiersze. Zajmował się etnografią. Był wielkim obrońcą „śląsko-polskiej mowy” i dowodził, że ona „nader wartości pełnym zażytkiem dawnych stuleci, nawet wieków tysięcznych jest i będzie”.

Zmarł w Woźnikach 29 marca 1863 roku.

W listopadzie proponujemy Czytelnikom systematyczne układanie krótkiego hasła, związanego z listopadową atmosferą i wspomnianiem tych, którzy odeszli. Jest ono parafrazą słów Papieża Jana Pawła II wypowiedzianych w tym roku w Zakopanem na Krzeptówkach.

2. Drugie słowo układanego w listopadzie przez uczestników „Konkursu dla wszystkich” hasła to czasownik w czasie teraźniejszym, w trzeciej osobie liczby pojedynczej. Należy do najczęściej używanych w języku codziennym wyrazów. W bez-

okoliczniku czasownik ten ma trzyliterową formę „być”.

Znasz odpowiedź? Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań zazwyczaj jest tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w listopadzie 5 pytań!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

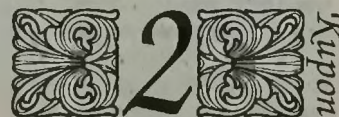
5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce

– dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w listopadzie 5 kuponów z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.



30. rocznica śmierci biskupa Stanisława Adamskiego

Jako swój wśród swoich

12 listopada br. przypada 30. rocznica śmierci trzeciego biskupa diecezji katowickiej Stanisława Adamskiego. Jego posługa sprawowana od roku 1930, przez 37 lat naznaczona stygmatem cierpienia, wykazała, że potrafił roztropnie kierować diecezją w przełomowych dla Śląska czasach. Przez swoją mądrość i szerokie serce zdobył sobie uznanie i miłość zarówno duchowieństwa, jak i świeckich diecezjan.

Biskup Stanisław Adamski urodził się 12 kwietnia 1875 r. w Zielonej Górze jako najstarszy syn dróżnika kolejowego Piotra i Józefy z domu Wasilewskiej. Do szkoły elementarnej uczęszczał w Obrzycku. Gimnazjum w Międzyrzeczu ukończył maturą w 1896 roku. Idąc za głosem powołania wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał w katedrze gnieźnieńskiej z rąk biskupa F. Stablewskiego 12 listopada 1899 r.

Ogromny wpływ na młodego kapłana miał ks. Piotr Wawrzyniak, znany już wówczas społecznik i zało-

spółdzielczej i bankowej wykorzystywał w wykładach na Uniwersytecie w Poznaniu, gdzie został mianowany profesorem honorowym.

W 1916 roku ks. Adamski stanął na czele Tajnego Międzypartyjnego Komitetu Obywatelskiego przygotowującego odrodzenie państwa polskiego. W listopadzie 1918 r. został członkiem rządu dzielnicowego na terenie Wielkopolski i prowadził rokowania z rządem polskim w Warszawie w sprawie przyłączenia Wielkopolski do Rzeczypospolitej. W 1919 r. wszedł do Sejmu RP. Opierając się na encyklice Leona XIII „Rerum no-



ko kapłan i pracownik społeczny. Przyjaźń łączył mnie dawną z wielu mężami wybitnymi wśród duchowieństwa i świeckich... Często zastanawialiśmy się nad dolą i niedolą śląskiej krainy. Nieobcą mi zatem ziemia śląska, nieobcym mi lud śląski. Gorącą w wierze żarliwość Waszą zawsze podziwiałem i dziękuję Bogu, że powołał mnie ku temu, abym cenne Waszych serc zalety mógł pielegnować i rozwijać jako Wasz arcybiskup...".

Biskup Ignacy Jeż: „Gdy mnie ks. bp Adamski mianował rektorem Niższego Seminarium Duchownego, sam nie wiedziałem, czym ta instytucja jest. Zapytałem go, czego w zasadzie od niej oczekuje. Odpowiedział: *Jeśli 10 proc. uczniów przyjętych do pierwszej klasy trafi po maturze do wyższego seminarium, będę zupełnie zadowolony, bo reszta będzie miała dobre podstawy, by być w życiu dobrymi ludźmi*”.

Z apostołskim zapałem i wielką roztropnością przystąpił nowy arcybiskup do realizowania królestwa Chrystusowego na ziemi śląskiej, zgodnie z hasłem zawartym w herbie biskupim: „Christus vincit – regnat – imperat”. W kwietniu i w sierpniu 1931 r. zgromadził tłumy robotników na uroczyste obchody 40-lecia pierwszej encykliki społecznej „Rerum novarum” Leona XIII do Rybnika, Królewskiej Huty, Tarnowskich Gór i Cieszyna. Ważnym wydarzeniem religijnym był Kongres Maryjny w Piekarach Śląskich 15 sierpnia 1931 r. Utworzenie na tym zjeździe Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej było oryginalną koncepcją duszpasterską biskupa Adamskiego. W roku

1934 powołał Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, włączając do niej Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Młodzieży Męskiej, Kobiet i Młodzieży Żeńskiej. W Kokoszycach powstał nowy Dom Rekolekcyjny służący szczególnie białej formacji liderów stowarzyszeń katolickich. Prasa, a szczególnie „Gość Niedzielny” i niemiecki „Sonntagsbote”, przyczyniła się do rozwoju świadomości katolickiej. Zreformowane przez biskupa Księgarnia i Drukarnia św. Jacka wydawały literatu-

dze okupacyjne wysiedleni z diecezji. Biskup Adamski przebywał w Warszawie, skąd poprzez księży-kurierów wpływał na ważniejsze decyzje zatwierdzonego przez Niemców wikariusza generalnego ks. Franciszka Woźnicy. Włączył się też do pracy duszpasterskiej w Warszawie, gdzie w czasie powstania służył jako kapelan.

6 lutego 1945 r. biskupi wrócili do Katowic. Biskup Adamski od początku interweniował u władz polskich przeciw szykanom Ślązaków, którzy pod przymusem podpisali „Volksliste”. Interesował się wysiedleńcami ze wschodu, domagał się osobnej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Walka z Kościołem w Polsce, a szczególnie na Śląsku, coraz bardziej się zaostrzała. W 1952 r. w szkołach znajdujących się pod wpływem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci żądano od rodziców podpisania zgody na usunięcie nauki religii. Biskup Adamski wydał odezwę, w której uzasadnił, że za nauczaniem religii w szkołach przemawia prawo Boże, prawo rodziców i młodzieży oraz prawo państwowe zagwarantowane w Konstytucji i tzw. Porozumieniu z roku 1950. Zarządził też akcję składania podpisów pod petycją do władz w tej sprawie. W odwecie wysiedlono wszystkich trzech biskupów z Katowic. Biskup Adamski wraz ze swym kapelanem ks. Stanisławem Szymanem zamieszkał u Sióstr Urszulanek w Lipnicy. Odwiedzali go najczęściej ks. Romuald Rak, ks. Józef Gawor i ks. Józef Kurpas, przez których utrzymywał kontakt ze swoją diecezją.

W czasie tzw. odwilży w 1956 roku prokuratura generalna wydała orzeczenie rehabilitacji trzech wysiedlonych biskupów katowickich, ale do diecezji wrócili dopiero po rozruchach studenckich w Katowicach oraz interwencjach Kapituły Katedralnej i kardynała Wyszyńskiego. Stało się to 5 listopada 1956 roku. Od tego czasu schorowany bp S. Adamski przekazywał stopniowo poszczególne działy władzy biskupiej swojemu koadiutorowi.

Śp. biskup Stanisław Adamski zmarł 12 listopada 1967 r. w wieku 92 lat. Pochowany został w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Jego pogrzeb był prawdziwą manifestacją uczuć ludu śląskiego. Kardynałowie, arcybiskupi i biskupi z całej Polski oraz setki kapłanów żegnali człowieka wielkiego formatu, mądrego i dobrego rządcę i pasterza, utrudzonego pracą dla dobra Kościoła i Ojczyzny, który odszedł do Pana po koronie nagrody wiecznej.

Opracował
KS. STANISŁAW SIERLA

Nie można być świadomym katolikiem bez dokształcania się. Ani wiara, ani nadzieja, ani miłość Boża nie znoszą zastoju. Na drodze do Boga nie wolno nam ustać – a na pewno ustanie każdy, kto w dziedzinie religijnej powie sobie: już dość, więcej nie trzeba. Uczmy się wiary i obrony wiary w naszych pismach diecezjalnych, których rozpowszechnianie niechaj będzie powszechną troską wszystkich diecezjan... Apostołowanie dobrą prasą ustać nie powinno, dokąd pisma te nie będą stałym pokarmem każdej rodziny.

bp Stanisław Adamski, list pasterski z 12 lutego 1936 r.

zyciel banków spółdzielczych. Ksiądz Adamski włączył się w działalność społeczną i oświatową widząc w tym ratunek i pomoc dla narodu polskiego rozproszonego we wszystkich zaborach.

Przeniesiony w 1904 r. do Poznania, został generalnym sekretarzem Stowarzyszenia Katolickiego Robotników Polskich, przewodniczył Związkowi Stowarzyszeń Kobiet Pracujących, był członkiem zarządu Towarzystwa Czytelni Ludowych, Towarzystwa Pomocy Naukowej, założył i redagował tygodniki „Robotnik” i „Gazeta dla Kobiet”, był wicedyrektorem, a później (od 1911 r.) dyrektorem Wydawnictwa św. Wojciecha w Poznaniu.

Po śmierci ks. Wawrzyniaka jeszcze bardziej zaangażował się w ruch spółdzielczy jako instruktor i wizytator. Będąc prezesem Związku Spółek Zarobkowych, redagował „Poradnik dla spółek” i przez to wykształcił wielu działaczy spółdzielczych orientacji chrześcijańskiej. Swoje doświadczenia z działalności

warum” postulował oparcie ustroju państwa polskiego na demokracji, poszanowaniu własności prywatnej i sprawiedliwości społecznej.

Ksiądz Stanisław Adamski z wielką gorliwością wypełniał wszystkie obowiązki kościelne. Był prepozytem kapituły, członkiem Rady Administracyjnej Archidiecezji Poznańskiej, a w roku 1930 został mianowany dyrektorem instytutu Akcji Katolickiej.

2 września 1930 r. papież Pius XI ustanowił ks. infułata Stanisława Adamskiego biskupem diecezji katowickiej. Konsekracja odbyła się 26 października 1930 r. w katedrze poznańskiej. Głównym konsekratorem był Prymas Polski kardynał August Hlond.

W pierwszym liście pasterskim biskup Stanisław Adamski zwrócił się do wiernych: „Wśród Was, najmilsi diecezjanie moi, nie czuję się jako obcy wśród obcych, lecz jako swój wśród swoich. Już dawno przed wojną nawiązałem ze Śląskiem więzy serdeczne. Przybywałem doń często ja-

Arcybiskup Stanisław Szyman: „Przez 9 lat byłem kapłanem wspaniałego biskupa, z którym przypadło mi dzielić życie, szczególnie 4 lata wygnania w Lipnicy. Zamknięci w klasztorze Sióstr Urszulanek byliśmy oderwani od diecezji katowickiej. Ale były to tylko pozory. Tytu kapłanów odwiedzało swojego biskupa, że mogło się wydawać, iż Śląsk przeniósł się do Lipnicy”.

Rybnik

Mój miły mnie, a ja jemu

Niezwykłą wystawę pod takim tytułem oglądać można w miejskim Muzeum w Rybniku. Podstawę ekspozycji stanowią listy miłosne pisane w latach 1886–1887.

Ich autorami są Rozalia Motykówna i jej późniejszy mąż Franciszek Biegiesz. Rozalia, mieszkanka Chwałowic, była córką pisarza sądowego Wincentego Motyki i Johanny Wengrzyk, zaś Franciszek, pracownik kopalni w Pszowie, a później farbiarni w Rybniku – był synem Franciszka Biegiesza i Agnieszki Buchta – gospodarzy ze Smolnej.

Pierwszy z sześciu zaprezentowanych na wystawie listów pochodzi z czerwca roku 1886, ostatni opatrzony jest datą 1887 roku. Korespondencja zakochanych w sobie młodych ludzi, wspólnie planujących przyszłość, wzrusza ogromną wrażliwością i czułością. Pisane śląską gwarą listy, z których każdy rozpoczyna się słowami: „Najpszod cie pozdrawiam temi słowami, niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”, emanują szacunkiem, jakim tych dwoje darzyło się nawzajem. Dzięki korespondencji poznajemy ich stany emocjonalne; jest tam więc tęsknota, której wyrazem są chociażby słowa Rozalii do Franciszka: „Bo kiej inkszy nie mogemy, to sie hoc bes pismo pozdrowimy. Tak cie jeszcze pozdrawiam z głębi serca mego, bo taki myśli to mi jeszcze nie przysły, co bych jo kiedy mogła o tobie zapomniec, jeno tesz ty nie zapomnie...”. Jest zazdrość Franciszka o ewentualnego bogatszego, starającego się o pannę konkurenta: „To jo mom być dobry, jakeś mi ostatni

ros zondźila iże cie tam jaki z Radziejowa hce, bo mo hałupa i pora jutrzin pola. (...) Kiedy cie hce to se go weś, ale dej pozor byś kiedy nie żałowała iż s twoim kochankym inszo tańcowala (...) A tego to mi się nigdy jeszcze nie trefiło, ani mi się nie trefi, iż byh jo się miał kogo pytać wila tam dziolha dostań”. W listach zakochanych przewija się też troska o kształt ich przyszłego wspólnego życia, które być może wiązać się będzie z „kumorowaniem”, czyli mieszkaniem u jednych z rodziców. Najwięcej jest jednak słów mówiących o wielkiej miłości. Najpiękniejszy jest chyba fragment listu Rozalii napisanego do Franciszka z okazji jego 25. urodzin: „Kocham ciebie nad me życie moją Franciszku drogi, i dycko cie w sercu nosza podwila żyć byda”.

Franciszek i Rozalia wzięli ślub 19 sierpnia 1887 roku w kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej w Rybniku. Przeżyli wspólnie ponad pięćdziesiąt lat. Liczne potomstwo wychowywali w duchu polskim. W czasach powstań śląskich Biegieszowie czynnie uczestniczyli w akcji plebiscytowej i powstańczej. W ich domu znajdował się skład powstańczej amunicji. W okresie międzywojennym Rozalia była radną rybnickiej Rady Miejskiej, często spotykała się z Wojciechem Korfantym. Franciszek zmarł w maju 1938 roku w wieku 76 lat, zaś



Rozalia w grudniu 1947 roku, dożywając lat osiemdziesięciu. Zostali pochowani we wspólnej mogile na cmentarzu w Rybniku.

Zaprezentowana na wystawie korespondencja jest kopalnią informacji dotyczących obyczajowości i stosunków społecznych panujących na Śląsku w minionym stuleciu. Również dla językoznawców listy pisane piękną gwarą posiadają z pewnością duże walory poznawcze.

Autorzy wystawy: twórca scenariusza, kustosz rybnickiego muzeum Elżbieta Bimler-Mackiewicz oraz

Krzysztof Dublewski odpowiedzialny za stronę plastyczną, zadbali o odpowiednią oprawę ekspozycji. Doskonale uzupełnienie listów stanowią liczne fotografie Krzysztofa Niesporaka – cechmistrza Cechu Fotografów w Katowicach. Prezentują one mieszkańców Dąbrówki Wielkiej i Nikiszowca ubranych w tradycyjne śląskie stroje. W Muzeum utrwalono też wystrój śląskiego domu – kuchni, sypialni. Wśród zgromadzonych eksponatów zobaczyć można obraz pochodzący z 1903 roku, jaki rodzice chrzestni ofia-

rowywali dziecku z okazji chrzcin. Na licznych pożółkłych już fotografiach z uroczystości zaślubin odnajdujemy także potwierdzenie faktu, iż dawniej panna młoda szła do ślubu w czarnej sukni.

Bez wątpienia rybnicka wystawa, która otwarta będzie do końca stycznia 1998 roku, jest rarytasem. Stwarza niepowtarzalną okazję do poznania życia naszych przodków i przypomina o zanikającej już, niestety, sztuce pisania listów.

ANNA BURDA

Jubileusze małżeńskie Uczucie, które przetrwało

– To była miłość od pierwszego wejrzenia – mówi 88-letnia Irena Niepokojczycka i od razu dodaje – miłość, która przetrwała tyle lat... Państwo Irena i Witold Niepokojczyccy przyjęli sakrament małżeństwa 17 października 1937 roku w kościele garnizonowym w Krakowie. Od 51 lat mieszkają w Katowicach Ligocie. Wychowali trójkę dzieci: Krystynę, Hannę i Leszka, doczekali czwórki wnuków. Liczący obecnie 92 lata pan Witold projektował katowickie rondo, które w pierwotnej wersji dorównywało europejskim standardom – miało być dwupoziomowe.

– Różne były koleje naszych losów, ale zawsze wierzyliśmy, że Bóg nas ochroni – wspomina jubilatka. – Wiara ma w naszym małżeństwie znaczenie fundamentalne. Poza tym uważam, że o trwałości małżeń-

stwa decydują: miłość, prawdomówność, wspólne zainteresowania, a także wychowywanie dzieci.

Jubileusz 60-lecia obchodzili państwo Niepokojczyccy w gronie rodzinnym, ale także wśród pracowników Praktyki Lekarzy Rodzinnych „Salus” w Ligocie, których są podopiecznymi. – To było wzruszające spotkanie, bardzo rodzinne. Mieliśmy być 15 minut, byliśmy dwie godziny – wspomina pani Irena.

Agnieszka i Karol Miś od urodzenia mieszkają w Radzionkowie. Tutaj też poznali się i przed 65 laty – 25 października – ślubowali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską w parafialnym kościele pw. św. Wojciecha. We wspomnieniach sprzed lat pojawiają się spotkania na Górcie, kiedy pani Agnieszka chodziła tamtędy na Mszę św. do Piekarni Śląskich.

Tradycją ich rodziny stało się uczestnictwo w niedzielnej Mszy. Dlatego właśnie na tej Mszy św. w radzionkowskim kościele dziękowali Bogu za wspólne przeżyte lata i za 90. rocznicę urodzin pana Karola. Anna, Cecylia, Łucja, Maria, Ludwik i Józef – to szóstka dzieci, które wychowali, wzajemnie się wspierając w trudzie rodzicielskim. Pan Karol pracował jako górnik. Prowadzili także gospodarstwo: mieli krowę, gęsi, pole uprawne. Dzieci podkreślają niezwykłą pracowitość rodziców, którzy „mieli zajęcie od rana do wieczora”, a dodatkowo zaangażowali się w budowę domu. Doczekali się czternaściora wnucząt.

Miłość, wiara, pracowitość, poświęcenie dla dzieci – u progu małżeńskiego życia każdej parze trzeba by chyba życzyć właśnie tych wartości... (kb)



Zdjęcia: Henryk Przędziono

Jastrzębie Zdrój Rodzinne dylematy

„Rodzina jastrzębska w świetle badań socjologicznych – raport, ocena, kierunki działania Rady Miejskiej” – zagadnienia dotyczące tego tematu stały się podstawą dyskusji radnych Jastrzębia Zdroju.

Pomocą w dyskusji toczącej się podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej było, sporządzone przez członków działającej przy prezydencie miasta Rady do Spraw Rodziny, opracowanie „Minimalizacja skutków bezrobocia w mieście Jastrzębiu Zdroju a rodzina (analiza, diagnoza, gminny program polityki prorodzinnej)”. Dokument ten zamyka całość prac związanych z próbą zdiagnozowania sytuacji, w jakiej znajduje się społeczność Jastrzębia, i stanowi dopełnienie badań z lat 1995–1996.

W opracowaniu zawarto materiały przedstawiające obraz i miejsce rodziny w Deklaracji Praw Dziecka oraz w dokumentach nauki społecznej Kościoła. Omówiono deklaracje programowe odnoszące się do spraw rodziny, a głoszone w czasie kampanii wyborczej w 1994 roku przez różne ugrupowania polityczne zasiadające obecnie w Radzie Miejskiej.

Najwięcej miejsca poświęcono jastrzębskim rodzinom. Znalazła się tam analiza sytuacji tych rodzin, które zostały objęte pomocą Ośrodka Pomocy Społecznej. Z różnych form pomocy – materialnej, dożywiania dzieci w szkołach i ochronkach, organizacji letniego wypoczynku dzieci – korzystają 464 rodziny pełne i 453 niepełne. W 1997 roku w Ośrodku powstało Centrum Wsparcia i Pracy Socjalnej Rodzin, w ramach którego działają różnego typu zespoły, jak chociażby do spraw narkomanii, przemocy w rodzinie, molestowania seksualnego nieletnich czy osób przebywających w zakładach karnych.

Analiza przedstawia również dane dotyczące alkoholizmu w rodzinach, ucieczek nieletnich z domu oraz subkultur młodzieżowych. Osobny rozdział poświęcono wynikom przeprowadzonego w tym roku raportu związanego z sytuacją jastrzębskich rodzin.

Na odbywającej się pod koniec października sesji radni dyskutowali nad stopniem realizacji zadań związanych z problematyką społeczną. Zastanawiali się nad miejscem, jakie wśród kwestii znajdujących się w orbicie zainteresowań Rady Miejskiej zajmuje rodzina jastrzębska, „która w życiu codziennym gdzieś tam boki nam umyka”. Przewodniczący Rady do Spraw Rodziny Hubert Krypczyk w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na brak instytucji, która kompleksowo zajęłaby się zmianami demograficznymi zachodzącymi w mieście. „Należy założyć, że nie powstała do tej pory Fundacja Aktywizacji Kulturowej i Materialnej Rodziny oraz Osób Niepełnosprawnych i Emerytów, która miałaby między innymi na celu racjonalne wykorzystanie środków pomocowych z różnych instytucji”.

Podsumowaniem Sesji stał się przyjęty przez radnych miejski program polityki prorodzinnej. W uchwale znajdują się m.in. zapisy dotyczące polityki socjalnej, oświatowej i demogra-

ficznej, popierające na przykład budowę ośrodka charytatywnego dla samotnej matki z dzieckiem czy akcentujące konieczność zwiększenia wpływu rodziców na działalność szkoły poprzez ustawowe nadanie większych uprawnień Ra-

dzie Rodziców. Podjęto także uchwałę w sprawie wniesienia przez posłów z jastrzębskiego okręgu wyborczego zmian w niektórych aktach prawnych dotyczących rodziny.

A.BR.

Katowice

Obchody Święta Niepodległości

11 listopada br. przypada 79. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. W naszym województwie centralne obchody Święta Niepodległości rozpoczną się o godz. 10.30 w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Metropolita górnośląski arcybiskup Damian Zimoń odprowadzi Mszę św. w intencji ojczyzny, po czym nastąpi

przemarsz uczestników pod Pomnik Żołnierza Polskiego na osiedlu Paderewskiego. Uroczysta zmiana posterunku honorowego, Apel Poległych oraz złożenie wieńców i kwiatów przez władze wojewódzkie, samorządowe i delegacje – to główne punkty tej części uroczystości.

(kb)

Chorzów

Święto szkoły

22 października br. minęła 49. rocznica śmierci Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda. Od trzech lat, a więc od momentu, kiedy został obrany na patrona Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Chorzowie, dzień ten jest obchodzony jako święto szkoły.

– Wybraliśmy na patrona naszej szkoły człowieka, który wyrósł ze śląskiej ziemi i jest postacią ze wszech miar godną naśladowania, jest wspaniałym wzorcem dla naszych uczniów – wyjaśnia Maria Nowak, dyrektor szkoły.

Każdego 22. dnia miesiąca w czasie godziny formacyjnej uczniowie i nauczyciele modlą się o beatyfikację Patrona. 21 października ubiegłego roku delegacja szkoły uczestniczyła w archikatedrze św. Jana w Warszawie w uroczystym zakończeniu trwającego pięć lat diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego kardynała Augusta Hlonda. Dwa lata temu w święcie szkoły wzięli udział goście z Mysłowic, rodzinnego miasta Patrona, a wśród nich jego krewni – państwo Herkowie.

Prawie 130 uczniów ten uroczysty dzień rozpoczyna w kościele pw. św. Wawrzyńca, gdzie tradycyjnie uczestniczy we Mszy św. Uroczystości w szkole w tym roku rozpoczęto od symbolicznego odsłonięcia, a następnie poświęcenia witraża przedstawiającego postać Patrona. Witraż ten może zdobić szkolne okno i przypominać o kardynale Augustynie Hlondzie dzięki inicjatywie Genowefy Wypior, która znalazła ludzi dobrej woli wspomagających finansowo jej przedsięwzięcie.

Uczniowie, jak co roku, przygotowali program artystyczny. W pierwszej jego części, szczególnie z myślą o uczniach klas pierwszych, przedstawili sylwetkę Patrona, jego biografię, poglądy. W drugiej – montażu poetycko-muzycznym – zaprezentowali głównie wiersze księdza Jana Twardowskiego. Z okazji święta szkoły wydano także specjalny numer „Katolika” – szkolnej gazetki – w całości poświęcony postaci Kardynała.

– Ten dzień w naszej szkole ma zawsze podniosły charakter – stwierdza dyrektor Maria Nowak. – Przez obchodzenie tego święta nie tylko tworzymy pewną tradycję, ale staramy się także oddziaływać na ucznia wychowawczo. Takie dni pozwolą mu lepiej kochać Boga, ojczyznę i drugiego człowieka. Myślę, że postać kardynała Augusta Hlonda jest godna większego spopularyzowania, także na Śląsku. Za mało mówi się o nim, o jego pracy. Nie wszyscy na przykład wiedzą, że Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński był kontynuatorem idei zawierzenia narodu Matce Boskiej, którą znawał jego poprzednik – kardynał August Hlond. Chorzowscy pedagodzy propagują myśli i poglądy Patrona wśród uczniów mając nadzieję, że w dojrzałym życiu będą oni z nich czerpać i żyć według nich.

Konkurs dla dzieci (38)

Przeskakiwanka

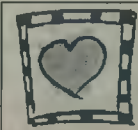
Cześć Dzieciaki! Witamy serdecznie stałych Konkursowiczów jak również tych, którzy dziś po raz pierwszy czytają naszą rubrykę. Katowicki „Gość Niedzielny”, jak co tydzień, pamięta o swoich najmłodszych Czytelnikach.

Dzisiaj chwile emocji dla tych z Was, którzy nadesłali rozwiązania konkursu nr 35 (dobieranki). Poprawna

odповідź brzmi: OSTATNI BĘDĄ PIERWSZYMI, a nagrodę wylosowała Ania Bończyk z Tychów. Gratulujemy! Nagrodę wyślemy pocztą.

Czy wiecie, jakie święto obchodzić będziemy za kilka dni i z jakim wydarzeniem ono się wiąże? Starsi z Was, którzy być może mają już lekcje historii, z pewnością wiedzą. Młod-

szym pozwalamy skorzystać z podpowiedzi starszego rodzeństwa lub rodziców. Uwaga! Wśród tych wszystkich, którzy oprócz dzisiejszego hasła udzielą odpowiedzi na nasze pytanie, rozlosujemy dodatkowo nagrodę! Oczywiście do wzięcia udziału w losowaniu „niedodatkowej” nagrody wystarczy podanie hasła przeskakiwanki. Jest nim fragment pewnego wierszyka. Chociaż ma on już wiele, wiele lat i z pewnością uczyły się go nie tylko Wasze mamy, ale i babcie, jest nadal aktualny. By go odczytać, należy rozpocząć od różowego pola i poruszać się zgodnie z ruchem wskazówek zegara, przeskakując zawsze tę samą liczbę pól. Na rozwiązanie czekamy do 19 listopada br. Nasz adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem: „Dla dzieci – konkurs nr 38”. Pamiętajcie o naklejeniu konkursowego kuponu i podaniu swojego wieku. Wesołej zabawy!



Dla Dzieci
KUPON
38



Modlitwa różańcowa Nie tylko w październiku...

Zakończyły się cowieczorne nabożeństwa różańcowe w naszych kościołach. Był to okres szczególnej mobilizacji do modlitwy, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży. Ale także wielu dorosłych stawiało sobie za cel uczestnictwo w różańcowych nabożeństwach. Może warto kontynuować październikową tradycję i w pozostałe miesiące?



Mocno jest osadzona w naszej śląskiej tradycji modlitwa różańcowa. Wielkim jej krzewicielem był ks. Alojzy Fiecek, a wielu innych księży zapisało się w kronikach parafialnych jako założyciele Bractw Różańcowych i gorliwi czciciele Królowej Różańca. Niech przykładem będzie śp. ks. Józef Grycman, który w Bojszowach założył 150 róż różańcowych. Często jednak można usłyszeć opinię, że młodzi nie kontynuują tradycji swoich rodziców.

– Niech pani napisze – nalegał jeden z chorzowskich proboszczów – żeby, jak dawniej, miejsce matki w róży zajmowała córka czy syn. Dzisiaj należy to do rzadkości.

Przykładem takim może być rodzina Anny Wiaterek z Bogucic.

– Moja babka Franciszka Milek była w Różańcu. Potem wpisała swoją córkę Elżbietę, a moją mamę, która po latach stała się przewodniczącą. Ja i siostra zapisałyśmy się po wojnie, a moja młodsza córka należy do róży od kilku lat, kiedy w naszej parafii odżyły tradycje Żywego Różańca.

Bractwa Różańcowe w wielu parafiach mają wieloletnie tradycje. W 1999 roku w Bogucicach bractwo będzie obchodziło stulecie istnienia. Podobnie jak w innych parafiach, różne przechodziło ono koleje, lata powojenne nie sprzyjały ich rozwojowi. Z przedwojennych ponad 40 róż na Zawodzie pozostały pojedyncze członkinie. Ale od kilku lat utrzymuje się tam stała liczba 22 róż. Bywają i młode wspólnoty parafialne, w których rozwija się ta tradycja. Do takich należy niewątpliwie parafia pw. bł. Karoliny Kózkówny w Tychach, w której do bractwa należy 320 dorosłych i 80 dzieci.

Często ludzie codziennie odmawiają Różaniec, ale

wahają się przed podjęciem zobowiązania – zapisaniem się do bractwa. Kazimierz Drozd, kierujący Bractwem Różańcowym w Bogucicach, tłumaczy to brakiem wiary we własną systematyczność, umiejętność wygospodarowania czasu. Rodzinie państwa Kaliszczaków wspólna modlitwa towarzyszy od początku małżeństwa.

– Kiedy się pobraliśmy, mąż prosił, żebyśmy się wspólnie modlili – wspomina pani Kaliszczakowa. – Należymy do jednej róży, ale swoją część każde odmawia oddzielnie. Intencje rodzinne powierzamy we wspólnych modlitwach. To taki czas dla nas, wypełniony ciszą i modlitwą.

O pięknej tradycji w swojej rodzinie mówi Henryk Libera, moderator bractwa z Zawodzia:

– Co miesiąc spotykamy się w domu kogoś z mojego rodzeństwa. Odmawiamy wspólnie Różaniec, który prowadzi gospodarz.

Członkowie Żywego Różańca często mówią o umiłowaniu modlitwy różańcowej jako motywacji do jej

odmawiania. Uważają Różaniec za antidotum na nasze zagonione czasy, przy którym odzyskują siły, mają czas na refleksję. Kazimierz Drozd podkreśla, że ta modlitwa wymaga przede wszystkim dobrej woli. Zdaniem pani Kaliszczakowej, trzeba ją pokochać, bo jest absorbująca, wymaga wyciszenia i przeżywania każdej tajemnicy. Wszyscy zgodnie twierdzą, że nie ma tutaj miejsca na rutynę, chociaż jest to prosta modlitwa.

– Każdą tajemnicę można odczytać w odniesieniu do siebie, do swojego życia – mówi Henryk Libera. – Ja najbardziej przeżywam tajemnicę bolesną, ponieważ choruję i mogę porównać moje cierpienia z cierpieniami Chrystusa. Zagubienie w świątyni skłania do refleksji nad utratą Chrystusa po popełnieniu grzechu...

Równocześnie podkreśla konieczność spotkań formacyjnych, które są dowodem, że wspólnota żyje, następuje wymiana doświadczeń. Członkowie bractw często uczestniczą w innych nabożeństwach modlitewnych w parafiach, np. w Godzinie Miłosierdzia Bożego. W parafii na Zawodzie utrwaliła się tradycja organizowania dni skupienia, rekolekcji w Kokoszycach i pielgrzymek do sanktuariów maryjnych. Organizatorzy nie narzekają na brak chętnych. Na dni skupienia przybywa prawie 700 osób z różnych parafii i bractw.

Kiedy krewni przyszli na jej pogrzeb, zaskoczyła ich obecność modlących się członków Bractwa Różańcowego. Nie wiedzieli, że swoje życie w niesakramentalnym związku powierzyła Bogu każdego dnia... w paciorkach kolejnych tajemnic przesuwanych wraz z kolejnymi dniami życia, powierzającymi problemami dnia codziennego i dnia ostatecznego...

KORNELIA BANAŚ

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom Świece już są

Podobnie jak w poprzednich latach, także przed tegoroczną uroczystością Bożego Narodzenia Caritas Polska organizuje pod hasłem Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom akcję rozprowadzania specjalnie ozdobionych świec.



Jak się dowiedzieliśmy, parafie naszego Kościoła lokalnego, które pragną się włączyć w to szczytne dzieło, już mogą odbierać świece w centrali Caritas Archidiecezji Katowickiej. Wcześniej trzeba telefonicznie zapowiedzieć chęć wzięcia udziału w akcji i podać liczbę świec, które parafia pragnie rozprowadzić.

W celu uniknięcia nadużyć, które zdarzały się w poprzednich latach, organizatorzy Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom proszą o przestrzeganie podczas rozprowadzania świec pewnych zasad, takich samych w całej Polsce.

Przed wszystkim ofiary na rzecz Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom powinny być zbierane wyłącznie na terenie kościelnym, a świece powinny posiadać jednolitą w całym kraju naklejkę z tegoroczną datą. Warto, aby wierni chcący wesprzeć potrzebujące dzieci zwraca-

li uwagę na ten fakt i nie pozwalali się oszukiwać nieuczciwym handlarzom świec. Dodatkowo, dla uchronienia uprawnionych do przyjmowania ofiar ludzi od podejrzeń, pieniądze najlepiej zbierać do zamkniętych puszek, otwieranych komisyjnie. W akcję powinni w sposób szczególny włączyć się członkowie parafialnych zespołów charytatywnych.

Podkreślić należy, że sensem Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom jest składanie ofiary, jałmużny, a nie handel. Świece nie powinny być sprzedawane, lecz wręczane osobom składającym ofiarę. Ofiarodawcom warto zwrócić uwagę, iż składana przez nich suma winna być nie tylko zwrotem kosztów świecy, lecz rzeczywistą ofiarą.

Parafie organizujące własne akcje pomocy dzieciom, na przykład prowadzące dożywianie dzieci z biednych rodzin, kolonie charytatywne, ochronki, stypendia dla niezamożnych uczniów, pomoc zdrowotną itp., mogą część zebranych pieniędzy (ustaloną przez Caritas) pozostawić sobie. Trzeba jednak powiadomić pisemnie Caritas Archidiecezji Katowickiej o sposobie spożytkowania zgromadzonych funduszy.

Ciekawym pomysłem jest umieszczanie zachowanych świec z ubiegłorocznej akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom na grobach zmarłych z rodziny lub znajomych. Symbolizuje ono wspomaganie dusz czyśćcowych nie tylko modlitwą, ale także jałmużną. (a.)

Księdzu Arcybiskupowi Metropolicie
Damianowi Zimoniowi,
Księdzu Biskupowi Gerardowi Bernackiemu,
Księdzu Biskupowi Piotrowi Liberze
za modlitwy i wyrazy współczucia;
kapłanom, siostrom zakonnym,
delegacjom z parafii Pszów i Gołkowice,
krewnym i przyjaciółom,
parafianom z Popielowa
oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu
śp. BRONISŁAWY HOLONA
serdeczne podziękowanie w imieniu rodziny
składa
syn ks. Stanisław

Pani Doktor
Irenie Ociepka
Prezes Stowarzyszenia „Stokrotka”
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Matki
składają
Zarząd i członkowie Stowarzyszenia
„Stokrotka” w Goczałkowicach Zdroju

Świadectwo

„Deo et Patriae” – Bogu i Ojczyźnie

Przeżywamy różne rocznice. Każda rocznica pozwala wspominać ważne wydarzenia, ocenić przebytą drogę, dziękować za otrzymane łaski, ponadto jest okazją do świętowania. Tego roku mija 35 lat od czasu, jak pierwsi alumni seminariów duchownych zakończyli służbę w Wojsku Polskim. Do tych alumnów należał również obecny biskup polowy Wojska Polskiego generał Sławoj Leszek Głódź. Jednym z nich był także śp. ksiądz Jerzy Popiełuszko, kandydat na ołtarze.

Rocznica ta stała się okazją do spotkania w Warszawie 17 i 18 października 1997 roku wszystkich byłych alumnów, którzy pełnili służbę wojskową w latach 1962–1979, w tym również tych, którzy wybrali drogę inną niż kapłaństwo. Razem rozpoczęliśmy studia w seminariach duchownych. Razem też ukończyliśmy 2-letnią służbę wojskową, odbywaną w myśl dewizy „Deo et Patriae”. W latach 1962–1979 służbę wojskową odbyło 2846 alumnów seminariów duchownych. Inną drogę niż kapłaństwo obrało 130. Jubileuszowe spotkanie byłych alumnów, którzy pełnili służbę wojskową, a dziś księża pracujących w różnych diecezjach i parafiach Polski, rozpoczęło się w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Katedra Wojska Polskiego to kościół garnizonowy, który jest matką wszystkich kościołów garnizonowych w Polsce. Przez 50 lat mury kościoła garnizonowego – dziś katedry polowej WP – wąpiły czy będą kiedykolwiek w nim żołnierze. Dziś w katedrze jest Biskup

Polowy, są generałowie, a przede wszystkim żołnierze.

Spotkanie jubileuszowe rozpoczął w katedrze polowej koncert galowy w wykonaniu Orkiestry Wojska Polskiego i Chóru Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Wieczorem 17 października nastąpił przejazd wszystkich byłych alumnów do Twierdzy Modlin. W koszarach zakwaterowano nas w izbach żołnierskich oraz odbyło się spotkanie koleżeńskie przy ognisku, gdzie odnowiliśmy naszą przyjaźń.

18 października o godz. 6.00 trąbka żołnierska ogłosiła pobudkę, śniadanie w stołówce żołnierskiej i wyjazd do Warszawy. W kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu miała miejsce wspólna modlitwa przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki pod przewodnictwem ks. kard. Józefa Glempa. Następnie uczestnicy jubileuszowego spotkania zebrałi się w katedrze WP na sesji naukowej. Zostały wygłoszone referaty: „Służba wojskowa kleryków w latach 1962–1979 w świetle tajnych instrukcji instytucji centralnych MON” oraz „Kościół i alumni wobec koszarowych i ideologicznych opresji”. O godz. 12.00 w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie (pl. Grzybowski) sprawowana była uroczysta Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem bpa polowego WP Sławoja Leszka Głódzia. Mszę św. koncelebrowało ok. 400 księży – byłych alumnów, a uczestniczyło ok. 3 tys. żołnierzy. Obecni byli generałowie WP, przedstawiciele władz państwowych, Kompania Wojska Polskiego, Orkie-

stra Reprezentacyjna WP. Wszystkie śpiewy wykonał Chór Wojska Polskiego. W czasie Mszy św. żołnierze odnowili przyrzeczenia chrztu św.

Po Mszy św. uczestnicy spotkania jubileuszowego z władzami WP udali się pod Pomnik Nieznanego Żołnierza. Grochówka żołnierska zakończyła jubileuszowe spotkanie.

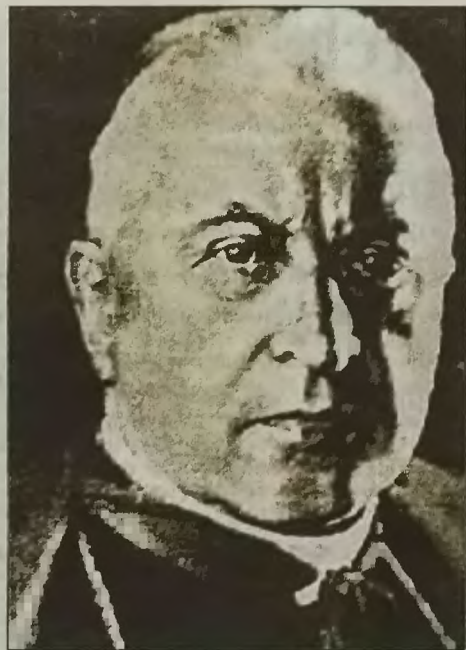
Jednym z uczestników spotkania jubileuszowego byłem i ja. Jest więc czas na krótką refleksję. Zanim wzięliśmy do ręki krzyż i Ewangelię, trzeba nam było wziąć do ręki karabin. Jako klerycy polskich seminariów byliśmy wzywani, a nie zapraszani do służby wojskowej. Zamiast zaciśnięcia sal seminaryjnych serwowano nam hałas koszarowy. Zamiast rozważania o Ewangelii darowano nam agresję na nasze życie moralne, często byliśmy świadkami ataku na Kościół. Boża Opatrzność pozwoliła nam przejść przez żołnierską służbę. Dziś śpiewamy *Te Deum* za tamten czas, który nas umocnił.

Dziś Chrystus wszedł w szeregi Wojska Polskiego. Jego znak krzyża widoczny jest na sztandarze Kompanii Honorowej WP. Chrystus w WP to znak nowego początku, nowego ładu w narodzie. Chrystus w WP nie chce już być karną kompanią, kompanią ideologiczną... Wrogość i negacja wobec Kościoła nie wychodzi z szeregów WP. Od Wojska Polskiego my, dawni alumni, a dziś księża, przyjmujemy znak pokoju.

KS. ALFRED WŁOKA

Mysłowice

Święto Patrona po śląsku



Tuż przed wejściem do szkoły ustawiała się orkiestra górnicza. Na specjalnym podium przewodniczący Rady Uczniowskiej, przy pomocy swoich kolegów i koleżanek, przekonywał wszystkich do słuszności przejęcia władzy przez młodzież. Wszystko to działo się 21 października na Placu Wolności przed Liceum Handlowym im. Augusta Kardynała Hłonda w Mysłowicach. Okazją była kolejna rocznica poświęcenia szkoły i nadania imienia Patrona.

Młodzież wraz z całym gronem pedagogicznym, rodzicami i pracownikami szkoły zgromadziła się najpierw w kościele mariackim w Mysłowicach, gdzie chrzest przyjął Patron szkoły. Ksiądz dziekan Gerard Gulba w kazaniu powiedział m.in.: „Jeżeli chcecie wygrać swoje życie, musicie mocno przylgnąć do Jezusa Chrystusa”.

Po Mszy św. wszyscy przeszli do budynku szkoły, gdzie nie odbyła się żadna tradycyjna akademie. Młodzież postanowiła ze swoimi nauczycielami uczcić Patrona w oryginalny sposób. Kardynał pochodził ze Śląska, więc jego święto obchodzono zgodnie ze śląskimi tradycjami. Każda z klas zgromadziła w salach ogromną liczbę eksponatów, fotografii, książek, kalendarzy i innych przedmiotów związanych ze Śląskiem. Niektóre były bardzo stare i wartościowe. Na ścianach powieszono tradycyjne śląskie stroje. Zaś na stołach wyłożono w większości sal najpopularniejsze na Śląsku potrawy. Klasa IV b odtworzyła w szkolnej sali starą śląską izbę. Przy-

wieziono odpowiedni kredens, zbudowano specjalny piec, a na stole serwowano krupnioki, wodzionkę, żurek i wiele innych tradycyjnych, śląskich potraw. Klasa II c zorganizowała ludowe wesele z młodą parą, przyspiewkami i weselnym obiadem, na który byli zaproszeni wszyscy goście. Ksiądz dziekan wręczył pannie młodej walek do ciasta, pan młody otrzymał żelazko, żeby się nie musiał nudzić w domu po pracy.

Zdaniem Marii Burej z kuratorium, taka forma nauki i wychowania podkreśla związek młodych ze Śląskiem, łączy naukę z zabawą, tradycję z religią i patriotyzmem.

Dyrektor szkoły Franciszka Leja zwróciła uwagę, że młodzi potrafili wykorzystać w praktyce to wszystko, czego uczą się na lekcjach. Wykorzystali elementy reklamy, wydrukowali wizytówki, promowali swoje produkty, uśmiechali się, zapraszali do degustacji. „To była prawdziwa szkoła marketingu”.

KS. M. Ł.

Prasa parafialna

Kolorowa „Wspólnota”

W październiku ukazał się pierwszy numer „Wspólnoty”, kolorowego „Magazynu parafii NSPJ w Mysłowicach”. Jest on miesięcznikiem. W myślowickiej parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa ukazuje się również jednobarwny tygodnik „Cor Jesu”.



Pierwszy numer kolorowego magazynu poświęcono życiu kapłanów pracujących w parafii. Jest więc rozmowa z proboszczem, księdzem dziekanem Gerardem Gulbą, zatytułowana „Współtworzyć Kościół”. Czytamy w niej między innymi: „Nie można większością głosów ustalić, co jest dobre, a co złe. W Kościele nie ma miejsca na demokrację. Albo się wierzy, albo nie. Nie ma «ale», dlatego w znaczeniu wiary nie ma demokracji. Niemniej jednak kapłan nie może się zamknąć w samym sobie, bo wtedy nic nie robi. Dziś

trzeba się otwierać, przyjmować innych, współpracować z nimi”.

„Wspólnota” przynosi również krótkie prezentacje sylwetek wszystkich trzech wikarych oraz złożone przez nich świadectwa.

Całość jest bogato ilustrowana fotografiami.

Następny numer „Wspólnoty” poświęcony będzie w całości myślowickiej młodzieży działającej w Ruchu Światło-Życie.

Przypomnijmy, że pierwszy numer tygodnika „Cor Jesu” ukazał się 26 września 1993 roku.

□

Katolicki Telefon Zaufania

0-32/253-05-00

● Przyjazna, całkowicie anonimowa 24-godzinna obecność dla ludzi poszukujących, będących w doraźnej potrzebie emocjonalnej, duchowej, egzystencjalnej.

● Czynny codziennie, także w niedziele i święta.

● Dyżury pełnią księża, lekarze, prawnicy, pedagodzy, psychologowie, doświadczeni rodzice, gotowi podjąć w życzliwej rozmowie każdy problem, który czasem trudno powierzyć nawet najbliższemu.

Tele-3

9 listopada – niedziela

7.00 Miasto nad zatoką - ser. dla dzieci
7.30 Profesor Thompson - ser. dla dzieci
8.00 Opowieści taty Bobra - ser. dla dzieci
8.30 Myszką Willi wędruje przez świat - ser. anim.
9.00 Sacrum profanum - magazyn chrześcijański
9.30 Amerykańska odyseja kosmiczna - ser. dok.
10.00 Klub Globotrotera
10.40 Koszałek Opalek - pr. dla dzieci
11.05 Na ludową nutę - turniej zespołów folklorystycznych
11.35 Każdy gra inaczej
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Sport
12.35 Moto Sport Tele-3
13.00 Świat bez tajemnic - ser. popularnonaukowy
13.30 Przeboje 40-lecia
14.00 Telefoniada - teleturniej
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Ekoludki i Śmiecioroby - ser. anim.
15.35 Czarodziejski ołówek - ser. dla dzieci
15.40 Fortepian Beethovena - angielski film dok.
16.35 Pani Modna
17.10 Gość Tele-Trójki
17.20 Studio Gol - magazyn piłkarski
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Rodzina Addamsów - ser. komediowy
19.15 EL TV Muzyk - pr. rozrywkowy
19.30 Mistyczne Krainy - Egipt - Cykl życia - ser. dok.
20.00 Piekłny narzeczony - australijska komedia obyczajowa
21.25 Na wesoło o sporcie - magazyn sportowy
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.10 Pechowy romans - amerykańska komedia sensacyjna
23.40 Sport
0.30 Przylądek Canaveral - ser. fab. USA
1.30 Świat ogrodów - ser. dok.
2.00 TV Polonia - retransmisja

10 listopada – poniedziałek

7.00 TV Polonia - retransmisja
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
11.10 Namiętność - telenowela wenezuelska
11.40 Reportaż (powt.)
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Piekłny narzeczony (powt.)
13.30 Na wesoło o sporcie (powt.)
13.45 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
14.20 Kleks - pr. dla dzieci
14.50 Program dnia
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy - ser. anim.
15.35 Klub pod Żabą - pr. popularnonaukowy
16.05 Global Village - ser. dla młodzi (odc. 1)
16.30 Reportaż
16.45 Rozmowa tygodnia
17.10 Magazyn młotoryzacyjny
17.30 Reportaż redakcji bielskiej
17.50 Portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda - ser. wenezuelski
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy
19.30 Skandale - ser. dok. USA
20.00 Lekarze bez granic - francuski ser. fab.
21.25 Na wesoło o sporcie - magazyn sportowy
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Namiętność (powt.)
23.00 Losy
23.30 Sejmowe spotkania
0.00 Sacrum profanum (powt.)
0.30 Rodzinna karuzela - ser. angielski
1.00 TV Polonia - retransmisja

11 listopada – wtorek

7.00 TV Polonia - retransmisja
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
11.05 Cztery pancerni i pies - polski ser. fab.
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.10 Polacy na Syberii - reportaż

12.35 General Anders nieznany
13.00 Pieśni patriotyczne - pr. muzyczny
13.35 Popularne marsze w wykonaniu WOSPR
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Tombik i Bibi - ser. anim.
15.40 Opowieść Bizeta - kanadyjski film fab.
16.30 Życie na gorąco - magazyn interwencyjny
17.10 Legiony to...
17.30 Oj, ni ma jak Lwów - Kresowiacy
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy
19.30 Dzisiaj Kraków - magazyn przygotowany przez OTV w Krakowie
20.00 Rzeczpospolitej dni pierwsze - film fab. - dok.
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Cztery pancerni i pies (powt.)
23.15 Co słychać w muzyce - magazyn aktualności muzycznych
23.35 Vox in rama - spotkanie z muzyką dawną
0.30 W trosce o przyrodę - ser. dok.
1.00 TV Polonia - retransmisja

12 listopada – środa

7.00 TV Polonia - retransmisja
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
11.10 Namiętność - telenowela wenezuelska
11.40 Reportaż (powt.)
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Rzeczpospolitej dni pierwsze (powt.)
13.55 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
14.20 Kleks - pr. dla młodych widzów
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Kosmiczni rycerze - film anim.
15.30 Roger Odrzutowiec - ser. dla dzieci
15.40 Maluda - ser. anim.
16.05 Tajemnica Starego Hotelu - australijski ser. fab.
16.30 Reportaż
16.45 Magazyn górniczy
17.10 Magazyn historyczny
17.30 Reportaż redakcji częstochowskiej
17.50 Portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy
19.30 Sekrety z życia maszyn - angielski ser. dok.
20.00 Na ratunek - australijski ser. sensacyjno-przygodowy
20.55 Dzikie Zachód - ser. dok. USA
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Namiętność - telenowela wenezuelska
23.00 Sport
23.40 Temida
0.05 Na reporterskim szlaku
0.30 Ed, koń, który mówi - ser. komediowy
1.00 TV Polonia - retransmisja

13 listopada – czwartek

7.00 TV Polonia - retransmisja
8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - pr. studyjno-filmowy
11.05 Cztery pancerni i pies - ser. polski
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.10 Na ratunek (powt.)
13.05 Dzikie Zachód (powt.)
13.50 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
14.20 Zgadula - teleturniej dla młodych widzów
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Pies Dinki - ser. anim.
15.30 Roger Odrzutowiec - ser. anim.
15.35 Były sobie Ameryki - ser. dla młodych widzów
16.05 Wyspa - ser. fab. dla młodzieży
16.30 Reportaż
16.45 Wieś '97
17.10 Lancet - magazyn medyczny
17.30 Tschuss Deutschland - teleturniej
17.50 Portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy

19.30 Złote rączki - ser. dok. - poradnikowy
20.00 Lecą żurawie - dramat wojenny
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Cztery pancerni i pies (powt.)
23.15 Zdaniem recenzenta
23.45 Kwiaty na kamieniach
0.15 Teatromania
0.30 Niezwykłe miejsca - ser. dok. USA
1.00 TV Polonia - retransmisja

14 listopada – piątek

7.00 TV Polonia - retransmisja
8.10 Poza rok 2000 - pr. popularnonaukowy
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
11.10 Namiętność - telenowela wenezuelska
11.40 Reportaż
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Lecą żurawie (powt.)
13.45 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
14.20 Co z niego wyrośnie?
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Lucky Luck - ser. anim.
15.35 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy - ser. francuski
16.05 Huckleberry Finn i przyjaciele - ser. dla młodzieży
16.30 Obserwatorium
17.10 Galeria zwierząt
17.30 Studio pod bukiem - magazyn różnorodności redakcji opolskiej
17.50 Opolskie portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie - magazyn studyjno-filmowy
19.30 Rockowe rewolucje - film dok. USA
20.00 Od startu do chwały - ser. produkcji kanadyjsko-australijskiej
20.50 Wojna rosyjska: Krew na śniegu - angielski ser. dok.
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Namiętność (powt.)
23.00 5/6
0.00 Wojownicy z Westlandii - włoski film sf.
1.30 Zew natury - ser. dok.
2.00 TV Polonia - retransmisja

15 listopada – sobota

7.00 Cudowny świat zwierząt - ser. dla młodych widzów
7.30 Czarnoksiężnik z Krainy Oz - ser. dla dzieci
7.40 Namiętność - telenowela (powt. trzech ostatnich odcinków)
8.55 Osobliwości
9.15 Sobota z Telewizją Katowice - magazyn dla kobiet
11.00 Around the World - szwedzki ser. dok.
11.30 W cztery światła strony - magazyn turystyczny
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 1200 sekund z...
12.30 Dance Club 5/6
13.00 Coś takiego...
13.30 Gol - magazyn piłkarski
13.45 Bliżej Trójki
14.00 Moje życie pod psem - ser. dla młodzieży
14.30 Przygody Saltiego - ser. dla młodych widzów
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Animaniacy - ser. anim.
15.30 Czarodziejski ołówek - ser. anim.
15.35 Z wiatrem i pod wiatr - kanadyjski ser. fab.
16.35 Ale kino - magazyn filmowy
17.05 Gaude Fest '97 - cz. I
17.35 Cover Band czyli Klasycy Rocka
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.20 Aktualności kulturalne
18.30 Nasz sklepik - angielski ser. komediowy
19.15 Muzy - magazyn kulturalny
19.30 Misja: Ziemia - ser. dok.
20.00 Miłosna ruletka - melodramat szwajcarski
20.55 W poszukiwaniu róży - ser. dok.
21.25 Na wesoło o sporcie - magazyn sportowy
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Sobota w Bytkowie - telenowela
22.45 Sport
23.30 Kuchnia polska - ser. polski
0.30 Kochane małżeństwo - thriller USA
2.00 TV Polonia - retransmisja

Program ramowy Radia ARKA na niedzielę

Programy informacyjne od 10.45 co godzinę do 18.45

6.00 Granie na przebudzenie (w tym: modlitwa Anioł Pański)
8.15 Niedzielne opowiadanie dla dzieci
8.30 Wokół wiary - myśl na niedzielę
9.00 Msza Święta - transmisja programu I Polskiego Radia
10.45 Wiadomości
11.00 Konkurs
11.30 Komentarz do wydarzeń tygodnia (powt.)
11.45 Wiadomości
12.00 Anioł Pański
12.15 Muzyka wielbiąca
12.30 Na marginesie strony - audycja poetycka
12.45 Wiadomości
13.00 Trzy kwadransy o trzynastej
13.45 Wiadomości
14.00 Niedzielny koncert życzeń
14.45 Wiadomości

na dni powszednie

Programy informacyjne od 6.45 co godzinę do 18.45

6.00 Na dobry dzień (modlitwa Anioł Pański, czytania liturgiczne, rozważania, informacje, myśli na dobry dzień)
7.05 Rozważanie
7.15 Komentarz z „Życia”
8.30 Katecheza (powt.)
9.05 Powieść dla dzieci
9.10 Gość Arki
10.00 Gość Arki
11.00 Przedpołudniowy konkurs (w soboty - dla dzieci)
11.30 Ogłoszenia płatne
12.00 Anioł Pański
12.15 Powieść dla dorosłych
12.30 Porady prawne
13.00 Gość Arki
14.00 Koncert życzeń na telefon
15.00 Psalm
15.30 Ogłoszenia płatne
16.00 20, 30, 40... lat temu - stare przeboje
16.15 Serwis Radia Watykańskiego
16.35 Powieść dla dorosłych (powt.)
17.00 Katecheza
17.15 Kwadrans Benona Maliszewskiego - muzyka klasyczna
17.30 Kurier Arki - relacje

KIK zaprasza

11.11 g. 18.00 Salka OO. Oblatów na Koszutce: Janusz Dietrych - O znaczeniu Różańca Świętego;

12.11 g. 17.00 Salka przy ul. Wita Stwosza: Pytania i odpowiedzi. Krąg biblijny - ks. dr Józef Kozyra;

12.11 g. 19.30 Tysiąclecie Górne: Krąg biblijny - ks. Stanisław Noga;

13.11 g. 18.00 Salka przy ul. Wita Stwosza: bp Piotr Libera - Św. Ambroży z Mediolanu w 1400. rocznicę śmierci;

13.11 g. 18.45 Tysiąclecie Dolne: ks. dr Roman Kempny - O kulcie Maryi dzisiaj;

16.11 g. 17.00 Kościół garnizonowy pw. św. Kazimierza: Msza Święta, konferecja - ks. dr Marek Spyra.



16.00 20, 30, 40... lat temu
16.15 Serwis Radia Watykańskiego
17.00 Katecheza
17.15 Kwadrans Benona Maliszewskiego
17.45 Wiadomości
18.00 Anioł Pański
18.15 Wokół wiary - myśl na niedzielę
18.45 Wiadomości
19.00 Wydarzenia tygodnia w archidiecezji
19.45 Modlitwa najmłodszych
20.00 Audycja Radia Watykańskiego
20.20 Różaniec
21.00 Apel Jasnogórski
21.15 Jesteśmy ważni - program młodych
22.00 U progu codzienności (Noc nie bez końca - w I niedzielę miesiąca)
24.00-6.00 Muzyka instrumentalna

18.00 Msza Święta (po jej zakończeniu - Portret kapłana - wspomnienia o zmarłych księżach)
19.00 Gość Arki (poniedziałek - środa), Magazyn kulturalny (czwartek), Droga audycja Radia Katowice (piątek), Gdzie miłość wzajemna audycja Radia Katowice (sobota)
19.30 Program dla dzieci (w sobotę - w języku angielskim)
19.50 Modlitwa dzieci
20.00 Audycja Radia Watykańskiego
20.20 Różaniec
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Jesteśmy ważni - program młodych
21.45 Dzień za nami - przegląd wydarzeń dnia
22.00 Francuskie wieczory (poniedziałek), Wczoraj, dziś i jutro, czyli ocalić od zapomnienia (wtorek), Szukającym na drogę (środa), Niezwykle zwykłe spotkania (czwartek), Nasze rozmowy (piątek), Nie tylko gra Orłów (sobota)
24.00-6.00 Muzyka instrumentalna.

Ogłoszenia

NIEMIECKI - tłum. przysięgły. Kochłowice, Łowiecka 15a/2, 242-80-21÷9 w. 5175.

118/DR/97

SKLEP „Antyki”, Katowice, ul. Mariacka 2, tel. 206-81-70 skupuje przedmioty sprzed 1945 roku.

181/R/97

CZYSZCZENIE dywanów - Sieradzoń, Chorzów, ul. Salski 6, tel. (032) 412-606; 410-559.

167/R/97

MIESZKANIE 56 m² po remoncie w Ligocie zamienię na większe. Tel. 202-13-61.

109/DR/97

KUPIĘ mieszkanie 50 m² w Katowicach tel. 587-152.

201/R/97

ODNAWIANIE zniszczonych wianien. Pisemna gwarancja. Szybko, tanio, solidnie. Katowice, tel. 206-53-50.

205/R/97

INSTRUMENTY muzyczne, komis. „Eddar”, Tychy, ul. Damrota 63, tel. 227-35-10.

22/HZ/97

Polska niepodległość Gry i kalkulacje

Polska odzyskała niepodległość w poniedziałek 11 listopada 1918 roku. W niedzielę 10., około siódmej rano, przybył do Warszawy uwolniony przez Niemców z twierdzy magdeburskiej Józef Piłsudski. Wraz z nim powrócił jego bliski współpracownik Kazimierz Sosnkowski.

W ciągu najbliższych godzin Piłsudski miał przejąć z rąk Rady Regencyjnej, a więc namiastki utworzonego przez Niemców rządu polskiego, pełnię władzy cywilnej i wojskowej. Niepodległość państwa polskiego stała się faktem.

Scenariusz wydarzeń

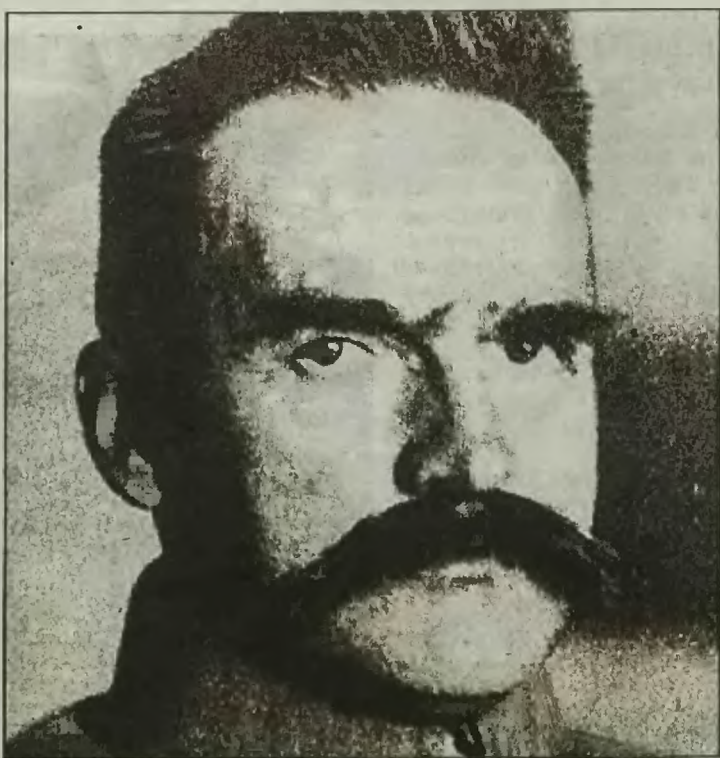
Na spotkaniu dyskusyjnym, które odbywało się w Krakowie w 1912 roku, Piłsudski przedstawił prawdopodobny bieg wydarzeń w ciągu najbliższych lat. Wybuch wojny światowej traktował jako pewnik. Zakładał przy tym, że zachód pobije wschód. W pierwszej odsłonie jego scenariusza zachód, czyli Niemcy i Austro-Węgry, zwyciężyły armię rosyjską i zajęły ogromne połacie Rosji. Klęska spowoduje wybuch rewolucji w tym kraju, co wyeliminuje raczej Rosję jako głównego uczestnika gry o Polskę. Po tym nastąpi druga faza wojny, podczas której znów zachód, czyli w tym wypadku Anglia i Francja, pobije wschód, czyli Niemcy i Austro-Węgry.

Przewidywania sprawdziły się prawie dokładnie. Dla Polski istotne było przygotowanie do udziału w zmaganiach i czekanie na korzystną koniunkturę. Tworzenie Legionów Polskich opierające się na Austrii, a więc najsłabszym państwie w bloku państw centralnych, było rozsądnym wyborem. W znacznej mierze chodziło o przygotowanie kadr dowódczych przyszłej armii polskiej.

Tworzenie POW

Z okresu tworzenia Legionów datuje się pierwszy poważniejszy konflikt polityczny pomiędzy Piłsudskim a ówczesnym pułkownikiem Sikorskim. Piłsudski nie chciał rozbudowywać Legionów, a tym samym sprawić, by Polacy walczyli o cudze cele. Sikorski wręcz przeciwnie. Dalszy bieg wydarzeń przyznał rację przyszłemu marszałkowi.

Zamiast rozbudowywać Legiony do gigantycznych rozmiarów, Piłsudski zajął się organizowaniem polskiej armii podziemnej, czyli POW. Obejmowała ona wszystkie trzy zabory, była liczna i obecna we wszystkich miejscowościach. POW stała się instrumentem politycznym wyłącznie w pol-



skich rękach. Taktyka jej działania była obliczona na szybkie opanowanie najważniejszych obiektów, gdy pojawią się ku temu warunki.

Kalkulacje znowu okazały się bezbłędne, ponieważ to właśnie POW wzięła na siebie ciężar likwidacji okupacji niemieckiej oraz organizowanie władzy administracyjnej w pamiętnych dniach listopada 1918 roku.

Zaplombowany wagon

Gdyby ktoś chciał określić, w jakim stopniu odzyskanie niepodległości zawdzięczała Polska korzystnej koniunkturze międzynarodowej, a w jakim talentowi rodzimych polityków i zabiegom wszystkich bez wyjątku warstw społecznych, najsprawiedliwiej byłoby uznać, że sukces rozłożył się mniej więcej równomiernie.

Wojna pomiędzy zaborcami Polski była najważniejszym faktem politycznym, ale i tu trzeba przyznać, że szczęście sprzyjało sprawie polskiej w sposób wyjątkowy. Istotne było wyeliminowanie z rozgrywek polskich Rosji jako sojusznika Zachodu. Stało się to za sprawą przewrotu bolszewickiego, nazywanego szumnie rewolucją październikową.

W okresie byłego Związku Radzieckiego pewne fakty stanowiły największą tajemnicę państwową, ponieważ za przewrotem bolszewickim stała tajna operacja niemieckiego Sztabu Generalnego i służb wywiadowczych tego kraju.

Chcąc wywołać w Rosji rewolucję, a tym samym ułatwić swojej armii zwycięstwo na froncie wschodnim, Niemcy wpadli na genialny pomysł: zorganizowali przewiezienie głównych działaczy bolszewickich, przebywających wówczas w Szwajcarii, do Rosji. Podróż tę w roku 1917 przyszli lumi-

narze partii bolszewickiej odbyli w podstawionym przez niemiecki Sztab Generalny zaplombowanym wagonie. Trasa tego specjalnego pociągu wiodła przez Niemcy, Szwecję do Finlandii. Najważniejszym jego pasażerem był niejaki Lenin. Pieniądze na sfinansowanie przewrotu także dostarczyli Niemcy przez swoją ambasadę w Sztokholmie.

Co to ma jednak wspólnego ze sprawą polską? Bardzo wiele. Przewrót bolszewicki sprawił, że Rosja przestała być sojusznikiem Anglii i Francji w wojnie. Gdyby nie zaplombowany wagon, jako aliant, miałyby decydujący głos w sprawach polskich. Kwestia granic także byłaby z góry przesądzona. Niepodległa Polska nie mogłaby uzyskać nic poza linią Bugu.

Organizacja rewolucji

Ciekawe były pierwsze decyzje Piłsudskiego jako naczelnika państwa. Przed południem 10 listopada, w niedzielę, przyjął on trzech oficerów niemieckich. Byli to Polacy z Poznańskiego, a zarazem zaprzysiężeni członkowie POW. Mieli oni za zadanie utworzenie Rady Żołnierskiej w niemieckim garnizonie Warszawy. W tej sytuacji oficerowie i dowódcy nie mieli nic do powiedzenia. Garnizon niemiecki w stolicy liczył 40 tys. żołnierzy. Była to poważna siła. 5-tysięczna POW w Warszawie nie miała wielkich szans w starciu zbrojnym, zwłaszcza że brakowało jej ciężkiej broni. Piłsudski postanowił więc zorganizować w garnizonie rewolucję, do czego też doszło. Ale dzięki temu podczas likwidacji okupacji niemieckiej w stolicy nie zginął ani jeden człowiek.

Oto główne zadanie polityki z prawdziwego zdarzenia – osiągnąć cel, ale płacąc zań możliwie najniższą cenę.

Wojny o granice

Polska roku 1918 była dziwnym państwem, które nie posiadało granic. O ich wytyczenie możliwie jak najkorzystniejsze trzeba było się bić. Mieli tego świadomość politycy, stąd ich zabiegi, aby w ciągu niewielu miesięcy zorganizować liczną armię.

Powstanie Wielkopolskie pozwoliło na przyłączenie Poznńskiego. O przynależności części Górnego Śląska zdecydowały trzy powstania śląskie. Jednocześnie młode państwo wygrało wojnę z Ukrainą i o Lwów i Małopolskę Wschodnią, odparło agresję czeską na Śląsk Cieszyński i najazd wojsk litewskich na Suwalszczyznę. Najbardziej dramatyczna, lecz także zwycięska dla strony polskiej okazała się wojna z bolszewikami o utrzymanie naszej niepodległości. Jej wynik pozwolił na wytyczenie korzystnej dla Rzeczypospolitej granicy na wschodzie. W sumie podczas pierwszych trzech lat swego istnienia niepodległe państwo polskie prowadziło i wygrało w sumie osiem mniejszych i większych wojen o granice.

Rozbrajanie Niemców

Gdy Piłsudski przybył do Warszawy, trwało rozbrajanie żołnierzy niemieckich, czyli faktyczna likwidacja okupacji. Zadanie to wykonywała POW. Oddziały tajnej armii polskiej obejmowały w posiadanie najważniejsze obiekty, jak dworce, zakłady przemysłowe, ośrodki łączności, magazyny.

Akcją dowodził komendant POW płk Edward Rydz-Śmigły. Była to zakrojona na szeroką skalę operacja wojskowa, doskonale przygotowana i przeprowadzona. Wobec sił okupanta przyjęto taktykę powstrzymywania się od stosowania przemocy. Oficerowie i żołnierze niemieccy mieli zagwarantowane osobiste bezpieczeństwo. Istniał tylko jeden warunek: dobrowolne oddanie broni patrolom POW.

Odebrana żołnierzom niemieckim broń służyła jako uzbrojenie dla pospiesznie tworzonych oddziałów regularnej armii polskiej.

Ośrodki władzy

Od końca października 1918 roku w poszczególnych dzielnicach zaczęły się organizować ośrodki władzy państwowej. W Krakowie działała Polska Komisja Likwidacyjna. W nocy z 6 na 7 listopada powstał rząd w Lublinie, z Ignacym Daszyńskim jako premierem. Resort spraw wojskowych objął w nim płk Edward Rydz-Śmigły.

Z chwilą powrotu Piłsudskiego i objęcia przez niego stanowiska naczelnika państwa istniejące już ośrodki władzy podporządkowały się Warszawie albo ogłosiły samolikwidację, jak to uczynił na przykład rząd lubelski. Było to bardzo ważne, niepodległa Polska miała bowiem centralny ośrodek władzy. Umożliwiło to prowadzenie jednolitej polityki.

Kadry, kadry

Tempo budowania struktur niepodległego państwa polskiego jesienią 1918 roku było imponujące. Właściwie administrację polską organizowali urzędnicy polscy z dawnej Galicji, ponieważ doskonale wiedzieli, jak to robić.

Dawny zabór austriacki dał niepodległej Polsce dobrze przygotowane zastępy nauczycieli. Także dyplomaci i oficerowie pochodzili przeważnie z Galicji, ponieważ mieli odpowiednie wykształcenie i praktykę zawodową.

Nie można więc powiedzieć, że Polska w roku 1918 powstawała z niczego.

Urodzaj na polityków

W roku 1918 Polska miała bardzo wielu wybitnych polityków działających w różnych ugrupowaniach. Praktycznie każda dzielnica dała krajowi męża stanu z prawdziwego zdarzenia.

Po czym poznać dobrego polityka? Przede wszystkim po tym, że w danej chwili robi to, co jest konieczne. O wiele rzadszym zjawiskiem jest geniusz polityczny. Genialny polityk w określonym momencie nie tylko robi to, co dla kraju jest konieczne, ale dodatkowo również to, co jest możliwe. W ten sposób wykorzystuje szanse i okoliczności.

Fakty wskazują na to, że w roku 1918 Polska takich polityków miała.

Kolumnę przygotował
WŁODZIMIERZ PAŹNIEWSKI

Bez znieczulenia

Co się stało z pilotami Boeingów?

Rozmowa z głodującymi anestezjologami z Klinicznego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Górniczego w Sosnowcu.

24 października. Dochodzi 19.00. Drugie piętro Szpitala Górniczego. Na drzwiach oddziału intensywnej terapii czarny wydruk „Strajk głodowy”. Lekarka, która stamtąd wychodzi, zaprasza nas do dyżurki: „Tam jest więcej kolegów”. Rozłożony tapczan. Włączony telewizor. Za chwilę „Wiadomości”. Otwarte kartoniki z sokami. Siadamy przy stole z sześcioma strajkującymi. Tymczasem przychodzą i odchodzą inni. Denerwują ich pytania. Wolą mówić sami, wchodząc sobie w słowo.

Na ponad dwudziestu anestezjologów zatrudnionych na oddziale osiemnastu głoduje czwarty dzień. Ordynator

i dwóch lekarzy ze względów zdrowotnych nie podjęło strajku. Stale dyżurują i w razie potrzeby zastępują kolegów. Do głodówki nie przylączyło się kilku lekarzy zatrudnionych na etatach akademickich, którzy są zależni od swojej uczelni.

– Kiedyś zapytałem sąsiada czy wie na czym polega praca anestezjologa.

– Nie, jeszcze na to nie chorowałem – odpowiedział.

– Chory przychodzi do najlepszego chirurga, nie jest ciekawy, kto go będzie znieczulał. Tylko jeden pacjent ze Stanów Zjednoczonych był tym zainteresowany.

– Głodujemy nie tylko w swoim imieniu, ale całej służby zdrowia. Jej struktury i funkcjonowanie są chore. Nam najłatwiej zwrócić uwagę. Jesteśmy niewralicznym punktem szpitala. Możemy sparaliżować jego pracę.

– W Polsce pracuje ok. 3 tys. lekarzy tej specjalności. I przyszło nam głodować pod koniec XX wieku.

– Zostawiliśmy dzieci, rodziny i siedzimy w szpitalu, żeby dać wyraz oburzeniu, że musimy pracować w tak trudnych warunkach.

– Zarzucają nam, że jesteśmy nieetyczni, ale nie zostawiamy chorych. Na OIOM-ie walczy-



Głodujący anestezjolodzy ze Szpitala Górniczego

Zdjęcia: Henryk Przendziona



my o życie dwunastu pacjentów. Zabiegi wykonujemy ze wskazań życiowych.

– Nieetyczna byłaby dalsza praca na sprzęcie, jakim dysponujemy.

– My zagrażamy pacjentom!

– Brak nie tylko leków, ale monitorów, aparatów do znieczulania, sprzętu jednorazowego użytku używa się wielokrotnie.

– Na 14-lóżkowym oddziale intensywnej terapii pracują trzy sprawne pulsoksymetry (podstawowe urządzenia monitorujące czynności życiowe chorego). Na 15 stanowiskach do znieczulania bloku operacyjnego funkcjonują dwa sprawne pulsoksymetry.

– Często jeśli mamy znieczulić pacjenta do zabiegu zabieramy sprzęt od aktualnie operowanego.

– Podobnie jest ze starymi respiratorami. Dziś nie produkuje się do nich części zamiennych. Nie było pieniędzy, gdy chcieliśmy je naprawiać. Czasem monitor jeszcze coś pokazuje, a pacjent już nie żyje...

– Pracujemy na muzealnych aparatach, których nie znają wstępujący do zawodu. Kilka lat temu oglądałem w Lubecie aparaty, którymi dziś znieczula się w naszych szpitalach. Mówili o nich jako o relikwie lat 50.

– Po 23 latach pracy w zawodzie wrócę do maski i eteru...

– Porównują naszą pracę do pilotów Boeingów, bo posługujemy się skomplikowaną aparaturą. Ale my latamy w szybowcach, nawet balonach...

– Balonem nie da się przelecieć przez Atlantycką. A ty musisz!

– Doświadczeni dają sobie radę, ale do czasu.

– Jeśli pacjent umrze – sędzia nie będzie brał pod uwagę, że zabrakło sprawnej aparatury. Tego nie pisze się w karcie znieczulenia.

Tak wygląda sytuacja w szpitalu o profilu wielozabiegowym.

8 lat temu najnowocześniejszym w regionie. Tu przywożą chorych z całego kraju. Od Zakopanego do Zielonej Góry.

– Proszę zobaczyć nasze paski.

– Lekarz ze specjalizacją drugiego stopnia po kilkunastu latach pracy zarabia od 700 do 850 zł.

– Za Mazowieckiego obiecywano nam wynagrodzenia do 107 proc. średniej krajowej. Dziś dostajemy 67 proc. średniej.

– Żeby zarobić 1000 zł po studiach, musiałbym mieć 20 dyżurów.

– Przychodzę do pracy – piątek, sobota, niedziela, i w poniedziałek nie schodzę po dyżurze, tylko normalnie pracuję. Ale jak, skoro w nocy miałem 8, 9 zabiegów? Do domu wracam po 80 godzinach w szpitalu. I tak w kółko, żeby w miarę godziwie żyć.

Właśnie dzwonił telefon. 19-letnia dziewczyna z podejrzeniem wyrostka. Kończymy rozmowę. Lekarze konsultują zabieg.

Komunikaty

Pomoc dla Krzysztofa

Krzysztof ma 18 lat i jest uczniem XXXI LO w Łodzi. Od listopada 1996 roku nie chodzi do szkoły. Jego ambicje i marzenia zostały przezwane nagłą i ciężką chorobą, która podstępnie niszczy jego kości. W styczniu br. Krzysztof wyjechał na leczenie do Kliniki Neckera w Paryżu. Dzięki Ludziom Wielkiego Serca udało się zebrać na jego koncie 50 proc. niezbędnej kwoty na dokonanie przeszczepu szpiku kostnego. Francuscy lekarze są zdania, że przeszczep jest konieczny do całkowitego wyleczenia. Sprzymierzeńcem Krzysztofa jest jego młody wiek. Niezbędna jest jednak niezwykle kosztowna operacja. Klinika jednocześnie poszukuje dawcy. Dalsza pomoc finansowa – brakuje jeszcze 200 tys. zł – tylko ze strony ludzi dobrej woli może pomóc Krzysztofowi w powrocie do zdrowia.

(Z nadzieją i wdzięcznością rodzice Krzysztofa)

Adres:
Krystyna Brzeska
93-334 Łódź,
ul. Strzelecka 17 m 1
tel (042) 46-23-00

Numer konta:
Caritas Archidiecezji Łódzkiej
90-507 Łódź ul. Gdańska 111
PKO S.A. O/Łódź
12401545-20008912-2700-401112-001
z dopiskiem: „Dla Krzysia”

... i Łukasza

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” zwraca się z gorącą prośbą o udzielenie pomocy Łukaszowi Wójcikowi, któremu życie może uratować tylko przeszczep wątroby. Ciężka, skomplikowana choroba Łukasza wyklucza nadzieję na wykonanie zabiegu operacyjnego w Polsce. Aby żyć, chłopiec musi wyjechać na leczenie do jednej z klinik zagranicznych, gdzie koszt operacji wynosi 60-100 tys. dolarów USA, a czasami i więcej.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli: Pomóżcie w ratowaniu życia Łukaszowi. Stowarzyszenie udostępni swoje konto bankowe, na które można dokonywać wpłat w złotych i dewizach: PeKaO S.A. – Grupa PeKaO S.A. O/Kraków nr 12401432 7007439 2700 401112 001 „Liver” – (Łukasz Wójcik).

Zdrowie zależy od normalności

Rozmowa z dr. FRANCISZKIEM HADASIKIEM – chirurgiem, ordynatorem i dyrektorem samodzielnego Szpitala św. Elżbiety w Katowicach

– Patrząc z boku na pracę chirurga wydawać by się mogło, że to rzemiosło.

– To dlatego, że próbujemy naprawić patologię ustroju. Ale tak jak stolarz zrobi mebel, szewc buty i widzą trwałe efekty swojej pracy, tak my operujemy żywą tkankę ludzką i nic nie możemy na pewno przewidzieć. Odchodzimy od stołu przekonani, że wykorzystaliśmy swoje umiejętności, wiedzę, ale kiedy czekamy na reakcję organizmu zawsze przeżywamy nieprawdopodobny stres. Dziwię się, kiedy oglądam na filmie chirurga operującego, gdy gra muzyka, trwają rozmowy, bo na normalnej sali operacyjnej obowiązuje absolutne skupienie nad pacjentem. To żywy człowiek, a nie rzecz, którą można przesunąć, wyrzucić.

– Chirurdzy mają możliwość „naprawienia” człowieka, dlatego łatwo chorego urzeczować. Czy nie zagraża im też zbyt duża wiara w swą moc, sprawność złotych rąk?

– Bardzo niebezpieczna jest pułapka nonszalancji, uwierzenia w siebie. Przed tym przestrzegali mnie moi nauczyciele, powtarzając, że do końca życia, do każdego chorego muszę podchodzić z tym samym wyważeniem i oddaniem, dostrzegając ryzyko. Zdarza się, że podchodzimy, wydawać by się mogło, do prostego zabiegu operacyjnego – wyrostka robaczkowego, a on okazuje się tak ciężki, że kończy się wycięciem części jelita grubego. Trzeba być uważnym, dokładnie sprawdzić cały brzuch, tę zamkniętą puszkę konserw, jak mówił mój szef, prof. Kuśmierski. Nie można przewidzieć, czy po jej otwarciu znajdziemy produkt słodki, kwaśny czy zepsuty. Kiedy cała dotychczasowa diagnostyka zawiodła, trzeba otworzyć brzuch.

– Za pomocą skalpela chirurg zagląda do wnętrza żywego człowieka.

– I ma świadomość, że ten człowiek i całe społeczeństwo darzy go ogromnym zaufaniem. To jemu jedynemu zezwala w majestacie prawa przerwać barierę obronną organizmu. Dzieje się to właśnie w momencie nacięcia skóry chorego, a wtedy już może tam wnikać bakteria, wirus, żółtaczką zakaźna... Bezradny, znieczulony, śpiący pacjent ufa, że pomożemy mu wyzdrowieć. Ta odpowiedzialność mobilizuje, ale i przytłacza.

– Czy chirurg wierzy swojemu umysłowi, ręką, szóstemu zmysłowi...?

– Wpierw trzeba się wiele nauczyć – dużo czytać i obserwować fachowców, a później przejść solidną szkołę pod okiem dobrych nauczycieli, którzy zdradzają mu „knify”.

– Pan doktor z dużą pokorą podchodzi do swojego zawodu.

– Jeśli medyk nie jest pokorny, to staje się niebezpieczny, szybko może przecenić swoje możliwości.

Rozmowę przerywa kobieta, której matka zaraz znajdzie się na stole operacyjnym: „Wiem, że to rak, że wytną pierś i węzły chłonne, nie wiem o co pytać, czy to poważne?” Doktor uspokaja: „Nie wiemy, czy te komórki powędrowały z krwioobiegiem, z układem limfatycznym. Przed chwilą rozmawiałem z matką. Wie o wszystkim”.

– Schorzenia końcowego odcinka przewodu pokarmowego, w których się Pan Doktor specjalizuje, to poważne zagrożenie końca XX wieku.

– Tak, dziś rak jelita grubego u kobiet występuje na drugim miejscu po raku sutka, a u mężczyzn na trzecim miejscu. Rak jelita gru-

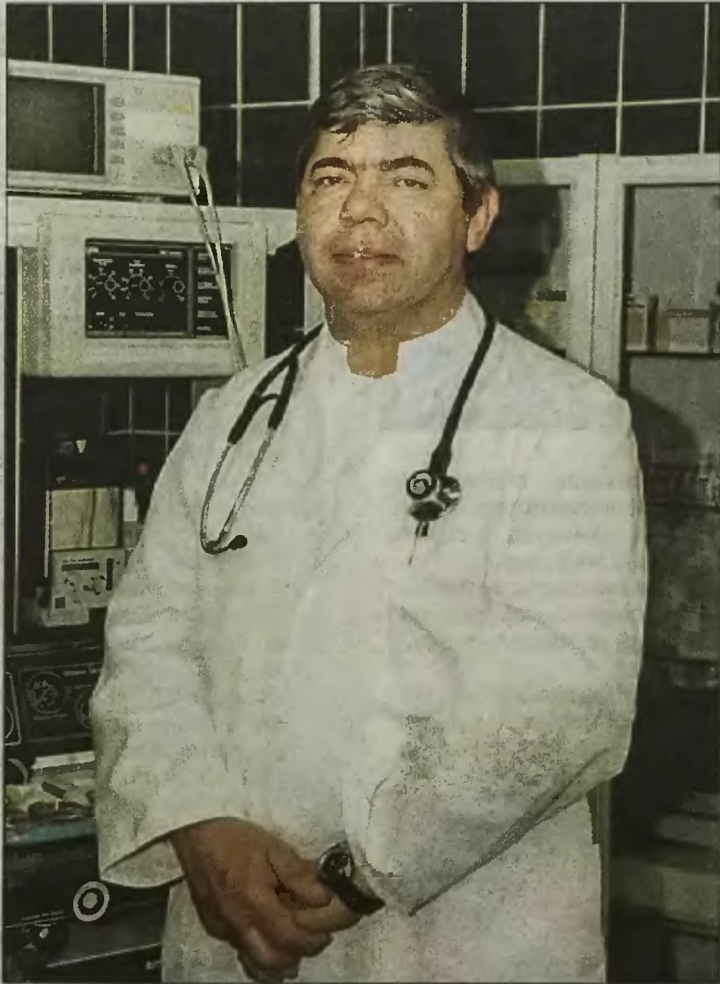
– Chirurg ma świadomość, że ten człowiek i całe społeczeństwo darzy go ogromnym zaufaniem. To jemu jedynemu zezwala w majestacie prawa przerwać barierę obronną organizmu. Dzieje się to właśnie w momencie nacięcia skóry chorego, a wtedy już może tam wnikać bakteria, wirus, żółtaczką zakaźna... Bezradny, znieczulony, śpiący pacjent ufa, że pomożemy mu wyzdrowieć. Ta odpowiedzialność mobilizuje, ale i przytłacza.

bego daje objawy dopiero po trzech, czterech latach, ale wtedy jest już za późno. Wcześniej można go wykryć przez badania profilaktyczne. 50 proc. raków znajduje się w zasięgu palca, 25 proc. w zasięgu rektoskopu. Stąd istotne jest badanie *per rectum*. Na świecie całą populację po 40. roku życia bada się rektoskopowo. U nas wygląda to fatalnie.

Do pokoju wchodzi pani Urszula – gospodarz obiektu. Informuje dyrektora, jak dziś grzeją kaloryfery i o kłopotach z kanalizacją. Powiedzieć ludziom, żeby nie wrzucali waty do toalet – denerwuje się dyrektor.

– Czego oczekiwał fachowiec ordynator decydując się na stanowisko dyrektora szpitala?

– Gdybym był tylko ordynatorem, to chodziłbym do dyrektora administratora, stawiając mu wymagania, a on nie miałby pieniędzy na ich spełnienie. Teraz



Zdjęcie: Henryk Prondzono

kieruję, dokładnie wyliczyliśmy ile nas kosztuje jego utrzymanie, tzn. płace, leki i odczynniki, jedzenie itp. Znamy koszty tzw. procedur medycznych np. od momentu przyjęcia chorego z ostrym zapaleniem wyrostka robaczkowego do jego wypisania. W założeniu samodzielne szpitale powinny sprzedawać procedury medyczne. Wtedy chorzy wybieraliby najlepsze i w miarę możliwości najtańsze usługi, a szpitale stałyby się konku-

To prosta układanka. Obywatel powinien rzetelnie wykonywać swoją pracę. Jeśli produkuje dobry produkt, to on sprzedaje się na rynku, a wytwórca dostanie odpowiednie pieniądze. Powinien za nie godziwie żyć i zapłacić ubezpieczenie, a wtedy zakłady ubezpieczeniowe będą mieć pieniądze, które powędrują do leczących.

dyrektor rozumie ordynatora i *vice versa*. Wiele problemów znika, zwłaszcza że szpital ma dwa oddziały – chirurgiczny i wewnętrzny.

– Dyrektor szpitala musi zajmować się finansami, a to poważny problem.

– Tak, bo z nimi wiąże się opieka nad pacjentem. Krótko mówiąc: tak robię, jak płacisz...

– Kto w tym przypadku płaci?

– W samodzielnej jednostce, czyli szpitalu, którym

gie – konkurencyjność ich usług. Wtedy szpitale, w których chorzy nie będą chcieli się leczyć zostaną zamknięte. Wygospodarowane w ten sposób łóżka pozwolą na stworzenie nowych oddziałów dla chronicznie i przewlekle chorych.

– Przychodzą do was pacjenci, zmierzacie drogą reformy, czyli powinniście być zadowoleni.

– Niestety, nie otrzymujemy obiecanych funduszy. Przyznane nam przez lekarza wojewódzkiego 16 mld na rok nie starcza na place. A co z resztą? Skoro pieniędzy rozdzielanych centralnie jest za mało, to jak nimi dzielić? Na całym świecie dla państwa ważne jest szkolnictwo i służba zdrowia. I u nas nie powinny być kulą u nogi.

– To skąd bierzecie dodatkowe fundusze na normalne funkcjonowanie?

– Dofinansowuje nas dzięki Zarządowi Miasta Gmina Katowice.

– Ale na szerszą skalę to nie jest wyjście dla samodzielnych jednostek służby zdrowia. Ile przeciętnie zarabia lekarz?

– Od 500 do 800 zł miesięcznie pensji podstawowej.

– Mówimy o pieniądzach, których jest za mało i stąd być może bierze się brak etyki w tym zawodzie, branie prezentów przez lekarzy...

– Jestem tym oburzony i myślę, że lada chwila zacznę się mówić o nazwiskach konkretnych osób, nawet wysoko ustawionych w hierarchii akademickiej, którzy bez pardonowo wyznaczają prywatne stawki za przyjęcie do państwowego szpitala. Potem lekarzy wrzuca się do jednego worka, a tę złą opinię kształtuje kilka osób.

– Od czego zależy dobra sytuacja w lecznictwie? Od dostatecznych pieniędzy, wrażliwości lekarzy, a może patrzenia im na ręce?

– Tak jak na całym świecie, zależy od normalności. To prosta układanka. Obywatel powinien rzetelnie wykonywać swoją pracę. Jeśli produkuje dobry produkt, to on sprzedaje się na rynku, a wytwórca dostanie odpowiednie pieniądze. Powinien za nie godziwie żyć i zapłacić ubezpieczenie, a wtedy zakłady ubezpieczeniowe będą mieć pieniądze, które powędrują na leczących. I to wszystko.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła
BARBARA
GRUSZKA-ZYCH

Nowości

Na rynku wideo

Rosewood w ogniu. Polski tytuł wyraźnie nawiązuje do głośnego filmu „Missisipi w ogniu” Alana Parkera, gdzie również dramat wyrastał z uprzedzeń rasowych prezentując takie oblicze „białej” Ameryki, które dziś najchętniej by raz na zawsze zapomniano. Jednak reżyser zmienił tradycyjny sposób przedstawiania konfliktów rasowych, bo małe miasteczko Rosewood, w większości zamieszkałe przez Murzynów, jest oazą dobrobytu, biedę zaś klepią biali mieszkańcy białego Sumner. Wybuch okrucieństwa i nienawiści zakończony linczem i śmiercią wielu kolorowych, sprowokowany fałszywym oskarżeniem Murzyna, tłumaczyć można także uwarunkowaniami ekonomicznymi. Przesunięto także akcenty w charakterystyce pary głównych bohaterów. Biały sklepikarz w finale stara się pomóc czarnoskóremu „jeźdźcowi znikąd” w ratowaniu kobiet i dzieci przed nienawiścią tłumu.

Film zrealizowano z wielkim rozmachem inscenizacyjnym, precyzyjnie przeplatając sekwencje liryczne ze scenami masowymi o ogromnym napięciu emocjonalnym.

Reż. John Singleton; wyk.: John Voight, Bruce McGill, Ving Rhames, Don Cheadle, Esther Rolle, Michael Rooker; USA 1997

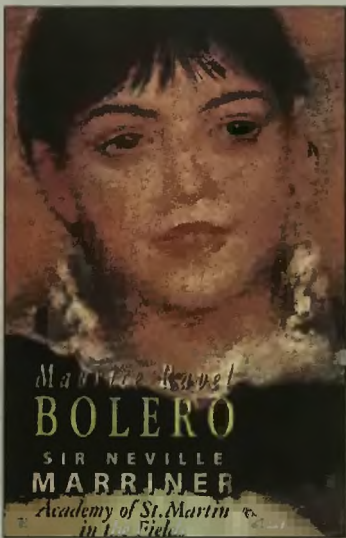


Na rynku audio

Zacznijmy od zagadki. Jeden krótki, 18-taktowy temat powraca nieustannie we wspólnie rewii coraz to nowych instrumentów, na tle jednostajnego akompaniamentu rytmicznego, przy narastającej dynamice, aż do potężnej kulminacji. Cóż to za utwór? To oczywiście skomponowane przed siedemdziesięciu laty Bolero – najsłynniejsze dzieło Maurice’a Ravela. Francuski kompozytor dedykował utwór tancerce Idzie Rubinstein.

Nagraną na materiale chromowym kasetę, zawierającą prócz wspomnianego Bolera fragmenty innych utworów kompozytora, wydała wiślańska firma DEOrecordings.

Czym to wydawnictwo różni się od kilkudziesięciu innych interpretacji kompozycji Ravela dostępnych na krajowym rynku, na wszelkich możliwych „nośnikach”? Przede wszystkim rewelacyjnym wykonaniem utworu przez jedną z najlepszych orkiestr świata – londyńską Academy of St Martin in the Fields, którą dyryguje Sir Neville Marriner.



W księgarni

Niemal równocześnie z ostatnim 6. tomem „Nowej encyklopedii powszechnej PWN” na rynku księgarskim ukazała się „Mała encyklopedia PWN” – zwana w skrócie MEP. O ile pierwsza godna jest polecenia każdej polskiej rodzinie, o tyle drugą autorzy kierują specjalnie do młodzieży. Opracowane na nowo hasła uwzględniają potrzeby tego kręgu odbiorców: krótkie teksty, poszerzona informacja z geografii gospodarczej i historii w hasłach państw, syntetyczne opracowania w postaci tabel, kalendarium itp. Po raz pierwszy PWN publikuje kalendarium odkryć z dziedziny genetyki, a także listę laureatów filmowych Oscarów. Na wyczerpującą informację mogą liczyć miłośnicy muzyki, literatury, teatru, sportu i komputerów. Noty biograficzne – w porównaniu z innymi encyklopediami jednotomowymi – zaopatrzone są w bardziej szczegółowe dane, na przykład podawane są daty wydań książek. MEP zawiera 35 tysięcy haseł, 2280 ilustracji, 82 mapy – w tym mapy krajobrazowe kontynentów.



ELŻBIETA PRAŻMO

Leśniczówka
– Wakacje

Babci

Pamiętam smak zupy mlecznej
z owocami
za każdym razem
zjadałam dwa pełne talerze

Pamiętam zapach ognia
i radość płomieni
przez lekko uchylone
drzwiczki pieca
którego brzuch
ktoś pomalował na niebiesko

I pamiętam gęstość sadzy
i dłonie
rzeźbione ziemią
które pozostawały lekkie
każdego wieczoru siadała
na ławie w kuchni
zapłatała warkoczek
chudy jak mysz ogonek
nic nie mówiąc
ale pełna modlitwy
patrzyła w okno
na parapecie
w doniczkach kwitły pelargonie

* * *

Nie wielkość naczynia
lub czystość wody
oznacza pokorę
ani też
czyje stopy obmywasz
lub z jakiego błota
i nie biel prześcieradła
zaświadcza o Tobie

Panie!

Pochylasz głowę przed człowiekiem
by ten mógł stać się
ponownie człowiekiem
Twojego uniżenia się bojąc

Jest taki spokój święty
który zamyka się w trumnie
z różańcem skulonym od słów
i kolor ciała jest wtedy ciężki
w garniturze i białej koszuli
zastanawiają mnie buty
przecież do nieba można iść boso
z ciekawą książką pod pachą

żał płynie po łzach
jak okręt ze złamanym masztem
sternik nie śledzi już kursu
brzeg rzeki sięgnął dna

* * *

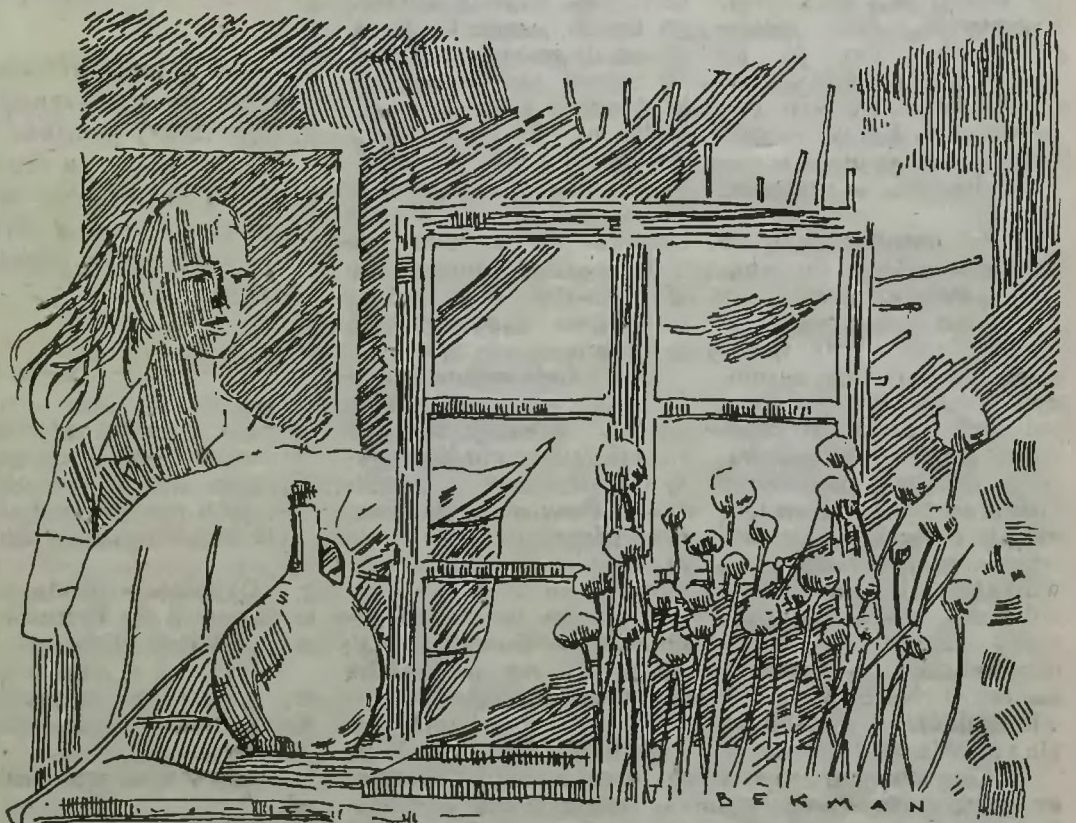
Jestem Samarytanką
z pustym dzbanem
chodzę od drzwi do drzwi
od słowa do słowa
w moim mieście
wszystkie studnie zasypano
panuje pogoda morowa

Stara kobieta z kwiatami
powiedziała
– widziałam wędrowca
z bosymi stopami
będzie studnię budował

Jestem Samarytanką
może zdąży zobaczyć
studni węgielny kamień

Przebaczenie

Chowam twarz w poduszkę
tak jak okno pod dach
w dzień ulewy
przez które
na dziurawym parapecie
zbierają się krople
w zaciemnione zwierciadło
z subtelnością kobiety
z obrazu Rubensa
rozsiadła się cisza
jeszcze spadają ostatnie mokre kule
w akordzie wzbijającej się tęczy
rozplątam dłonie
między myślą a powietrzem
zakopuję puszkę Pandory



Rys. Jacek Bekman

Chagall w Krakowie

Od wielu tygodni nowy gmach Muzeum Narodowego w Krakowie oblegają od rana do zmroku tłumy ludzi. Starzy i młodzi, zbiorowo i indywidualnie, z Krakowa i autobusami. Podobne sceny oglądaliśmy tu przed laty na wystawach problemowych Marka Rostworowskiego. One jednak z niezwykłą odwagą i erudycją odpowiadały publicznie na pytania, które stawiano po cichu. Cytat, wiersz wplątany w obrazy mówiły o polskim romantyzmie, o naszym zbiorowym wizerunku.

Tłumy obecnie „walące” do muzeum idą oglądać obrazy białoruskiego Żyda z Witebska, po trochu Rosjanina, po trochu paryżanina, malarza popularnego dzięki legendzie, dzięki motywowi skrzypka na dachu, który przecież narodził się na jego obrazach. Kiedyś był jeszcze cytowany w katalogu poemat Jerzego Ficowskiego, a także nostalgiczna pieśń (bo chyba nie piosenka) o marcu 1968 roku napisana i śpiewana przez Wojciecha Młynarskiego.

Może to brzmieć jak żart, ale te tłumy idące „na Chagalla” zadają kłam łatwo rozsiewanej informacji o antysemityzmie Polaków. Wydaje się przecież, że idący na tę wystawę wiedzą w końcu, kim był Chagall, wiedzą, że jest jedną z heroicznych postaci światowej sztuki współczesnej, że sensem jego sztuki, pasją, wreszcie jej duchem jest smutek białoruskiego miasteczka, gdzie na błotnistych uliczkach spotykali się Polacy i Żydzi, Białorusini i Rosjanie, lubili się lub nie, kochali się lub nie, składali sobie życzenia z okazji wszystkich kolejnych „swoich” świąt i do głowy im nie przyszło, by dyskutować o tolerancji lub żydokomunie. Tak było, od zawsze...

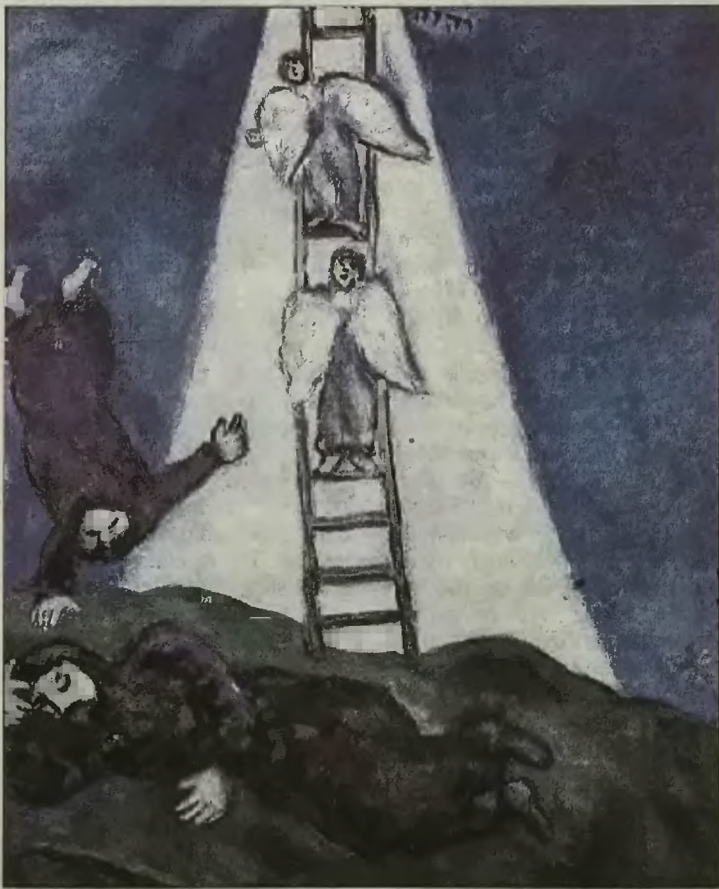
To dopiero barbarzyństwo wojny, koszmar hitlerowsko-stalinowskich pomysłów na uszczęśliwienie ludzkości zniszczyły to wszystko bezpowrotnie.

Ktoś powie, że mieszam wiele wątków i dorabiam filozofię do snobizmu ludzkiego, który każe iść wszystkim na wystawę Chagalla. Otóż nie. Wydaje mi się, a obserwowałem to w salach, patrząc i na obrazy, i na zwiedzających, że jest inaczej. To prawda, że sporo młodych, przeważnie „z wycieczką” nudzi się, siedzi gdzieś w kącie, chodzi bez celu i sensu patrząc byle gdzie. Tak jest jednak zawsze. W czasie zwiedzania Wawelu i w katedrze w Strasburgu. Zwiedzający przede wszystkim patrzą i odszukują w obrazach Chagalla to, co ich zacieka i wzrusza, cieszy lub zaskakuje, szukają więc treści.

Poszukiwanie treści w obrazie, ocenianie dzieła według treści, to jeden z największych grzechów, jakie można zarzucić patrzącym na współczesną sztukę. To prawda, że nie treść, a jakość formy decyduje. Ale treść – to opowiadanie, to coś, co przypomina słuchanie rozmowy. Zunifikowana współczesność, reklamy jednakowe w Krakowie, Nowym Sączu i Pa-

zaciekawia i wzrusza, gdyż po pierwsze – jest mało znana (bieda z naszą wiedzą religijną), po drugie – zanurzona w nastroju łagodności – po prostu się podoba.

Bywa, że instytucja organizująca prestiżową wystawę bardzo starannie organizuje aranżację wnętrza, wszak jest to nawet jedna z dziedzin wyższego wykształcenia plastycznego:



Sen Jakuba, 1930–1932

ryżu czy Kolonii, ten sam McDonald i Pepsi – powodują szukanie odrębności, inności. Dla odbiorcy wystawa sztuki współczesnej, instalacje i akcje, asamblaż i wernisaże, pseudonaukowy język krytyki i niekiedy samych artystów – to rzeczy nie do strawienia, to świat bez twarzy i bez spraw wspólnych. Sądzę więc, że idąc oglądać Chagalla, idziemy oglądać i czytać obrazy, odgadywać sens i odczuwać klimat.

Sporą część pokazanych na wystawie krakowskiej obrazów można zaliczyć do dzieł ukazujących ikonografię judaistyczną, a raczej judeo-chrześcijańską. Drabina Jakubowa, Prorocy, Chrystus nad wodą, Syn marnotrawny czy Hiob – to wizje, które w interpretacji witebskiego malarza nabierają osobliwego sensu. Ukazują wspólnotę w Bogu, pokazują to, co w życiu mało prawdopodobne: ciszę, harmonię koloru, a krajobrazy, w których Chagall osadza Biblię – to przecież bliski nam świat kresowych, drewnianych miasteczek i wsi, to przecież prawie że okolice znane nam z akwarel Nikifora. Ta ikonografia jest dla wielu zwiedzających odkryciem,

py innych lamp oświetlających wnętrze.

Dzięki temu pominięto wszelką galerię, elegancję i tzw. wytworność ekspozycji, a najważniejsze stały się obrazy.

Pamiętajmy, że malarstwo Chagalla jest malarstwem, którego tonacja kolorystyczna, niektóre schematy ikonograficzne, nadmiar różowości i błękitów sprawiają, że niekiedy balansujemy na krawędzi słodczy i banału. Nieraz może kiczu.

Aranżacja wnętrza w Krakowie pozwala zobaczyć te obrazy w zaskakującym klimacie jakiegoś magazynu, wieziennego spacerownika, a w każdym razie we wnętrzu i świetle, które w moim przekonaniu bardzo obrazom pomagają.

Zagłuszeni łomotem rockowej muzyki, nawałnicą irytujących wiadomości ze świata, które każą nam codziennie oglądać nieszczęścia i kataklizmy, ludzką nędzę i śmierć – tęsknimy za łagodnością, za sztuką przyjazną, za normalnością, za nastrojem.

Powie ktoś – nastroju szukaj w saloniku babuni. Nie. Dzieła sztuki rodzą się ze wzruszenia, ze wspomnień, z wiary, z miłości. Te emocje determinują kolory i kompozycję, materię malarską i gest malarza, charakter konturu, linii, drgnienie dłoni. Szukamy tego teraz bardziej niż kiedykolwiek.

Malarstwo Marca Chagalla daje ten właśnie nastrój, pozwala przystanąć, pomyśleć, przypomnieć sobie jakąś lekturę czy spacer po ulicach krakowskiego Kazimierza.

Treść, ikonografia, wzruszenia, wreszcie sama organizacja pokazu – to są przyczyny, dla których tłumy ludzi przychodzą oglądać Chagalla. Dla mnie wysta-

wa ta jest swego rodzaju zaskoczeniem. Chagall był dla mnie malarzem łatwej łagodności, zbyt prostych poetyckich metafor i barwnego kwiecicia.

Już dość dawno zobaczyłem w mieszkaniu moskiewskiego kolekcjonera nieduże oleje Chagalla z czasów rewolucji październikowej, bardzo dziwne, niemal karykatury. Tłumy ludzi z czerwonymi sztandarami chodzących na głowie po ulicach miasteczka.

Potem w Szwajcarii widziałem wielką wystawę właśnie rosyjskiego okresu. Rysunki, grafiki, wielkie projekty jakichś teatralnych panneaux (albo do MCHAT, albo do Moskiewskiego Teatru Żydowskiego). Ta wystawa zrobiła na mnie duże wrażenie. Podobne wyniosłem z krakowskiej wystawy. Chagall jest tu mniej efektowny, mniej wystetyzowany, niekiedy zaskakujący jak we wczesnym krajobrazie z drzewami, niekiedy wręcz piękny (Exodus, Hiob), ale także niemal propagandowo irytujący jak w naiwnym „Pokoju”, który wprost nadaje się do niegdyśszej „Prawdy” na jakiś pokojowy kongres (powiedzmy w Witebsku).

Ale to wystawa, która miała, jak sądzę, znaczenie w życiu krakowskiego Muzeum, tego Muzeum, które robi coraz więcej wystaw ważnych, potrzebnych i takich, o których myśli się i pamięta.

STANISŁAW RODZIŃSKI

„Z dawna Polski Tyś Królową”

Przewodnik po sanktuariach maryjnych

Książka dla czcicieli Matki Bożej, którzy znajdą w niej 172 wizerunki Maryi ukoronowane diademami papieskimi. Każdy z nich to artystyczna fotografia oryginału, opatrzona tekstem, w którym można znaleźć historię wizerunku, jego szczegółowy opis, a także dane na temat kultu Matki Bożej w tym miejscu dzisiaj. Tekst poprzedzony jest stopką zawierającą nazwę sanktuarium, daty odpustów, możliwości dojazdów i noclegów oraz dokładny adres.

Druga część przewodnika zawiera zbiór nabożeństw, modlitw i poezji maryjnej autorstwa ludzi wielkich, m.in. Ojca Świętego Jana Pawła II i kardynała Wyszyńskiego; poetów: Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, ks. Twardowskiego, ale także młodych dziewcząt – naszych uczennic. Z wszystkich tekstów emanuje żar miłości do Maryi. Cennym uzupełnieniem publikacji są: profesjonalnie opracowana mapa

polskich sanktuariów, zestawienie miejsc pielgrzymkowych według diecezji oraz bogata bibliografia przedmiotu. Przewodnik ukazał się w starannej szacie graficznej, w twardej foliowanej okładce. Ilustracje i tekst zostały uzupełnione subtelną grafiką Zbigniewa Józwicka. Nie ma chyba w Polsce czciciela Matki Bożej, który nie znalazłby w tej książce swojego ukochanego obrazu lub figury. Dotyczy to również Kresowiaków.

Sprzedaż wysyłkowa za zaliczeniem pocztowym (45 zł + koszt wysyłki). Zamówienia należy składać pod adresem: **Siostry Niepokalanki, ul. Idzikowskiego 25, 02-704 Warszawa, tel. (0-22) 843-08-02; sprzedaż hurtowa: Hurtownia „RHEMA”, ul. Westerplatte 8, 31-033 Kraków, tel. (0-12) 22-59-43.** Książkę można również nabyć w księgarniach katolickich na terenie całego kraju.

Przeczytaliśmy...

Dzielenie łupów

„Rzeczpospolita” (nr 250) w dodatku „Plus-Minus” zamieszcza podsumowanie dyskusji zamieszczonej pod wspólnym tytułem „Dekalog życia publicznego”. W artykule Jana Skórzyńskiego czytamy:

„Odrodzona w 1989 roku niepodległa Polska utworzyła podstawowe instytucje demokratyczne i przechodzi imponującą transformację gospodarczą, ale nie wykształciła jeszcze politycznego *savoir-vivre'u*. Nie ma reguł *fair play*, uznanych za obowiązujące przez wszystkich uczestników politycznej gry. Władza działa wedle zasady «Zwycięzca bierze wszystko», a opozycja sądzi, że w walce z rządem wszelkie chwyt są dozwolone.

Zasada traktowania państwa jako «terenu łowieckiego» polityków i partii została podniesiona do rangi jawnej zasady politycznej – uważa Andrzej Zakrzewski. – Trudno o lepsze potwierdzenie tej tezy niż ostatnie, gorączkowe mianowanie swoich ludzi na stanowiska na pięć minut przed opuszczeniem rządowych gabinetów. W ten sposób nie tylko związano ręce następnemu gabinetowi, ale zanegowano samą ideę neutralnej politycznie służby cywilnej. Tymczasem bez utworzenia takiej służby i precyzyjnego rozdzielania stanowisk politycznych od administracyjnych nie ma mowy o zbudowaniu sprawnego, nowoczesnego państwa.

Jak uchronić państwo przed polityką? Zasada podziału łupów funkcjonuje w wielu krajach, ale zazwyczaj towarzyszą jej reguły polowania. Parafrazując myśliwską metaforę Zakrzewskiego można powiedzieć, że Polsce brakuje takich reguł oraz listy gatunków chronionych. Dopóki nie zostanie ona ustalona, dopóty państwo wydane będzie na łup politycznych kłusowników. Osoby sprawujące wysokie stanowiska w III Rzeczypospolitej mają też kłopoty z dokładnym określeniem swoich ról publicznych. Klasa polityczna z trudem przyjmuje do wiadomości, że niektóre funkcje powinny być z definicji wyłączone z polityki, że przywdziewając togę sędziowską lub obejmując gabinet prezesa banku centralnego swoje aspiracje polityczne trzeba zostawić za drzwiami. Leży to także w interesie samych zainteresowanych. Przeskakowanie z jednej roli w drugą powoduje, że w żadnej z nich człowiek nie jest wiarygodny”.

Inaczej walczyć z bezrobociem

„Od reformy nie ma odwrotu” – tak zatytułowana została w 251. numerze „Życia” rozmowa z Ewą Lewicką, jednym z głównych ekspertów „Solidarności” w dziedzinie polityki społecznej.

„ – Mimo że bezrobocie spada, nadal bez pracy jest prawie 2 miliony osób. Jak koalicja Akcji z Unią zamierza uporać się z tym problemem?

– Kolejne rządy w latach 1993–1997 walczyły z bezrobociem metodami biurokratycznymi: zmieniała się definicja bezrobotnego, czyszczono rejestry w urzędach pracy, zmieniano kryteria uprawniające do pobierania zasiłków.

My chcemy z plagą bezrobocia walczyć inaczej – przez tworzenie jak największej liczby prawdziwych, trwałych miejsc pracy. Bezrobocie przestaje być dla nas problemem wyłącznie społecznym. To wielki problem gospodarczy, z którym będą musieli uporać się premier Buzek i wicepremier Balcerowicz.

– W jaki sposób rząd będzie tworzył nowe miejsca pracy?

– To nie rząd będzie tworzył, takie miejsca pracy powstają w małych i średnich firmach. Chodzi o to, by decyzje rządu stworzyły dla nich odpowiednią koniunkturę.

– A konkretnie?

– Pierwsze zadanie to obniżenie kosztów pracy. Tu możliwych jest wiele rozwiązań. Pierwsze to obniżenie składki na ZUS. AWS wielokrotnie mówiła o tym w trakcie kampanii. Proponujemy model, w którym – do 2013 roku – składka zmniejszałaby się do 35 proc. Byłby to spokojny, liniowy proces.

Ale oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że powstanie w ZUS niedobór. Równocześnie bowiem, gdy już rozpocznie się reforma ubezpieczeń emerytalnych, część składek będzie wpływać nie do ZUS, a do funduszy emerytalnych. Dlatego zgodziliśmy się, że część prywatyzowanego majątku musi być przeznaczona na wypełnienie dziury w ZUS. Proszę pamiętać, że jeszcze rok temu byliśmy temu zdecydowanie przeciwni”.



Książki nadesłane

...jak kojący dotyk przyjaznej ręki

„Nic straconego” – zbiór reportaży krakowskiej dziennikarki Ewy Owsiany – to pełna głębokiej mądrości książka o ludziach, którzy mieli odwagę żyć, gdy wydawało się, że już wszystko stracone.

Bohaterowie reportaży tworzą jakby dwa równoległe szeregi: ratujących i ratowanych. Są to więc lekarze, profesorowie A. Kępiński i J. Aleksandrowicz, A. Dziatko-wiak, Kazimierz Kobus i ich pacjenci; będzie to siostra Mirosława, albertynka, i bezdomne kobiety, które zbiera z ulic Krakowa, i jeszcze inna zakonnica Aleksandra i „jej” niewidome dzieci; Daniel i jego żona Krystyna skazana na wózek inwalidzki, Jan Wojnarski i polskie dworki, które z pasją ratuje. Nie sposób wymienić wszystkich. Każda z owych relacji ukazuje jednak to wzajemne ubogacanie: unieruchomiony chorobą prof. Kępiński jest nadal potrzebny swym pacjentom – ale jakże oni są potrzebni jemu. Siostra Mirosława tak wzruszająco wyznaje: „ – Każdego trzeba wysłuchać, bo jak się nie wysłucha, może być za późno. I człowiek może nie przetrzymać trudności, jakie się piętrzą w jego wnętrzu. I czasem ludzie bardzo wartościowi są zagubieni, bo im zabrakło kogoś bliskiego – siostra dzieli się ze mną mądrością, której nie wyczytała w podręcznikach psychologii, lecz doświadczyła jej sensu po tysiąc razy. – Myślę – dodaje z uśmiechem – że będę i ja kogoś potrzebowała, żeby mnie dźwigał do nieba...” (s. 332). To wzajemne „dźwiganie do nieba” jest najważniejszym określeniem zależności istniejących pomiędzy bohaterami reportaży Ewy Owsiany.

Ludzkie tragedie, nie-szczęścia, bolesne sprawy opisuje autorka z niesłychaną

wrażliwością i czułością. Dotykając nawet najintymniejszych spraw nigdy nie przekracza cienkiej linii dobrego smaku. Znakomicie operuje nastrojami: od rozlewności epickiej przeskakuje do dramatycznej zwięzłości, a czasem wyciszzonego liryzmu. Nie zależy jej na efektownej puencie, na epatowaniu czytelnika niezwykłością. Zależy jej natomiast na tym, by cierpienie miało swój dramatyzm – ale żeby cierpiącemu nie odbierało godności. Dla Ewy Owsiany każdy ludzki ból jest godny pochylecia się nad nim, każda ludzka bieda zasługuje na szacunek.

O pięknie języka krakowskiej reporterki już pisano; może jednak trzeba jeszcze zwrócić uwagę na to, ile barw, dźwięków i zapachów jest w jej opisach, jakie są malarskie, jak głęboko nasycone kontekstami kulturowymi i jak pięknie zakorzenione w polskim pejzażu. Z tej książki można byłoby wypisać dziesiątki aforyzmów, nad którymi warto później długo rozmyślać i krzepić się ich mądrym, czasem cierpkim optymizmem. Z każdego reportażu można by stworzyć scenariusz filmowy pełen napięcia i niepowtarzalnego nastroju.

Bardzo piękny i wzruszający jest wątek osobisty snujący się poprzez tę książkę, zyskuje ona w ten sposób dodatkową wiarygodność: bo autorka opowiada o własnych cierpieniach i radościach, o odejściach i przyjściach. O śmierci i narodzinach. Saga rodzinna obejmuje cztery

pokolenia polskiej rodziny, „pokolenia załobami czarne”, z pamięcią 1863 roku i scenami jakby z malarstwa Grotgera, z Katyniem, obozami koncentracyjnymi, powstaniem warszawskim... i miłością chroniącą od zapomnienia. Piękną miłością narzeczeńską, małżeńską, matczyną i córczyną. Wszyscy, którzy stali nad grobem swej matki, jakże dobrze rozumieją słowa: „Stojąc nad grobem Matki widzę jej zielone oczy, kiedy tak spogląda na mnie z iskierką przekory i próbuje przeniknąć, czy jestem szczęśliwa, i zaskakuje mnie zdumiewająco trafnymi syntezami życia. I czuję także dygot jej rąk: gładziły mi włosy i masowały bolące ramie nieudolnie, a z takim przejęciem, że ból ustępował z szacunku dla jej miłości” (s. 368).

Ten nurt osobisty spina kłamrą *Nic straconego*. Od śmierci babci do urodzin prawnuczki, od śmierci do życia, od smutku do radości. Ostatni tekst *Urlop dla Anioła Stróża* – to jeden z najpiękniejszych opisów narodzin dziecka.

Uroda wewnętrzna tej książki dobrze się komponuje z jej szatą graficzną, znakomitymi reprodukcjami, urokliwymi fotografiami, które umacniają refleksje i pogłębiają nastroj. Jest to nastrój nadziei, czasem wbrew wszystkim i wszystkiemu, nadziei tak bardzo potrzebnej dzisiejszemu człowiekowi.

KRYSTYNA
HESKA-KWAŚNIEWICZ

Ewa Owsiany, *NIC STRACONEGO*. Fundacja Maszachaba, Kraków 1997, s. 384.

„Zaczniemy znów modlić się”

Wrześniowy numer miesięcznika „Znak” poświęcony jest w znacznej części modlitwie. Można powiedzieć, że cały numer jest świadectwem, jak współcześni czerpią moc i inspirację do życia i twórczego zaangażowania w świecie z modlitwy. Różnorodność profesji i życiowych dróg autorów pozwala czytelnikowi odnaleźć swoje miejsce i skłania do bardzo osobistej refleksji.

Autorzy mówią o modlitwie jako „osobistym sekrecie”, o „drodze” ku ostatecznemu wypełnieniu się treści modlitwy. Uczestnicy ankiety zwracają uwagę na drogę, jaką przebyli od pierwszych doświadczeń wiary, po niejednokrotne zamilknięcie przed Tym, który „patrzy na nas, a my na Niego”. Najczęściej droga ta prowadzi od „wielomównstwa” do „trwania w milczeniu” lub do słów najprostszych wypowiadanych sercem. Ów „pokój serca” odzyskany na modlitwie pozwala na właściwe odczytywanie znaków czasu i „ewangeliczne bycie” w świecie.

W wypowiedziach uderza trudność wyrażenia w słowach doświadczenia modlitwy. Autorzy nie przemilczają również własnych trudności, jakie napotykają w życiu modlitwy. Dzięki temu ich świadectwo staje się bliskie czytelnikowi.

Wydawnictwo ofiaruje nam wrześniowy numer po niezwykle doświadczeniu modlitwy razem z Janem Pawłem II na pielgrzymim szlaku po ojczyściej ziemi. Papież swoją postawą wskazywał na miejsce modlitwy w życiu chrześcijańskim. Nie tyle mówił o modlitwie, ile sam się modlił, prosił o modlitwę, z zaufaniem podpowiadał intencje modlitwy.

Papież Paweł VI rozpoczynając cykl katechez środowych o modlitwie wzywał: „Zaczniemy znów modlić się!”. To samo wezwanie płynie z wypowiedzi uczestników ankiety miesięcznika „Znak”. Do tych świadectw warto często powracać.

KS. ROMAN KEMPNY

Listy do redakcji

Kłopoty z nazwiskiem

Przybyłem do Polski z Ukrainy. Zamieszkałem tu na stałe jako że zawsze czułem się Polakiem. Tymczasem już od początku zetknąłem się ze swoistą dyskryminacją urzędniczą. Moje nazwisko brzmi Kazimierz Dorosz, natomiast we wszystkich dokumentach wpisuje mi się Kazymyr Dorosh. Przypomina mi to sytuację Murzyna Kunta Kinte z amerykańskiego serialu filmowego, którego

zmuszono do używania imienia Tobi. Przecież wszyscy jesteśmy świadomi tego, że w różnych krajach stosuje się inną wymowę i pisownię nazwisk i imion. Moje nazwisko Ukraińcy wymawiali podobnie jak Polacy, tyle, że pisali je cyrylicą, stosownie do fonetycznego brzmienia. Z kolei polskie przekręcenia i zniekształcenia wynikają z angielskiej pisowni imienia i nazwiska w ukraińskim paszporcie,

co ma swoje uzasadnienie w przypadku poruszania się za granicą. Jednak w Polsce chcę się nazywać tak jak się faktycznie nazywam. Tego mi się odmawia, argumentując, że tak stanowią obowiązujące przepisy. Może ktoś jednak zechce przemyśleć i zmodyfikować dotychczasowe kłopotliwe zarządzenie?

Kazimierz Dorosz
Zabrze

Bezdomni

13 i 14 czerwca 97 r. w Zduńskiej Woli odbyły się obrady ogólnopolskiego Forum Instytucji i Organizacji Działających na Rzecz Osób Bezdomnych. W Forum uczestniczyło kilkadziesiąt osób, reprezentujących około 20 organizacji i instytucji z całej Polski. Celem Forum jest wzmocnienie współdziałania instytucji i organizacji na rzecz efektywnego rozwiązywania problemów osób bezdomnych. Cel ten powinien być realizowany przez wymianę doświadczeń, podnoszenie kwalifikacji i współpracę poszczególnych organizacji pomocowych, reprezentowanie interesów osób bezdomnych wobec władzy ustawodawczej, administracji rządowej, samorządowej i ogółu społeczeństwa, wpływanie na tworzenie właściwych roz-

wiązań prawnych oraz tworzenie programów zapobiegania i wychodzenia z bezdomności.

Przyczyny bezdomności mają swe źródło w nieprawidłowościach życia społecznego i zadaniem społeczeństwa jest umożliwienie osobom bezdomnym powrotu do godnego życia. Jedną z głównych przyczyn jest dysfunkcyjność rodziny. Wynika stąd bezwzględna konieczność tworzenia skuteczniejszej polityki prorodzinnej i mieszkaniowej państwa. Obowiązująca Ustawa o Pomocy Społecznej nie definiuje jasno pojęcia osoby bezdomnej. Brak jest również sprecyzowania terminu „miejsce zamieszkania”. Utrudnia to, lub wręcz uniemożliwia, udzielanie skutecznej pomocy bezdomnym, a także stwarza ograniczenia w korzystaniu

z praw obywatelskich. Bezdomność jest zjawiskiem ponadlokalnym i przeciwdziałanie jej powinno być zadaniem państwa, realizowanym we współpracy z samorządami i organizacjami pozarządowymi. W obecnej sytuacji główny ciężar świadczenia pomocy na rzecz bezdomnych spoczywa na organizacjach pozarządowych. Dlatego dostrzegamy pilną konieczność podjęcia wszelkich możliwych starań, aby zmienić aktualny stan rzeczy i zapobiegać zwiększaniu się liczby bezdomnych w naszym społeczeństwie.

Ks. Stanisław Słowik,
przewodniczący
Grupy Inicjującej
powstanie Federacji

tel./fax (041) 3446728
Zduńska Wola

GOŚĆ
NIEDZIELNY

PRENUMERATA

Prenumerata „Gościa Niedzielnego” na terenie kraju prowadzona jest wyłącznie przez następujące instytucje:

1. POCZTA POLSKA przyjmuje zamówienia na wszystkie wydania regionalne „Gościa Niedzielnego”

Prenumerata pocztowa jest prowadzona na terenie całego kraju. Zamówienia na I kwartał 1998 r. są przyjmowane do 25 listopada bieżącego roku.

Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobierania dodatkowych opłat.

2. Przedsiębiorstwo „KOLPORTER” SA, tel. 041/68-36-20 do 25

Przyjmuje zamówienia na prenumeratę w swoich oddziałach terenowych, obsługujących miejsce zamieszkania prenumeratora na terenie całego kraju. Realizacja prenumeraty w kilka dni od daty złożenia zamówienia (adresy oddziałów można znaleźć w książce telefonicznej).

3. „RUCH” SA, Warszawa, O/Katowice tel. 032/58-70-51 do 9

Przyjmuje zamówienia na prenumeratę w swoich oddziałach terenowych, obsługujących miejsce zamieszkania prenumeratora do 5. dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia w danym kwartale, tj. 5 grudnia, 5 marca, 5 czerwca, 5 września.

4. Spółka „REDAG”, tel. 032/255-27-08

Obsługuje prenumeratorów zbiorowych.

Prenumerata „Gościa Niedzielnego” w IV kwartale 1997 roku wynosi 19, 50 zł.

Prenumerata zagraniczna

Prenumeraty ze zleceniem wysyłki zagranicznej przyjmuje: CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW „P-K-R”, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 022/20-12-71, wew. 503, 507, 508; – Konto PBK XIII Oddział Warszawa, 11101053-16551-2700-1-67; konto dla wpłat dewizowych na prenumeratę zagraniczną: PKO SA IV Oddział Warszawa, 12401053-400060347-2700-457872-001-0000.

Prenumerata ta jest droższa od krajowej o 100 procent.

Prenumerata i dystrybucja w Niemczech:

WIEJAS Alleinvertriebsrechte für Deutschland Polnischer Pressevertrieb, 45277 Essen, Schaffelhofer Weg 32. Tel./fax 0201/58-26-66.

CENA prenumeraty „Gościa Niedzielnego” kwartalnie wynosi 26 DM (cena 1 egz. 2 DM) + porto.

Kupon na prenumeratę na 1997

(Niemcy, Francja, Holandia, Belgia)

Nazwisko i imię

Adres

Tel.

Zamawiam prenumeratę

„Gość Niedzielnny” sztuk

„Mały Gość Niedzielnny” sztuk

Firma WIEJAS Polnischer Pressevertrieb
45 277 ESSEN, Schaffelhofer Weg 32
Tel./fax 0201/582666 i 503968

W prenumeracie najwygodniej

Poszukujemy kolporterów

GOŚĆ
NIEDZIELNY

Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Mirosława Fiutak

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”), Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Kornelia Banaś (red. edycji katowickiej), Jacek Bekman, Jerzy Brzoza, Anna Burda (red. edycji katowickiej), Wiesława Dąbrowska-Macura, Róża Dolińska, Michał Góra, Andrzej Grajewski (kier. działu międzynarodowego), Barbara Gruszka-Zych, Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski, Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego”), Małgorzata Kamracka-Lipowska, Barbara Kasza (dział informacji), Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej), Jolanta Koziej (korespondentka w Lublinie), Dorota Lubocka, Jerzy Micjak (kier. działu graficznego), ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Sebastian Musiol, Bożena Pietyra, Barbara Poremba-Wolkowa, Mirosław Rzepka (red. edycji katowickiej), Dobromiła Salik, ks. Kazimierz Sowa, ks. Artur Stopka (kier. działu religijnego), Piotr Zawojski

Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Nicińska, Maria Pietyra, Joanna Woszczyna

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Strozik-Zielińska

Przyjmowanie interesantów w czwartki od 10.00 do 15.00

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przondziono

Archiwum: Janina Dłużyńska, Małgorzata Ścigaj

Informatyk: Adam Sobel asobel@goscniiedzielnny.pl

Studio GN: Joanna Bremer, Anna Grzywacz, Irena Nakonieczna, Piotr Sudoł, Bogusław Szymura

Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar, Małgorzata Gwizdała, Lidia Hercog, Roman Krajewski, Maria Klusek, Beata Mozgól, Antoni Poledniok, Krystyna Sławik, Elżbieta Żabińska (główna księgowa)

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2

Telefony: (0-32) 511-807, (0-32) 515-006, (0-32) 511-555

Fax: (0-32) 515-021, **modem:** (0-32) 518-524

Oddziały „Gościa Niedzielnego”:

BIELSKO-BIAŁA bielsko@goscniiedzielnny.pl

Adres: ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała

tel. (0-33) 125-139

Redagują: Joanna Jurgala-Jureczka, Artur Kasprzykowski, Alina Świeży

GLIWICE gliwice@goscniiedzielnny.pl

Adres: 44-101 Gliwice, ul. Łużycka 1, skr. pocztowa 196

tel. (0-32) 230-78-80, fax (0-32) 230-78-88

Redagują: Klaudia Cwolek, ks. Waldemar Packner

KIELCE kielce@goscniiedzielnny.pl

Adres: ul. Jana Pawła II 3, 25-013 Kielce,

tel./fax (0-41) 344-94-02, tel. (0-41) 344-54-25 wewn. 129

Redaguje: Janina Wojciechowska

KOSZALIN („Wierzę”) koszalin@goscniiedzielnny.pl

Adres: Wydział Duszpasterski, Kuria Biskupia,

ul. S. Kardynała Wyszyńskiego 25, 75-950 Koszalin

Redagują: ks. Edward Sienkiewicz, ks. Zbigniew Zalewski, Maria Szypszak

KRAKÓW krakow@goscniiedzielnny.pl

Adres: Rynek Główny 44, 30-960 Kraków, tel./fax (0-12) 421-49-83

Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 543, 30-960 Kraków 1

Zespół: ks. Paweł Duźniak, Bogdan Gancarz, Krzysztof Gurba, Agnieszka Homan, Anna Osuchowa, ks. Andrzej Sawulski SCJ

OPOLE opole@goscniiedzielnny.pl

Adres: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (0-77) 54-64-72

Zespół: Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. Zbigniew Zalewski

SANDOMIERZ sandomierz@goscniiedzielnny.pl

Adres: ul. Żeromskiego 2, 27-600 Sandomierz,

tel. (0-15) 832-76-60, fax (0-15) 832-76-61

Redagują: Mariusz Bobula, ks. Bogdan Stanaszek

TARNÓW tarnow@goscniiedzielnny.pl

Adres: ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów, tel. (fax) (0-14) 26-15-50

Zespół: ks. Zbigniew Adamek, Aneta Białas, Grzegorz Brożek

WARSZAWA („Przegląd Katolicki”) warszawa@goscniiedzielnny.pl

Adres: ul. Nowogrodzka 49, 00-695 Warszawa, tel. (0-22) 622-11-32,

fax (0-22) 622-10-87

Zespół: Tomasz Gołąb, Joanna Jureczko-Wilk, Milena Kindziuk, ks. Józef

Naumowicz, Anna Semeniuk, Alicja Wysocka

WROCŁAW wroclaw@goscniiedzielnny.pl

Adres: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław, tel. (0-71) 22-30-72,

tel./fax (0-71) 22-37-09

Zespół: Krzysztof M. Borkowski, Wioletta Dukiel, Anna Fastnacht-

Stupnicka, ks. Janusz Gorczyca, Jolanta Sasiadek

Marketing: Stanisław Kołodziej

Dział reklamy i ogłoszeń: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruszka

Biuro ogłoszeń w redakcji czynne od 9.00 do 14.00.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega

sobie prawo dokonywania w tekstach zmian i skrótów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Skład, łamanie, montaż komputerowy: Studio GN, tel. 511-555 w. 112

oraz Drukarnia Archidiecezalna w Katowicach, tel. 513-880.

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o., DRUKPRESS, Kraków,

ul. Nowohucka 50.

www.GoscNiedzielnny.pl

e-mail: redakcja@goscniiedzielnny.pl

Nakład: egz. 192 764



Don Camillo i Peppone



Tajny agent Chrystusa (6)

Goście postanawiają przywitać się z chorą babcią mieszkającą na poddaszu. Nieoczekiwanie staruszka pyta o stan zdrowia papieża. I wtedy, ku przerażeniu Peppone, don Camillo wyciąga obrazek z podobizną Jana XXIII. Jak potoczy się dalej niefortunna rozmowa w domu Stiepana?

Peppone próbował protestować, ale don Camillo uciął krótko:

– Nie upierajcie się, towarzyszu, jeśli nie chcecie napychać sobie biedy.

Zostali we troje, don Camillo, żona Stiepana i staruszka.

– Powiedz jej, że może mówić wszystko, bo jestem katolikiem tak samo jak ona – oznajmił don Camillo katerycznym tonem.

Kobiety długo się narażdały, a wreszcie żona Stiepana zdała sprawę z tego, co powiedziała jej matka.

– Mówi, że dziękuje i że was błogosławi. Teraz, kiedy dostała od was ten obrazek, czuje się wzmocniona w oczekiwaniu na śmierć. Bardzo cierpiała, widząc, że mój ojciec umiera jak pies, bez Bożego błogosławieństwa.

– Przecież są tu duchowni, którzy poruszają się swobodnie i docierają nawet tutaj! – zdumiał się don Camillo.

Potrząsnęła głową.

– Wyglądają na księży, ale nie są na służbie Boga, tylko partii – wyjaśniła. – Nas, Polaków, nie znoszą.

Na zewnątrz, chwala Boga, ciągle padało.

Don Camillo ścisnął z grzbietu kurtkę, wydobyl z rzekomego pióra Krucyfiks o składanych ramionach, osadził go w butelce

i ustawił na stojącym przy ścianie, obok łóżka staruszki stoliku. Wyjął także aluminiowy kieliszek, który pełnił rolę Kielicha.

Kwadrans później Peppone i Stiepan, zaniepokojeni przeciągającą się ciszą na górze, wspięli się po drabinie i stanęli jak wryci przy drzwiach poddasza. Don Camillo odprawiał Mszę.

Staruszka miała złożone ręce i przyglądała mu się oczyma pełnymi łez.

Kiedy przyjechała Komunię, wydawało się, że nagle życie z całym swoim wigorem wypełnia jej bezkrwiste żyły.

– *Ite, Missa est...*

Staruszka szepnęła coś rozgorączkowanym głosem do ucha córce, która jednym skokiem znalazła się przy mężu.

– Proszę księdza – wykrzyknęła dysząc ciężko – niech ksiądz da nam ślub przed obliczem Boga! Jesteśmy sobie poślubieni tylko przed ludźmi.

Na zewnątrz szalała ulewa, wydawało się, że chmury z całej olbrzymiej Rosji zgromadziły się na niebie nad Griewińcem.

Brakowało obrączek, ale staruszka wyciągnęła rękę i zniszczona, ale prawdziwa obrączka ślubna znalazła się na palcu córki.

– Panie – modlił się don Camillo – nie zważaj na to, że mogę zapomnieć jakiegoś słowa albo nawet zdania.

Peppone wyglądał jak najprawdziwszy gipsowy posąg. Don Camillo przebrał na chwilę obrządek i pchnął go w stronę drzwi.

– Pospiesz się, sprowadź tu całą gromadkę!

Deszcz teraz szybko zniknął, ale don Camillo rozpędził się już i był jak kara-

bin maszynowy: ochrzcił całą szóstkę z zapierającą dech w piersi szybkością.

I wcale nie w tym rzecz, że polykał słowa albo po prostu opuszczał całe zdania. Powiedział wszystko, co powinien, od pierwszej do ostatniej sylaby. Ale nad tym, żeby nie zabrakło mu tchu, czuwał sam Jezus.

Wszystko trwało może z godzinę. A może tylko minutkę. Don Camillo nie miał pojęcia. Nagle siedział znów obok Peppone przy kuchennym stole, mając naprzeciwko siebie Stiepana.

Na dworze świeciło teraz słońce, a w półmroku koło pieca jaśniały bardziej nawet niż słońce paciorki oczu, które wędrowały, szukając spojrzenia don Camillo.

Don Camillo policzył te oczy i było ich szesnaście: dwanaście dziecięcych, dwoje matczyńskich i dwoje babczyńskich. Te ostatnie nie były jednak osadzone w którejś z twarzy osnutych panującym w kuchni półmrokiem, lecz i tak don Camillo widział je wyraźnie, nigdy bowiem nie spotkał oczu tak patrzących – i nie mógł przestać o nich myśleć.

Na progu stanęła towarzyszka Nadia Pietrowna.

– Wszystko w porządku? – spytała.

– Wszystko w jak najlepszym porządku – odpowiedział don Camillo wstając.

– Jesteśmy wdzięczni towarzyszowi Oriegowowi, że oddał do naszej dyspozycji technika tak kompetentnego jak grażdanin Stiepan Bordonny – dodał Peppone, ściskając dłoń Stiepana i kierując się w stronę drzwi.

Don Camillo wychodził jako ostatni i kiedy stanął w drzwiach, obrócił się, zrobił szybko znak krzyża i szepnął:

– *Pax vobiscum.*

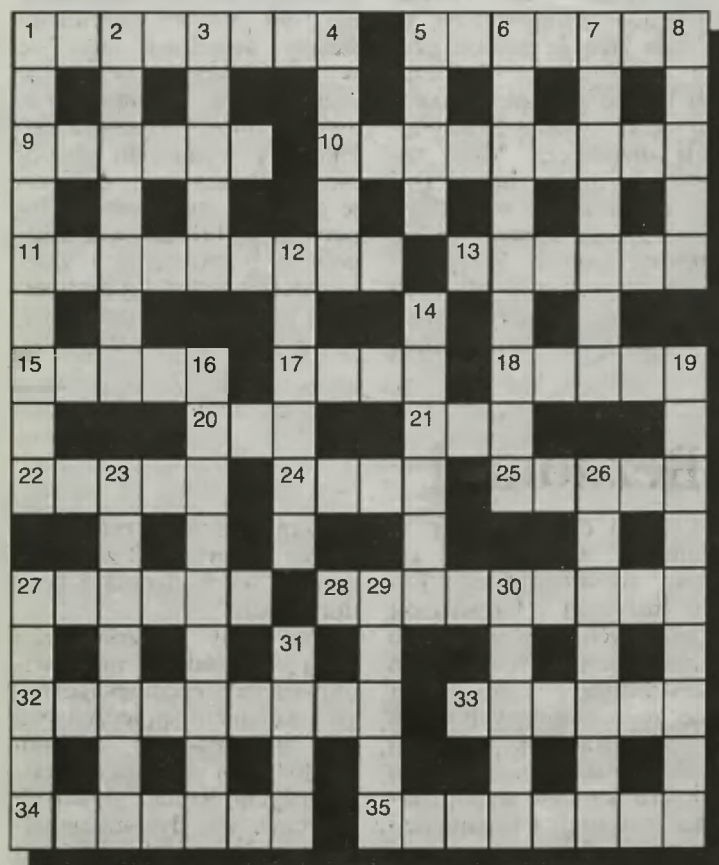
– Amen – odpowiedzieli oczy staruszki.

GIOVANNI GUARESCHI
przełożył
Adam Szymanowski

I NAGRODA WYJAZD DO RZYMU



Krzyżówka nr 45



POZIOMO: 1) sprzyjający komuś albo czemuś, 5) brak szacunku dla kogoś, 9) chabeta, 10) średniowieczna kuźnia, 11) duże miasto portowe w delcie Wolgi, 13) wierzchołek, 15) wielkie jezioro w Afryce, 17) miasto w Opolskiem, 18) rozdziela kondygnacje, 20) myśliwski instrument muzyczny, 21) włosy w skrócie, 22) obrzędowa uczta pierwszych chrześcijan, 24) pogoda, 25) symptom, 27) żywa „galareta” w morzu, 28) urządzenie do podnoszenia i opuszczania ładunków, 32) element budowlany lub instalacyjny o złożonym kształcie, 33) nalewka spirytusowa na piołunie, 34) często potwierdza regułę, 35) placówka dyplomatyczna.

PIONOWO: 1) z niej suche pranie, 2) gliniana misa do ucierania np. ciasta, 3) rodzaj wiszącej lampy, 4) strzela belkami, 5) szczelina, nacięcie, 6) szczątki grodu, 7) południowo-amerykański farmer, 8) w parze z amantką, 12) hala dla samolotów, 14) wykwinna kielbasa, 16) więzień przed rozprawą sądową, 19) krótkie opowiadanie, 23) Apostoł, brat św. Piotra, 26) podstawowe jedzenie jarosza, 27) Mazowiecki nad Orzycem, Podhalański nad Skawą, 29) dom Boryny, 30) miękka do mycia, 31) zbocze.

UWAGA:

Wśród osób, które do 21 listopada 1997 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 11 nagród.

I nagroda – wyjazd do Rzymu (dla jednej osoby) oraz 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 41:

Poziomo: Jasło, Wieczera, szumowiny, budka, orantka, Ostrawa, iloraz, palnik, zielen, stukot, maniera, Piastów, racja, niesnaski, gwintówka, klasa.

Pionowo: jasnowidz, stuła, okostna, Weimar, edytor, zębatka, rodzajnik, Agata, Oleśnicki, kątownica, elegant, trawnik, Tarnów, opieka, Morąg, tusza.

I nagrodę, wyjazd do Rzymu (dla jednej osoby) wylosowała Pani Anna Labza z Jastrzębia Bzia.

Prócz tego wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Genowefa Gołaś – Trzcianka, Anna Nieć – Opole, Halina Głowacka – Oświęcim, Krystyna Prochon – Zarzyca, Włodzimierz Jasiński – Ustronie Morskie, Edward Kozłowski – Aleksandrów Kujawski, Blandyna Dyczka – Orzesze, Jadwiga Everitt – Koszalin, Irena Kuzio-Podrucka – Tarnowskie Góry, Radosław Rakowicz – Gliwice.

Nagrody książkowe prześlemy pocztą.



Na weselo

– Tatusiu, dlaczego nie pozwolisz mi zrobić prawa jazdy. Przecież mam już odpowiedni wiek!

– Ty tak, moja droga, ale samochód jeszcze nie!

– Panie dyrektorze, czy mógłbym jutro rano zostać dłużej w domu, bo moja żona potrzebuje mnie do trzepania dywanów.

– Wykluczone!

– Dziękuję, panie dyrektorze. Wiedziałem, że na pana można polegać!

– Wie Pan, miałem okazję poznać psy, które były mądrzejsze od ich właścicieli.

– Właśnie ja mam takiego psa, szanowny sąsiedzie.

– Co możesz mi powiedzieć o swej żonie? – pyta kolega.

– Otóż, moja żona posiada szerokie zainteresowania: w świecie książek czuje się jak w domu, w świecie muzyki i mody – podobnie...

– Wspaniała kobieta! Ale mnie chodzi o to, jaka jest w domu?

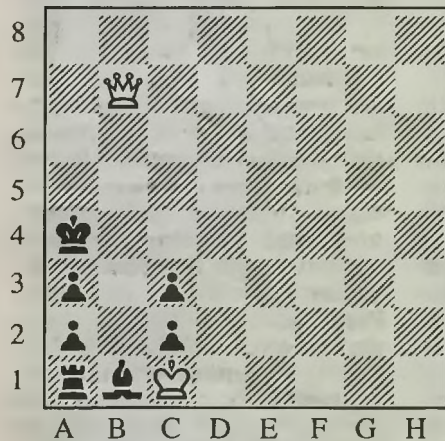
– W domu? Tam jej prawie nie ma.



Szach-Mat

Zadanie nr 244

Mała pułapka



Mat w 5 posunięciach

Przed nami niezbyt trudne do rozwiązania, ale interesujące zadanie wielochodowe. Tematem kom-

pozycji są manewry białego hetmana, który usiłuje przez cały czas tak manewrować swymi posunięciami, aby zmusić czarnego monarchę do zajęcia pozycji (pola szachownicy), na której zostanie zamiatowany. Przez cały czas zwycięski hetman spycha przy tym nieprzyjacielskiego króla do obrzeża szachownicy, ograniczając coraz to bardziej teren jego poruszania się, co w końcu doprowadza do tego, iż jedynym schronieniem monarchy – które niestety doprowadza go do zguby – staje się zastawiona na niego pułapka.

Rozwiązanie zadania nr 243

Rozstrzyga nieoczekiwane 1.Gc6-h1!. Jest to tak zwane **torowanie drogi** hetmanowi – czyli znany już Czytelnikom rubryki szacho-

wej GN – „temat bristolski”. 1...Ka2-a3; 2.Ha8-g2!, Ka3xa4; 3.Hg2-a8+ i znów temat bristolski, tyle że w przeciwnym kierunku, a polegający na tym, że teraz odwrotnie – biały hetman toruje drogę własnemu gońcowi. 3...Ka4xb5; 4.Gh1-c6x. To jest główny wariant rozwiązania. Jeśli czarne zamiast 2... Ka3xa4 zagrają: a) 2...b3-b2, to następuje 3. Hg2xb2+, Ka3xa4; 4. Hb2-b4x b) 1. 2...f5-f4; 3. Sd7xb6, czarne grają dowolnie; 4. Hg2-b2x

II. 2... czarne grają dowolnie skoczkiem. 3. Sd7xb6, czarne grają dowolnie; 4. Hg2-b2x

A oto pozostałe obrony czarnych:

A) 1...b3-b2; 2.Ha8-g2, Ka2-a3; 3.Hg2xb2+, Ka3xa4; 4.Hb2-b4x.

B) 1... Ka2-b1; 2. Ha8-g2, Kbl-cl; 3. Hg2-flx(Hg2-gl x).



Pisał 60 lat temu

Tydzień w kraju i zagranicą

Wystawa światowa w Paryżu

będzie przedłużona w myśl uchwały rządu francuskiego, jak już o tym donosiliśmy. Przewiduje się, że otwarcie „Expo” pochłonie co najmniej 400 milionów franków, wobec konieczności uchronienia pawilonów od wylewu Sekwany i zwrotu wynikających stąd kosztów państwu uczestniczącym. Polska otrzyma na koszty konserwacji swego pawilonu około półtora miliona franków.

Zgon Mac Donalda

Na pokładzie statku pasażerskiego w drodze z Anglii do Południowej Ameryki zmarł nagle były trzykrotny premier Wielkiej Brytanii, Mac Donald, jeden z najwybitniejszych mężów stanu współczesnej Anglii. Karierę swoją życiową rozpoczął Mac Donald jako 10-letni chłopiec, w pewnym małym biurze, adresując koperty.

Katastrofa lotnicza pod Warszawą

W czwartek ubiegłego tygodnia pod Warszawą wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. Powracający z Krakowa samolot pasażerski przy lądowaniu, wskutek niepogody, uległ katastrofie. Z jadących pasażerów cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, a 8 osób jest rannych.

Socjaliści u Pana Prezydenta R.P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w sobotę ubiegłą delegację PPS. Delegacja ta wręczyła Panu Prezydentowi memoriał w sprawie nowych wyborów i ordynacji wyborczej.

Katastrofa kopalniana w Japonii

Urzędowo ogłoszono, że z powodu wielkiego obsunięcia się ziemi w kopalni miedzi w Nagano, w Japonii środkowej, 300 górników zostało zasypanych. Dotychczas mimo energicznej akcji ratunkowej nie zdołano dotrzeć do zasypanych. Zachodzi obawa, że wszyscy górnicy zginęli.

Powodem strasznej katastrofy było obsunięcie się góry Kaszima, 2000 metrów wysokiej. U stóp tej góry znajdowała się kopalnia miedzi, która stała się grobem 300 górników.



Hobby z ząbkami

Rok Święty 2000

Przypomnijmy wpraw, że poczta Watykanu zainaugurowała w 1995 roku cykl emisyjny, w którym zamierza wydać w latach 1995-2000 sześć serii przedstawiających najważniejsze epizody z życia Jezusa, i w ten sposób uczcić ostatni rok naszego stulecia, ogłoszony Rokiem Świętym.



Pierwsze dwie serie omówiliśmy w „GN” – nr 3 z 1996 r. i nr 2 z 1997 r. Dziś prezentujemy kolejne cztery walory (nominały: 400, 800, 1300 i 3600 lirów), wprowadzone do obiegu 15 września bieżącego roku. Podobnie jak przy poprzednich emisjach, także w tym wypadku emitent zreprodukował na znaczkach ilustracje pochodzące z przechowywanego w Watykańskiej Bibliotece Apostolskiej cennego XIV-wiecznego manuskryptu. Tym razem są one związane z niektórymi cudami Jezusa. I tak po kolei:

Na pierwszym znaczku widzimy scenę uzdrowienia paralityka. Kiedy przyniesiono chorego przed oblicze Jezusa, wpraw odpuścił mu jego grzechy, a po-

tem zwrócił się do uczonych w Piśmie i faryzeuszy, oskarżających go o bluźnierstwo: „Cóż jest łatwiej powiedzieć: »Odpuszczaj ci się twoje grzechy«, czy powiedzieć: »Wstań i chodź«? Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – Jezus zwrócił się teraz do sparaliżowanego: Mówię ci, wstań, weź swoje łożo i idź do domu!” (Łk 5, 17-24).

Kolejny walor przenosi nas nad jezioro, przez które Jezus przeprawał się wraz z uczniami. Nagle zawała się gwałtowna burza, i wydawało się, że łódź zatoni. Przerażeni uczniowie wyrwali Jezusa ze snu. On zaś wpraw uspokoił nawałnicę, a potem rzekł do nich:

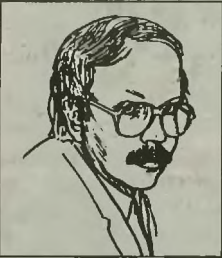
„Gdzie jest wasza wiara?”. Zdziwieni cudem uczniowie mieli znowu powód do wyrażenia swego podziwu: „Kim właściwie On jest, że nawet wichrom i wodzie rozkazuje, a są posłuszne” (Łk 8, 22-25).

Na trzecim znaczku jesteśmy przy cudzie z pomnożeniem chleba. Wokół Jezusa zebrała się wielka gromada ludzi, i pod wieczór przystąpili do Niego uczniowie z sugestią: „Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozjechać się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywność”. Ale Jezus odpowiedział: „Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść”. Na to oni, że mają niewiele jada, tylko pięć bochenków chleba i dwie ryby. „Przynieście mi je tutaj”, rzekł Jezus, po czym pobłogosławił jedzenie i zwrócił uczniom, by ponieśli je w tłum. Wszyscy najedli się do syta, „około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci” (Mt 14, 13-21).

I ostatni walor przedstawia wyznaczenie Piotra odpowiadającego na pytanie Jezusa: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Piotr odrzekł: „Ty jesteś Mesjasz, syn Boga żywego”. Wówczas usłyszał te słowa Jezusowe: „...Ty jesteś Piotr (czyli Skala), i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemożą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego” (Mt 16, 13-20).

Prawdziwa Polska

Hipotezy robocze



MACIEJ
SABLIK

W listopadzie mamy ferie „zaduszkowe” około Wszystkich Świętych albo ferie „niepodległościowe”, tak jak w tym roku. Obserwując zachowanie rodaków podczas świąt listopadowych, można by wysunąć niepokojącą hipotezę roboczą, że Polacy zachowują się cokolwiek dziwnie, trochę jak te nacje, które kiwają głową na „nie” i kręcą na „tak”. Można by nawet spekulować o zbiorowym defekcie psychicznym, jednak zrezygnujemy z takich dywagacji bo, po pierwsze, pisanie o defektach psychicznych jest politycznie niepoprawne, po drugie, nie chcemy obrazić nacji, które kręcą inaczej niż my, a wreszcie po trzecie, dlatego, że zasadniczo podobną hipotezę roboczą wysunął już kiedyś Poeta, pisząc, że listopad jest niebezpieczną porą dla Polaków. Być może poczucie tego niebezpie-

czeństwa powoduje, że dla jego oszukania robimy wszystko na odwrót. Stroimy groby jak choinki, a po krótkiej chwili zadumy radośnie witamy rodziny i przyjaciół, nierzadko kontynuując cmentarne pogaduszki przy zastawionym stole. I nie ma w tym nic złego, a nasi zmarli zapewne cieszą się, że za ich przyczyną jesteśmy razem. Dziwne jest jednak, że dziesięć dni później, kiedy Polska obchodzi urodziny, nastrój jest raczej pogrzebowy. Co więcej, pompa i patos zdają się odpowiadać oczekiwaniom współobywateli.

Kiedy dwa lata temu napisałem felieton zachęcający do weselejszej formuły urodzinowych uroczystości, zostałem zbesztany przez Czytelnika, który o mało nie wykluczył mnie ze wspólnoty narodowej za brak dostojności. Może to i jest jakieś kryterium: Polak prawdziwy, to Polak

smutny. Melduję więc posłusznie, że co roku staję się coraz prawdziwszym Polakiem, bo coraz bardziej smuci mnie, że obok Polaków prawdziwych i nieprawdziwych najwięcej jest Polaków, dla których sprawy polskie są obojętne (vide frekwencja wyborcza) i obojętna jest data 11 listopada.

Chcąc się Polską pochwalić pokazujemy góry, jeziora, morze i atrakcyjne zabytki. Jednak nikt przy zdrowych zmysłach nie zaprzeczy (choćby niczego nie można być pewnym), że Polska to także mniej malownicze, acz również zapierające dech w piersiach zagłębia przemysłowe i niezbyt piękne „słupki polskie” udające domy jednorodzinne. Nie można tego z Polski wyrzucić, bo trzeba by pozbyć się ludzi, którzy tam pracują i mieszkają. Zaś Polska to przede wszystkim ludzie. Niemal co-

dziennie możemy się przekonać, ludność w Polsce jest tak samo urozmaicona jak polski krajobraz. Świeczki na urodzinowym torcie jedni zdmuchują z lewej, drudzy z prawej, trzeci pchają się ze swym „dmuchem” do środka, a ponad połowa w ogóle nie dmucha. W związku z tym urozmaicheniem niełatwo w Polsce stworzyć rząd. Za to bardzo łatwo rząd krytykować i wyciągać najcięższe armaty, łącznie z oskarżeniami o zdradę narodową. Tymczasem, jeśli chcemy mieć rząd poważny, to trzeba pozwolić jego twórcom na poważne traktowanie wszystkich Polaków: prawdziwych, nieprawdziwych i obojętnych. Najwięcej wyborców chciało zwycięstwa AWS, ale też większość wyborców nie głosowała na AWS. Taka jest prawdziwa Polska. I trzeba ją kochać w całości, a nie tylko w kawałkach.

Przygoda „Solidarności”

Notes polityczny

PIOTR
WOJCIECHOWSKI

Mamy już skład proponowanej przez Jerzego Buzka Rady Ministrów. Oto jest Leszek Balcerowicz, znakomity znawca ekonomii, mający wyraźną wizję drogi reform – wicepremier, minister finansów, w czasach pierwszych struktur „S”. I na przeciwko – minister pracy, Longin Komolowski, od początku w szczecińskiej „S”, dynamiczny konspirator czasu stanu wojennego, wypróbowany obrońca spraw pracowniczych w komisji trójstronnej. Ich współpraca to jeden z najważniejszych czynników, wśród tych, które zaważą na sukcesie lub porażce nowego gabinetu i całej koalicji.

Należałoby się z zachwytem i zadumą zatrzymać nad osobliwością dwu działających się wobec nas i z naszym udziałem przygód. Coś nadzwyczajnego i w wielkiej skali zdarzyło się pierwszemu wolnemu związkowi

zawodowemu, jaki powstał w Gdańsku w roku 1980, ale coś równie zadziwiającego zdarzyło się samemu słowu, coś zmieniło i rozpowszechniło samo pojęcie solidarności. To pojęcie wyszło odnowione z gdańskich środowisk demokratycznej opozycji czasu strajków i represji, stało się konkretnym politycznym i filozoficznym terminem bliskim chrześcijańskiej miłości bliźniego, związanym także z tradycją praw człowieka.

Związek „Solidarność” znalazł się w chwili dziejowej próby. Oto polityczna inicjatywa organizacji pracowniczej doprowadziła do głębokiej i oczekiwanej zmiany układu rządzących sił. Jednocześnie jednak do prac rządowych i parlamentarnych odeszło kilkudziesięciu najbardziej doświadczonych i zdolnych działaczy związkowych z przewodniczącym Krza-

klewskim na czele. Nie będą mogli poświęcać pracy związkowej swojego czasu i swojej uwagi, nie będą mogli kłaść na szalę rokowań swojego autorytetu – są już „po drugiej stronie”. A potrzeby państwa nie są identyczne z potrzebami pracowniczymi. Nie ma cudów, trzeba się będzie ostro kłócić o pieniądze, o miejsca pracy.

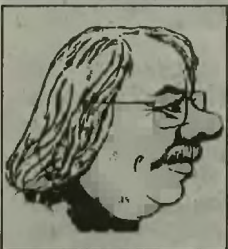
Wierzę, że premier Buzek będzie umiał być rozjemcą w konfliktach pomiędzy Balcerowiczem a Komolowskim. Wierzę, że Krzaklewski sformułuje z młodych działaczy terenowej „Solidarności” nowe kierownictwo związku, które nie będzie ani zbyt uległe w konfrontacji z rządem, ani zbyt radykalne, roszczeniowe, szantażujące strajkami. Muszę mieć nadzieję, że wielostronne i trudne konflikty będą rozwiązywane przez ludzi, którzy objęci są promieniowa-

niem najgłębszych treści mieszczących się w tej interpretacji słowa „solidarność”, jaką nam daje Papież Jan Paweł II. Można mieć trochę mniej pieniędzy, trochę mniej wyrażonego ustawą bezpieczeństwa, gdy ma się wiarę, że obok siebie i nad sobą ma się ludzi, którzy chcą i potrafią być solidarni. Solidarność w najgłębszym, papieskim pojęciu obejmuje nie tylko wspólną troskę o materialne powodzenie, ale też wspólną obronę życia, wspólne przeciwstawienie się temu, co zagraża godności człowieka, pokojowi w rodzinach.

Wobec wszelkich zagrożeń, choćby takich jak krach na giełdzie, czy ryzyko kontrofensywy politycznej SdRP i OPZZ, musimy mieć swoje ideały i etyczną wizję polityki. Wtedy zobaczymy we właściwej perspektywie i „twarde realia”, i istotę zagrożeń.

Opcja zerowa

Zapiski nie-wczesnego emeryta



JAROSŁAW
STARZYK

Nasza spółdzielnia mieszkaniowa postanowiła zrobić przegląd instalacji gazowej przed zimą, zażądała więc na piśmie od lokatorów, żeby tego a tego dnia, od godziny tej do tamtej w każdym mieszkaniu siedział przymusowo jakiś lokator. Formuła odezwu do mieszkańców wywołała powszechne oburzenie. Niektórzy twierdzili, że takie arbitralne ograniczenie wolności upoważniałoby nas do wniesienia skargi konstytucyjnej, a nawet postawienie spółdzielni przed trybunałem europejskim. Inni ograniczyli się do spostrzeżenia, że urzędnicy pomiatają obywatelami jak za komuny. Nikt, oczywiście, niczego nie zrobił, wszyscy jednak dali dowód, że znają zasady demokracji i procedury ich egzekwowania. W wyznaczonym dniu wszyscy siedzieli grzecznie w domu. U mnie fachowiec pojawił się już z rana. Poprosił o krzesło, bo licznik gazowy

znajduje się u mnie pod samym sufitem, w rogu ściennej wnęki.

– To jest chore, jak oni budovali – powiedział, męcząc się przy próbie posmarowania połączeń instalacji jakimś dziwnym mazidłem. – Ja bym wszystkie te bloki, te osiedla wyburzył i budował na nowo, żeby były przyjazne dla ludzi. Opcja zerowa. Jak wyście się tu w ogóle wprowadzili – to ja za Chiny nie zrozumieć. Przecież te klatki schodowe są wąskie i kręte jak ścieżki górskie.

– Rzeczywiście, ciężko było – przyznałem, przypominając sobie te koszmarnie chwile, kiedy każdy mebel trzeba było windować nad poręczę schodów, raniąc fornir o wystające kaloryfery i odlupując tynk ze ścian i sufitów klatki schodowej.

– Wannę też pan przestawił – zauważył fachowiec, który wszedł do łazienki, żeby się za-
jąc piecykiem. – Wszyscy za-

uważyli, że to jest jedyne sensowne miejsce na wannę, tylko projektant, który na pewno wziął wielkie pieniądze, nie miał o tym pojęcia. Ludzie się ratowali jak mogli. A to powinna być opcja zerowa. Wyburzyć i budować na nowo.

– Wtedy budowano szybko, dużo, więc byle jak, ale takie były potrzeby – westchnąłem. – Teraz mówią, że się prawie nic nie buduje. Więc niech mi pan wytłumaczy, dlaczego jest tyle sklepów z różnymi artykułami budowlanymi. Co krok czytam reklamy: „suche tynki”, „okna z tworzyw”, „podwieszane stropy” itd. Myśli pan, że ludzie wszystko teraz wyburzają w swoich czterech ścianach i „budują się” na nowo od środka? Czy też przesada jest twierdzenie, że nic się nie buduje?

– Nie buduje się mieszkań – autorytatywnie stwierdził zwolennik budowlanej opcji zero-

wej. – Ludzie trochę tych rzeczy kupują, bo chcą coś w tych swoich blokach poprawić. Ale jak na nich handlowcy mieliby liczyć – to by splajtowali. W blokach mieszkają przeważnie „bidoki”. Trochę kupują ci, co odnieśli sukces finansowy i sobie stawiają domy. Ale oni też by nie utrzymali tytułu kupców. Budują się głównie firmy.

– No tak, mają pieniądze, mogą sobie budowę odpisać od podatku – westchnąłem.

– Jakie pieniądze mają? – fachowiec pokręcił głową nad moją naiwnością. – ZUS nie ma pieniędzy, a w telewizji pokazywali taki pałac... Albo PZU – też nie ma pieniędzy, a jak byłem w mieście X, to widziałem takie wnętrza, że na „Dynastii” pan takich nie uswiadczysz.

– No to ja tego nie rozumiem – poddałem się.

Fachowiec dał do zrozumienia, że on wie, ale nie powie.

Demony na wolności

ANDRZEJ BABUCHOWSKI

Twórcy nowych ideologii, inspiratorzy ruchów społecznych, głosiciele ekstrawaganckich mód i prądów kulturowych rzadko zastanawiają się nad skutkami swojej działalności w chwili jej rozpoczynania. Zaabsorbowani są bowiem wyłącznie myślą o tym, jak wdrożyć w życie i upowszechnić swoją „genialną ideę”, będącą, w ich mniemaniu, jedynym sposobem na uszczęśliwienie świata. Refleksja natury moralnej – jeśli w ogóle się pojawia – przychodzi najczęściej dopiero po latach.

W czwartym numerze krawkowskiego kwartalnika „Arcana” Lech Isakiewicz w eseju pt. *Kopciuszek (między magią a ateizmem)* przytacza rozpaczliwą wypowiedź amerykańskiego eksludera ruchu New Age, Randall N. Baera, któremu po piętnastu latach intensywnego propagowania tej – jak twierdzi niedawny prorok – „trucizny końca wieku” otworzyły się wreszcie oczy:

„Dzisiaj miliony ludzi wpadło w szatańskie sieci iluzji New Age. Fala napływu nowych ludzi badających wielorakie oferty New Age jest zawsze wysoka. W Biblii znajdujemy zapowiedzi nadejścia «mocnej iluzji». Serce się kraje na widok tego paradoksu, że prawie wszyscy ludzie New Age szczerze wierzą, iż właśnie oni są na szczycie prawdy, wewnętrznego pokoju oraz duchowego spełnienia. Niewiele przeczuwa, że to szatan jest autorem i księciem New Age”.

Aż trudno uwierzyć, że słowa te wyszły spod pióra człowieka, który jeszcze nie tak dawno przepowiadał, że zbliża się nieuchronnie Złota Era Wodnika, zaś główną przeszkodę na drodze do re-

alizacji tego celu stanowią chrześcijaństwo, jako element „ewolucyjnie zacofany, duchowe przedszkole, szerzyciele tępoty i wsteczności”. Dziś, nawróciwszy się, Baer sam dołączył do grona wyznawców Chrystusa.

Lech Isakiewicz we wspomnianym wcześniej eseju przypomina, że New Age wywodzi się z pradawnych ruchów okultystycznych, które jednak dostępne były tylko wtajemniczonym. Obecnie natomiast magiczne rytuały, mające pomóc w zdobyciu znaczenia, pieniędzy i sławy, rozpowszechniane są w setkach tysięcy publikacji – książek, reklam, broszur, programów radiowych i telewizyjnych. Człowiek Nowego Wiek zaczyna postrzegać siebie samego „jako ośrodek wszechświata, istotę obdarzoną potencjalnie nieograniczonymi możliwościami. Boską w swojej potędze, a przez to równą Bogu”.

New Age, ta piorunująca mieszanina pseudofilozofii i pseudoreligii, ma w sobie wszystkie cechy ideologii totalitarnej. Nieprzypadkowo w tytule tekstu Isakiewicza pojawia się *Kopciuszek (między magią a ateizmem)*. Autor wskazuje tu na bardzo istotną cechę New Age – a mianowicie na indoktrynację. Niewiele różni się ona od tej, jaką stosował faszyzm czy komunizm. Cel jest zawsze ten sam: stworzenie nowego człowieka.

W tym kontekście szczególnie groźny wydaje się fakt coraz częstszego przemycania założeń New Age do programów wychowawczych i edukacyjnych. Niektórzy amerykańscy pedagodzy biją na alarm, odsłaniając ogrom spustoszenia, jakie w umysłach małych dzieci wywołują

książki i filmy powstające w kręgu New Age. Za pośrednictwem przedmiotów tak niewinnych jak zabawki, do umysłów dzieci dostają się obrazy seksu, przemocy i lęku. „Tworzy się je – zauważa dr Phil Phillips – warstwa po warstwie, aż w końcu te złe i niszczące obrazy stają się dla dziecka rzeczywistością (...) Symbole okultystyczne i przemoc prowadzą wyobraźnię dziecka w świat szatana”.

Największe niebezpieczeństwo ideologii New Age polega na tym, że posługuje się ona metodami niezwykle subtelными, wręcz wyrafinowanymi. Głosząc nadejście „świata, miłości i pokoju” wyznawcy Ery Wodnika oznajmują jednocześnie, że nie ma i nie będzie w niej miejsca dla nieprzystosowanych. Co to oznacza w praktyce?

„Filozofia New Age – ostrzega Baer – w ramach swych pojęć może zupełnie logicznie uzasadnić zabijanie niewinnych oraz usprawiedliwić wszelkiego rodzaju nieprawość. Może iść nawet tak daleko, że usprawiedliwi największą zbrodnię”.

W tym miejscu rodzi się refleksja. Zarówno cytowany tu Randall Baer, eksluder ruchu New Age, jak i dr Bernard Nathanson, koryfeusz aborcji, a dziś znany obrońca nie narodzonych, zrozumieli w końcu swój błąd i stali się żarliwymi przeciwnikami zbrodniczych idei, które kiedyś sami głosili. Niestety, puszcza Pandory została otwarta, a wypuszczone na wolność demony wciąż nękać nasz biedny świat. Powinno to być przestrożą dla tych wszystkich, którzy w przyszłości będą chcieli na siłę go uszczęśliwiać.

Listy do redakcji

Więcej pokory

Sledziłem tegoroczną pielgrzymkę Ojca Świętego pod kątem historii i tradycji. Były one z każdego miejsca, na którym Papież postawił stopę. Bardzo odpowiadało mi profesjonalne filmowanie wizyty i poszczególnych uroczystości. Operatorzy „wylapywali” rzeczy zarówno ważne, jak i ciekawostki, twarze ludzi, piękno przyrody, architekturę budowli sakralnych. Nagrywałem sobie na pamięć własną kronikę z fragmentów relacji telewizyjnych i powstał z tego swego rodzaju serial filmowy. Największe wrażenie zrobił na mnie uchwycony przez ułamek sekundy pastorał papieski na błękitnym niebie. Postać Papieża była wtedy nieco z boku i widoczny był jedynie ów pastorał i niebo nad Tatrąmi. Drugim akcentem były łopoczące na wietrze sztandary, które trzymane przez różne grupy wiernych przypominały krojem i symboliką te spod Grunwaldu, te średniowieczne, te z wypraw krzyżowych. I dzisiaj w kontekście ostatniej strasznej powodzi, jaka nawiedziła nasz kraj, przyszła mi do głowy refleksja, że pomimo niewątpliwych osiągnięć w nauce i technice jesteśmy bardzo podobni

do naszych średniowiecznych przodków. Oto bowiem mamy nadal wielkie kataklizmy, przed którymi, jak dawniej, nie umiemy się bronić. W średniowieczu też nie umiano. Mamy „swoją” zarazę, dżumę XX wieku – AIDS. Mamy sekty popełniające masowe samobójstwa, które można porównać do średniowiecznego palenia czarownic. Mamy wreszcie zagubienie ludzi, pęd za pieniądzem i inny nurt – New Age. A wojny?

Wreszcie olbrzymie nierówności społeczne, które stale się zwiększają. Powinniśmy jednak zachować więcej pokory w stosunku do historii, bo to wszystko w końcu już kiedyś było. Scenariusz na przyszłość jest, niestety, pesymistyczny. Podczas zrywów społecznych – pospolite ruszenie, a na co dzień brak konsekwencji w działaniu i ogólny „tumiwizm”. A do tego bardzo słaba pamięć. Powie ktoś, że to zbyt surowa ocena. Być może, ale lepiej na zimne dmuchać, a potem się pozytywnie rozczarować.

Stały Czytelnik

Biblia i starożytność

Na pierwszej stronie „Gościa Niedzielnego” nr 41 z 12 X br. przeczytałem wyjątkową i znamioną dla obecnej ahumanistycznej epoki wypowiedź bp. Kazimierza Romaniuka: „Biblia z jednej strony jest – obok świata antycznego – głównym źródłem kultury europejskiej, z drugiej zaś stanowi swoiste sacrum”. Podzieliłem się ideą, dla której zwarte, aforystyczne zdanie „prawdy o ludzkim istnieniu” przyjąłem z entuzjazmem.

Średniowieczną historię społeczną, w tym również Kościoła, cechował feudalny opór rozwojowi nauk. Człowiek oddany zgodnie z sumieniem istnieniu Boga Stwórcy egzystował, obok niebosiężnych wież świątyń, w nadmiernym egocentryzmie. Ograniczony obszarowo ówczesny płaski świat nie dopuszczał do świadczeń, które nie były wyrazem wyłącznie poganstwa i barbarzyństwa. Rzeczowo logiczny tomizm napotkał brak zrozumienia.

Pojawił się renesans. Hebrajski, grecki, łaciński i uczo-

ność *trium lingvarum* nabrała rumieńców życia. Wzorcem Jan z Czarnolasu, który obok „Odprawy posłów greckich” był twórcą długowiecznej psalmodii.

Z wykształcenia jestem klasykiem z greki i łaciny podwawelskiej, doktorem filozofii. Dane mi zostało obserwować, jak władze ograniczonej suwerenności likwidują studyjną antykość. Wraz z Biblią. Długo czekałem na ten oczywisty dla dobra głos. Dla powszechności ludzkiego myślenia. Różne religie, wyznania mają korzenie w starożytności. W Sokratesie, Platonie, Arystotelesie... Także w mitologii wyrażającej symbolicznie dążenia i tęsknoty.

Takie traktowanie związku Biblii ze starożytnością jest w stanie podobać nowoczesnemu, cywilizacyjnemu stylowi odnowy – ludzkości i wiary!

LEON KRZEMIENIECKI
dr nauk humanistycznych
Wrocław

Oczekiwany VII tom *Encyklopedii Katolickiej*

Na rynku czytelnictwa pojawił się wycieczki z niecierpliwością VII tom *Encyklopedii Katolickiej KUL*. Zespół redakcyjny tworzy zaledwie 29 stałych pracowników Międzywydziałowego Zakładu Lektykograficznego. Jest on mały w porównaniu z redakcjami innych encyklopedii zarówno w Polsce, jak i za granicą. Hasła do VII tomu EK opracowało 429 autorów, spośród których większość stanowią specjaliści w swoich dziedzinach, niekiedy bardzo wąskich. Tom zawiera 1454 hasła na 1456 kolumnach, od słowa *ignoratio elenchi* do *Jędrzejów*. Pracę nad jego przygotowaniem kierowali o. Jerzy Duchniewski OFMCap i ks. Mirosław Daniluk SCJ.

Tom należy do szczególnie ciekawych pozycji. Zawiera bowiem m.in. ważne i obszerne hasło *Jezus Chrystus*, na 150 kolumnach. Liczni autorzy (teolodzy z różnych dziedzin, filozofowie, historycy, filologowie i in.) pokazują Jego Osobę jako Boga i jako Człowieka, w aspekcie historycznym i zbawczym, opisują misję, jaką wypełnił i prezentują naukę, którą głosił. Hasło zawiera też wiele materiału poświęconego kontekstowi kulturowemu, bowiem Jezus Chrystus jest od początku i niezmiennie inspiracją dla pisarzy, malarzy, architektów, kompozytorów, reżyserów filmowych itd.

Wyjątkową postacią tego tomu jest Polak, Jan Paweł II, pierwszy po 455 latach nie-Włoch na Stolicy Piotrowej. Pokazana została jego sylwetka jako teologa i filozofa przez wiele lat związanej z KUL, omówione zostały dokonania naukowe. Uwzględniono także jego twórczość literacką jako dramaturga i poety. Znajdujemy również wiele cennego materiału dotyczącego jego papieskiego posługiwania (np. tabela zawierająca dane nt. wszystkich zagranicznych pielgrzymek do czerwca 1997 r.).

Znalazło się też hasło *Jasna Góra*, sanktuarium narodowe, szczególnie bliskie Polakom, którzy w chwilach zagrożenia czerpali tutaj siły do duchowej odnowy i do oporu, a w czasie pokoju wypraszały łaski do życia Ewangelią. Są tu też inne obszerne hasła, jak: *Indie, instytuty świeckie, Jerozolima, Jezuici, Joannici* i ponad 300 biogramów osób noszących imię Jan i Jerzy. Redakcja, oddając tę pozycję do rąk czytelników, ma nadzieję, że będzie dobrze przyjęta, spełni ich oczekiwania oraz zostanie doceniony trud włożony w jej staranne i profesjonalne opracowanie.

JOLANTA KOZIEJ

Gwiazdy, komety i meteory

Lzy Świętego Wawrzyńca

Któż z nas w swoim życiu, choć raz w piękną, pogodną noc nie widział spadającej gwiazdy, bo tak potocznie owe zjawiska nazywamy. To jednak nie gwiazdy spadają na Ziemię – i bardzo dobrze – lecz niewielkich rozmiarów bryłki materii. Te najbardziej spektakularne, obserwowane w sierpniu w przeszłości były nazywane „lżami świętego Wawrzyńca” (10 sierpnia) bo w tym okresie przypada ich maksimum aktywności.

W terminologii astronomicznej mówimy o nich meteory, są to zjawiska atmosferyczne, a więc występujące w ziemskiej atmosferze i nie mają wiele wspólnego z gwiazdami. Skąd zatem one się biorą i jak powstają? Otóż cały nasz Układ Słoneczny (Słońce, planety, księżycy planet, komety, planetoidy itd.) jest niejako zanurzony w takiej gigantycznej soczewce gazowo-pyłowej. Przestrzeń pomiędzy planetami zawiera mnóstwo pyłu o różnych rozmiarach. Częsteczki pyłu o masach od jednej milionowej części grama do ton (w skali astronomicznej to okrucy). Przeważają jednak lżejsze – tysięczne części grama i o rozmiarach od 0,5 do 5 mm.

wyzwała się ciepło i jest go tak wiele, że owa bryłka wyparowuje, zaś na torze jej lotu za sprawą wspomnianego ciepła atmosfera zaczyna świecić. Trwa to średnio kilka sekund a cały ten spektakl odbywa się na wysokości około 100 km nad Ziemią.

W pogodną noc okiem nie uzbrojonym w żaden przyrząd bądź przez lornetkę można dostrzec kilka takich zjawisk. Nazywamy je meteorami sporadycznymi. Bywają jednak okresy, kiedy zobaczyć można ich więcej, tak jak to ma miejsce w sierpniu.

Być może Czytelnicy pamiętają kiedy pisałem (GN nr 11) o komecie Hale-Bopp omawiając jej budowę, mówiliśmy wtedy, że kometa to



Zdjęcia: Henryk Przondzono

raz Ziemia na swojej orbicie przecina taki pierścień składający się z meteoroidów to rzecz jasna więcej ich wpada do atmosfery i obserwujemy wtedy roje meteorów. Kometą znaczy swoją orbitę – tor lotu – właśnie tymi drobinami wydostającymi się z jej jądra, wyobrazić to sobie można przypominając wierszyk Juliana Tuwima, który każdy z dzieciństwa chyba pamięta:

*Idzie Grześ
Przez wieś,
Worek piasku niesie,
A przez dziurkę
Piasek ciurkiem
Sypie się za Grzesiem.*

Kiedy zatem Ziemia przechodzi przez taki strumień krążący wokół Słońca, obserwujemy maksimum aktywności meteorów. Tory tych okruców są równoległe, na niebie jednak świetlne smugi sprawiają wrażenie jakby wychodziły z jednego punktu zwanego radiantem. Jest to efekt perspektywy, patrząc na szyny wzdłuż torów kolejowych też mamy wrażenie, że w oddali szyny wychodzą z jednego punktu, podobnie jest na niebie. Zależnie teraz, na tle którego z 88 gwiazdozbiorów znajduje się ów punkt – radiant – od nazwy (łacińskiej) przyjmuje nazwę rój meteorów. Mamy zatem Wirginidy – radiant w Pannie, Lirydy – radiant w Lutni,

Taurydy – radiant w Byku, zaś w sierpniu Perseidy – radiant w Perseuszu.

Tabela przedstawia niektóre coroczne strumienie meteorów oraz okresy ich maksimum.

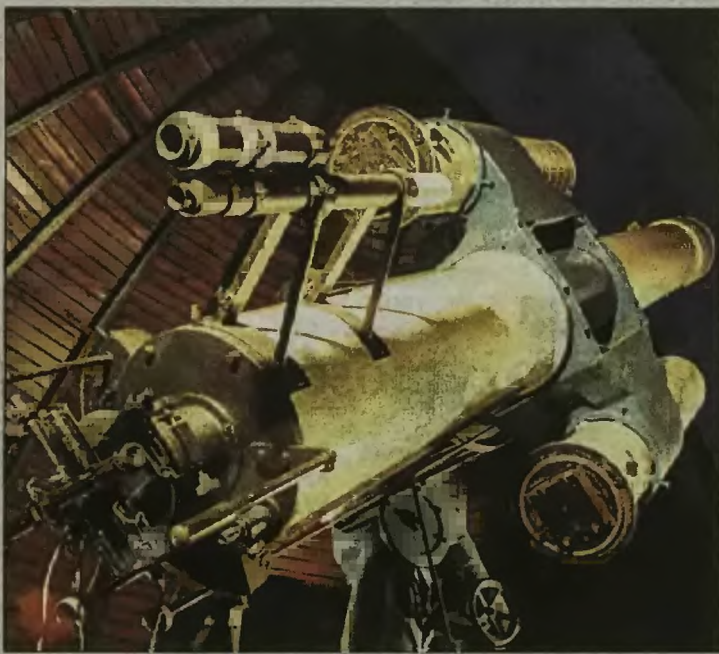
Lzy świętego Wawrzyńca to Perseidy. Wybitny astronom David H. Levy pisze o nich tak: Wspaniały spektakl na niebie! Maksimum 12 sierpnia, natężenie może się zmieniać z roku na rok; zazwyczaj ponad 60 meteorów na godzinę... Strumień ten odkryty w 1834 r., choć pierwsze wzmianki o obserwacji Perseid znaleziono w kronikach chińskich pochodzących z 830 r. p.n.e. W roku 1921 zaobserwowano aż 400 zjawisk w ciągu jednej godziny.

Wiemy już co to meteoroidy – niewielkie okrucy materii jakich cała masa znajduje się w Układzie Słonecznym – oraz co to meteor – zjawisko polegające na „spalaniu się” meteoroidu w atmosferze. Często mówimy również o meteoroidach, są to te okrucy materii międzyplanetarnej, którym udało się dotrzeć do powierzchni Ziemi. Jeżeli meteoroid jest dostatecznie duży i nie zdąży „spalić się” w atmosferze spada na Ziemię jako meteor. Rocznie spada około 2000 meteoroidów o średniej masie ok. 100 kg, jednak znajdujemy tylko nie-

liczne, wiele z nich wpada do oceanów, miejsc bezludnych. Największy znany meteoroid to bryła o masie 60 ton odnaleziona w południowo-zachodniej Afryce w Namibii w miejscowości Hobo. Niejednokrotnie meteoroidy były przedmiotem kultu, tak jak choćby święty kamień w świątyni w Mekce. Do dziś na powierzchni naszej planety możemy odnaleźć szereg miejsc będących kraterami (lub pozostałościami po nich) powstałymi na skutek potężnych meteoroidów. Przewaga jednak spadających z nieba na Ziemię to małe bryłki tzw. mikrometeoroidy, których łączna masa jest 10 000 razy większa od masy dużych brył.

Powróćmy jednak do sierpniowego roju Perseidy, 12 sierpnia, kiedy to przypada maksimum aktywności tego roju Księżyc będzie krótko po pierwszej kwadrze, a zatem warunki obserwacji idealne. Należy zatem zaopatrzyć się w cierpliwość i od czasu do czasu na chwilę tej nocy spojrzeć w niebo, może uda nam się dostrzec choć jedną lżę świętego Wawrzyńca. Zatem życząc wielu pogodnych wieczorów zachęcam do prowadzenia samodzielnych obserwacji nie wymagających żadnego sprzętu.

JACEK SZCZEPANIK



Te drobiny noszą nazwę meteoroidów a powstają przez rozpad komet lub w wyniku zderzeń planetoid. Meteoroidy są widoczne dla nas wtedy, gdy z bardzo dużą prędkością około 30 km/s, bądź większą, wpadają do ziemskiej atmosfery. Na skutek tarcia o cząsteczki powietrza

zanieczyszczona pyłem – meteoroidami – bryła śniegu, która zbliżając się do Słońca i topiąc wyrzuca z siebie owe zanieczyszczenia. Układ Słoneczny jest poprzecinany pierścieniami pyłu pokrywającymi się w przybliżeniu z orbitami rozpadłych albo istniejących komet. Jeżeli te-

Ogłoszenie

PANDA TRAVEL dr JAROSŁAW HIBNER 44-330 JASTRZĘBIE ZDRÓJ ul. Ogrodowa 8 rok założenia - 1989 tel./fax (0-36) 4762960; GSM (0-601) 562960	ZIEMIA ŚWIĘTA (już po raz dwudziesty !!!) OD GALILEI PO MORZE CZERWONE 24.01 – 01.02.1998 r. (ferie zimowe)	JEROZOLIMA - BETLEJEM - GÓRA KARMEL - AKKO - JEZIORO GENEZARET - KAFARNAUM - TABGHA - GÓRA OŚMIU BŁOGOSŁAWIENSTW - NAZARET - KANA GALILEJSKA - RZĘKA JORDAN - GÓRA TABOR - JERYCHO - MORZE MARTWE - QUMRAN - PUSTYNIA NEGEV - EILAT - MORZE CZERWONE - TEL AWIW i wiele innych fascynujących miejsc;	przeloty samolotami typu Boeing 757 Izraelskich Linii Lotniczych EL AL; komfortowe, klimatyzowane hotele w Jerozolimie i Tyberiadzie; wyżywienie h/b, bilety wstępu, wiza i ubezpieczenie; przewodnicy lokalni o najwyższych kwalifikacjach; „polskie” Msze św. w najważniejszych sanktuariach Ziemi Świętej; autokarowy transfer na lotnisko i z powrotem z kilku miast Śląska; bardzo bogaty jak zawsze - program i... niepowtarzalna atmosfera !!! SERDECZNIE ZAPRASZAMY !	Szczegółowe informacje i rezerwacja miejsc: PANDA TRAVEL oraz <table border="0"> <tr> <td> KATOWICE „Bocho Travel” ul. Kochanowskiego 6 tel. (032) 516-206 BIELSKO-BIAŁA „Tęcza” ul. 3 Maja 10 tel. (033) 126-462 RYBNIK PTTK ul. Piłsudskiego 4 tel. (036) 42-23-653 GLIWICE PTTK Rynek 12 tel. (032) 312-616 </td> <td> GLIWICE „MERCEDES” ul. Zwycięstwa 52a tel. (032) 315-145 ul. Zwycięstwa 16 tel. (032) 230-95-21 ZABRZE „ZATUR” ul. 3 Maja 11a tel. (032) 271-42-73 CHORZÓW PTTK ul. Szabatowskiego 4 tel. (032) 413-908 WODZISŁAW „MEOTUR” Plac Świętego Krzyża 2 tel. (036) 45-56-915 </td> </tr> </table>	KATOWICE „Bocho Travel” ul. Kochanowskiego 6 tel. (032) 516-206 BIELSKO-BIAŁA „Tęcza” ul. 3 Maja 10 tel. (033) 126-462 RYBNIK PTTK ul. Piłsudskiego 4 tel. (036) 42-23-653 GLIWICE PTTK Rynek 12 tel. (032) 312-616	GLIWICE „MERCEDES” ul. Zwycięstwa 52a tel. (032) 315-145 ul. Zwycięstwa 16 tel. (032) 230-95-21 ZABRZE „ZATUR” ul. 3 Maja 11a tel. (032) 271-42-73 CHORZÓW PTTK ul. Szabatowskiego 4 tel. (032) 413-908 WODZISŁAW „MEOTUR” Plac Świętego Krzyża 2 tel. (036) 45-56-915
KATOWICE „Bocho Travel” ul. Kochanowskiego 6 tel. (032) 516-206 BIELSKO-BIAŁA „Tęcza” ul. 3 Maja 10 tel. (033) 126-462 RYBNIK PTTK ul. Piłsudskiego 4 tel. (036) 42-23-653 GLIWICE PTTK Rynek 12 tel. (032) 312-616	GLIWICE „MERCEDES” ul. Zwycięstwa 52a tel. (032) 315-145 ul. Zwycięstwa 16 tel. (032) 230-95-21 ZABRZE „ZATUR” ul. 3 Maja 11a tel. (032) 271-42-73 CHORZÓW PTTK ul. Szabatowskiego 4 tel. (032) 413-908 WODZISŁAW „MEOTUR” Plac Świętego Krzyża 2 tel. (036) 45-56-915					

Życiu tak

– Wiem, że wiele czyni się w Polsce w sprawie obrony życia. Bardzo jestem wdzięczny wszystkim, którzy w to dzieło budowania „kultury życia” w różnoraki sposób się zaangażowali – mówił w Kaliszu Ojciec Święty Jan Paweł II. Jego podziękowanie dodało otuchy wielu polskim lekarzom, położnym i pielęgniarkom, którzy – korzystając z przysługującego im prawa – powiedzieli, że nie będą zabijać. Taką postawę przyjął personel wszystkich szpitali województwa tarnobrzeskiego. Mówiąc tzw. aborcji „nie”, powiedziano równocześnie „Życiu tak”. Jest to hasło wojewódzkiego programu pomocy dla będących w trudnej sytuacji kobiet oczekujących dziecka, opracowanego na wniosek wojewody Pawła Stawowego.

Przygotowania programu podjęli się Barbara Kłeczek – zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu oraz lek. med. Dariusz Kłeczek – prezes Oddziału Tarnobrzeskiego Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa i członek Zarządu Głównego Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, pracujący na Oddziale Intensywnej Terapii i Anestezjologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Tarnobrzegu.

Cele programu

– Tworząc program założyliśmy osiągnięcie kilku celów, które się uzupełniają – mówi Dariusz Kłeczek. – Ma on pomóc w kreowaniu pozytywnych postaw wobec małżeństwa oraz doprowadzić do wzrostu szacunku dla macierzyństwa. Konieczne jest także upowszechnianie problematyki zdrowia rodziny, profilaktyka uzależnień i szeroko pojęta działalność w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Sam program jest nowością w skali całego kraju. Nie są jednak nowe rozwiązania, które zaproponowano. Chodzi tutaj o skoordynowanie działań wszystkich instytucji zobowiązanych do ratowania poczętego życia i do pomocy kobiecie, której trudno zdecydować się na urodzenie dziecka. Szczególny nacisk położono na współpracę dyrektorów ZOZ-ów z Zakładem Zdrowia Rodziny Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, Polskim Stowarzyszeniem Nauczycieli Naturalnego Planowania Rodziny, organizacjami pozarządowymi zrzeszonymi w Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, Towarzystwem Odpowiedzialnego Rodzicielstwa oraz Wojewódzkim Ośrodkiem Organizacji Ekonomiki i Ochrony Zdrowia w Tarnobrzegu.

Program uwzględnia wykorzystanie doświadczeń i zaplecza instytucji przykościelnych, domów samotnych matek – w większości diecezjalnych, a także Stowarzyszenia Opieki nad Dziećmi Opuszczonymi „Oratorium”, działającego w parafii pw. Trójcy Świętej w Stalowej Woli.

Urodzić niechciane

Największa odpowiedzialność za poczęte dziecko spoczywa na matce. Program „Życiu tak” pragnie zapewnić kobietom na rozdrożu godne warunki podczas ciąży i porodu, a dzieciom poczętym i nie-

Szkoleniowego lub dyrektor Domu Samotnej Matki. Skorzystanie z domu dziecka traktuje się jako ostateczność.

Przygotowanie młodych

– Wchodzi do szkół przedmiot wychowanie seksualne, który budzi ogromny niepokój wśród nas, rodziców – stwierdza Barbara Kłeczek. – Nie

przeszkoli się pielęgniarki i położne z Gminnych Zakładów Opieki Zdrowotnej. W podnoszeniu kwalifikacji pomoże kurs dla około 330 nauczycieli, który przygotowało Kuratorium Oświaty w Tarnobrzegu oraz Instytut Teologiczny w Sandomierzu. Fundusze na szkolenie będą pochodziły w dużej części z budżetu wojewody i budżetów gminnych.

wanie Szkoły Rodzenia w Janowie Lubelskim, a także Poradni Laktacyjnych.

Potrzebą chwili jest zapewnienie fachowej opieki niedoświadczonym matkom, które zażyły poczęte życie. Z myślą o nich powstanie Wojewódzki Punkt Konsultacyjny dla Kobiet z Zespołem Poaborcyjnym. Tam znajdą pomoc w podziwieniu się ze swojej tragedii.

Szeroko pojęta współpraca

W realizacji programu „Życiu tak” konieczna będzie współpraca administracji rządowej i samorządowej. Jej zasady zostały przyjęte na spotkaniu wojewody z przedstawicielami Kuratorium Oświaty w Tarnobrzegu, przewodniczącym Sejmiku Samorządowego, dyrektorami Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej i Wydziału Zdrowia UW. Akceptacja ta zjednoczy wysiłek wielu instytucji. Do akcji włączy się: Urząd Wojewódzki, Zakłady Opieki Zdrowotnej, Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej, Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej, Kuratorium Oświaty, Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne, Dom Małego Dziecka w Stalowej Woli oraz inne domy dziecka.

Do zainteresowanych dotrze rzetelna informacja o przysługujących im uprawnieniach, zasiłkach i świadczeniach, a także wiadomości dotyczące działalności instytucji i organizacji zajmujących się problemami psychologicznymi i społecznymi oraz sprawami przysposobienia. Pomocnym okaże się z pewnością okolicznościowy folder rozsyłany m.in. do wszystkich ZOZ-ów i Zespołów Pomocy Społecznej. Twórcy programu liczą też na zaangażowanie lokalnych środków przekazu – prasy, radia i telewizji.

PIOTR JACKOWSKI



Zdjęcie: Małgorzata Kamracka-Lipowska

chcianym – narodziny i wychowanie w środowisku, które je przyjmie i pokocha. Zauważa także ojca dziecka, który powinien gwarantować mu bezpieczeństwo.

Plan programowych działań wskazuje kobiecie osoby i instytucje, które pomogą jej podjąć decyzję promującą życie. W ZOZ-ach są to lekarze pierwszego kontaktu. W razie potrzeby dalsze rozmowy prowadzić będą zespoły powołane przez wojewodę. W ich skład wejdą: położna, psycholog, pracownik socjalny, a na wyższym szczeblu – lekarz wojewódzki. Zadaniem zespołów będzie informowanie o zagrożeniach fizycznych i psychicznych związanych z zabiciem poczętego dziecka oraz uświadamianie wahającym się, że nie ma nic cenniejszego nad ludzkie życie.

Specjaliści postarają się także o znalezienie najlepszego rozwiązania dla matki i dziecka. Jednym z nich może być pobyt w Krajowym Ośrodku Socjalno-Szkoleniowym dla Kobiet w Gorzycach lub w Diecezjalnym Domu Samotnej Matki w Ostrowcu. Po narodzinach dziecka program zakłada kompetentną opiekę lekarza i położnej środowiskowej, a także wsparcie materialne potrzebujących przez zespoły pomocy społecznej działające w samorządach. Część dzieci znajdzie rodziny zastępcze lub adopcyjne. Pomocy w procedurze adopcyjnej udzieli dyrektor Krajowego Ośrodka Socjalno-

możemy dopuścić do realizowania programów, które deprawują i niszczą nasze dzieci.

Program „Życiu tak” zakłada również edukację przygotowującą do odpowiedzialnego życia w rodzinie. Proponuje, aby opierać się na przemyśleniach takich autorów, jak Wanda Papis, Teresa Król, Krystyna Ostrowska, Maria Kwiec czy Grabowscy, Niemyscy i Wołochowiczowie. Ponadto zwraca uwagę na konieczność promocji zdrowia, a nie zachowań ryzykownych. – Przedmiot: wiedza o życiu seksualnym człowieka jest początkiem drogi, na której dzieci i młodzież – zachęcane do wczesnego rozpoczęcia życia płciowego – sięgają po środki antykoncepcyjne, dofinansowywane z naszych pieniędzy znowelizowaną ustawą „O planowaniu rodziny...” – dodaje Dariusz Kłeczek – a kiedy te zawiodą, trzeba będzie sięgać po aborcję, bo kto to widział, aby dzieci rodziły dzieci... Tak wygląda przewrotny plan zwolenników zabijania poczętego życia, realizowany pod sztandarami ludzkiej wolności. Żaden zdrowo myślący człowiek nie może wyrazić na niego zgody.

Fachowa kadra

W 1995 r. piętnaście położnych ukończyło kurs z zakresu naturalnego planowania rodziny zorganizowany przez Wydział Zdrowia UW przy współudziale Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Zgodnie z programem w bieżącym roku

Twórcy programu zwracają uwagę na konieczność zapewnienia kobiecie lepszej opieki prenatalnej, wprowadzenia rodzinnych porodów, karmienia piersią i ekologicznych metod rozpoznawania płodności oraz upowszechniania informacji dotyczących tych tematów. W ZOZ-ach kilku miast zorganizowane zostaną Szkoły dla Rodziców Oczekujących Dziecka oraz Poradnie Naturalnego Planowania Rodziny. Planuje się również zorganizo-

W trosce o dzieci

Fundacja SOS Obrony Poczętego Życia, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej organizują w br. wypoczynek zimowy dla najbardziej potrzebujących polskich dzieci z Białorusi, Litwy, Łotwy, Ukrainy i Rumunii oraz dla dzieci z terenów dotkniętych powodzią w Polsce.

Naszym celem jest nie tylko zapewnienie godnego wypoczynku dla setek dzieci z rodzin najuboższych, ale również dostarczenie im przeżyć duchowych i kulturowych wzbogacających ich osobowość. To właśnie na nas, ludziach do których się los uśmiechnął, spoczywa moralny obowiązek pomagania innym, słabszym, potrzebującym wsparcia.

Dlatego też zwracamy się z apelem o pomoc w zrealizowaniu naszych zamierzeń. Ogłaszając ten apel jesteśmy przekonani, że nasza akcja serca spełni swoje zadanie, a każda przekazana złotówka zamieni się w uśmiech dziecka.

Nasze konto: Fundacja SOS Obrony Życia
PBR S.A. 15100005-2013950001
z dopiskiem „Jedność Serc”

Ks. Ryszard Halwa,
hm. Feliks Borodzik,
Prof. Andrzej Stelmachowski

„Panie, Panie do kogóż pójdziemy...”

Młodzież, muzyka i góry – były to trzy sprawy, można powiedzieć trzy jego wielkie miłości... Gdy przebywał w ich bliskości, był jakby w swoim żywiole.

Wszystkie one mają ze sobą coś wspólnego – to mianowicie, że trzeba im się oddać bez reszty. Jako salezjanin oddał się bez reszty młodzieży i był przez nią kochany. Jako muzyk wtapiał się w piękno muzyki i czuł się przez nią coraz bardziej pociągany. Jako alpinista snuł coraz śmielsze plany zdobywania coraz wyższych szczytów i został przez nie pochłonięty. Góry, jakby zazdrosne o dwie pierwsze miłości, nie chciały się nim z nikim i z niczym dzielić...

Kto naprawdę kocha, chodzi po krawędziach, naraża się. Dziś jednak trzeba takich ludzi, takich szaleńców na miarę Papieża Jana Pawła II, zdolnych do przekraczania progów nadziei, progów ludzkiej wytrzymałości, aby móc dawać siebie więcej i więcej. W takiej perspektywie inaczej nam trzeba patrzeć na krawędź zbocza Gerlacha, którą przekroczył. Nie była to tylko krawędź jego nierozsądku; można powiedzieć, że była to krawędź konsekwencji jego życiowych wyborów, przekraczania granic ludzkich możliwości. Tym jednak nie zawsze sobie wszystkich zjednywał, zwłaszcza wówczas, gdy wiele od nich wymagał, gdy wymagał od nich ryzyka przekraczania granic. Ale przecież to właśnie jest dziś warunkiem bycia dobrym w czymś, co się robi, to znaczy warunkiem bycia kompetentnym i konsekwentnym.

Kiedyś, jadąc z ks. Bolkiem na wspólnym krzeselku wyciągu narciarskiego na Kasprowy Wierch, zadałem mu pytanie, czy gdyby jeszcze raz przyszło mu wybierać w życiu, wybrałby kapłaństwo. Odpowiedział bez wahania: „Tak”. I dodał, że odnalazł swój skarb właśnie w kapłaństwie i że nie żałuje

tego wyboru. Że to praca z młodzieżą jest jego miejscem. Być z tymi, którzy z braku swojego doświadczenia stają na rozdrożach życia, pomagać tak, aby życia nie przegrali.

Spośród wielu wyjazdów wakacyjnych z ks. Bolkiem, w pamięci utkwił mi jeden ze spływów kajakowych. Oto nadbrzeże jeziora Śniardwy i nasze obozowisko. Przygotowany do Mszy Świętej ks. Bolek, ubrany w białą albę, odszedł na chwilę od nas – jak to zwykł czynić przed każdą Mszą Świętą – i stanął nad samą wodą. Był prawie boso, w starych klapkach. Spoglądał w zadumie na rozległe jezioro, zachód słońca i przepływającą niedaleko żaglówkę, która jak gdyby zwolniła kursu. Ci z żaglówki musieli go dostrzec. Wyglądał jak Ktoś znad jeziora Genezaret, gdy przyszedł do Apostołów krocząc po wodzie.

Rok temu byliśmy w Alpach, tak wysoko, że można było czytać napisy na samolotach pasażerskich. Spoglądaliśmy w dół na góry. Piękno widoków, jakie przed nami się roztaczały, wzmagало w nas radość życia. Z jednej strony – jak na górze Tabor, z drugiej – jak w piosence Edwarda Stachury – radość z tego „że się żyje, gdy umarło tylu...”

Był kapłanem wszędzie. W czasie wspomnianego wyjazdu narciarskiego na Kasprowy Wierch był świadkiem tragicznego upadku narciarza. Podjechał wtedy do niego i udzielił mu warunkowego rozgrzeszenia. Po tym połamańca zabrał helikopter. Był jak gdyby ostatnią deską ratunku.

Mało jest ludzi, którzy prowadząc tak intensywny tryb życia jak on, znajdują jeszcze czas dla innych. Był „dobry jak chleb...”. Wystarczało go dla każdego.

Pamiętam, jak przyszedłem do DA na wtorkowe cotygodniowe spotkanie. Pierwsze po pogrzebie ks. Bolka.



Wszedłem do środka. Wszyscy na swoich miejscach, wszystko tak samo jak kiedyś. Zauważyłem nowego księdza, siedział gdzieś z boku i z kimś rozmawiał. Nie zajął jeszcze miejsca ks. Bolka, gdyż do 19.30 pozostało kilka minut. Mimo że byłem świadomy tego, co nieodwołalnie, do mojej podświadomości ciągle dobijało się pytanie: „A Bolek? Gdzie jest ks. Bolek? Przecież był zawsze z nami, przecież był...”. Jak gdyby mury i wszystko, co się znajdowało w naszej salce, było nim przesiąknięte. Przecież był zawsze przez sześć lat...

„Panie, Panie do kogóż pójdziemy...”. Słowa te śpiewane były na pogrzebie ks. Bolka przez młodzież z krakowskiego duszpasterstwa akademickiego. Z jednej

strony przypominają ewangeliczną scenę, w której św. Piotr wyraża swoją bezradność w poszukiwaniu sensu życia, a także tęsknotę za Jezusem, swoim Mistrzem. Z drugiej ukazują bezradność młodzieży wobec tego, co się stało, tęsknotę za mistrzem, który odszedł tak nagle.

Nie można się było nie wzruszyć na widok tłumu zgromadzonych osób. Nie można było nie uronić łzy, widząc młodych ludzi – każdy z czerwoną różą w ręku. To była istna aleja róż – symbol miłości. Wielu z nich zostawiało je i odchodziło, ale byli tacy, którzy odejść nie potrafili. Pod koniec została ich tylko mała grupka nad jego grobem. Pamiętam studenta, który ciągle szlochał, jak dziecko. Pewnie wiele mu zawdzięczał, po-

dobnie jak inni. Nie można było nie płakać widząc nuty złożone na ziemi, w której ks. Bolesław będzie musiał spędzić odpowiedni czas spoczynku, przygotowane do wykonania już tylko jednej pieśni, pieśni nadziei na przyszłe zmartwychwstanie. Jeżeli można by mieć jakieś pragnienie w dniu pogrzebu bliskiej nam osoby, to chyba takie, by chociaż przez chwilę móc z nią jeszcze porozmawiać. Dlatego spośród wielu wypowiedzi usłyszanych w tym dniu, w pamięci utkwiły mi najbardziej słowa brata zmarłego, ks. Tadeusza Rozmusa: „Jestem przekonany, że ks. Bolek jest tutaj obecny. Jest dzisiaj także z nami. Dzielmy się nie smutkiem z jego odejścia, ale nadzieją, że nie umarł na wieki, i że w jakiś sposób żyje nadal wśród nas, radosny i pogodny jakim był zawsze”.

Ksiądz Bolka nie zapomniał nigdy, a ile razy o nim pomyślę, zawsze będę pamiętał o Bogu, gdyż jego życie jest dowodem na Jego istnienie.

Gdy się odwrócili, zobaczyli go, jak zaczyna zjeżdżać w dół po stromym zboczu. Poślizgnął się. „Bolek, Bolek! Hamuj czekaniem!”

Próbował; jednak lód był tak twardy, że nie przynosiło to żadnego efektu. Oddał się coraz szybciej. Dalej była już tylko przepaść. Z całej grupy zginął tylko on.

TADEUSZ
MALCHER

1. rocznica śmierci ks. Bolesława Rozmusa (1961–1996)

Powołany do pracy z młodzieżą

10 listopada 1996 r. zginął tragicznie w Słowackich Tatrach, na stokach Gerlacha ksiądz Bolesław Rozmus.

Kim był, uświadomili nam tak naprawdę licznie zgromadzeni wierni i duchowni wypełniający dębicki kościół parafialny św. Stanisława Kostki, a potem okolice grobowca Salezjanów na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Z pewnością powodem nie był jedynie młody wiek, ale przede wszystkim postawa śp. księdza Bolesława jako człowieka, salezjanina, kapłana i duszpasterza, którą formował od pierwszych dni swego życia „nasiąkając” atmosferą religijną rodzinnego domu, a następnie żyjąc i pracując w Zgromadzeniu Salezjańskim.

Śp. ksiądz Bolesław Rozmus urodził się 6 października 1961 roku w Pszczynie. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do Szkoły Zawodowej Księżych Salezjanów w Oświęcimiu. W at-

mosferze oświęcimskiej szkoły – jak pisze osiemnastoletni Bolesław w podaniu o przyjęcie do nowicjatu – *odkryłem w sobie powołanie do pracy wśród młodzieży*. Po złożeniu pierwszej profesji zakonnej 22 sierpnia 1980 roku, ks. Bolesław przybył do Krakowa. Tutaj przygotowywał się do zdania egzaminu dojrzałości, uczęszczając do Technikum Zawodowego w Skawinie.

W Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie studiował filozofię i teologię. W 1986 r. złożył śluby wieczyste, a 12 czerwca 1990 r. przyjął święcenia kapłańskie. Przez pierwsze lata kapłaństwa pracował jako katecheta, kierownik oratorium i duszpasterz akademicki. W 1994 r. został wikariuszem dyrektora wspólnoty filozoficznej i nauczycielem muzyki w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie.

Pomimo licznych zajęć wychowawczo-dydaktycznych w seminarium oraz studiów w Akademii Muzycznej, ks. Bolek nadal znajdował czas dla tych, którym poświęcił swoje salezjańskie życie, dla młodzieży. Był duszpasterzem DA „Spes”; co roku prowadził Pieszą Pielgrzymkę Krakowską, organizował z młodzieżą wakacyjne wyjazdy w góry, nad jeziora, pielgrzymki do różnych sanktuariów w Europie.

Pasją ks. Bolka były góry, którym poświęcał chwile swoich wakacji. Przed każdym wyjazdem w góry oczyszczał swe serce w sakramencie pojednania. Wielokrotnie w „majestatycznej świątyni gór” składał Bogu Najświętszą Ofiarę, służąc posługą duszpasterską młodzieży i towarzyszom wypraw. 10 listopada 1996 roku te góry, które tak bardzo ukochał, przyjęły ofiarę jego życia.

KS. ADAM PASZEK

List do redakcji

Biblia Poznańska

Chciałbym zwrócić uwagę, że w numerze 41. z 12 października br. (s. 12) zarówno do tekstu wywiadu z bpem Kazimierzem Romaniukiem jak i w „tabelkę” zatytułowaną Przekłady Biblii wkraśl się błąd. Podano mylnie, że Biblia Warszawsko-Praska jest pierwszym po Biblii Tysiąclecia przekładem z języka oryginalnego. Jest to nieprawda, gdyż w 1975 roku wydana została 3-tomowa, a w 1991 roku 4-tomowa Biblia Poznańska (było to trzecie wydanie) w przekładzie z języków oryginalnych. A zatem pomiędzy Biblią Tysiąclecia, a Biblią bpa K. Romaniuka powinna znaleźć się właśnie Biblia Poznańska, wydana przez Księgarnię św. Wojciecha (tłumaczenie katolickie!).

Z wyrazami szacunku
i pozdrowieniem
ks. dr Bernard Wodecki
Misyjne Seminarium Duchowne
Księżych Werbiściów
Pieniężno

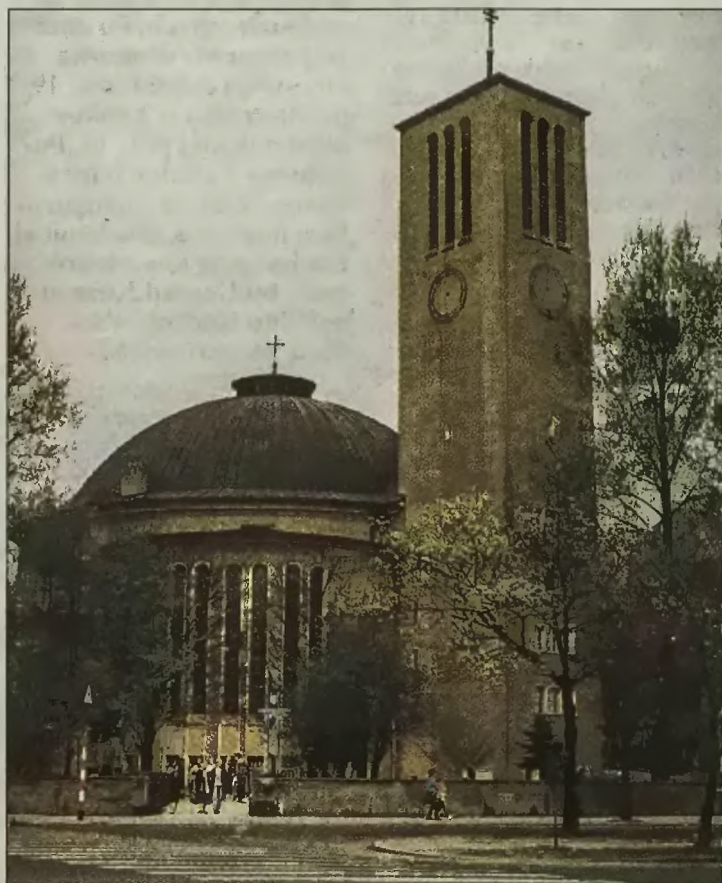
Im więcej wspólnot, tym lepiej

W niedzielę 19 października parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu obchodziła 60-lecie konsekracji świątyni. Towarzyszyła jej refleksja nad tym co to znaczy, że wszyscy jesteśmy Kościołem?

– Dziękuję za troskę budowania Kościoła zewnętrznego, ale jeszcze bardziej Kościoła wewnętrznego – wszystkich nas – powiedział we wstępie do Mszy św. proboszcz o. Bolesław Konopka. W parafii usytuowanej w centrum miasta istnieje i działa aż 14 grup duszpasterskich. Oprócz tradycyjnych ministrantów, Dzieci Maryi, oazy i Żywego Różańca, są kółka stowarzyszenia rodzin i młodzieży, wspólnota misyjna, Odnowa w Duchu Świętym, Domowy Kościół, grupy franciszkańskie i eucharystyczna, a także schola dziecięca i młodzieżowa. – To dzięki tym grupom możemy docierać do większej liczby osób – zarówno w sensie duchowym, jak i organizacyjnym – podkreśla o. B. Konopka. Siłą naszej parafii są wspólnoty. Im więcej grup, tym większa szansa, że każdy w parafii znajdzie swoje miejsce.

– Co to znaczy, że wszyscy jesteśmy Kościołem wyjaśniał bp Gerard Kusz w homilii wygłoszonej podczas jubileuszowej Eucharystii. – Kościół jest miejscem, gdzie jedni drugich brzemiona niosą, gdzie każdy przez swój osobisty wkład i wysiłek przybliża prawdę o królestwie Bożym, do którego wszyscy jesteśmy powołani. Ksiądz Biskup zachęcał, by modnemu w wielu środowiskach krytykowaniu Kościoła przeciwstawiać poszukiwanie nowych form duszpasterstwa i głoszenia Dobrej Nowiny. – Jeśli coś nam się w Kościele nie podoba, starajmy się to zmienić – mówił bp G. Kusz. Jesteśmy w Kościele po to, by dać świadectwo wiary, a to oznacza, że każdą zmianę musimy rozpoczynać od nawrócenia własnego serca.

Bytomskie uroczystości zbiegły się z dwoma innymi



Zdjęcie: A. Witwicki

ważnymi wydarzeniami w Kościele. 19 października Jan Paweł II ogłosił św. Teresę z Lisieux, karmelitankę Doktorem Kościoła, a na warszawskim Żoliborzu Ksiądz Prymas przewodniczył Mszy św., podczas której modlono się o beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki w 13. rocznicę jego śmierci. Na jedenaście dni przed tragiczną datą 19 października 1984 r. ks. Jerzy odwiedził bytomską parafię Podwyższenia Krzyża Świętego. Wiele osób do dziś wspomina nabity wówczas po brzegi kościół. Na pamiątkę tego wydarzenia na murze świątyni umieszczone zostało epitafium, a w 10. rocznicę śmierci w parafii odbyły się

czterodniowe modlitwy o beatyfikację ks. Jerzego.

W kościele konsekrowanym 31 października 1937 r. przez kard. A. Bertrama od 1946 r. duszpasterzują Ojcowie Kapucyni. Znani są m.in. z wytrwałej posługi w konfesjonale. Również troską obecnego proboszcza jest, by każdy, kto pragnie przystąpić do sakramentu pokuty miał codziennie taką możliwość. W klasztorze przy ul. Ligonii żyje ośmiu zakonników (siedmiu kapłanów i jeden brat). Oprócz pracy w duszpasterstwie parafialnym, są katechetami w szkołach i kapelanami w dwóch bytomskich szpitalach.

K.C.

GLIWICKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

9 listopada 1997

45/289

Nasz adres:

44-101 Gliwice, Łużycka 1, skr. pocztowa 196
tel. 230 78 80, fax 230 78 88

Zaśpiewajcie Panu pieśń nową

15 i 16 listopada w kościele pw. NMP Matki Kościoła na gliwickim osiedlu Sikornik odbędzie się XVII Festiwal Piosenki Religijnej „Cantate Deo '97”. Festiwal rozpocznie Msza św. o godzinie 17.00. Sobota będzie dniem konkursowym, w którym wystąpi około 15 zespołów. W niedzielę Msza św. zostanie odprawiona o godzinie 15.00, a po niej odbędzie się koncert laureatów. Oba dni zakończą recitale.

Pierwszy festiwal „Cantate Deo” odbył się w 1980 roku. Pomysłodawcami była grupa młodych ludzi skupiona wokół duszpasterstwa akademickiego przy kościele pw. Wszystkich Świętych. Z biegiem lat „Cantate Deo” stało się imprezą o zasięgu ogólnopolskim. Przez 14 lat miejscem spotkań festiwalowych był kościół pw. Chrystusa Króla, a od 2 lat kościół na Sikorniku, świetnie służący tego typu wydarzeniom. Obecnie głównym organizatorem festiwalu jest Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży „Kana”, a jego dyrektorem Zofia Milka.

Jury, które będzie składało się z 6 osób (muzyków, księży, radiowców i producentów



muzycznych) w swoich ocenach szczególną uwagę zwróci na przystępność kompozycji i aranżacji, możliwość wykorzystywania prezentowanych utworów w czasie liturgii Mszy św. czy spotkania oazowego. Zalecanym językiem jest własny język narodowy. Muzyka powinna być żywa, nie odgrywana z podkładów. Przewidziane są nagrody za kompozycję, za interpretację i wykonanie oraz nagrody specjalne i publiczności.

Ci, którzy nie będą uczestniczyć w festiwalu, mogą wysłuchać jego transmisji w radiu Puls. Wstęp na festiwal jest wolny.

JÓZEF WIORA

Kluczem jest miłość

Za wstawienictwem św. Łukasza, patrona pracowników służby zdrowia, w intencji wszystkich, którzy swoją pracą służą człowiekowi choremu 20 października w Reptach Śląskich w kaplicy Podwyższenia Krzyża Świętego odprawiona została uroczysta Msza św. Eucharystii przewodniczył bp Gerard Kusz.

Ksiądz Biskup dokonał aktu poświęcenia sztandaru GCR oraz nowej monstrancji, w której w każdy czwartek wystawiany będzie Chrystus Eucharystyczny do całodziennej adoracji.

W hallu przed kaplicą można było obejrzeć 6 płaskorzeźb stanowiących fragment Drogi Krzyżowej. Jej autorem jest znany tarnogórski rzeźbiarz Jerzy Lisek. Ukończenie i zainstalowanie dzieła w kaplicy planowane jest na luty 1998 r.

Zwracając się do lekarzy, pielęgniarek i rehabilitantów bp G. Kusz mówił o towarzyszącemu choremu poczuciu opuszczenia i zagubienia. – Na cierpienie trzeba spojrzeć z perspektywy miłości Boga, który oddał jedyne Syna abyśmy mieli pełnię życia. Ważna jest świadomość, że w Jezusie Chrystusie poprzez wiarę, modlitwę i sakramenty, cierpieniu nadaje się inny wymiar. Trzeba nabywać siły na modlitwie, aby potem promieniować miłością

do drugiego człowieka. Jako wzór godny naśladowania Ksiądz Biskup przybliżył postać św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która mówiła: *moim powołaniem jest miłość*. Dzięki temu odkryciu Mała Teresa potrafiła uczynić proste czynności codziennego życia środkiem uświęcania siebie i innych. – Miłość jest kluczem, który otwiera drogę do zrozumienia Boga i ludzi. Święta Teresa jest też przykładem człowieka o wielkich pragnieniach. Ważne jest, by one towarzyszyły również lekarzom i chorym – mówił Ksiądz Biskup. Mogą one być pomocą w przezwyciężaniu poczucia osamotnienia, apatii i zniechęcenia, które są ich udziałem.

Zwracając się do chorych Ksiądz Biskup przypomniał

o potrzebie wdzięczności. Trzeba umieć dziękować modlitwą i życzliwością. Wszyscy jesteśmy zobowiązani do wzajemnej troski.

W koncelebrze uczestniczyli: kapłan Centrum ks. Tadeusz Paluch, dziekan tarnogórski – ks. Wiktor Sojka i Zygmunt Trocha oraz kapłani przebywający obecnie na leczeniu w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji.

Wśród gości obecni byli: prof. Bolesław Pochopień – rektor Politechniki Śl. i przewodniczący Rady Miejskiej w Zabrzu, Roman Urbańczyk – prezydent Zabrze, Piotr Hanysek – burmistrz Tarnowskich Gór oraz ks. Krzysztof Żak – były kapłan w GCR.

TERESA ZIOB



Pomóżmy powodzianom

Zbliża się zima, najtrudniejszy okres dla tych, którzy ucierpieli wskutek powodzi. Pomoc, ofiarom kataklizmu jest nadal potrzebna. Przypominamy więc numer konta na które można wpłacać ofiary pieniężne:

Caritas
Diecezji Gliwickiej
PKO II O/Gliwice
10202573-39752-270-1
z dopiskiem „Pomoc powodzianom”

Oblaci w Lublińcu

Pokaźnej wielkości transparenty usytuowane na drogach dojazdowych do Lublińca informowały wszystkich wjeżdżających do tego miasta, że w roku bieżącym przypada 725. rocznica jego założenia. Na wiele sposobów mieszkańcy 25-tysięcznego miasta obchodzą tę rocznicę. Obok tej daty jest jeszcze jeden jubileusz – wyraźnie mniejszy – ale także godny zauważenia. 24 marca 1922 roku przybyli do Lublińca Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej.

do niego z prośbą o pomoc w pracy na misjach – wysłał pierwszych księży do Kanady. Misjonarze Oblaci stali się od razu apostołami ogromnych przestrzeni tego kraju i pierwszymi misjonarzami Eskimosów i Indian. W następnych latach pole pracy misyjnej poszerzyło się o takie kraje, jak Cejlon – dzisiejsza Sri Lanka, USA i Afryka Południowa.

75. rocznica przybycia Oblatów do Lublińca jest okazją przypomnienia dziejów obecności i działalności zgromadzenia w tym uroczym śląskim

w którym uczęszczało 1200 uczniów – ówczesne władze administracyjne i państwowe zlikwidowały szkołę i zabraly większą część budynku seminarium, zabudowania gospodarcze oraz 37 ha ziemi i ogród. Skonfiskowano wszystko, łącznie z wyposażeniem kuchni, salek i sali teatralnej oraz gabinetów dydaktycznych. Mieszkańcom klasztoru pozostawiono jedynie kościół i przylegającą do niego małą część domu, zaś w przyklasztornym parku postawiono do dziś istniejący mur.



Zdjęcie: A. Witwicki

Parafia św. Stanisława Kostki

W parku przylegającym do dzisiejszego klasztoru stoi wymowna statua św. Eugeniusza de Mazenod, założyciela zgromadzenia. Urodził się 1 sierpnia 1782 r. w Aix-en-Provence (Południowa Francja). W czasie Rewolucji Francuskiej, w wieku 9 lat musiał opuścić rodzinny kraj i przez jedenaście lat przebywał na wygnaniu we Włoszech. W dwudziestym roku życia powrócił do rodzinnego Aix. Przez pięć lat przeżywał wewnętrzne zagubienie, rozdarcie i niezdeterminowanie. Powoli odkrywał swoje powołanie kapłańskie, a przeżycia Wielkiego Piątku oraz związane z nim „nawrócenie” i „niezwykle łaski” – jak później napisze – jednoznacznie przekonały go o konieczności wybrania drogi powołania kapłańskiego. Po przyjęciu święceń w 1811 r. poświęcił się pracy ewangelizacyjnej wśród zaniedbanych religijnie ubogich i opuszczonych rodzinnego miasta Aix: więźniów, młodzieży gimnazjalnej, rzemieślników, służących. W 1816 r. założył Stowarzyszenie Misjonarzy Prowansji, które 10 lat później uzyskało aprobatę papieską i przyjęło nazwę Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI). W 1832 r. Eugeniusz de Mazenod został mianowany biskupem pomocniczym diecezji marsylijskiej, a w roku 1837 został jej ordynariuszem. Biskup Eugeniusz de Mazenod – którego Papież Jan Paweł II kanonizował 3 grudnia 1995 r. – przez cały czas swej posługi biskupiej był także przełożonym zgromadzenia zakonnego. Kiedy w roku 1841 zwrócono się

nieście. W zakupionym Zakładzie Wychowawczym im. Grottowskiego otwarto Niższe Seminarium Duchowne. Rozbudowa i przebudowa wewnętrzna dawnego zakładu oraz dostosowanie go do nowych potrzeb zostały ukończone w roku 1930. W nowo wybudowanym skrzydle powstała kaplica i sala teatralna, sale wykładowe, gabinety dydaktyczne i biblioteka, a w przyległym parku ogromnych rozmiarów grota Matki Bożej z Lourdes. Rozbudowany dom mógł przyjmować większą liczbę uczniów, która od momentu powstania Niższego Seminarium Duchownego systematycznie wzrastała, a w niektórych latach dochodziła do 250. Niższe Seminarium Duchowne było szkołą dla chłopców, którzy przejawiali chęć realizowania powołania zakonno-kapłańskiego. Z uwagi na misyjny charakter Zgromadzenia w zajęciach dydaktycznych z zakresu liceum ogólnokształcącego akcentowano naukę języków obcych: francuskiego, łacińskiego, greckiego. Przy seminarium duchownym istniała drużyna harcerska, teatr, chór, orkiestra oraz drużyny sportowe.

Wspaniały rozwój junioratu przetrwała II wojna światowa, ale zaraz po jej zakończeniu pierwsi uczniowie ponownie podjęli naukę. Lubliniecki juniorat powrócił do swojej przedwojennej świetności, ale nadeszły dla niego bolesne i tragiczne dni. Podczas wakacji, pod nieobecność uczniów, 3 lipca 1952 r. – po 25 latach istnienia w Lublińcu Niższego Seminarium Duchownego,

Od momentu przybycia do Lublińca Misjonarze Oblaci włączyli się w pracę duszpasterską. W 1941 r. przy kaplicy seminarium św. Stanisława Kostki utworzono parafię, której specjalnością są nabożeństwa fatimskie. Lublinieccy Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej pełnią posługę kapelana w znajdujących się na terenie parafii kilku szpitalach, w Zakładzie Karnym, w Domu Opieki Społecznej, w dwóch Zakładach dla Głuchoniemych i w miejscowym klasztorze Sióstr Elżbietanek. Zgodnie z posłannictwem zgromadzenia podejmują się głoszenia rekolekcji i misji parafialnych, pełnią posługę duszpasterską w okolicznych parafiach oraz we wspólnotach sióstr zakonnych.

75 lat pobytu w Lublińcu obchodzą także Siostry Służebniczki z prowincji panewnickiej. Od wielu lat ofiarnie pracują przy klasztorze Misjonarzy Oblatów i parafii św. Stanisława. Przez cichą pracę i świadectwo zakonnego życia wspierają formację zakonno-kapłańską wielu pokoleń polskich Oblatów.

W niedziele 21 i 28 września obie wspólnoty zakonne Misjonarzy Oblatów i Sióstr Służebniczek obchodziły wspólny jubileusz 75-lecia pobytu w Lublińcu. Dla wszystkich, którzy kiedyś przebywali w oblackim junioracie był on okazją do refleksji i wspomnień oraz dziękczynienia Bożej Opatrzności i wszystkim współpracownikom i dobrodziejom tego klasztoru.

O. JÓZEF
NIEŚLONY OMI

Wznowienie działalności DA w Bytomiu

Początki duszpasterstwa akademickiego w Bytomiu przypadają na koniec lat sześćdziesiątych. Po dłuższej przerwie wznowiło ono swoją działalność. 19 października w kaplicy akademickiej przy ul. Pułaskiego 9 została odprawiona Msza św. inaugurująca nowy rok akademicki. Eucharystię koncelebrowali: bp Gerard Kusz oraz opiekun studentów ks. Piotr Skowronek SJ.



W kaplicy akademickiej zebrała się niemała grupka studentów. Kameralne pomieszczenie, akompaniament gitary, rodzinna atmosfera... To wspaniała okazja, by głębiej przeżyć Eucharystię.

Inauguracja działalności duszpasterstwa zbiegła się z ogłoszeniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus Doktorem Kościoła. To dobry początek! W wygłoszonej homilii bp Gerard Kusz nawiązał do życia św. Teresy z Lisieux. Mając 15 lat wstąpiła do Karmelu. Pomimo krótkiego życia, zakończonego ciężką chorobą, wspięła się na szczyty świętości. Miała „niespokojną duszę” i wielkie pragnienia. Jednym z nich był wyjazd na misję, na którą nigdy jednak nie pojechała. Dziś za to jest patronką misji. Wszak chceć to móc! – mówił Ksiądz Biskup. Święta Teresa w Bogu szukała spełnienia pragnień. Swoim życiem uczyła małej drogi zwykłych codziennych zajęć, wypełnianych z miłością. Uczyła, że miłość jest wszystkim.

Ksiądz Biskup życzył, aby bytomski ośrodek, za przykładem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, prowadził gromadzącą się tam młodzież do Ziemi Obiecanej.

Duszpasterstwo Akademickie w Bytomiu zaprasza studentów, maturzystów oraz młodzież pracującą na Mszę św. oraz wykłady na tematy religijne w każdą niedzielę o godz. 10.30. Kaplica akademicka mieści się przy ul. Pułaskiego 9.

9 listopada ks. Zbigniew Górecki SJ wygłosi wykład pt. „W jakiego Boga wierzę?”. Tematy kolejnych spotkań: 16 listopada – W Boga wierzę? (ks. Piotr Skowronek SJ), 23 listopada – Posłanie Ojca Świętego Jana Pawła II (ks. Herbert Hlubek), 30 listopada – Duszpasterstwo akademickie we Francji (ks. Leszek Gęsiak SJ). O tematach następnych spotkań będziemy jeszcze informować na łamach gliwickiego „Gościa”.

JOLANTA BOLTRUCZUK

Zapraszamy

KIK w Gliwicach

zaprasza na prelekcję o. Włodzimierza Zatorskiego, benedyktyna z Tyńca o Modlitwie Pańskiej. Przedmiotem rozważań będą słowa: *Odpuść nam nasze winy*.

Spotkanie odbędzie się w środę 12 listopada w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. Rozpoczną je Nieszpory o godz. 18.00 i Msza Święta o godz. 18.30.

Krzysztof Zanussi w Zabrze

Klub Inteligencji Katolickiej i duszpasterstwo akademickie przy parafii św. Anny w Zabrzu zapraszają na spotkanie z Krzysztofem Zanussim, które odbędzie się w sobotę 15 listopada o godz. 15.00. Tematem spotkania będzie problem wpływu filmu na kształtowanie postaw życiowych.

Seminarium o dialogu

Centrum Formacji i Dialogu „Theotokos” w Gliwicach zaprasza od 14 do 16 listopada na seminarium pt. *Na początku było Słowo*. Spotkanie będzie próbą spojrzenia na różne formy języka, a szczególnie na język doświadczenia religijnego. Seminarium poprowadzi ks. dr Józef Bremer, jezuita. Sesja rozpocznie się w piątek o godz. 15.30, a zakończy w niedzielę o godz. 13.00. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: „Theotokos”, ul. Kopernika 63a, 44-117 Gliwice, tel. 0-32/279-27-02 w. 50, fax 0-32/279-27-03. W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, dokładny adres, zawód i wiek. W przypadku rezygnacji z uczestnictwa w seminarium organizatorzy proszą o bezwzględne powiadomienie Centrum.

Modlitwa za emigrantów

Ruch Apostolstwa Emigracyjnego skupiony wokół parafii św. Teresy w Zabrzu Mikulczycach zaprasza na czuwanie w intencji emigrantów, które odbędzie się na Jasnej Górze w nocy z 14 na 15 listopada. Niedziela 16 listopada obchodzona jest w tym roku jako Dzień Emigranta.

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta

zaprasza wszystkich członków i przyjaciół na Mszę św., która zostanie odprawiona w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach 12 listopada o godz. 18.30.

Rekolekcje Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej 10-12 września 1997 r.

Między krzyżykiem i gwiazdką

Krzyżyk i gwiazdka to znaki, które wyznaczają rytm w Liturgii Godzin. Krzyżyk nakazuje następowanie po sobie, w jakimś sensie przyspieszanie kolejnej frazy psalmu. Gwiazdka zachęca do oddechu, do przystanku, jest znakiem zatrzymania się.

Zasada krzyżyka i gwiazdki sprawdza się równie dobrze w odniesieniu do rytmu samych rekolekcji, a także – w szerszym kontekście – do rytmu wyznaczonego rolą, czasem i miejscem rekolekcji w upływającym życiu. Krzyż oznacza trud, wysiłek, ale i przełamanie czegoś, co wcześniej wydawało się prawie niemożliwe. Gwiazdka zapowiada radość, światło i nadzieję wynikającą z podjęcia wcześniejszego trudu.

Trud przyjazdu i zebrania wspólnoty

Zaproszenie i zachęta do przyjazdu zaprawiona trochę uzasadnioną obawą organizatorów, czy aby będzie komplet. Odrzucenie pretekstów i pokonanie rzeczywistych trudności wygospodarowania czasu. Przyjazd punktualny do pustego niemal klasztoru Sióstr Boromeuszek w Mochowie koło Głogówka i oczekiwanie na innych – czy będą? Podziw dla pięciu osób, które licząc na solidność kolei i au-

tobusów dotarli z Gliwic z czterogodzinnym opóźnieniem, ale w niewiarygodnie dobrych nastrojach. Od kilkunastu osób w piątek wieczorem dochodzimy do ponad kompletu w sobotę rano, tak że siostra odpowiedzialna za wyżywienie zmuszona jest zrobić dodatkowe zakupy. 37 osób z kilkunastu kół parafialnych z rejonów Gliwic, Zabrze i Bytomia. 21 pań i 16 panów, dzieląc się po powrocie do swoich rodzin i kół wrażeń z rekolekcji, tworzyć będzie znaczący, ponadstuosobowy krąg osób pozostających pod bezpośrednim lub pośrednim wpływem tego, co działo się w Mochowie.

Trud przewodnictwa i głoszenia słowa

Podjęty przez ks. Pawła Pyrchalę (piątek) i ks. Herberta Hlubka (sobota i niedziela). Dzięki im za Liturgię Eucharystyczną, za słowo, za kapłaństwo świadczące i otwarte, za bycie z nami i przewodnictwo. Trudno sobie wyobrazić ten czas bez nich.

Trud słuchania

Było czego słuchać. Początek w stylu gawędziarsko-historecznym, przybliżającym dzieje i osobowości Mochowa, czyli Paulińskich Łąk. Później praca nad tematami: Rodzina w planie Bożym wg

Katechizmu Kościoła Katolickiego • Być z Bogiem • Wolność i odpowiedzialność • Jezus Chrystus • Nadzieja • Modlitwa • Jezus Chrystus żyjący w sakramentach i w Kościele • Rola laikatu • Powołanie.

Parafrazując Norwida można stwierdzić, że uczestnicy włączyli się do proponowanych tematów „potężnym słuchaniem”.

Trud ochotników

Ochotnicy spontanicznie (czasem wyznaczani) podejmowali się czytań, śpiewów, przewodnictwa Liturgii Godzin (przestrzeganie gwiazdek i krzyżyków!), przygotowania rozważań Drogi Krzyżowej, ale także roznoszenia posiłków, zmywania naczyń i sprzątania stołów.

Trud milczenia

Zadany na niezbyt długo, ale i tak zbyt wielki. Uczestnicy za bardzo się sobą cieszyli, by robić to w milczeniu. Wszędzie było nas pełno: w kaplicy, w świetlicy, w refektarzu, a nawet na ulicach Głogówka podczas rekreacyjnej przerwy. Sami swoi. Nie dało się bez słów.

Trud wiary

Poprzednie były bardziej lub mniej wspólnotowe. Ten jest najbardziej własny. „Czyż serce nie paliło w nas, kiedy rozmawiał z nami i Pisma

nam wyjaśniał?” (Łk 24, 32). Paliło! Ale chodzi o to, żeby nie tylko w nas, ale przez nas na otoczenie, na nasze miejsce w życiu i w świecie. Trzeba uwierzyć, trzeba zawierzyć, trzeba zaufać. Trzeba podjąć odpowiedzialność z wiarą w możliwość, skoro to On do nas mówił i Pisma wyjaśniał przez usta swych kapłanów.

Trud przed nami

Najbliższy rok życia w rodzinach, rok pracy w Stowarzyszeniu. Rodzina, czyli familia, ma wymiar służby. Stowarzyszenie Rodzin ma horyzont służby wielokrotniony – w społeczności lokalnej i szerszej. Zadanie domowe dla kół Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej: przeczytać, przedyskutować i przejąć się treścią adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „*Christifideles laici*” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie.

Gwiazdy?

Pobłyskują w każdym z trudów – krzyży. Wyjeżdżało się z Mochowa z nadzieją i wdzięcznością, z oddechem przed następną frazą życia i czasu nam danego.

PIOTR GAWOR

„Tobiasz” – walka dobra ze złem



Z wielką przyjemnością przyglądałem się w niedzielny wieczór 19 października poczynaniom młodych aktorów z działającego przy gliwickiej KANIE Teatru „A”, podczas premierowej prezen-

tacji musicalu „Tobiasz”. Tętniące humorem i wartką akcją przedstawienie przerywane co chwila brawami, pozwalało zapomnieć o panującym w Ruinach Teatru Miejskiego w Gliwicach chłodziu. Dobre aktorstwo (niekiedy wręcz znakomite, jak choćby grającego postać Asmodeusza Mariusza Łukowskiego), ciekawa i dobrze wykonana muzyka i vocale, świetne libretto, interesujące i zaskakujące pomysły wykorzystane w spektaklu, słowem to, co powinno być w dobrym musicalu – mogliśmy oglądać w „Tobiaszu”.

Co prawda usłyszałem krytyczne opinie: czy czasem treść Księgi Tobiasza nie została „spłaszczona”, czy też przedstawiona zbyt

humorystycznie, wręcz kabaretowo?

Moim zdaniem nie. Adresatami spektaklu są głównie ludzie młodzi i dlatego pełne humoru sceny uważam za zaletę spektaklu, a nie wadę. Podczas jego trwania nie odczułem też jakiejś zbytnej przesady w jego użyciu. Przeciwnie – sceny pełne humoru uwspółcześniają tekst biblijny, ukazując jego aktualność także i dziś. Wreszcie w musicalu mamy też sceny bardzo poważne, wręcz wywołujące „gęsią skórę”, jak choćby przedstawienie walki dobra ze złem, czyli Asmodeusza z Rafałem. To wszystko pozwalało w czytelny sposób zrozumieć przesłanie księgi, która przecież powstała około 2300 lat te-

mu i to w zupełnie innej kulturze.

Dobro i dziś walczy ze złem. Walka ta dokonuje się wielokrotnie w naszych sercach, kiedy trzeba podjąć decyzję. Musimy wtedy pamiętać, że Bóg chce pomagać człowiekowi i zawsze stoi obok niego, często w osobie bliskiego człowieka. Młodzież, z którą rozmawiałem po spektaklu była bardzo zadowolona. Brawo dla Mariusza Kozubka, szefa Teatru „A” za tę premierę. Brawo dla młodych wykonawców, amatorów, godzinami pracujących nad przygotowaniem przedstawienia mimo swoich obowiązków. Brawo – bo było warto!

KS. KRZYSZTOF DĘDEK

III Tarnogórskie Spotkania z Piosenką Religijną

Od 24 do 26 października br. w kaplicy św. Maksymiliana Kolbego przy parafii św. św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach odbywały się kolejne spotkania z piosen-

ką religijną. Organizatorami imprezy byli: Zespół „Połaczni” z Tarnowskich Gór oraz Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego. Podobnie jak w poprzednich dwóch latach swój artystyczny dorobek mogło zaprezentować wiele zespołów. Niektóre z nich miały już za sobą występy na festiwalach, dla innych była to okazja do zaprezentowania swego repertuaru szerszej publiczności. Tych muzycznych spotkań nie należy utożsamiać

z festiwalem. Organizatorzy podkreślają, że najważniejsza jest atmosfera radości i wspólnego wielbienia Pana bez ducha rywalizacji. Publiczności zaprezentowały się następujące zespoły: Gaudium, Tiamo, Pryzmat, Cantemus, Szalom, Połaczni, Siostry Służebniczki z Panewnik, Vigesco, Vox Dei, Niby Nic, Granum, Biały Kwiat, Nadzieja, dzieci z MDK I przy Szkole Podstawowej nr 5, Zespół z parafii św. Bartłomieja z Głogówka,

Zespół z parafii św. Jacka w Bytomiu, Grzegorz Stec z Katowic, s. Anna Bałchan i Zespół Kontakt oraz M. Kułacz, T. Kostoń, J. Michalik z rodzinami. Wszystkich wykonawców publiczność przyjmowała niezwykle serdecznie. Organizatorzy zapowiadają kontynuację „Spotkań” w następnych latach. Oby ich wspaniałe przedsięwzięcia się powiodły.

DOROTA WÓJCIK

W diecezji i regionie

● W piątek 24 października w Zabrze w kościele św. Kamila miała miejsce modlitwa różańcowa młodzieży całego miasta.

● W cyklu „Wieczory pod renesansowym strojem” w tarnogórskim Muzeum 24 października odbyło się spotkanie z laureatami Konkursu Poetyckiego pod patronatem ks. Jana Twardowskiego. Spotkanie połączone z prezentacją niektórych nagrodzonych utworów oraz rozmowami z uczestnikami konkursu.

● 26 października w parafii św. Kamila w Zabrze odbyło się spotkanie zabrzańskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, w trakcie którego omawiano problemy koła i potrzeby działającego w Zabrze schroniska dla bezdomnych matek z dziećmi. Podjęto decyzję wprowadzenia stałych katechez i formacji dla mieszkańców schroniska, za które odpowiedzialny będzie ks. Franciszek Żurawski, proboszcz z Kozłowa. Zarząd koła zwraca się do wszystkich osób mogących finansowo lub organizacyjnie wesprzeć działalność schroniska o kontakt z biurem Towarzystwa w Zabrze przy ul. 3 Maja 3 (tel. 278-45-30, czynny od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00). W schronisku, w którym przebywa 28 osób, prowadzone są obecnie prace remontowo-budowlane, szczególnie potrzebny jest węgiel na opał. Mile widziane są również osoby lub zespoły, chcące własnym programem umilić wolny czas mieszkańcom schroniska. Dla zainteresowanych podajemy konto Towarzystwa Pomocy: PKO BP I Oddział Zabrze 1020544-201410-270-1.

● Wolna Grupa Bukowina – koncert zorganizowany przez duszpasterstwo młodzieży diecezji gliwickiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży odbył się 26 października w sali Teatru Muzycznego w Gliwicach. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na wyjazd młodzieży do Zakopanego.

● 1 listopada rozpoczyna się działalność trzy pierwsze świetlice socjoterapeutyczne w Bytomiu. Świetlice powstaną w SP nr 6 przy ul. Królowej Jadwigi 2, w SP nr 16, ul. Rataja 3 i w SP nr 20, ul. Konstytucji 125. Urząd Miasta planuje utworzyć podobne świetlice we wszystkich bytomskich szkołach podstawowych i średnich. W Bytomiu dzieci po zajęciach szkolnych niejednokrotnie przebywają w środowiskach patologicznych lub bez opieki. W świetlicy będą mogły odrobić zadanie, zjeść ciepły posiłek, a także skorzystać z porady pedagoga lub psychologa.

Tele-3

9 listopada – niedziela

7.00 Miasto nad zatoką
7.30 Profesor Thompson
8.00 Opowieści taty Bobra
8.30 Myszka Willi wędruje przez świat
9.00 Sacrum profanum - magazyn chrześcijański
9.30 Amerykańska odyseja kosmiczna
10.00 Klub Globotrotera
10.40 Koszałek Opalek - pr. dla dzieci
11.05 Na ludową nutę
11.35 Każdy gra inaczej
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Sport
12.35 Moto Sport Tele-3
13.00 Świat bez tajemnic
13.30 Przeboje 40-lecia
14.00 Telefoniada - teleturniej
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Ekoludki i Śmiecioroby
15.35 Czarodziejski ołówek
15.40 Fortepian Beethovena - film dok.
16.35 Pani Modna
17.10 Gość Tele-Trójki
17.20 Studio Gol - magazyn piłkarski
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Rodzina Addamsów
19.15 EL TV Muzyk - pr. rozrywkowy
19.30 Mistyczne Krainy - Egipt
20.00 Piekłny narzeczony
21.25 Na wesoło o sporcie
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.10 Pechowy romans - komedia
23.40 Sport

0.30 Przylądek Canaveral
1.30 Świat ogrodów - ser. dok.
2.00 TV Polonia - retransmisja
10 listopada – poniedziałek
7.00 TV Polonia - retransmisja
8.10 Maria Celeste
9.00 Poranek z Telewizją Katowice
11.10 Namietność
11.40 Reportaż (powt.)
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Piekłny narzeczony (powt.)
13.30 Na wesoło o sporcie (powt.)
13.45 Serce Klarity - ser. obyczajowy
14.20 Kleks - pr. dla dzieci
14.50 Program dnia
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy
15.35 Klub pod Zabą
16.05 Global Village
16.30 Reportaż
16.45 Rozmowa tygodnia
17.10 Magazyn motoryzacyjny
17.30 Reportaż redakcji bielskiej
17.50 Portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda - ser. wenezuelski
19.15 Dzień w regionie
19.30 Skandale - ser. dok. USA
20.00 Lekarze bez granic
21.25 Na wesoło o sporcie
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Namietność (powt.)
23.00 Losy
23.30 Sejmowe spotkania
0.00 Sacrum profanum (powt.)
0.30 Rodzina karuzela - ser. angielski
1.00 TV Polonia - retransmisja
11 listopada – wtorek
7.00 TV Polonia - retransmisja
8.10 Maria Celeste
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
11.05 Cztery pancerni i pies

12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.10 Polacy na Syberii - reportaż
12.35 General Anders nieznany
13.00 Pieśni patriotyczne
13.35 Popularne marsze w wykonaniu WOSPR
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Tombik i Bibi - ser. anim.
15.40 Opowieść Bizeta - film fab.
16.30 Życie na gorąco
17.10 Legiony to...
17.30 Oj, ni ma jak Lwów - Kresowiaczy
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie
19.30 Dzisiaj Kraków
20.00 Rzeczpospolitej dni pierwsze
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Cztery pancerni i pies (powt.)
23.15 Co słychać w muzyce - magazyn aktualności muzycznych
23.35 Vox in rama - spotkanie z muzyką dawną
0.30 W trosce o przyrodę - ser. dok.
1.00 TV Polonia - retransmisja

12 listopada – środa
7.00 TV Polonia - retransmisja
8.10 Maria Celeste
9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
11.10 Namietność - telenowela wenezuelska
11.40 Reportaż (powt.)
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Rzeczpospolitej dni pierwsze
13.55 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
14.20 Kleks - pr. dla młodych widzów
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Kosmiczni rycerze - film anim.
15.30 Roger Odrzutowiec
15.40 Maluda - ser. anim.
16.05 Tajemnica Starego Hotelu
16.30 Reportaż
16.45 Magazyn górniczy
17.10 Magazyn historyczny
17.30 Reportaż redakcji częstochowskiej
17.50 Portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie
19.30 Sekrety z życia maszyn
20.00 Na ratunek - australijski ser.
20.55 Dzik Zachód - ser. dok. USA
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Namietność
23.00 Sport
23.40 Temida
0.05 Na reporterskim szlaku
0.30 Ed, koń, który mówi
1.00 TV Polonia - retransmisja
13 listopada – czwartek
7.00 TV Polonia - retransmisja
8.10 Maria Celeste
9.00 Poranek z Telewizją Katowice
11.05 Cztery pancerni i pies
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.10 Na ratunek (powt.)
13.05 Dzik Zachód (powt.)
13.50 Serce Klarity
14.20 Zgadula - teleturniej
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Pies Dinki - ser. anim.
15.30 Roger Odrzutowiec - ser. anim.
15.35 Były sobie Ameryki
16.05 Wyspa - ser. fab. dla młodzieży
16.30 Reportaż
16.45 Wieś '97
17.10 Lancet - magazyn medyczny
17.30 Tschuss Deutschland - teleturniej
17.50 Portrety miast
18.00 Panorama

18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie
19.30 Złote rączki - ser. dok.
20.00 Lecą żurawie - dramat wojenny
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Cztery pancerni i pies (powt.)
23.15 Zdaniem recenzenta
23.45 Kwiaty na kamieniach
0.15 Teatromania
0.30 Niezwykłe miejsca
1.00 TV Polonia - retransmisja
14 listopada – piątek
7.00 TV Polonia - retransmisja
8.10 Poza rok 2000
9.00 Poranek z Telewizją Katowice
11.10 Namietność
11.40 Reportaż
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Lecą żurawie (powt.)
13.45 Serce Klarity - ser. obyczajowy
14.20 Co z niego wyrośnie?
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Lucky Luck - ser. anim.
15.35 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy - ser. francuski

16.05 Huckleberry Finn i przyjaciele
16.30 Obserwatorium
17.10 Galeria zwierząt
17.30 Studio pod bukiem
17.50 Opolskie portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie
19.30 Rockowe rewolucje
20.00 Od startu do chwały
20.50 Wojna rosyjska: Krew na śniegu
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Namietność (powt.)
23.00 5/6
0.00 Wojownicy z Westlandii
1.30 Zew natury - ser. dok.
2.00 TV Polonia - retransmisja

15 listopada – sobota
7.00 Cudowny świat zwierząt
7.30 Czarnoksiężnik z Krainy Oz
7.40 Namietność - telenowela
8.55 Osobliwości
9.15 Sobota z Telewizją Katowice
11.00 Around the World
11.30 W cztery światła strony
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 1200 sekund z...
12.30 Dance Club 5/6
13.00 Coś takiego...
13.30 Gol - magazyn piłkarski
13.45 Bliżej Trójki
14.00 Moje życie pod psem
14.30 Przygody Saltiego
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Animaniacy - ser. anim.
15.30 Czarodziejski ołówek - ser. anim.
15.35 Z wiatrem i pod wiatr
16.35 Ale kino - magazyn filmowy
17.05 Gaude Fest '97 - cz. I
17.35 Cover Band czyli Klasycy Rocka
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.20 Aktualności kulturalne
18.30 Nasz sklepik
19.15 Muzy - magazyn kulturalny
19.30 Misja: Ziemia - ser. dok.
20.00 Miłosna ruletka
20.55 W poszukiwaniu róży - ser. dok.
21.25 Na wesoło o sporcie
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Sobota w Bytkowie - telenowela
22.45 Sport
23.30 Kuchnia polska - ser. polski
0.30 Kochane małżeństwo
2.00 TV Polonia
Redakcja „Gościa” nie odpowiada za zmiany w programie Tele-3

Medjugorie – oaza pokoju

20 września pod opieką ks. Bernarda Plucika wyruszyliśmy z Kuźni Raciborskiej i Gliwic na szlak liczący 300 km, do maryjnego sanktuarium w małej wiosce Medjugorie w Bośni i Hercegowinie. Wyruszyliśmy po to, by zrobić rachunek sumienia, także w wymiarze *Tertio Millennio Adveniente*. Usłyszeć wezwanie do nawrócenia, do przemiany życia przez przemianę serc. By skorzystać z pomocy Maryi – Tej, która jest „łaski pełna”, którą nasz Zbawiciel dał nam za Matkę.

Przejeżdżaliśmy przez dotknięte krwawą wojną wioski i miasteczka. Patrzyliśmy na zniszczone domy, wyludnione wsie. Patrzyliśmy na miejsca, gdzie jeszcze niedawno lala się krew, szalało zło i człowiek człowiekowi bez powodu zadawał okrutne cierpienia. Pozostały wypalone okna, zerwane wybuchami dachy, pokiereszowane pociskami mury domów – martwa pustka ciągnąca się kilometrami. I dotarliśmy do Medjugorie – miejsca, które nie zaznało tych cierpień, bo wojna zatrzymała się u progu tej wioski. W pięknych dzikich górach odnaleźliśmy oazę pokoju.

Przyjeżdżają tam od lat setki tysięcy ludzi, by odnaleźć pokój swojego serca, pokój duszy, by pojednać się z Bogiem i bliźni. Przyjeżdżają ludzie wszystkich ras, narodów i pokoleń, duchowni i świeccy. Po kamienistych ścieżkach góry Krizevac odprawiają nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Na jej szczycie od 1933 r. stoi duży krzyż z relikwiami Krzyża Świętego, który postawiła tamtejsza parafia. Idą drogą różańcową na górze Podbrdo i uczestniczą codziennie we wspólnym wieczornym nabożeństwie w parafialnym kościele pw. św. Jakuba Apostoła – patrona pielgrzymów. Każdego dnia wieczorem jako przygotowanie do Eucharystii, pod przewodnictwem miejscowego kapłana – franciszkanina, rozważają radosne i bolesne tajemnice Różańca. Potem następuje Msza św., często koncelebrowana przez kilkudziesięciu, a nawet kilkuset kapłanów, wśród których można spotkać hierarchów z całego świata. Po Mszy św. – jako dziękczynienie – następuje dokonczenie Różańca, albo adoracja Przenajświętszego Sakramentu lub adoracja Krzyża Pańskiego.

Tak od wielu lat Matka Boża przyprowadza ludzi do swojego Syna. Jest w tym miejscu jakiś specjalny pokój spływający na serca pielgrzymów. Nie ma żadnych powierzchownych czy emocjonalnych gestów i zachowań. Jest czas na pogłębioną refleksję. Wszystko zwyczajne, radosne, a najpiękniejsza jest Eucharystia, sprawowana uroczysto przy zapelnionej po brzegi świątyni i licznych ławkach wokół kościoła.

Jak w wielu sanktuariach tak i tam – a może tam właśnie w szczególny sposób – wszyscy czują się jedną rodziną, czują bliskość łaski Bożej. I nasza pielgrzymka poczuła, że z dnia na dzień coraz bardziej jesteśmy ze sobą połączeni. Kiedy słuchamy Matki, która mówi: „...uczynicie co wam mówi Syn...” – wtedy pokój gości w sercu człowieka. Reszty nie da się opowiedzieć ani opisać – reszta jest zapisana w sercu każdego z nas.

Nasze pielgrzymowanie było pełne pokoju. Tam w Medjugorie Matka Boża jest czczona jako Królowa Pokoju – Bożego pokoju w sercach ludzkich. Kiedy po sześciu dniach wyruszyliśmy w drogę powrotną wiele osób stwierdziło, że chce tu jeszcze powrócić, by uwielbić Boga i głosić Jego chwałę w obecności Niepokalanej Matki Kościoła i Królowej Pokoju, by ponownie spotkać świadków żywej wiary w osobach parafian i ich duszpasterzy.

Z Medjugorie przywieźliśmy też wezwanie do nasilenia modlitwy, szczególnie modlitwy różańcowej odmawianej codziennie w naszych rodzinach – najlepiej przez całą rodzinę. I to wezwanie chcemy przekazać wszystkim Czytelnikom GN. *Nauucz, Matko, jak zbudować Bogu w sercu dom!*

WŁADYSŁAW PANICZ

W radiu „Puls” polecamy

CODZIENNIE

5.30, 6.30, 18.25, 21.10 – Okruchy – Ewangelia dnia z rozważaniem
7.25 – Modlitwa poranna dla dzieci
12.00, 21.00 – Anioł Pański
15.00, 22.00 – Gospel po polsku
18.45 – Wiadomości z życia Kościoła i diecezji
od 20.30 – Czas audycji religijnych
21.15 – Różaniec z telefonicznym udziałem słuchaczy
21.45 – Retransmisja dziennika Radia Watykańskiego

SOBOTA

6.30, 7.25, 18.25, 21.10 – Okruchy – Ewangelia dnia z rozważaniem
po 21.00 – Rozważanie Księdza Biskupa do Ewangelii

NIEDZIELA

6.30, 7.25, 18.25, 21.10 – Okruchy – Ewangelia dnia z rozważaniem
6.35 – Godzinki ku czci NMP
7.30, 12.10, 15.00, 22.20 – Gospel po polsku
9.25 – Biblijny konkurs śniadaniowy dla dzieci
10.25 – Przegląd prasy katolickiej
po 12.00 – rozważanie Księdza Biskupa do Ewangelii
12.30 – Niedzielnny Bazar Teologów – program Marka Jarzębrowskiego

— Ogłoszenie —

Odnawianie zniszczonych wianien. Pisemna gwarancja. Szybko, tanio, solidnie. Katowice, tel. 206-53-50.

205/R/97

Jesienna parafiada za nami

W dwie kolejne soboty października odbyły się rozgrywki Jesiennej Parafiady Diecezji Gliwickiej. Tym razem na parafiadowym boisku w Gliwicach Ligocie o pierwsze miejsca rywalizowało 18 drużyn piłkarskich „piątek”. 11 października walczyli ministranci szkół podstawowych. W eliminacjach wzięło udział w sumie 8 drużyn: z gliwickich parafii pw. św. Józefa, Wszystkich Świętych, św. Jadwigi i św. Anny, z parafii św. Józefa w Zabrze, z bytomskiej parafii pw. św. Michała Archanioła oraz z Toszka i Starych Tarnowic. Po wspaniałej grze do finałów zaklasyfikowały się „piątki” z Łabęd i Starych Tarnowic. Finałowy pojedynek na wysokim poziomie

rozstrzygnęły dopiero rzuty karne. W grupie szkół podstawowych mistrzem naszej diecezji zostali ministranci ze Starych Tarnowic.

W kolejną sobotę 18 października rywalizowały drużyny lektorskie szkół ponadpodstawowych. Spośród wszystkich drużyn aż pięć reprezentowało parafie Gliwic: św. Józefa, Wszystkich Świętych, św. Anny, św. Bartłomieja, Narodzenia NMP. W rozgrywkach brali również udział lektorzy z Zabrze (parafia św. Józefa), Bytomia (parafia św. Michała Archanioła) oraz ze Starych Tarnowic. Mecze trwały do późnego popołudnia. Gra młodych zawodników była niezwykle pasjonująca. Każda parafia chciała

zdobyć pierwsze miejsce i tym samym zostać mistrzem diecezji w kategorii szkół ponadpodstawowych. Tytuł ten przypadł, zresztą całkiem słusznie, gospodarzom, czyli parafii św. Józefa z Gliwic Ligoty. Od początku byli oni faworytami tych rozgrywek, choć pierwsze miejsce musieli wywalczyć solidną grą.

Mali piłkarze byli zadowoleni z dobrej grochówki, którą przygotował organizator parafiady ks. Krystian Gałaska. Każda parafia otrzymała na pamiątkę wspaniałą puchar, a wszyscy, którzy grali wkrótce dostaną koszulkę z napisem „Jesienna Parafiada – Gliwice”. Obu drużynom gratulujemy zwycięstwa.

W.P.

Grecja pełna Polaków

Jesienią najczęściej słyszany językiem obcym w Grecji jest polski. Pod Akroplem, w Delfach, na podjazdach pod klasztor Meteorów parkują autokary z polską rejestracją, z których wysypują się tłumy miłośników kultury antycznej ze wszystkich zakątków naszego kraju.

Jest to bardzo optymistyczne i przyjemne zjawisko. Wreszcie przestaliśmy być ubogim krewnym w Europie, wyjazdy zagraniczne (także do odległych krajów) nie są już ani rarytasem, ani źródłem dużych dochodów (handel, praca „na czarno”). Polacy jeżdżą zwiedzać atrakcyjne miejsca i zachowują się podobnie jak obywatele Europy Zachodniej czy Ameryki. Od tamtych turystów różni nas tylko pora wycieczek: przed lub po pełnym sezonie, co jest według mnie dodatkowym atutem, ponieważ oglądanie najpiękniejszych nawet zabytków i muzeów w czterdziestostopniowym upale lipca i sierpnia jest prawdziwą męczarnią.

Nasi rodacy mieszkają wprawdzie w nieco tańszych hotelach, ale stać ich już na kawę i napoje orzeźwiające w barach i pubach, nie odmawiają sobie także przyjemności zjedzenia obiadu w restauracji. To wszystko cieszy, zwłaszcza jeżeli przypomnimy sobie całkiem niedawne czasy, kiedy szczytem marzeń był letni wypoczynek nad Morzem Czarnym w Bułgarii lub w Rumunii, ewentualnie nad węgierskim Balatonem, wyjazd na jugosłowiańskie wybrzeże Adriatyku wywoływał zaś powszechną zazdrość krewnych i znajomych.

Jedyną poważną różnicą pomiędzy nami a turystami z Zachodu jest sposób dojazdu do najmodniejszych w ostatnich latach państw: Grecji i Hiszpanii. Dla nas w dalszym ciągu najtańszym środkiem lokomocji pozostaje autokar, co wiąże się z uciążliwościami w postaci długich postojów na granicach, oni zwykle latają samolotami.

Właśnie z autokarem związana jest moja uwaga, którą kieruję do polskich biur podróży, organizujących wycieczki objazdowe po krajach Europy. Kiedy zapada zmrok, kierowca włącza wideo i – chcąc czy nie chcąc – podróżni są kатовani filmami z gatunku „zabili go i uciekli”. A przecież można byłoby włączyć w tym czasie kasety prezentujące miejsca, do których udaje się dana grupa. Zupelnie inaczej zwiedza się zabytki, poznane wcześniej na taśmie wideo – nie zastąpi tego żaden ilustrowany przewodnik ani najlepszy pilot. Wiem, że każdy ciekawy turystycznie kraj wydaje takie kasety



Zdjęcie: Beata Słodka

i w większości są one opracowane także w języku polskim – sam widziałem taką w Grecji.

Powodzenie każdej wycieczki uzależnione jest od wielu różnych czynników. Jeden z głównych to praca

pilota. Nie mogę tutaj uprząść reklamy, ale muszę stwierdzić, że ten, z którym dane mi było zwiedzać an-

tyczną Helladę, należał do czołówek w swoim fachu. Młody, niezwykle sympatyczny i kulturalny absolwent historii sztuki UJ, na własną rękę poszerzający wiedzę przez udział w wykładach z filozofii starożytnej i średniowiecznej oraz częste wyjazdy naukowe (lecz za własne pieniądze), imponował tak wszechstronną znajomością każdego tematu, jaki tylko mógł wywołać pobyt w Grecji, że zastanawiałem się, czy nie szkoda jego cennego czasu na prowadzenie wycieczek. W innych państwach, bardziej dbałych o swą „młodzieży chowanie”, byłby on już dawno stypendystą renomowanego uniwersytetu, przygotowującym pracę doktorską.

Cóż, są jeszcze różnice między Polską a Zachodem, tyle że ta okazała się akurat bardzo korzystna dla wyjątkowo – jak powiedział, bynajmniej nie kurtuazyjnie ów pilot – chętnej do zwiedzania grupy.

JERZY BUKOWSKI

Bordeaux – światowa stolica wina

Korespondencja własna z Francji

Bordeaux jest największym co do obszaru miastem Francji, a pod względem ludności znajduje się w pierwszej dziesiątce najbardziej zagęszczonych grodów.

Esteci – nie wiem, czy nie bez racji – twierdzą, że jest ono najładniejszym miastem, po stolicy. Może mają słuszość, gdyż istotnie może imponować swą zabudową utrzymaną w głównej mierze w stylu klasycystycznym. Tu znajduje się największy plac w Europie – co nie znaczy, że najładniejszy – zlokalizowany w samym centrum miasta. Place des Quinconces liczy 126 tysięcy m kw. Zapelniają go rozstawione z wyczuciem piękna i w pewnym porządku drzewa, pomniki i kolumnady.

Największe jednak wrażenie na przybywających po raz pierwszy do Bordeaux wywiera gmach teatralny, który swym kształtem architektonicznym nie ustępuje chybą podobnemu przybytkowi w Paryżu. Bardzo harmonijny, wybudowany w duchu XVIII-wiecznego klasycyzmu, z piękną kolumnadą – przypomina grecko-rzymską świątynię.

Najlepiej chyba charakter miasta oddał Wiktor Hugo, który miał o nim powiedzieć: „Weźcie Wersal, dodajcie Antwerpię, a będziecie mieli Bordeaux”.

Klasycyzm i rzeka Garonna są niejako symbolem tego grodu, któremu głów-

ny akcent nadaje zespół urbanistyczny wybudowany w XVIII wieku.

Szczyci się to miasto również obywatelami, którzy przydali mu sławy, a sami weszli do panteonu nieśmiertelności. Tu urodził się, żył i umarł wielki humanista i filozof M. Montaigne; na domu, w którym mieszkał autor „Prób”, wisi pamiątkowa tabliczka, a w miejskim archiwum spoczywają jego rękopisy. Tu również działał wybitny myśliciel epoki oświecenia Ch. L. Montesquieu, którego imię nosi jedna z ulic.

Lecz Bordeaux to przede wszystkim wino! Cała okolica, a nawet rozległy region jest jedną ogromną winnicą. Nazwy dziesiątków rozsianych tu miejscowości przywodzą na myśl wyborne trunki winogronowe, kojarzą się bowiem z najroźniejszymi szlachetnymi gatunkami białego i czerwonego wina. Bordeaux ma największą ich różnorodność ze wszystkich rejonów Francji.

Kiedy moi znajomi z Pessac – Alain i Josiane zapropowowali, abym odgadł, ile gatunków tego trunku produkuje się w Akwitanii, strzeliłem: dwieście! Powiedziano mi

wówczas, że trzeba tę liczbę pomnożyć razy 10. A więc dwa tysiące różnych smakowo białych i czerwonych win!

Każda miejscowość ma swoją receptę przyrządzania tego alkoholowego napoju. W wielu zamkach, w piwnicach po byłych klasztorach – a nie brak ich tu, jak w całym kraju – przechowuje się długie szeregi dębowych beczek, których cenna zawartość ma nieraz charakter niemal muzealny. Koneserzy wiedzą najlepiej, jak długo powinien leżakować dany gatunek.

Winne tradycje w tej krainie (departamenty: Gironde i Medoc) sięgają czasów starożytnych. Uprawę winorośli wprowadzili tu Rzymianie, a poeta rzymski żyjący w IV w., Ausoniusz, opiewał już wtedy uroki krajobrazu, miasta i rubinowego napoju.

Dziś region Bordeaux, największy w Akwitanii, uprawia winne krzewy na obszarze 100 tys. hektarów, dając rocznie ponad 500 mln butelek! Jest to kraina, która według znawców produkuje najlepsze gatunkowo wina na świecie. Przyczyniły się do tego naturalne warunki, przede wszystkim glebowe, właściwe nasłonecznienie i wielowiekowa tradycja uprawowa winorośli. Okoliczne, łagodne stoki wzgórz z dychanami różnokształtnych

krzewów jesienią mieniają się paletą pastelowych barw od ochry po czerwień i złoto. Urzekający jest zwłaszcza krajobraz wtedy, kiedy armia 300 tys. hodowców-producentów wtargnie w ogrody Bachusa. Te ogromne połacie winnic osłaniają przed wiatrami znad Atlantyku lasy sosnowe, które stwarzają optymalne warunki do dojrzewania winorośli.

Wina tego regionu znawcy podzielili na pięć rodzin. W grupie czerwonych znajdują się: Medoc i Graves, a także St. Emilion, Pomerol, Fronsac, Bordeaux i Côtes de Bordeaux. Wśród białych wyróżnia się wytrawne, półsłodkie i słodkie.

Producentom zależy, aby wina markowe miały zawsze światową renomę. Czuwa nad tym zajmujący się jakością win Institut National des Appellations d'Origine (INAO) w Bordeaux.

Warto również wspomnieć, iż Francuzi hołdują sprawdzonej zasadzie konsumpcji: należy zawsze pić młodsze i lżejsze przed starszymi, ciężkimi winami. Medoc i Graves ze względu na delikatny smak nadają się do różnych potraw. I te gatunki cieszą się największą popularnością w tym regionie kraju.

KRYSTIAN
PRYNDA

Brazylijskie misje

„Piszę do Was list tym razem z ziemi polskiej, mojej umiłowanej Ojczyzny. Za kilka dni wracam do trudnej pracy misyjno-apostolskiej w dalekiej Brazylii. Pragnę dalej budować królestwo Boga w sercach biednego ludu brazylijskiego. Są tam też i bardzo bogaci, czerpiący wielkie dochody z ogromnych latyfundiów. Ci zazwyczaj są z dala od Boga, trudno do nich przemawiać. Nie chcą współpracować z misjonarzami w budowaniu życia religijnego i nowych świątyń, by nowo ochrzczeni i nowi osadnicy mieli gdzie się modlić. Jakże aktualne stają się słowa Chrystusa skierowane do Apostołów: «Łatwiej przejść wielbłądowi przez ucho igielne niż bogaczowi wejść do królestwa niebieskiego»”. Jest to fragment listu ks. Witolda Dzimitrowicza ze Zgromadzenia Księży Werbistów, który w tym roku obchodził 25-lecie kapłaństwa, a także pracy misyjnej w Brazylii.

Ksiądz Witold objął w 1973 r. swą pierwszą placówkę w stanie Parana w Rio Grande, w parafii MB Navegantes Nosa Senhiora. Była to typowo wiejska parafia, którą zamieszkuje wielu nowych osadników. Zajmują się głównie uprawą soi i kukurydzy, produkcją wina oraz hodowlą bydła. Ks. Witold jako wikary obsługiwał wówczas 30 wiosek w promieniu nawet do 50 km, wspierając proboszcza tej rozległej parafii, ks. Romana Dancewicza.

W 1975 r. został powołany na rektora Niższego Seminarium Duchownego w Apiuna w stanie Santa Catarina; pomagał też przy obsłudze 10 kościołów należących do parafii św. Anny. Przez pięć kolejnych lat pracował w Rio da Prata, sprawując posługę kapłańską w 22 wioskach położonych w trudno dostępnym górzystym terenie. Udało mu się wybudować dom parafialny. W ciągu 4 lat odwiedził dwa razy wszystkich parafian, tj. ponad 2400 rodzin, w tym 1440 polskiego pochodzenia. Zorganizował misje, w które zaangażowało się

wiele osób świeckich. W 1980 r. ks. Witold został przeniesiony do 200-tysięcznego miasteczka Ponta Grossa. Objął pracę w parafii Świętego Ducha, do której należało 10 kaplic. Posługę duszpasterską rozpoczął od katechizowania młodzieży. Dla niej również zorganizował misje.

W 1984 r. wrócił do Apiuna Santa Catarina, obejmując probostwo w kościele św. Anny. Powołał 106 grup modlitewnych, zreformował katechezę, wypracowując własną metodę nauczania prawd wiary. Od 1990 r. do stycznia 1996 r. przebywał na misji w Rio Azul (Parana) w odległości ok. 200 km od Kurytyby w parafii polsko-ukraińskiej, obejmującej 13,5 tys. wiernych. Udało mu się tam stworzyć 256 grup modlitewnych dla 1300 rodzin. Przeszkolił w tym celu 46 stałych koordynatorów. Powołał też Ruch Kapliczek, co jest związane z obrzędem rozesłania. Kierownicy grup przynoszą poświęcone kapliczki MB, a następnie są one procesjonalnie zanoszone do domów parafian, gdzie następuje wspólna modlitwa. Została nawet wydana specjalna książeczka z modlitwami i przebiegiem ceremonii.

1 lutego 1997 r. ks. Witold rozpoczął pracę na terenie parafii pw. Matki Nieustającej Pomocy w Itaguairai w stanie Mato Grosso do Sul. Większość z 15 tys. osób zamieszkujących ten teren zajmuje się hodowlą bydła i rolnictwem. Ziemia jest skupiona w rękach wielkich obszarników. Biedna ludność, nie posiadająca gruntów, stale wędruje w poszukiwaniu miejsca osiedlenia i pracy. Wzrasta bezrobocie, a tysiące rodzin czeka na przydział ziemi. Często po wielu latach otrzymują niewielką nieurodzajną działkę, z której trudno utrzymać rodzinę. Dochodzi do zatargów z powodu każdego skrawka urodzajniejszej gleby. Wyrzuceni koczują zazwyczaj pod plandekami, przeważnie przy drogach publicznych lub na przedmieściach miast i wsi,

bez środków do życia. Zła struktura socjalno-ekonomiczna zmusza ludzi do stałej migracji. Narażeni są na wpływ sekt, są przedmiotem manipulacji politycznych i ekonomicznych. Zatracają w ten sposób swoją kulturę, tradycję, wartości moralne, a nawet wiarę. Władze interesują się jedynie zabezpieczeniem interesów wielkich obszarników, losiem najbiedniejszych nikt się nie przejmuje. Misjonarze, którzy starają się pomóc ubogim, natrafiają na wielkie trudności z uwagi na rozległy obszar misyjny i politykę obszarników. „Na moim obszarze jest 149 fazend (wielkich gospodarstw). Gospodarze ich w większości są niewierzący, lub innych wyznań. Nie pozwalają, by ksiądz wizytował rodziny, które u nich pracują. Mam świadomość, że wielu ludzi żyje w dalekich zakątkach mojej parafii jeszcze bez żadnych sakramentów. Obecnie na jej terenie mieszka 5 tys. rodzin, wciąż przybywają nowi osadnicy. Większość z nich jest pozbawiona kościoła. Często Mszę św. odprawiamy razem z ks. Janem Wargulewskim w różnych punktach pod gołym niebem. Mamy do dyspozycji jeden samochód terenowy. Na drugi nie możemy sobie na razie pozwolić. Dotychczas udało się wybudować kościół parafialny, lecz jeszcze nie jest wykończony. Podczas tego pobytu w Polsce zakupuję paramenty liturgiczne, gdyż w Brazylii ich cena przewyższa podwójnie lub trzykrotnie naszą”.

Mimo tych problemów ks. Witold nie ustaje w pracy misyjnej. Ma w planie wybudowanie czterech kolejnych dużych kaplic i dwunastu mniejszych oraz kilku sal katechetycznych. Jego obecna parafia jest najbardziej potrzebująca ze wszystkich, w jakich dotąd pracował. Udało się jednak założyć przy kościele stolówkę, która wydaje ok. 1500 darmowych posiłków dziennie dla dzieci i najbiedniejszych mieszkańców.

JOLANTA KOZIEJ

Gra w teatr

Teatr bywa nie tylko odgrywaniem sztuk komicznych czy tragicznych. Często staje się też umownością, której przygląda się czyjaś wrażliwość, czegoś ważnego doświadcza. Trudno przecenić znaczenie edukacji przez teatr w wychowaniu młodzieży. Potwierdza to przypadek działającego od 1994 Świętochłowskiego Teatru Katolickiego „Spod Damaszk”. W zespole znalazło się ok. 30 uczniów starszych klas szkół średnich z terenu miasta. Jego pierwszym opiekunem był ks. Marek Antosz, po nim – od jesieni 1996 – pracę z młodzieżą kontynuuje ks. Stanisław Czempka, jak i poprzednik – wikary w parafii św. Augustyna w Świętochłowicach Lipinach. Grupa otrzymała organizacyjne wsparcie Domu Kultury „Zgoda”. Tam, co czwartek, odbywały się próby, tam też – w marcu ubiegłego roku – wystawiono premierę. Na

inaugurację wybrano „Odnawiciela” Jerzego Jesionowskiego. Spektakl okazał się sukcesem. W „Zgodzie” zagrano go kilkanaście razy dla paru tysięcy widzów. Doszło także do gościnnej prezentacji przedstawienia w katowickiej parafii św. Józefa. Jednak sens scenicznej pracy daleki jest od „statystyki” wystawień czy liczby widzów. Sceniczny dialog utworu, który dotyka problemów religijnej tożsamości młodych ludzi, stał się nagle fragmentem rzeczywistych rozmów, postawił jakieś pytania w sposób ważny i bezpośredni.

Wspólna praca stała się dla młodzieży próbą wspólnoty. Podjęto zadanie w tym samym stopniu teatralne, co wiążące się z duchowym samorozwojem. Obecność w tym zadaniu kapłana była nie tylko obecnością reżysera czy pedagoga, ale i katechety.

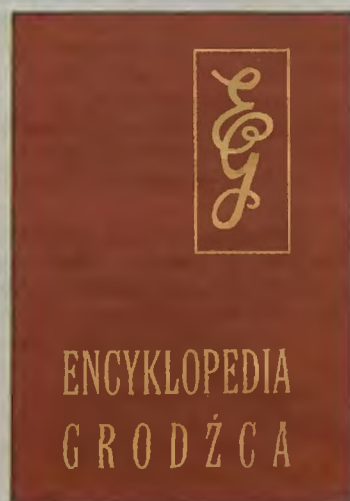
(zet)

Encyklopedia Grodzka

Ukazała się kolejna książka o Będzinie – „Encyklopedia Grodzka” Bolesława Ciepieli. B. Ciepiela – emerytowany inżynier, z zamiłowania historyk Zagłębia – jest autorem kilku książek o tym mieście, a także monografii o innych gminach.

Książka „Encyklopedia Grodzka” to dzieło pionierskie. Na 287 stronach zamieszczono w książce 865 haseł, w tym 300 o rodach, rodzinach i ludziach Grodzka.

W słowie wstępnym od Towarzystwa Przyjaciół Grodzka zamieszczono wykaz osób uczestniczących w pracach zespołu redakcyjnego przy gromadzeniu materiałów do opracowania encyklopedii. Wiele cennych uwag wnieśli urodzeni w Grodźcu historycy: dr Cezary Chlebowski, dr Mirosław Ponczek, mgr Zbigniew Olszewski, mgr Janina Osoba oraz konsultanci, m.in. dziennikarz Tadeusz Pikula. Recenzję wydawniczą opracował dr Jan Przemsza-Zieliński – redaktor naczelny miesięcznika – „Magazyn – Ekspres Zagłębiowski”, autor wielu prac naukowo-historycznych o Zagłębiu. Wśród wielu osób współpracujących z autorem był m.in. proboszcz parafii św. Katarzyny ks. Stanisław Wojtuszkiewicz, prezes honorowy Towarzystwa Przyjaciół Grodzka – wydawcy książki. Encyklopedię wspomagało także Wydawnictwo „Sowa-Press” w Sosnowcu. Wiele haseł zawiera nieznane dotąd wiadomości z życia Kościoła w Grodźcu. Książkę powinni na pewno poznać młodzi mieszkańcy Ziemi Grodzieckiej, warto



więc promować tę pracę wśród młodzieży szkolnej.

Autor serdecznie dziękuje za pomoc w opracowaniu encyklopedii mieszkańcom Grodzka – dzielnicy Będzina, członkom Towarzystwa Przyjaciół Grodzka oraz liczny sponsorom, którzy przyczynili się do jej wydania (wykaz sponsorów zamieszczono w słowie wstępnym, s. 5).

Z planu pracy Towarzystwa Przyjaciół Grodzka wynika, że ma ono zamiar wydać w przyszłym roku monografię poświęconą pierwszej polskiej cementowni „Grodziec”, która w tym roku obchodziłaby 140-lecie. Ponadto ukaże się zestaw pocztówek o Grodźcu.

List do Redakcji

Świadectwo trzeźwości

Bardzo mnie poruszają wszystkie publikacje dotyczące alkoholizmu. Sam osobiście przeżyłem koszmar nalogu, a wraz ze mną moja sześćosobowa rodzina. Jak poradzić sobie z tym problemem i „odbić się od dna”? Przede wszystkim potrzebna jest informacja i wiedza na temat choroby alkoholowej, następnie profilaktyka i edukacja ogólna, pomoc medyczna (odtruwanie organizmu) oraz psychologiczno-terapeutyczna tak dla osoby uzależnionej, jak i członków rodziny. Tego rodzaju formy pomocy są osiągalne. Trzeba tylko bardzo chcieć przełamać fałszywy wstyd. Ważna jest też motywacja – godne życie i prawdziwe wartości. Wtedy dopiero odnajduje się sens i cel życia. Ogromną rolę spełniają organizacje i stowarzyszenia społeczne – wspólnoty i Kluby Abstynenckie, Grupy

i Ruchy Trzeźwościowe Chrześcijańskie. Osobiście bardzo pomogła mi wiara, choć był czas, że była ona bardzo krucha. Brakowało mi siły i odwagi, lecz... miłosierdzie Boże nie zna granic. Otrzymałem od Boga wspaniały dar – dar trzeźwości. Od blisko siedmiu lat jestem całkowitym abstynentem od alkoholu, a dwa lata od papierosów. Dziś jestem w stanie pomagać też innym uzależnionym i ich rodzinom. Takie jest to moje świadectwo trzeźwości i wiary. Życzę wszystkim tym, którzy borykają się z problemem alkoholowym, aby skutecznie zwalczyli swój nałóg. Dzięki wierze w siebie, w innych ludzi, a przede wszystkim w Boga. „Pan Cię zawsze prowadzić będzie”.

Mieczysław S. Tarnowski Góry

Pod patronatem św. Jana Kantego

W sobotę 18 października, w przeddzień święta swego patrona – a zarazem współpatrona naszej diecezji: św. Jana z Kęt – uroczystie zainaugurowali nowy – czwarty już – rok pracy akademickiej wykładowcy i studenci Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej.

Inauguracyjnej Mszy św. sprawowanej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przewodniczył bp Tadeusz Rakoczy, a w gronie współcelebransów znaleźli się m.in.: przedstawiciel Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie – dziekan Wydziału Teologicznego ks. prof. Stefan Koperek CR oraz dyrektor Instytutu Teologicznego ks. doc. dr hab. Tadeusz Borutka. Wśród uczestników wspólnej modlitwy znaleźli się także przedstawiciele innych bielskich uczelni wyższych, w tym także mających w Bielsku-Białej i Cieszynie swoje filie uczelnie z innych miast, parlamentarzyści z Podbeskidzia, reprezentanci władz wojewódzkich i samorządowych.

W czasie homilii Ksiądz Biskup przypomniał, że inauguracja przypadła w trzecim dniu dwudziestego roku pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II i przywołał wypowiedziane przez Papieża podczas pielgrzymki do Ojczyzny słowa uznania dla entuzjazmu i religijnych postaw polskiej młodzieży. „Dzisiaj na skrzyżowaniu tyłu najroźniejszych dróg współczesnego świata pragniemy razem z Piotrem naszymi czasów wypowiedzieć zawieszenie: „Panie, do kogoś pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego...”. Pozwólmy się prowadzić słowu Ewangelii...” –

zaapelował bp Tadeusz Rakoczy, zwracając się do studentów. „Nasza modlitwa jest przede wszystkim modlitwą o dary Ducha Świętego dla nas i dla wszystkich ludzi: o dar mądrości, umiejętności czyli wiedzy, o dar rady i męstwa – a więc wytrwałości w mądrości i wiedzy, o dar pobożności czyli poczucie



świętej wartości życia, godności ludzkiej, o dar bojaźni Bożej” – dodał Ksiądz Biskup.

Uroczystość inauguracyjna, kontynuowana w Bielskim Centrum Kultury, była okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku Instytutu Teologicznego. Jak powiedział ks. dyrektor Tadeusz Borutka, w czwartym roku swej działalności skupia on obecnie 49 wykładowców, w tym 5 profesorów, 4 docentów, 4 doktorów habilitowanych, 29 doktorów i 10 magistrów. Wśród wykładowców są kapłani z diecezji bielsko-żywieckiej, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Wydziału Filozoficznego Księżych Jezuitów w Krakowie, Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego i Seminarium Duchownego Ojców Franciszkanów w Katowicach, Ojców Bernardynów i Księżych Salezja-

nów w Krakowie oraz świeccy wykładowcy z Uniwersytetu Śląskiego i Polskiej Akademii Nauk. Ich słuchaczami jest aktualnie 430 studentów, uczestniczących w wykładach i zajęciach prowadzonych w ramach: Studium Teologicznego dla osób świeckich i zakonnych, Studium Teologicznego dla katechetów, Studium Teologii Rodziny, Studium Wikariuszowsko-Proboszczowskim, Studium Katolickiej Nauki Społecznej oraz organizującego się właśnie Studium Moderatorów Akcji Katolickiej. W nowym roku akademickim studenci Studium Teologicznego rozpoczęli także zajęcia w ramach specjalizacji: resocjalizacji, wybranych zagadnień społecznych, katechetyczno-rewalidacyjnej i mass mediów. Zajęcia te prowadzą wykładowcy z krakowskich uczelni i pracownicy redakcji „Gościa Niedzielnego”. W prowadzeniu tych zajęć pomocną okazuje się pracownia komputerowa, urządzona dzięki pomocy PTH „Techmex” – ofiarodawcy komputerów, modemów i drukarek.

Studenci rozpoczynający w tym roku swoje studia w bielskim Instytucie złożyli uroczyste ślubowanie i otrzymali indeksy, a absolwentom, którzy przed wakacjami zakończyli kształcenie, wręczono zostały dyplomy ukończenia Studium Teologii Rodziny, Studium Katolickiej Nauki Społecznej.

Inauguracyjny wykład na temat: „Dialog drogą Kościoła” wygłosił prof. dr hab. Jan Wojtyła, rektor katowickiej Akademii Ekonomicznej.

M.B.

BIELSKO-ŻYWIECKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

9 listopada 1997

45/285

Redagują: Joanna Jurgała-Jureczka, Artur Kasprzykowski, Alina Świeży.

Adres redakcji: „Gość Niedzielnny”

Oddział w Bielsku-Białej, ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała, tel. 0-33/125-139

Wiara i wiedza

Owoce swojej całorocznej pracy w nowym roku akademickim zawierzyli Bogu wykładowcy i studenci bielskich uczelni, uczestniczący we Mszy św. sprawowanej 21 października w bielskiej katedrze pw. św. Mikołaja. Była to już piąta Eucharystia sprawowana na rozpoczęcie zajęć w bielskich szkołach wyższych, a zarazem inaugurująca kolejny rok pracy formacyjnej Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego w Bielsku-Białej.

Duszpasterz akademicki ks. Czesław Szwed powitał rektorów i prorektorów bielskich uczelni, przybyłych na czele wykładowców m.in.: Filii Politechniki Łódzkiej, Wyższej Bielskiej Szkoły Biznesu i Informatyki, Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, bielskiego Punktu Konsultacyjnego katowickiej Akademii Ekonomicznej, Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów, Wyższej Szkoły Administracji, Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego, Kolegium Matematycznego, Kolegium Języków Obcych i Bielskiej Szkoły Polityki Socjalnej. „Modlimy się w sposób szczególny – zaznaczył ks. Szwed – w intencji całego naszego środowiska akademickiego”.

Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy, a w modlitwie uczestniczył także zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego – bp Paweł Anweiler. Przypominając, jak ważna jest w życiu każdego człowieka troska o ciągły rozwój duchowy i intelektualny, biskup Tadeusz Rakoczy podkreślił znaczenie stałej religijnej formacji, towarzyszącej ludzkiemu poszukiwaniu prawdy: „Spór o człowieka, widzianego często jeszcze zgodnie z założeniami marksistowskimi, trwa ciągle, a ostatnio nawet nasilił się. Potrzeba dziś wielkiej ufności w dziedzinie poznania prawdy o człowieku. Tu właśnie otwiera się pole działania dla ludzi nauki”. Biskup Paweł Anweiler życzył wszystkim wykładowcom i studentom radości i pokoju, płynących z poznawania prawdy, którą objawia ludziom Chrystus.

Ośrodek DA zaprasza studentów

- Zawsze w niedzielę o godz. 20.00 w katedrze św. Mikołaja sprawowana będzie **akademicka Msza Święta**.
- We wtorki od godz. 18.00 studenci będą mogli skorzystać z sakramentu pokuty, a o godz. 19.30 sprawowana będzie Eucharystia, po której odbywać się będzie **Krąg Biblijny** – okazja do rozważań na temat Pisma Świętego. Te spotkania będą miały miejsce w Ośrodku DA w Bielsku-Białej przy ulicy Schodowej 3.
- W środy o godz. 19.00 w Ośrodku DA przy ul. Schodowej będą się odbywały spotkania uczestników specjalnego kursu, obejmującego **przygotowanie do sakramentu małżeństwa**. Jesienny cykl spotkań trwa od 5 listopada do 17 grudnia, a wiosenny rozpocznie się 15 kwietnia, a zakończy 3 czerwca.
- W każdy czwartek o godz. 19.30 – również w Ośrodku DA przy Schodowej 3 – organizowane są **spotkania dyskusyjne z cyklu „Taka jest nasza wiara”**. Poprzedza je możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty – od godz. 18.30 w katedrze św. Mikołaja.
- Na godzinę przed każdym wtorkowym spotkaniem będzie możliwa **indywidualna rozmowa z duszpasterzem akademickim** lub przedstawicielem wspólnoty DA.
- Przy Ośrodku DA działa także zespół redagujący **miesięcznik dla bielskich studentów „GAZDA”**, zamieszczający najważniejsze informacje i komentarze dotyczące życia bielskiej społeczności akademickiej.

T.M.

Europejskie Spotkanie Młodych

Trwają już przygotowania do kolejnego Europejskiego Spotkania Młodych, organizowanego na przełomie roku przez wspólnotę braci z Taizé. W programie wspólnej modlitwy i refleksji pojawi się przede wszystkim temat ekumenicznego dążenia do jedności.

Tegoroczne Spotkanie odbędzie się w Wiedniu i rozpocznie 29 grudnia br., a zakończy się 2 stycznia 1998 r.

Na terenie naszej diecezji działają następujące punkty przygotowań:

- **Kęty** – ul. Kościuszki 6 – w klasztorze Sióstr Klarysek – prowadząca: Sylwia Stępień. Spotkania grupy odbywają się w czwartki o godz. 18.30 w salce katechetycznej;
- **Bielsko-Biała – Leszczyny** – parafia Chrystusa Króla – prowadzący: Włodzimierz Stachura. Spotkania grupy odbywają się we wtorki o godz. 19.00 w salce katechetycznej;
- **Bielsko-Biała – parafia św. Pawła** – prowadzący: Grzegorz Zemanek. Spotkania grupy odbywają się w soboty o godz. 19.00 w kaplicy.

Zgłoszenia przyjmować bę-

dzie także punkt koordynacyjny w Poznaniu. Należy je wysłać pod adresem: Taizé – Spotkania Europejskie, skrytka pocztowa 168, 60-959 Poznań 2.

Wszelkich informacji w sprawach wyjazdu udziela również diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. Józef Oleszko – w Kurii Diecezjalnej w Bielsku-Białej przy ul. Traugutta 13 w poniedziałki w godz. 9.00–13.00 – tel. 0-33/113-778 lub 0-33/113-779.

W Spotkaniu mogą uczestniczyć osoby, które ukończyły 18 lat, a w przypadku młodzieży z trzecich klas szkół średnich wyjazd możliwy jest jedynie w małych grupach z opiekunem w wieku co najmniej 21 lat. Koszt udziału w wiedeńskim Spotkaniu Młodych wynosi 350 szylingów austriackich lub 50 marek niemieckich.

Zgłoszenia uczestnictwa przyjmowane są do 15 listopada.

T.M.

W intencji Ojczyzny

11 listopada br. biskup Tadeusz Rakoczy będzie przewodniczył Mszy św. w intencji Ojczyzny, sprawowanej o godz. 15.30 w kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Bielsku-Białej Aleksandrowicach. Po Eucharystii Ksiądz Biskup dokona poświęcenia Pomnika Ofiar Katynia i Pomnika Żołnierzy Armii Krajowej, wzniesionych na pobliskim cmentarzu Wojska Polskiego.

W rocznicę pontyfikatu Papieża Jana Pawła II

16 października br., dla uczczenia dziewiętnastej rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża, odbył się niedaleko Andrychowa „Bieg wdzięczności”. Jego uczestnicy pokonali siedmiokilometrową trasę, prowadzącą z Rzyk na Groni Jana Pawła II. W tamtejszej kaplicy biegacze wzięli udział we Mszy św. w intencji Ojca Świętego.

Inicjatorami i głównymi organizatorami ogólnopolskiego „Biegu wdzięczności” byli: ks. Paweł Łukaszka, uczestnik olimpiady w Lake Placid i duszpasterz sportu w archidiecezji krakowskiej oraz Stanisław Orlicki – pracownik KWK „Szczygłowice”, wspomagani przez Stefana Jakubowskiego, Stanisława Wójtowicza, Stanisława Gliwę, Józefa Gabora, dyrekcję SP w Rzykach, kierownictwo schroniska „Leskowice” i drukarnię „Hat-Trick” z Wadowic. W biegu wzięło udział 54 zawodników, reprezentujących szereg klubów sportowych. Najlepsi wśród mężczyzn byli: Janusz Wójcik z katowickiego „Kolejarza” – były mistrz Polski, Stanisław Cembrzyński z klubu w Olkuszu i Sławomir Kurto z KS „Sprint” z Bielska-Białej. W gronie pań najszybsze okazały się: Janina Małska z Olkusza, Zofia Leśkiewicz z bielskiego „Sprintu” i Danuta Mąsiorzka z LKS „Orkan” z Radoczy.



Ks. Paweł Łukaszka sprawuje Mszę św. dla biegaczy

Najmłodszą uczestniczką imprezy była dwuletnia Weronika Dudek, która na szczyt Gronia Jana Pawła II dotarła na plecach taty – Edwarda Dudka, znanego biegacza i organizatora imprez sportowych – z RKB „Baca” z Radziechów. Najstarszym biegaczem był natomiast Julian Jaremszyn, emerytowany górnik z Zabrza, rówieśnik Ojca Świętego – urodzony w 1920 r. Wśród biegaczek najstarszą była reprezentantka ustroniskiego klubu „Sila” – Danuta Kondziołka. Największą odległość przed startem w biegu pokonał Krzysztof Podlewski, który przyjechał aż

Organizatorzy i uczestnicy „Biegu wdzięczności” przed kaplicą na Groniu Jana Pawła II. Zza pleców taty wychyla się Weronika Dudek – najmłodsza biegaczka.



z Hrubieszowa, by wziąć udział w imprezie. Ufundowany przez posłankę Grażynę Staniszewską puchar dla najliczniejszej drużyny otrzymali zawodnicy z LKS „Orkan” z Radoczy.

Podczas sprawowanej po biegu Mszy św. ks. Paweł Łukaszka dziękował wszystkim, którzy w ten sposób postanowili wyrazić swoją radość i wdzięczność za rozpoczynający się właśnie dwudziesty już rok pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II. Podczas Mszy św. biegacze modlili się też o laski Boże dla Piotra naszych czasów i Bożą opiekę nad jego posługą. Ks. Łukaszka zdradził też plany przyszłorocznej kontynuacji „Biegu wdzięczności”. Zgodnie z nimi za

Homela i ks. Mieczysława Grabowskiego. Podczas koncelebrowanej Mszy św. pielgrzymi z Bestwiny prosili Boga o siły i zdrowie dla Ojca Świętego – na rozpoczynający się dwudziesty rok pontyfikatu. Wracając z Gronia odprawili także Różaniec w intencji Papieża. 19 października w kaplicy na Groniu modliły się siostry ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanek z Kęt.

Jak zapewnia Stefan Jakubowski, wszyscy odwiedzający kaplicę na Groniu są tu życzliwie przyjmowani, a jedyną i najważniejszą satysfakcją dla grona opiekunów kaplicy jest chwila, gdy pielgrzymi dołączają do podejmowanej tu regularnie modlitwy w intencji Ojca Świętego.

Nasze spotkania z Kilarem

Odbywający się w Bielsku-Białej kilka tygodni temu II Festiwal Kompozytorów Polskich i spotkania z Wojciechem Kilem oraz jego muzyką, pozostawiły bielszczanom mnóstwo cennych wspomnień.

Jak się przekonaliśmy, wielu z nich wraca do tych kilku październikowych wieczorów, przywołując oprócz muzycznych wrażeń także i doświadczenie serdecznej atmosfery, w jakiej odbywały się wszystkie spotkania z Wojciechem Kilem.

Monika, uczennica liceum, tak podsumowała swoje wrażenia: „To, co wydarzyło się podczas ostatniego festiwalowego koncertu, zaskoczyło i zachwyciło mnie bardzo. Wybrałam się za namową rodziców, i głównie ze względu na nich, nie spodziewając się wielkich przeżyć. Wspaniały koncert: niezwykła głębia i piękno muzyki, a zaraz potem to niezapomniane wrażenie, jakie wywierał pełny prostoty i autentyczny w swym zachowaniu kompozytor – to wszystko sprawiło, że z ko-



Bp T. Rakoczy i W. Kilar w aleksandrowickim kościele

Zdjęcie: Cezary Chrzanowski

ścioła w Aleksandrowicach wychodziłam jakby odmieniona, inaczej patrząc na wszystko, czym żyłam dotychczas...”

Swego wzruszenia nie ukrywali również inni słuchacze, wychodzący z aleksandrowickiego kościoła po finałowym koncercie festiwalu. Dołączył do nich tak-

że uczestniczący w koncercie biskup Tadeusz Rakoczy, w serdecznej rozmowie z Wojciechem Kilem wyrażający swoje uznanie dla jego twórczości, a także dla zasług kompozytora w podtrzymywaniu chrześcijańskich korzeni polskiej kultury.

M.B.

rok odbędzie się maraton z udziałem zawodników z innych krajów. Jego trasa poprowadzi z Wadowic przez Andrychów, Kocierz, Potrójną, Łamaną Skalę – i zakończy się znowu na Groniu Jana Pawła II.

W intencji Papieża

Jak podkreślił animator religijnego życia w kaplicy na Groniu – Stefan Jakubowski – modlitwy w intencji Ojca Świętego, z okazji mijającej właśnie 19. rocznicy pontyfikatu, odbywały się na Groniu praktycznie przez cały tydzień. 12 października modlili się w tej intencji uczestnicy Mszy św. sprawowanej przez ks. Jana Kaszę SDB na zakończenie tegorocznych turystycznych spotkań modlitewnych na Groniu. Wśród uczestników Mszy św. znaleźli się m.in. przewodnicy górscy skupieni w oświecimskim Oddziale PTTK.

14 października dotarła na Groni grupa dzieci z Wilanowic – wraz z opiekującym się nimi ks. Stanisławem Joneczką, jak również młodzież oazowa z Wadowic. Podczas Mszy św. wspólnie dziękowali Bogu za 19 lat pontyfikatu Jana Pawła II.

Ich śladem poszli wierni z parafii Wniebowzięcia NMP z Bestwiny, którzy bardzo licznie przybyli na Groni 17 października – pod przewodnictwem ks. Piotra

„Ogromnie cieszymy się także z życzliwości, jakiej doznaliśmy niedawno ze strony państwa Władysławy i Piotra Cholewów z Targoszowa – dodał Stefan Jakubowski. – Ofiarowali oni na własność parafii św. Macieja w Andrychowie – której własnością jest kaplica na Groniu – blisko 50-arową działkę na szczycie Gronia. Pozwoli ona na wytyczenie górskiej trasy, gdzie można będzie sprawować nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Całość spraw formalnych związanych z przejęciem działki nieodpłatnie, załatwiło biuro notarialne pana Jana Sopickiego z Wadowic, któremu również tą drogą chcielibyśmy serdecznie podziękować”. Jak przyznał Stefan Jakubowski, jego marzeniem jest również i to, by w przyszłości w pobliżu kaplicy stanął Dom Pielgrzyma, w którym mogłyby odbywać się rekolekcje.

Na razie przygotowuje się do uczczenia swojego osobistego święta: nagrodę pieniężną, przyznaną mu niedawno wraz ze srebrną odznaką: „Zasłużonemu dla kultury sportowej”, postanowił przeznaczyć na ufundowanie do kaplicy płaskorzeźby przedstawiającej Piotra Jerzego Frassatego, patrona przewodników górskich i turystów.

ALINA ŚWIEŻY

„Łańcuch Dobrych Serc”

W jednym z ciekawszych kościołów Wiednia pw. św. Leopolda, który znajduje się na terenie szpitala psychiatrycznego „Am Steinhof”, znajduje się olbrzymi witraż ilustrujący uczynki miłosierdzia. Przedstawia on pochód świętych Kościoła katolickiego, żyjących w różnych wiekach, ale podejmujących – każdy po swojemu – wezwanie Pana Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Witraż ten uświadamia, że słowa te nigdy nie tracą na aktualności i są skierowane do każdego z nas i zawsze znajdują się ludzie, którzy w swej działalności uznają wspomniane przykazanie za myśl przewodnią.

Kierują się nimi także działacze Społecznej Akcji Charytatywnej „Łańcuch Dobrych Serc”, która od pięciu lat działa w Cieszynie.

Kiedy w czerwcu 1992 roku na zebraniu „Sodalicii Mariańskiej” przy parafii św. Marii Magdaleny jedna z pań przyniosła adresy ludzi będących w potrzebie, wydrukowane w czasopiśmie „Gospodyni”, nikt z zebranych nie przypuszczał, że zapoczątkowana zostanie akcja, która przez następne lata będzie przynosić radość setkom rodzin z całej Polski. Jeszcze w pierwszym roku akcji wysłano 30 paczek z darami, a rok następny został zamknięty bilansem 133 paczek.

Związana początkowo z „Sodalicią” działalność charytatywna, stopniowo poszerzała się o wielu ludzi dobrej woli spoza tej organizacji, o znajomych, przyjaciół, zwłaszcza mieszkań-

ców osiedla ZOR – „Mały Jaworowy” i działkowiczów POD „Tulipan”. To tam, w świetlicy ogródków działkowych, od 1994 r. raz w miesiącu są zbierane dary, które następnie są segregowane i wysyłane do adresatów. Ofiarność ludzi jest bardzo duża, w związku z tym jednorazowo wysyła się od czterdziestu do pięćdziesięciu paczek ważących nawet po 20 kilogramów.

W sumie przez pięć lat działalności wysłano ponad tysiąc paczek. Ich odbiorcami są przede wszystkim rodziny potrzebujące z województw: szczecińskiego, suwalskiego, elbląskiego, białostockiego, a więc z regionów, gdzie wielu ludzi utraciło pracę ze względu na likwidację PGR-ów i gdzie przemysł jest słabo rozwinięty. Najczęściej paczki z darami trafiają do rodzin wielodzietnych. Wysyłane są ubrania, przybory szkolne, książki, produkty żywnościowe, kosmetyczne i chemia gospodarcza. Wśród dzieci, które cieszą się z każdej rzeczy, najbardziej oczekiwany darem są słodycze. Dary docierają bezpośrednio do zainteresowanych. Większość obdarowanych odpowiada na otrzymane dary, zwykle we wzruszających słowach.

Wysyłka paczek i korespondencja wymaga nakładów finansowych. Oprócz składek stałych ofiarodawców, wśród których często są emeryci oddający swój „wdowi grosz”, źródłem finansów są także przeprowadzane przez organizatorów akcje zbiórki pieniężnej. Włącza się również młodzież i dzieci szkolne, które – rezygnując ze złotówki swojego kieszonkowego –

potrafią w wydatny sposób wspomóc akcję. Przez rozbudzanie wrażliwości na cierpienie i krzywdę bliźnich wśród dzieci inicjatywa wspomagania potrzebujących zatacza coraz szersze kręgi.

Nie sposób ogarnąć w całości działalności Społecznej Akcji Charytatywnej, nie da się tego przeliczyć na liczbę wysyłanych paczek czy przekazów pieniężnych. Składają się na nią bowiem nieraz drobne, ale nieodwołalne czynności jak choćby telefony lub osobiste prośby o wsparcie akcji, poszukiwanie pudeł, sznurków i papieru pakunkowego, środków transportu, prowadzenie księgowości, gdyż wszystkie wpływy i wydatki są skrupulatnie notowane.

Chociaż współpracownicy akcji Charytatywnej „Łańcuch Dobrych Serc” chcą pozostać anonimowi, godzi się nadmienić, że całą akcją kieruje i koordynuje jej rozwój Barbara Kloss, była pracownica księgarni cieszyńskiej i zaangażowana członkini „Sodalicii Mariańskiej”. Nikogo nie zmusza do współpracy, ale jej zapał i przykład zachęcają do włączenia się do tego dzieła, do dzielenia jej radości ze służenia bliźnim.

Nad świętymi z opisanego we wstępie witrażu w wiedeńskim kościele unoszą się radośnie aniołowie, którzy roznoszą Boże błogosławieństwo tym, którzy czynią dobrze. Trzeba przyjąć, że towarzyszy ono także wszystkim, którzy dzielają i wspierają akcję charytatywną z cieszyńskiego osiedla „Mały Jaworowy”.

LUDWIK ROSNER

Tablica pamięci

„W grudniu 1939 roku w tej świątyni zaprzysiężono pierwszą zorganizowaną grupę czynnej walki przeciwko niemieckiej okupacji – załazek przyszłej organizacji Armii Krajowej powiatu żywieckiego. Przysięgę odebrał ks. kapelan Stanisław Słonka. Cześć pamięci walczącym i poległym – kombatanci AK oddział Żywiec 1997 rok”. Pamiętkową tablicę z takimi słowami uroczystie poświęcono w niedzielę 19 października na frontonie kościoła św. Floriana w Żywcu Zabłociu.

Nie żyje żaden z ośmiu uczestników tej konspiracyjnej przysięgi. Ocalały jednak ich nazwiska. Byli to: kpt. Wenancjus Zych, podchorążowie: Jan Urbaniec, Zbigniew Tyczkowski, Jan Biernacik, Karol Staszewicz, st. sierżant Wojciech Galica oraz sierżanci: Stanisław Góra i Edward Miodoński. Tworzyli oni załazek Tajnej Organizacji Wojskowej. W 1941 roku została ona włączona do Okręgu Śląskiego Związku Walki Zbrojnej, rok później przemianowanego na Armię Krajową. Organizacja, której początki sięgają tej przysięgi w budowanym wówczas kościele w Zabłociu, w szczytowym momencie liczyła na Żywiecczyźnie kilkuset członków. W 1975 roku zmarł też działający uczestnik tego podniosłego wydarzenia – ks. prałat Stanisław Słonka. Przez 38 lat pasterzował on parafii w Żywcu Zabłociu. W czasie wojny był kapłanem żołnierzy podziemia i przewodniczącym sekcji socjalnej TOW. Ma on w świątyni w Zabłociu, którą wzniósł przed laty, swą tablicę epitafijną. Teraz na ścianie tego samego kościoła została umieszczona tablica poświęcona żołnierzom, od których odbierał przysięgę.

Postać księdza prałata Słonki oraz nazwiska uczest-

ników przysięgi przypomniał na początku uroczystej Mszy Świętej, podczas której poświęcono nową tablicę, obecny proboszcz parafii św. Floriana w Żywcu Zabłociu ks. kanonik Stanisław Kozieł. Jest on również kapłanem żywieckiego Oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, którego członkowie byli inicjatorami wykonania tablicy. Wraz z gospodarzem parafii Mszę sprawował żywiecki dziekan ks. infułat Władysław Fidelus. „Pragniemy dziś dać wyraz naszej pamięci o tych wszystkich, którzy nie szczędzili cierpienia i krwi w służbie Bogu i ojczyźnie. Wielu z nich zginęło. Pragniemy, aby oni wszyscy tu byli wspominani – mówił w homilii ks. infułat Fidelus. – Niech ta tablica będzie ich wspaniałym pomnikiem. Dla nas i dla przyszłych pokoleń będzie ona równocześnie przypomnieniem, że te wielkie wartości, którym na imię miłość do Boga i ojczyzny oraz patriotyzm, były tu, na tej ziemi zawsze obecne w sercach mieszkańców (...). Wierzymy głęboko, że polegli żołnierze podziemia żyją w Bogu”. Bezpośrednio po homilii i modlitwie wiernych Ksiądz Infułat poświęcił tablicę na frontonie świątyni. Jej odsłonięcia dokonał najstarszy żyjący żołnierz Armii Krajowej na Żywiecczyźnie Władysław Ficoń wraz ze Stanisławem Supskim z Okręgu Śląskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Mszę Świętą, w której oprócz parafian wzięła udział liczna grupa kombatantów z pocztami sztandarowymi AK i NSZ oraz harcerze z Węgierskiej Górki, zakończyło odśpiewanie hymnu „Boże, coś Polskę”.

Druga część uroczystości odbyła się w pobliskiej Szkole Podstawowej nr 1. Dzięki gościnności dyrektor Barbary Kłis zorganizowano tam spotkanie członków żywieckiego oddziału ŚZZAK i zaproszonych gości. Wiceprezes oddziału i jednocześnie przewodniczący zespołu organizacyjnego wmurowania tablicy – Eugeniusz Smoczek – przypomniał historię Tajnej Organizacji Wojskowej i późniejszych oddziałów Obwodu Żywieckiego Armii Krajowej oraz genezę powstania tablicy: „Postanowiliśmy pozostawić po sobie przyszłym pokoleniom trwałą pamiątkę czynu zbrojnego narodu polskiego w czasie ostatniej wojny, ślad zmagania wojennych na naszych ziemiach”. Jak nas poinformował sekretarz żywieckiego oddziału ŚZZAK Stanisław Suchanek, tablicę ufundowano głównie ze składek samych kombatantów. Jest to pierwsza w Żywcu tablica, upamiętniająca działalność Armii Krajowej na tym terenie.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Ogarnięci Twą łaską...

W niedzielny październikowy wieczór, w dniu parafialnego odpustu w skoczowskiej wspólnoty MB Różańcowej, kościół parafialny pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła pękał w przysłowiowych szwach. Z całego Skoczowa zeszli się ci, którzy postanowili wziąć udział w „Wieczorze Muzyki i Pantomimy Religijnej”, a przy tej okazji doświadczyć bliskości Boga.

Witający przybyłych Zbigniew Wośkowiak, jeden z organizatorów wieczornego koncertu, wyjaśniał: „Nasze spotkanie jest nieodłączną częścią – jest przedłużeniem święta odpustowego parafii Matki Bożej Różańcowej w Górnym Borze. Jest okazją do przeżywania radości, do składania Bogu podziękowania za całe dobro, którego możemy doświadczać. Jest

ono także zachętą do wspólnej modlitwy i refleksji, a muzyka i sztuka są środkami, które mogą nam pomóc w poszukiwaniu Boga”.

Po raz trzeci skoczowscy parafianie wraz ze swym proboszczem, ks. Piotrem Kocurem, tak właśnie podkreślają odświętność odpustowej uroczystości w swojej wspólnoty. Tym razem artystycznemu spotkaniu patronowała myśl: „Niechaj nas ogarnie łaska, Panie, Twa”. Był to także tytuł jednej z piosenek, które wykonał gość tegorocznego koncertu – zespół wokalny „Deus Meus” ze Szczecina, z którym wystąpił znany solista – Mieczysław Szczepniak. Część utworów pochodziła z najnowszej płyty zespołu: „Mój Jezus”, nagranej we wrześniu bieżącego roku.

Parafialny zespół pantomimy zaprezentował spektakl „Maskarada”. Obserwując skupione twarze widzów widziałam narastające napięcie, które potęgowało się wraz z rozwojem pantomimicznej prezentacji ludzkich dramatów, wątpliwości, rozterek i poszukiwań. A potem – zmiana gdy zaśpiewał i zagrał zespół ze Szczecina. Słowa i melodia sprawiły, że poczuliśmy się jednością, zgodnie kołysząc się w rytmie piosenek. W muzyce znaleźliśmy także impuls do zadumy, refleksji. Wszyscy razem, katolicy i ewangelicy, w przyjaźni i poszanowaniu przeżywający na tej ziemi codzienność, razem zostaliśmy obdarowani. Był to dar wspólnie odnajdywanej nadziei, ciepła i otuchy. Czuliśmy też, że Bóg obdarzył nas

wszystkich darem dzielenia się z innymi.

Mieliśmy pewność, że nie mylił się ks. Piotr Kocur, kiedy twierdził, że właśnie tak warto dopełnić przeżycia odpustowego święta: przez sztukę docierając zwłaszcza do młodzieży. Publiczność długo nagradzała oklaskami artystów i organizatorów całego przedsięwzięcia. Na zakończenie ks. Kocur powiedział: „Mówi się, że wszystko, co dobre, kończy się. Ale nie jest tak w chrześcijaństwie, bo ono jest dobre i nigdy się nie kończy...”.

Można mieć nadzieję, że na tym koncercie nie skończy się również parafialne inicjatywy artystyczne w Skoczowie.

ANNA STEFANIAK-BACZA

5 lat dialogu

Centrum Informacji, Spotkań, Dialogu, Wychowania i Modlitwy przy ulicy św. Maksymiliana Kolbego w Oświęcimiu rozpoczęło działalność w sierpniu 1992 roku, powołane jako ośrodek archidiecezji krakowskiej. Położone jest w pobliżu byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Służy przybywającym pielgrzymom, ludziom jako miejsce spotkań, rozmów, informacji, refleksji i modlitwy.

Idea powołania Centrum narodziła się już w latach pięćdziesiątych, powrócono do niej w 1987 roku, podczas genewskich rozmów przedstawicieli Kościoła katolickiego i organizacji żydowskich. Wtedy zapadła decyzja o budowie Centrum i uzgodniono, że Siostry Karmelitanki, zajmujące od 1984 roku klasztor przy murze byłego obozu, przeniosą się do klasztoru na terenie Centrum.

Oświęcimskie Centrum przeznaczono do rozwijania dialogu polsko-żydowskiego. Papież Jan Paweł II podczas spotkania z reprezentantami wspólnoty żydowskiej w Wiedniu, w czerwcu 1988 roku tak powiedział o tej instytucji: „Spośród wielorakich inicjatyw, jakie w duchu Soboru podejmowane są dzisiaj na rzecz dialogu polsko-żydowskiego, pragnę wskazać na powstający w Polsce ośrodek informacji, wychowania, spotkań i modlitwy. Ma on służyć badaniom nad Shoah oraz nad martyrologią narodu polskiego i innych narodów europejskich w okresie narodowego socjalizmu, a także duchowej konfrontacji z tymi problemami”.

W grudniu 1989 roku ks. kard. Franciszek Macharski powołał Fundację Centrum odpowiedzialną za finansowanie budowy klasztoru dla karmelitanek i obiektów ośrodka. Od lutego 1990 roku Centrum Dialogu i Modlitwy znajduje się w budowie. Według planów ma składać się z czterech części: Domu Spotkań, Domu Pielgrzyma, budynku administracyjno-usługowego i klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych. Całość obejmuje około 3,5 ha powierzchni. Główny projekt wykonał Andrzej Bilski z Krakowa.

Latem 1992 roku oddano do użytku część administracyjną, w której znalazły się m.in.: recepcja, restauracja, miejsca noclegowe, biuro turystyczne organizujące zwiedzanie byłych obozów zagłady, a także niezbędne dla pracy merytorycznej – biblioteka, sala konferencyjna, wideo, pomoce do pracy wydawniczej.

Do czerwca 1993 roku, tj. do przeprowadzki sióstr do nowego klasztoru w obrębie Centrum, działalność oświęcimskiego ośrodka pozostawała w cieniu sporu polsko-żydowskiego.

Zakończenie inwestycji przewidywano w 1995 roku. Jednak z powodu braku środków finansowych prace nie posuwały się, w końcu wstrzymano budowę.

Dotychczasowa działalność

Rok po rozpoczęciu prac ziemnych Centrum przyjęło, w zupełnie polowych warun-

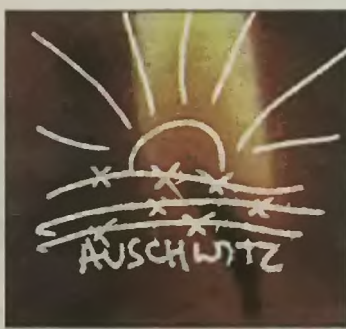


kach, kilka tysięcy młodzieży z różnych krajów, uczestniczącej w Światowej Pielgrzymce Młodych i spotkaniu z Ojcem Świętym w Częstochowie, w sierpniu 1991 roku.

Działalność placówki zainaugurowały wykłady na temat „Losy Niemców, Polaków i Żydów w czasie, i po II wojnie światowej” wygłoszone dla licealistów z Oświęcimia przez Wacława Długoborskiego, Jacka Chrobakiewicza i ks. Stanisława Musiałę. Był to początek znacznie obszerniejszych inicjatyw. Idea Centrum, początkowo nastawiona jedynie na dialog polsko-żydowski, rozszerzyła się i ewoluowała w stronę pojednania międzynarodowego i międzyreligijnego.

Centrum pomaga w rozwoju współpracy różnych środowisk Oświęcimia, w szczególności Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka, Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem, Międzynarodowego Domu Spotkań, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej, Klubu Inteligencji Katolickiej, nauczycieli, duszpasterzy i władz miasta. Wspomaga Muzeum, współpracuje z instytucjami wychowawczymi, publikuje materiały z urządzanych w Centrum seminariów, sympozjów, jak też książki przeznaczone dla szerszego kręgu czytelników, organizuje rekoлекcje i dni skupienia dla młodych z Polski i z zagranicy.

Jednak działalność programowa Centrum Dialogu i Modlitwy skupia się głównie na organizowaniu seminariów i pobytów studyjnych w większości dla grup zagranicznych. Uczestnikami są przeważnie młodzież i studenci. Kilkudniowy pobyt seminaryjny lub rekoлекcyjny obejmuje poznanie



przeszłości byłego obozu KL Auschwitz-Birkenau, zwiedzanie miejsc historycznych, spotkania z byłymi więźniami, czas na modlitwę, refleksję etyczną i religijną. Centrum odwiedza rocznie od 5 do 7 tysięcy gości: 50 proc. katolików, 14 proc. buddystów, 18 proc. Żydów, 15 proc. protestantów, i 3. proc. przedstawicieli innych wyznań, najwięcej Niemców – 45 proc., 21 proc. Polaków, z USA – 15 proc., 9 proc. Włochów, tyle samo Francuzów.

Dyrektor Centrum ks. Piotr Wrona, który jednocześnie jest kapelanem Sióstr Karmelitanek, zauważa, że ośrodek po kilku trudnych latach wypracował swój program, akceptowany przez coraz liczniej przybywających gości. Na podstawie ich opinii twierdzi, że cennym doświadczeniem jest modlitwa tutaj i udział w liturgii z siostrami karmelitankami w klasztornej kaplicy. „Tu, na ziemi oświęcimskiej, spotkanie z miejscem ma szczególne znaczenie. Chodzi nam, o ile to możliwe, o przybliżenie rzeczywistości obozu zagłady Auschwitz. Skupienie wokół podstawowych tematów religijnych i antropologicznych przyjmujemy za fundament budowania dialogu między wszystkimi narodami i religiami” – zaznaczył ks. Wrona. W duszpasterstwie wspomaga go ks. Manfred Deselaers z diecezji Aachen w Niemczech.

Rozwijające się Centrum w Oświęcimiu wskazuje jak niezbędne jest kontynuowanie rozpoczętej inwestycji, tym bardziej że często zgłaszającym się grupom odmawia się pobytu, z braku miejsc noclegowych.

**DOROTA
FRYC-PIĘTAK**

Moniuszko w Cieszynie i Pierścu

Uczta dla melomanów, a zarazem dla miłośników muzyki sakralnej, okazały się przygotowane przez Władysława Rakowskiego koncerty, które odbyły się w sobotę i niedzielę 18 i 19 października w kościołach: pw. św. Marii Magdaleny i pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Cieszynie, a także w kościele pw. św. Mikołaja w Pierścu. Stuchacze usłyszeli utwory W. A. Mozarta, M. J. Żebrowskiego, F. Haendla i S. Moniuszki.

Ważnym punktem programu było wykonanie po raz pierwszy na Śląsku Cieszyńskim „Pierwszej litanii ostrobramskiej” Stanisława Moniuszki. Cztery „Litanie ostrobramskie” powstały pomiędzy 1843 i 1855 rokiem, a myśl nadania im takiego tytułu zrodziła się, jak twierdzą biografowie, zapewne pod wrażeniem nabożeństw majowych i październikowych w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. Stanisław Moniuszko przez kilka lat mieszkał blisko kaplicy, mógł więc obserwować ten „szczególny nastrój nabożeństw, w których uczestniczył lud, stojący na ulicy”. Po prawykonaniu jednej z „Litani” ówcześni recenzenci pisali o utworze „w stylu szlacheckim i prawdziwie religijnym, wykonanym z miłością przez śpiewających zwykle w kościele Księży Pijarów amatorów i artystów”.

Władysław Rakowski powiedział po koncercie, że spełniło się jego marzenie, by wykonać w Cieszynie „Litanie ostrobramskie”. Wśród wykonawców wystąpił prowadzony przez Władysława Rakowskiego chór parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Cieszynie Mnisztwie. Chór ten rozpoczął październikowymi koncertami obchody piętnastolecia działalności. Wła-



dysław Rakowski dyrygował chórem i orkiestrą składającą się w większości z uczniów, nauczycieli i absolwentów cieszyńskiej szkoły muzycznej. Partie solowe wykonali: Grażyna Heller, Marta Piszczek, Hubert Miśka i Józef Rutkowski.

„Litania ostrobramska”, jak pisano po jej prawykonaniu: „przemawia do serc słuchaczy, podnosi zarówno myśl i ducha ku Najwyższej Istocie”. Te słowa powtórzyć można i teraz, i dodać warto, że we wnętrzach kościołów zabrzmiała ona szczególnie pięknie.

JOANNA JURGAŁA-JURECZKA

Wspominając Zofię Kossak

W środę 22 października młodzież cieszyńskiego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego i maturzyści z Liceum Ekonomicznego w Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych mieli okazję posłuchać wspomnień o Zofii Kossak. Na spotkanie, które odbyło się w auli nowego liceum ogólnokształcącego przybyła córka pisarki – Anna Bugnon-Rosset i wnuczka autorki „Kłopotów Kacperka” – Anna Fenby-Taylor.

Uczestnicy spotkania, wśród których oprócz uczniów byli również duszpasterze parafii pw. św. Marii Magdaleny: ks. proboszcz Henryk Satiława, ks. Marian Fres, dyrektor Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego mgr Ryszard Macura oraz nauczyciele cieszyńskich szkół średnich, zadawali pytania dotyczące życia i twórczości znanej mieszkanki Górek Wielkich.

Anna Bugnon-Rosset opowiadała m.in. o życiu rodzinnym, o tradycjach pielęgnowanych w góreckim dworze, o historii obrazu przekazanego do nowego, niedawno konsekrowanego kościoła w Górkach Wielkich. Słuchacze interesował też sposób, w jaki pisarka tworzyła, pytali o jej warsztat pisarski. Pytano też o to, do których dzieł Zofia Kossak była szczególnie przywiązana i o jej niezwykłą, heroiczną postawę życiową.

J. J.

Legenda muzyki flamenco

Już za kilka tygodni czeka nas kolejne wielkie wydarzenie muzyczne w Bielsku-Białej, przygotowane przez Bielskie Centrum Kultury i Wydział Kultury i Sztuki bielskiego UM. Będzie to tym razem koncert światowej sławy hiszpańskiego wykonawcy muzyki flamenco. Paco De Lucia wraz z grupą towarzyszących mu muzyków wystąpi 9 grudnia o godz. 18.00 w kościele pw. św. Maksymiliana w Bielsku-Białej Aleksandrowicach.

Do zasług wybitnego gitarzysty zalicza się nie tylko wprowadzenie muzyki flamenco do największych i najbardziej znanych sal koncertowych, a zarazem do kanonu muzyki znanej szerokiemu gronu słuchaczy, ale także popularyzację klasycznych kompozycji muzyki hiszpańskiej. Uznawany za założyciela szkoły współczesnego flamenco Paco De Lucia ma na swoim koncie ponad 15 wydanych albumów płytowych, cieszących się ogromną popularnością na całym świecie. Znalazła się wśród tych nagrań interpretacja „Concerto d'Aranjuez” Joachima Rodrigueza, jak również utwory Manuella de Falli.

Paco De Lucia wystąpi w Bielsku-Białej wraz z siedmioosobowym zespołem artystów. Na gitarze towarzyszyć mu będzie starszy brat – Ramon De Algeciras, przed laty gitarzysta zespołu „Juanito Valderrama Company”. Wokalista – Pepe De Lucia – zaliczany jest obecnie do grona najznakomitszych pieśniarzy flamenco. Ma na swoim koncie już kilka nagranych złotych płyt.

Kolejnym gitarzystą będzie Juan Manuel Canizares, współpracujący także z wybitnymi muzykami jazzowymi i popularnymi, m.in. z Michaeliem Breckem-

rem i Peterem Gabrielem. Na gitarze basowej zagra Carlos Benavent – mający za sobą także wspólne koncerty i nagrania z Chickiem Coreą. Jako saksofonista w Aleksandrowicach wystąpi Jorge Pardo, grający



obok flamenco również muzykę jazzową i uznawany za obiecującego artystę jazzowego. Na perkusji zagra Rubem Dantas z Brazylii, współzałożyciel grupy „Dolores”, która jako pierwsza towarzyszyła Paco De Lucii podczas koncertów. Wraz z muzykami pojawi się przed publicznością także Joaquin Grilo – tancerz mający na swoim koncie spory dorobek w dziedzinie baletowych występów.

Paco De Lucia wystąpi w Bielsku-Białej w ramach trasy koncertowej, obejmującej także koncerty w Poznaniu i Warszawie. Organizatorem całej trasy jest poznańska agencja artystyczna „Eskulap”, a bielski koncert udało się przygotować dzięki pomocy sponsorów oraz parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego z Bielska-Białej Aleksandrowic.

Bilety na koncert gwiazd flamenco nabywać można w Bielskim Centrum Kultury – przy ulicy Słowackiego 27 (tel. 0-33/290-91) – w godz.

8.00 – 20.00. Do 15 listopada cena biletów zbiorowych dla młodzieży szkolnej wynosić będzie 40 złotych, a pozostałych – 60 złotych. Od 16 listopada w kasach BCK, a także przed samym koncertem w Aleksandrowicach bilety sprzedawane będą po 100 złotych.

M.B.



Matka wszystkich nędzarzy

Na zakończenie Tygodnia Misyjnego w parafii św. Michała Archaniola w Leśnej odbyły się spotkania dyskusyjne poświęcone dziełu Matki Teresy z Kalkuty. Spotkania zorganizowane zostały 25 października br. w Szkole Podstawowej w Leśnej, a uczestniczyła w nich młodzież klas siódmych i ósmych, zastanawiająca się nad fenomenem, laureatki Pokojowej Nagrody Nobla. Pomocą i wprowadzeniem do dyskusji stały się zgromadzone wcześniej zdjęcia, publikacje prasowe i książki prezentujące dokonania Matki Teresy. Były wśród nich również fotografie trędowatych dzieci z ośrodka prowadzonego przez polskich misjonarzy w Jeevodaya w Indiach. Szokujące wrażenie wywarły zdjęcia dzieci, których ciała okaleczone zostały przez trąd.

Inspiratorami i przewodnikami dyskusji na temat wielkiej Misyjarki Miłości byli Wiesław Twaróg i ks. Piotr Sadkiewicz. Pod ich kierunkiem młodzież zastanawiała się nad tym, jak najtrafniej określić Matkę Teresę. Odpowiedzi padły różne: „Matka Miłości”, „Nauczycielka Dobroci”, „Bezinteresowna Miłość”, „Święta Ludzi Niekochanych”, „Nadzieja trędowatych”, „Wielkie Serce”.

Młodzi ludzie przynieśli także zgromadzone samodzielnie ilustracje i publikacje prasowe, a analizując je stawiali samemu sobie pytania, czy potrafiliby równie bezinteresownie swoje życie poświęcić ubogim i potrzebującym, czy interesuje ich praca misyjna. Próbowali też odpowiedzieć, czy potrafiliby pójść za przykładem Matki Teresy, niezwyklej kobiety, i pod jej wpływem stawiać się lepszymi dla swego otoczenia, dla najbliższych.

Przypomnieli też to wszystko, co działo się w Kalkucie tuż po śmierci Matki Teresy, podczas jej pogrzebu. Większość widziała za pośrednictwem telewizji, jak wielu przedstawicieli różnych religii, przybyłych z całego świata, zegnało Matkę Teresę dotykając jej dłoni w otwartej trumnie. Prawie wszyscy uczestnicy dyskusji wyrazili pragnienie bycia w tym gronie i bardzo chcieliby dotknąć tych rąk – zawsze pełnych dobroci.

Zamiast tego – uczestnicy dyskusji podali sobie ręce i w utworzonym w ten sposób kręgu myślą i modlitwą objęli misjonarzy, a szczególnie tych, którzy pochodzą z leśniańskiej parafii. Modlili się o to, by byli oni wzorem dla innych, zwłaszcza dla tych, którzy szukają Boga, aby – tak jak Matka Teresa – umieli nieść miłość wszystkim, także niekochanym i niekochanym, zrozpaczonemu i niezdolnym do uśmiechu, a czasem nawet do płaczu...

Młodzież modliła się także za swoich duszpasterzy oraz w intencji Matki Teresy z Kalkuty, prosząc Boga o dary Duchu Świętego dla kapłanów, a o przyjęcie do grona Świętych – dla Matki Teresy. Z przejęciem wszyscy wsłuchiwali się w słowa Misyjarki Miłości:

*Życie jest szansą, schwyć ją.
Życie jest radością, próbuj jej.
Życie jest wyzwaniem, zmierz się z nim.
Życie jest miłością, ciesz się nią.*

Można było odnieść wrażenie, że spotkanie z Matką Teresą pozwoliło młodym parafianom z Leśnej dostrzec nie tylko wartość miłości okazywanej przez nią, ale także odkryć te pokłady miłości i dobroci, których pełne są ich własne serca.

T.M.

Konkurs Wiedzy Biblijnej

Po raz pierwszy w szkołach na terenie naszej diecezji odbędzie się w tym roku szkolnym ekumeniczny Konkurs Wiedzy Biblijnej. Jego organizatorami są: Kościół ewangelicko-augsburski, Kościół rzymskokatolicki oraz Towarzystwo Biblijne „Jonasz” ze Skoczowa. Z inicjatywą organizacji takiego konkursu wystąpili przedstawiciele wspólnoty ewangelickiej, a biskup Tadeusz Rakoczy zaakceptował propozycję, by w konkursowych sprawdzianach biblijnej wiedzy uczestniczyły także katolickie dzieci i młodzież. Konkurs Wiedzy Biblijnej został w bielskim Kuratorium Oświaty i Wychowania wpisany na listę konkursów wiedzy przedmiotowej.

Każdy ze startujących w konkursie uczniów znajdzie się w obrębie odpowiedniej dla siebie grupy wiekowej: uczniów klas I-IV, klas

V-VIII i młodzieżowych. Przedmiotem szczególnie wnikliwej lektury uczestników konkursu będzie tekst księgi Ewangelii według św. Łukasza.

Jako pierwszy – od 24 do 28 listopada – odbędzie się etap szkolny konkursu. Wtedy uczniowie odpowiadać będą na pytania, a na podstawie tych odpowiedzi wytypowani zostaną najlepsi przedstawiciele każdej szkoły, którzy wezmą udział w kolejnym etapie – międzyszkolnym. Dla najmłodszych uczestników konkursu przewidziane są: zadanie plastyczne oraz przygotowanie inscenizacji opartej na wydarzeniach opisywanych w Ewangelii.

W styczniu 1998 r. w wybranych szkołach na terenie diecezji odbędą się spotkania konkursowe w ramach etapu międzyszkolnego. W tej części konkursu startować będą najlepsi uczniowie zarówno

katolicy, jak i ewangelicy. Odpowiedzą oni na przygotowane przez komisję mieszane pytania. Najlepsi spośród nich wezmą udział w etapie rejonowym konkursu, organizowanym w kilku punktach diecezji w pierwszych dniach marca przyszłego roku. W kwietniu w Bielsku-Białej przewidywany jest etap ostatni – wojewódzki, w którym także pytania zadawać będzie jedna, wspólna komisja egzaminacyjna.

Organizatorzy zachęcają wszystkich uczniów do jak najpilniejszego przygotowania się do udziału w Konkursie Wiedzy Biblijnej – przez lekturę i rozważanie Słowa Bożego, a także zapoznawanie się z wiedzą niezbędną podczas biblijnej lektury. Dla najlepszych organizatorzy przewidzieli nagrody.

Z.M.

Nowe pocztówki

W urzędach pocztowych, a także w parafiach, pojawiły się kolejne pocztówki opatrzone fotografiami bielskich świątyń, tym razem kolejnych 9 świątyń katolickich. Na wykonanych przez M. Peterka zdjęciach znalazły się kościoły: pw. NMP Królowej Polski, pw. Przenajświętszej Trójcy, pw. św. Jana Chrzciciela (Komorowice Śl.), pw. Chrystusa Króla (Leszczyny), pw. Matki Bożej Pocieszenia (Straconka), pw. Nawiedzenia NMP (Hałcnów), pw. Narodzenia NMP (Lipnik), pw. Najświętszego Zbawiciela (klasztor Sióstr Redemptorystek – Stare Bielsko), pw. św. Franciszka z Asyżu (Wapienica).

Wydane przez Rejonowy Urząd Poczty w Bielsku-Białej oraz bielski Oddział Związku Filatelistów Polskich pocztówki przypominają o trwających przygotowaniach do zaplanowanej w pierwszych dniach grudnia br. Krajowej Wystawy Filatelistycznej, organizowanej z okazji obchodów 550-lecia parafii św. Mikołaja.

A.S.

20 lat z dziećmi

24 października br. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kaczynie dla dzieci specjalnej troski obchodził jubileusz 20-lecia istnienia. Przez ten okres ośrodek przyjął 200 dzieci z całego terenu województwa bielskiego, by przygotować je do samodzielnego życia w rodzinie i społeczeństwie. Wychowankowie biorą udział w licznych turnusach rehabilitacyjnych oraz zajęciach rozwijających ich zdolności i umiejętności.

Ośrodek obejmuje swym zasięgiem szkołę życia z internatem, gdzie aktualnie przebywa od poniedziałku do piątku 43 dzieci, zespoły klasowe i wychowawcze przy Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Andrychowie dla 20 dzieci leczonych w tym szpitalu, a także szkołę życia i świetlicę szkolną w Kętach dla 15 dzieci. Ta ostatnia placówka powstała w styczniu 1994 roku w salach katechetycznych przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, bielskiego kuratorium Oświaty i władz gminy Kęty. Jej powstaniu przyświecało biblijne motto: „Jeden drugiego brzemiona noście”.

Już dwadzieścia lat temu – w 1977 roku – Spółdzielnia Inwalidów „Pionier” w Wadowicach zorganizowała w ośrodku warsztat pracy chrońonej, gdzie przygotowywano podopiecznych do pracy. Niektórzy absolwenci po ukończeniu szkoły nadal w niej pracują.

Olimpijski dorobek

Ośrodek w Kaczynie rozwinął i rozpropagował ruch Olimpiad Specjalnych w województwie bielskim. Do Polski idea ta dotarła po raz pierwszy w 1983 r., a w cztery lata później – w 1987 roku – odbyła się pierwsza ogólnopolska olimpiada specjalna. Na Podbeskidziu pierwszą taką olimpiadę organizo-



wano w 1986 roku. W listopadzie 1992 r. powołano w Kaczynie oddział wojewódzki Stowarzyszenia Sportowego dla Osób Upośledzonych Umysłowo „Olimpiady Specjalne – Polska”. Aktualnie stowarzyszenie – pod przewodnictwem prezesa pani Józefy Karkoszki-Warchol – skupia ponad 20 placówek i klubów z województwa bielskiego, zajmujących się dziećmi i młodzieżą z głębszym i głębkim upośledzeniem umysłowym. Systematycznie trenuje tu i rozwija swoją fizyczną sprawność 380 sportowców. Uprawiają oni lekkoatletykę, tenis stołowy, pływanie, gimnastykę, piłkę nożną i narciarstwo biegowe. W tym roku 10 i 11 października zorganizowano już IX Wojewódzką Olimpiadę Specjalną – pod honorowym patronatem burmistrza i przewodniczącego Rady Miejskiej Kęt. Olimpiady specjalne to wielka szansa dla wychowanków ośrodka. Udział w nich dostarcza wiele radości, satysfakcji i niezapomnianych przeżyć. Pozwala przełamać bariery wzajemnego niezrozumienia, nawiązać kontakty i przyjaźnie. Tu

nie ma zwycięzców i pokonanych, tu wszyscy zwyciężają siebie samych, swoją chorobę i swoje słabości. Sportowcy z Bielskiego odnoszą wielkie sukcesy i zwycięstwa. Okazało się, że narciarska sztafeta z Podbeskidzia jest najszybsza w Polsce. Uhonorowaniem ogromnej pracy, wielu treningów i ćwiczeń był wielki sukces w styczniu tego roku na VI Światowych Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Toronto. W Kanadzie wychowankowie z Kaczyny zdobyli 2 złote i 2 srebrne medale.

Od 6 lat podopieczni z kaczynskiego ośrodka systematycznie zdobywają także liczne nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dla Osób Niepełnosprawnych w Zamościu.

Jak mówią pracownicy ośrodka przez dwadzieścia lat zgromadziło się wokół Kaczyny liczne grono ludzi dobrej woli, wspierających ośrodek życzliwością, dobrym słowem i materialnym wsparciem.

Oby było ich jak najwięcej!

(mach)

Pomóżmy bibliotece

Kilka miesięcy, które minęły od lipcowej powodzi sprawiły, że zaciera się w naszej pamięci dramatyczne sceny zalanych ulic i domów. Tragedia powodzi trwała jednak nadal i jeszcze przez długie miesiące zmagać się oni będą ze skutkami „wielkiej wody”.

Solidaryzując się z poszkodowanymi, ofiarom nieśliśmy pomoc materialną w postaci darów potrzebnych by przetrwać pierwsze najtragiczniejsze dni powodzi: żywność, środki czystości, odzież czy pieniądze potrzebne na odbudowę domów.

Powódź nie oszczędziła niczego, ucierpiały nie tylko domy ale i instytucje kulturalno-oświatowe m.in. biblio-

teki. Najgorsza sytuacja jest w małych wiejskich bibliotekach, które niejednokrotnie z mrozem przez lata uzupełniały swoje księgozbiory, by stracić wszystko w ciągu kilku dni. Tak stało się we wsi Turze.

Pamiętając o tym, że książka jest darem bezcennym przyłączmy się do akcji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bielsku-Białej oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Koła w Bielsku-Białej, którzy zwraca-

ją się z apelem o udział w zbiórce książek dla biblioteki w Kuźni Raciborskiej. Filia tej biblioteki we wsi Turze utraciła cały swój księgozbiór.

Organizatorzy zbiórki proszą o przekazywanie nowych książek z zakresu:

- literatury pięknej dla dzieci i młodzieży (szczególnie lektur szkolnych),
- literatury pięknej dla dorosłych,
- literatury popularnonaukowej.

Dary dla biblioteki we wsi Turze będą przyjmowane w czytelnicy ekologicznej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, 43-300 Bielsko-Biała, ul. Słowackiego 17a w godz. 11.00–19.00, a w czwartki i soboty w godz. 9.00–15.00 – do 29 listopada 1997 r.

GOŚĆ Dla dzieci

listopad

Kupon 2

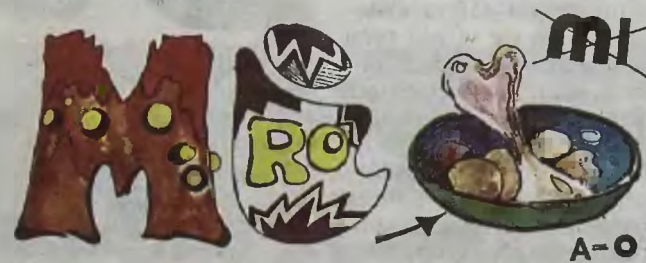
Zapraszamy najmłodszych do następnych zagadek:

Co to za wiersz?

Kiedy wstawicie brakujące literki w nazwach miejscowości, odczytacie rozwiązanie, którym jest tytuł znanego wam wiersza:

BIAŁY ■ ■ ■ OK, ■ ■ LK,
■ ROMBORK, BRZ ■ G,
■ ONIN, PA ■ IANICE, OLK ■ SZ,
■ YBNIK, SZ ■ ■ ■ TNO,
RADO ■, PR ■ DNIK, ■ ■ EŁM,
S ■ NOK

Rebusy



Poczekalnia

„We Wszystkich Świętych modlimy się za Świętymi” – dumnie odpowiada Ewa. „Wcale nie” – głośno przerywa jej Hubert. – „Święci mieszkają w niebie”. „Oni byli dobrzy i Bóg wziął ich do siebie” – zgadza się z kolegą mała Patrycja.

Dzieci przypomniły sobie, że w święto Wszystkich Świętych nie idzie się do szkoły, ale wszyscy ludzie przychodzą na cmentarz. Wcześniej ustawiają kwiaty na grobach, palą świece, a potem przy nich stoją. „Może się modlą?” – zastanawiają się pierwszaki.

„Zmarli też idą do nieba, ale nie wszyscy od razu – twierdzi Paweł. – Niektórzy muszą iść do czyśćca. Tam, ci ludzie widzą co zrobili złego i „spowiadają” się z grzechów, jakie mieli na ziemi” – kontynuuje chłopiec. Siedmiolatki trochę były zaskoczone wypowiedziami Pawła. Jak długo „siedzi” się w czyśćcu? Kiedy zmarli wejdą do nieba? A co z tymi ludźmi, którzy byli długo niedobrzy? – pytały zaniepokojone dziewczynki.

„Ci co byli źli, po prostu dłużej „siedzą” w czyśćcu. Ale nie całe „życie” – spokojnie stwierdził Hubert. „Ja wiem, ja wiem – woła rozradowany Krzysiek. – To jest dla nich jakby taka poczekalnia. Z przedszkola wiem, Siostra mówiła, że można im pomóc – dodaje. – Trzeba się za nich modlić, to wtedy szybciej wejdą do nieba. Można modlić się w domu, w kościele, albo na cmentarzu” – zakończył poważnie chłopiec.

Wszystkie dzieci wyraziły chęć pomocy душom czyśćcowym i nawiedzania cmentarza. „Będziemy się modlić, żeby wszyscy mogli wejść do nieba” – zapewniali pierwszoklasiści.

D.F.P.

W teatrze i na jego obrzeżach

Rozmowa z **MARIANEM DEMBINIOKIEM** – dyrektorem Festiwalu Teatralnego „Na Granicy” – rozmawia Joanna Jurgała-Jureczka.

– Festiwal Teatralny „Na Granicy” po raz pierwszy zorganizowany został między innymi po to, aby otwierać szersze granice pomiędzy państwami. Dziś, w nowej sytuacji politycznej, kiedy granice są otwarte, trwa dyskusja nad nową formułą festiwalu...

– To prawda, dziś już granic nie przełamujemy w sensie politycznym, ponieważ czasy się zmieniły. Ten festiwal rzeczywiście na początku miał podtekst polityczny i myślę, że dobrze się stało, że w tej chwili jest to już tylko festiwal teatralny. O koncepcji, czy też o jej braku, mówiło się od początku. To dobrze, że formuła festiwalu jest otwarta, ponieważ wszystko się może zdarzyć podczas festiwalu w Cieszynie. Mogą się zaprezentować różne teatry, o różnym profilu, o różnym stopniu zaawansowania – od zawodowych po amatorskie. Chodzi o pokazanie nowych zjawisk, jakie istnieją w poszczególnych krajach. Na razie festiwal obejmuje trzy państwa, ale jest otwarty i na inne kraje. Formuła jest co roku tworzona na gorąco. W tym roku ze strony polskiej zaprezentowały się teatry młode, pokazujące nowe sztuki, przygotowane często przez młodych reżyserów. Zobaczyliśmy w Cieszynie „Młoda śmierć” – spektakl bardzo zaangażowany we współczesność, byliśmy świadkami nowatorskiego spojrzenia reżyserskiego w inscenizacji „Bzika tropikalnego” Stanisława Ignacego Witkiewicza...

– Mówi Pan o nowatorskim spojrzeniu na teatr, czy zatem nie brakuje festiwalowych propozycji, które trafiłyby do mniej przygotowanego, przyzwyczajonego do tradycyjnych spektakli widza?

– Nie sądzę. Teatry „tradycyjne”, aktorów sprawdzonych, znanych, wystarczy zaprosić do Cieszyna i można mieć nadzieję, że widownia się zapełni. Jednak nie tylko tradycja tworzy teatr i myślę, że najciekawsze rzeczy dzieją się jakby na obrzeżach teatru. Sądzę, że zarówno zainteresowanie publiczności, jak i werdykt jurorów to potwierdza.

– W jaki sposób kwalifikowane są zespoły teatralne, które mają wziąć udział w festiwalu?

– Pierwszy festiwal był prezentacją sztuk Wacława Havela, potem jednak zrezygnowaliśmy z przedstawiania sztuk tylko jednego autora. Aby uniknąć prezentowania



przypadkowych zespołów, skorzystaliśmy w tym roku z podpowiedzi Jacka Sieradzkiego, redaktora naczelnego „Dialogu”, który rekomendował polskie spektakle konkursowe. Były to spektakle nowe i interesujące, a my chcemy, żeby festiwal był przeglądem najnowszych sztuk i tego, co się aktualnie w teatrze dzieje.

– Do kogo kierowane są festiwalowe spektakle. Jaką festiwal ma publiczność?

– Nie robiliśmy wprawdzie badań socjologicznych, ale widzimy, że najczęściej przychodzi młodzież szkół średnich, studenci, mieszkańcy Cieszyna, którzy kochają teatr i teatrem się interesują. Przyjeżdżają też widzowie spoza Cieszyna, goście festiwalu, dziennikarze.

– W tym roku festiwalowi towarzyszyła sesja naukowa...

– Tak. Próbowano spojrzeć na to, co stało się z teatrami po zmianach politycznych, jakie zaszły na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Myślę, że była udana. Pozostały interesujące materiały, które zostaną opublikowane. W tym roku festiwal odbywał się jak gdyby w trzech płaszczyznach. Po pierwsze – zaprezentowane zostały spektakle, ukazana została rzeczywistość teatralna w Polsce, Czechach i na Słowacji. Po drugie – zorganizowaliśmy razem z cieszyńską filią Uniwersytetu Śląskiego wspomnianą już konferencję. Po trzecie – po zorganizowanych w latach ubiegłych warsztatach teatralnych zdecydowaliśmy się tym razem na warsztaty dziennikarskie prowadzone przez dr. Grzegorza Niziołka z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

– Dziękuję za rozmowę.

Krótko z Zaolzia

Premier z Zaolzia rodem

Z wielką satysfakcją przyjęli mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego po obydwu stronach Olzy wiadomość o desygnowaniu Jerzego Buzka na premiera rządu RP. Szef rządu urodził się w zaolziańskich Śmiłowicach. Jego rodzina przez dziesięciolecie związana była ze wsią Końskie, która obecnie stanowi część Trzyna. Dziadek premiera, Jerzy Buzek był wybitnym erudytą, współpracownikiem znanego pedagoga Jana Kubisza. Bardzo liczna rodzina jego ojca, Karola Buzka, wpisała się głęboko w dzieje polityczne II Rzeczy-

W uniwersalnym języku

18 października w Cieszynie zakończył się trzydniowy VIII Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Na Granicy”, zorganizowany przez: Solidarność Polsko-Czesko-Słowacką, czesko-cieszyński teatr, Dom Narodowy i filię Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, a także KaSS „Stfelnice” w Czeskim Cieszynie. Spektakle teatralne zaprezentowano, podobnie jak w latach ubiegłych, w cieszyńskim i czesko-cieszyńskim teatrze, a także w Domu Narodowym i na cieszyńskim rynku.

kowiecki z Wrocławia, Juraj Sebesta z Bratysławy i Zdenek A. Tichy z Pragi. W tym roku jury konkursowe przyznało wyróżnienia i nagrodę główną Ministerstwa Kultury i Sztuki RP za spektakl „Jej pasierbica” w reżyserii Jana Antoniego Pitinskiego. Przedstawienie przygotował Teatr Miejski ze Złina. W nagrodzonym przedstawieniu, zdaniem krytyków „Pitinsky ogarnął temat przesądów, pychy, zbrodni i bolesnego odkupienia, przemysłnie łącząc

zrzeniem sezonu. „Młoda śmierć” Grzegorza Nawrockiego w reżyserii Anny Augustynowicz przedstawiona przez Teatr Współczesny ze Szczecina to spektakl dość kontrowersyjny. Jest on historią brutalnych morderstw opowiedzianą w rytmie „atakującej” słuchacza krzykliwej muzyki współczesnej. Można było odnieść wrażenie, że w Cieszynie głosne już przedstawienie nie spotkało się ze zbyt wielkim uznaniem. Z kolei „Zbrodnia z premedytacją” Witolda Gombro-



Dyrektor festiwalu Marian Dembinioł, wspominając festiwalowe początki, przyznaje: „Okazuje się, że gościliśmy prawie komplet znakomitych teatrów ze wszystkich trzech państw, że Cieszyn, chociaż podzielony granicą, potrafi łączyć i budować mosty porozumienia, że teatr ma w tym swój udział”.

„Festiwal Teatralny już od ośmiu lat udowadnia mieszkańcom Cieszyna i Czeskiego Cieszyna, że tak dobrze znana im granica niekoniecznie musi kojarzyć się ze szlabanem, strefą graniczną i celnikami” – dodaje współdyrektor festiwalu Roman Rozbroj.

Nagrody i wyróżnienia

W skład jury wchodził polscy i czescy specjaliści: Zuzana Jindrova z Pragi, Jerzy Koenig z Warszawy, Andrzej Ma-

jego o czterdzieści lat starszą wersję powieściową z librettem znanej opery Janačka i nadal swemu utworowi trafny podtytuł «Droga krzyżowa Petrony Buryjowej». Podkreślano też, że „Jej pasierbica” jest ważnym dokonaniem artystycznym i należy do najciekawszych przedstawień, jakie powstały ostatnio na czeskiej scenie.

Nowe kierunki

Zarówno publiczność, jak i jurorzy przyznali, że niektóre przedstawienia wyznaczają nowe kierunki teatrowi. Do wydarzeń artystycznych zaliczyć trzeba z pewnością przedstawienie „Bzik tropikalny” S. I. Witkiewicza, przygotowane przez Teatr Rozmaitości z Warszawy. Spektakl ten tuż po premierze nazwano wyda-

wicza w reżyserii Zbigniewa Brzozy i w wykonaniu aktorów Teatru im. Stefana Jaracza z Łodzi, zyskała uznanie jako doskonała adaptacja teatralna, która otrzymała Grand Prix na XXXVI Kaliskich Spotkaniach Teatralnych.

Konkurs i poza konkursem

Cieszyńskiej publiczności spodobał się także „Najmniejszy cyrk na świecie” – występ lalkarza pochodzącego ze znanego rodu ludowych artystów z Banskiej Bystrzycy. Przedstawienie zaprezentowane na cieszyńskim rynku podobało się przede wszystkim dzieciom, ale i dorośli mogli sobie dzięki niemu wyobrazić, jak przed laty wyglądały przedstawienia uliczne.

Zabawne były „Talerze” – kłownada przygotowana na motywach komedii „Rozbite talerze”, a wyjątkowo dowcipne dialogi rozbawiły widzów „Vecera vtakov” – „Klasyfikacji ptaków” – przedstawienia przygotowanego przez Teatr z Martina.

Podobał się też występ „Theatre de l'Avenir b-moll z Paryża – tours”. Animatorem tej grupy jest Włodzimierz Szturc – dramaturg, inscenizator i teatrolog. W Cieszynie zobaczyliśmy „Szeptając” – sztukę napisaną na podstawie jednoaktówek Samuela Becketta. Spektakl ten, podobnie jak inne przedstawienia, po raz kolejny udowodnił, że teatr przemawia uniwersalnym językiem.

JOANNA JURGAŁA-JURECZKA

Tele-3

9 listopada – niedziela

- 7.00 Miasto nad zatoką - ser. dla dzieci
- 7.30 Profesor Thompson - ser. dla dzieci
- 8.00 Opowieści taty Bobra - ser. dla dzieci
- 8.30 Mysza Willi wędruje przez świat - ser. anim.
- 9.00 Sacrum profanum - magazyn chrześcijański
- 9.30 Amerykańska odyseja kosmiczna - ser. dok.
- 10.00 Klub Globtrotera
- 10.40 Koszałek Opalek - pr. dla dzieci
- 11.05 Na ludową nutę - turniej zespołów folklorystycznych
- 11.35 Każdy gra inaczej
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.05 Sport
- 12.35 Moto Sport Tele-3
- 13.00 Świat bez tajemnic - ser. popularnonaukowy
- 13.30 Przeboje 40-lecia
- 14.00 Telefonada - teleturniej
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Ekoludki i Śmiecioroby - ser. anim.
- 15.35 Czarodziejski ołówek - ser. dla dzieci
- 15.40 Fortepian Beethovena - angielski film dok.
- 16.35 Pani Modna
- 17.10 Gość Tele-Trójki
- 17.20 Studio Gol - magazyn piłkarski
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Rodzina Addamsów - ser. komediowy
- 19.15 EL TV Muzyk - pr. rozrywkowy
- 19.30 Mistyczne Krainy - Egipt - Cykl życia - ser. dok.
- 20.00 Piekiełny narzeczony - australijska komedia obyczajowa
- 21.25 Na wesoło o sporcie - magazyn sportowy
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.10 Pechowy romans - amerykańska komedia sensacyjna
- 23.40 Sport
- 0.30 Przylądek Canaveral - ser. fab. USA
- 1.30 Świat ogrodów - ser. dok.
- 2.00 TV Polonia - retransmisja

10 listopada – poniedziałek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja
- 8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
- 9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
- 11.10 Namiętność - telenowela wenezuelska
- 11.40 Reportaż (powt.)
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.05 Piekiełny narzeczony (powt.)
- 13.30 Na wesoło o sporcie (powt.)
- 13.45 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
- 14.20 Kleks - pr. dla dzieci
- 14.50 Program dnia
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy - ser. anim.
- 15.35 Klub pod Żabą - pr. popularnonaukowy
- 16.05 Global Village - ser. dla młodzieży (odc. 1)
- 16.30 Reportaż
- 16.45 Rozmowa tygodnia
- 17.10 Magazyn motoryzacyjny
- 17.30 Reportaż redakcji bielskiej
- 17.50 Portrety miast
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Pogarda - ser. wenezuelski
- 19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy
- 19.30 Skandale - ser. dok. USA
- 20.00 Lekarze bez granic - francuski ser. fab.
- 21.25 Na wesoło o sporcie - magazyn sportowy
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Namiętność (powt.)
- 23.00 Losy
- 23.30 Sejmowe spotkania
- 0.00 Sacrum profanum (powt.)
- 0.30 Rodzinna karuzela - ser. angielski
- 1.00 TV Polonia - retransmisja

11 listopada – wtorek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja
- 8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
- 9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
- 11.05 Cztery pancerni i pies - polski ser. fab.
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.10 Polacy na Syberii - reportaż
- 12.35 General Anders nieznany

- 13.00 Pieśni patriotyczne - pr. muzyczny
- 13.35 Popularne marsze w wykonaniu WOSPR
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Tombik i Bibi - ser. anim.
- 15.40 Opowieść Bizeta - kanadyjski film fab.
- 16.30 Życie na gorąco - magazyn interwencyjny
- 17.10 Legiony to...
- 17.30 Oj, ni ma jak Lwów - Kresowiaczy
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
- 19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy
- 19.30 Dzisiaj Kraków - magazyn przygotowany przez OTV w Krakowie
- 20.00 Rzeczpospolitej dni pierwsze - film fab. - dok.
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Cztery pancerni i pies (powt.)
- 23.15 Co słychać w muzyce - magazyn aktualności muzycznych
- 23.35 Vox in rama - spotkanie z muzyką dawną
- 0.30 W trosce o przyrodę - ser. dok.
- 1.00 TV Polonia - retransmisja

12 listopada – środa

- 7.00 TV Polonia - retransmisja
- 8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
- 9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
- 11.10 Namiętność - telenowela wenezuelska
- 11.40 Reportaż (powt.)
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.05 Rzeczpospolitej dni pierwsze (powt.)
- 13.55 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
- 14.20 Kleks - pr. dla młodych widzów
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Kosmiczni rycerze - film anim.
- 15.30 Roger Odrzutowiec - ser. dla dzieci
- 15.40 Maluda - ser. anim.
- 16.05 Tajemnica Starego Hotelu - australijski ser. fab.
- 16.30 Reportaż
- 16.45 Magazyn górniczy
- 17.10 Magazyn historyczny
- 17.30 Reportaż redakcji częstochowskiej
- 17.50 Portrety miast
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
- 19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy
- 19.30 Sekrety z życia maszyn - angielski ser. dok.
- 20.00 Na ratunek - australijski ser. sensacyjno-przygodowy
- 20.55 Dzikie Zachód - ser. dok. USA
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Namiętność - telenowela wenezuelska
- 23.00 Sport
- 23.40 Temida
- 0.05 Na reporterskim szlaku
- 0.30 Ed, koń, który mówi - ser. komediowy
- 1.00 TV Polonia - retransmisja

13 listopada – czwartek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja
- 8.10 Maria Celeste - telenowela wenezuelska
- 9.00 Poranek z Telewizją Katowice - pr. studyjno-filmowy
- 11.05 Cztery pancerni i pies - ser.
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.10 Na ratunek (powt.)
- 13.05 Dzikie Zachód (powt.)
- 13.50 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
- 14.20 Zgadula - teleturniej dla młodych widzów
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Pies Dinki - ser. anim.
- 15.30 Roger Odrzutowiec - ser. anim.
- 15.35 Były sobie Ameryki - ser. dla młodych widzów
- 16.05 Wyspa - ser. fab. dla młodzieży
- 16.30 Reportaż
- 16.45 Wieś '97
- 17.10 Lancet - magazyn medyczny
- 17.30 Tschuss Deutschland - teleturniej
- 17.50 Portrety miast
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
- 19.15 Dzień w regionie - pr. studyjno-filmowy
- 19.30 Złote rączki - ser. dok. - poradnikowy
- 20.00 Lecą żurawie - dramat wojenny
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Cztery pancerni i pies (powt.)

- 23.15 Zdaniem recenzenta
- 23.45 Kwiaty na kamieniach
- 0.15 Teatromania
- 0.30 Niezwykłe miejsca - ser. dok. USA
- 1.00 TV Polonia - retransmisja

14 listopada – piątek

- 7.00 TV Polonia - retransmisja
- 8.10 Poza rok 2000 - pr. popularnonaukowy
- 9.00 Poranek z Telewizją Katowice - magazyn studyjno-filmowy
- 11.10 Namiętność - telenowela wenezuelska
- 11.40 Reportaż
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.05 Lecą żurawie (powt.)
- 13.45 Serce Klarity - hiszpański ser. obyczajowy
- 14.20 Co z niego wyrośnie?
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Lucky Luck - ser. anim.
- 15.35 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy - ser. francuski
- 16.05 Huckleberry Finn i przyjaciele - ser. dla młodzieży
- 16.30 Obserwatorium
- 17.10 Galeria zwierząt
- 17.30 Studio pod bukiem - magazyn różnorodności redakcji opolskiej
- 17.50 Opolskie portrety miast
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.30 Pogarda - wenezuelski ser. fab.
- 19.15 Dzień w regionie - magazyn studyjno-filmowy
- 19.30 Rockowe rewolucje - film dok. USA
- 20.00 Od startu do chwały - ser. produkcji kanadyjsko-australijskiej
- 20.50 Wojna rószyjska: Krew na śniegu - angielski ser. dok.
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Namiętność (powt.)
- 23.00 5/6
- 0.00 Wojownicy z Westlandii - włoski film sf.
- 1.30 Zew natury - ser. dok.
- 2.00 TV Polonia - retransmisja

15 listopada – sobota

- 7.00 Cudowny świat zwierząt - ser. dla młodych widzów
- 7.30 Czarnoksiężnik z Krainy Oz - ser. dla dzieci
- 7.40 Namiętność - telenowela (powt. trzech ostatnich odcinków)
- 8.55 Osobliwości
- 9.15 Sobota z Telewizją Katowice - magazyn dla kobiet
- 11.00 Around the World - szwedzki ser. dok.
- 11.30 W cztery światy strony - magazyn turystyczny
- 12.00 Aktualności (wyd. 1)
- 12.05 1200 sekund z ...
- 12.30 Dance Club 5/6
- 13.00 Coś takiego...
- 13.30 Gol - magazyn piłkarski
- 13.45 Bliżej Trójki
- 14.00 Moje życie pod psem - ser. dla młodzieży
- 14.30 Przygody Saltiego - ser. dla młodych widzów
- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
- 15.10 Animaniacy - ser. anim.
- 15.30 Czarodziejski ołówek - ser. anim.
- 15.35 Z wiatrem i pod wiatr - kanadyjski ser. fab.
- 16.35 Ale kino - magazyn filmowy
- 17.05 Gaude Fest '97 - cz. I
- 17.35 Cover Band czyli Klasycy Rocka
- 18.00 Panorama
- 18.10 Aktualności (wyd. główne)
- 18.20 Aktualności kulturalne
- 18.30 Nasz sklepik - angielski ser. komediowy
- 19.15 Muzy - magazyn kulturalny
- 19.30 Misja: Ziemia - ser. dok.
- 20.00 Miłosna ruletka - melodramat szwajcarski
- 20.55 W poszukiwaniu róży - ser. dok.
- 21.25 Na wesoło o sporcie - magazyn sportowy
- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
- 22.15 Sobota w Bytkowie - telenowela
- 22.45 Sport
- 23.30 Kuchnia polska - ser. polski
- 0.30 Kochane małżeństwo - thriller USA
- 2.00 TV Polonia - retransmisja

Redakcja „Gościa”
nie odpowiada za zmiany
w programie Tele-3

Ogłoszenie

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerek samochodowych, Bielsko-Biała tel. 170-213 112/DR/97

Krótko

Nowa szkoła

W Sułkowicach-Bolęcinie koło Andrychowa oddano do użytku nowy gmach Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki. Stary budynek miejscowej SP już od dawna nie był w stanie spełniać zadań placówki szkolnej.

PCK po wyborach

W ostatnią sobotę października odbyło się sprawozdawczo-wyborcze zebranie podbeskidzkiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Skupia on obecnie 1560 członków dorosłych i około 15 tysięcy dzieci i młodzieży w 345 szkolnych kolach PCK. Zebrani bardzo wysoko ocenili działalność Zarządu Okręgowego PCK, zwłaszcza w czasie ostatniej powodzi. Dotychczasowe władze wybrane zostały na następną kadencję.

Żółty Tydzień

Tak nazwano akcję wojewódzkiego Sanepidu szczepień przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, która odbyła się pod koniec października na Podbeskidziu. Uruchomiono z tej okazji także specjalną linię telefoniczną z informacjami na temat tej choroby i profilaktyki.

Złot w Brennej

Ponad dwustu niepełnosprawnych mieszkańców czternastu podbeskidzkich domów pomocy społecznej przyjechało w październiku do Brennej. Uczestniczyli oni w II Integracyjnym Zlocie Mieszkańców DPS Woj. Bielskiego. Zorganizowali go terapeutyci DPS w Pogórze.

Szpitalna spalarnia

Trwa konflikt wokół budowy spalarni odpadów szpitalnych, mającej się znajdować na terenie powstającego Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Protestowali już mieszkańcy Mikuszowic Śląskich, a teraz dołączyli do nich członkowie Klubu Ekologicznego „Gaja”. Wojewoda bielski zapowiedział zorganizowanie specjalnego sympozjum w tej sprawie.

Ujsoły bez przejścia

Zgodnie z międzynarodowymi protokołami na Żywiec-Żywiec mają być czynne trzy drogowe przejścia graniczne ze Słowacją. Istnieją już takie w Korbielowie i Zwardoniu. Jedynie Ujsoły nie mogą się doczekać na takie przejście, które miało być uruchomione w tym roku. Słowacy kończą budowę budynków granicznych, lecz z polskiej strony wciąż brak... czterech kilometrów drogi.

Zmiana na 45-lecie

Beskidzka Grupa GOPR obchodziła ostatnio 45-lecie swego istnienia. Jest to największa grupa pogotowia górskiego w Polsce – skupia blisko czterystu członków, działających na obszarze 2,5 tys. km kw. Pod koniec października na emeryturę przeszedł naczelnik i współzałożyciel beskidzkiego GOPR Adam Kubala. Jego następcą został 34-letni Jerzy Siodłak.

90-letnia szkoła

Kęcki Zespół Szkół im. Marii Dąbrowskiej, spadkobierca

dawnego Gimnazjum Miejskiego, obchodził pod koniec października 90-lecie swego istnienia.

Małopolska samorządność

W ośrodku ZIAD w Bielsku-Białej odbyła się II Małopolska Konferencja Samorządowa. Wzięło w niej udział ponad stu przedstawicieli władzy lokalnej ze Śląska i Małopolski. To kolejny etap samorządowej współpracy obu regionów, w których żyje 10 milionów ludzi.

Prezent Telekomunikacji

W ciągu ostatnich trzech lat podwoiła się ilość posiadaczy telefonów na Podbeskidziu. We wrześniu br. Zakład Telekomunikacji w Bielsku-Białej podłączył do sieci telefonicznej 150-tysięcznego abonenta. Z tej okazji firma przekazała do piętnastu domów pomocy społecznej w woj. bielskim nowoczesne aparaty telefoniczne.

Laureatka Apena

Bielska Fabryka Aparatów Elektrycznych Apena wciąż zdobywa wyróżnienia i nagrody na prestiżowych konkursach i targach. Ostatnio do swych trofeów dopisać mogła wyróżnienie pierwszego stopnia w III edycji konkursu Polska Nagroda Jakości.

Posiady w karczmie

Od kilku lat podbeskidzkie Posiady Gawęziarskie oraz Wojewódzki Konkurs Gry na Unikatowych Instrumentach są połączonymi imprezami i odbywają się w pięknej scenarii karczmny Rzym w Suchej Beskidzkiej. W tym roku zorganizowano je 25 i 26 października. Tradycyjnie prym na nich wiedli mieszkańcy Żywiecczyzny.

Konsumpcyjne targi

Po raz czwarty zorganizowano w Bielsku-Białej Beskidzkie Targi Konsumpcyjne. Swe oferty prezentowało na nich ponad sześćdziesięciu wystawców. Targom towarzyszyła Giełda Usług Finansowych oraz oferty Bielskiego Salonu Mody.

Mister Camping

Bielski kemping „Pod Dębocem” został wyróżniony tytułem „Mister Camping '97”. Ten prestiżowy tytuł Polska Federacja Kempingu i Karawaningu przyznała w tym roku sześciu obiektom w Polsce.

Wystawcy w Żylinie

Pod koniec października w słowackiej Żylinie odbyła się dwudniowa prezentacja firm z województwa bielskiego. Jej organizatorami był Urząd Wojewódzki oraz Regionalna Izba Handlu i Przemysłu w Bielsku-Białej. Swe oferty dla Słowaków prezentowało jedenaście podbeskidzkich firm.

75 lat Union-Vis

Bielska spółka Union-Vis jest największym w Polsce producentem papierów i płócien ściernych. W październiku obchodzono uroczyste 75-lecie istnienia tej firmy, zatrudniającej obecnie trzysetu pracowników. Jesienią Union-Vis został nagrodzony wyróżnieniem w drugim konkursie Beskidzkiej Nagrody Jakości.

Hasło: Rodzina

Będąc w czasie tych wakacji krótko za granicą zauważyłem, że nowoczesne dzieci Zachodu otrzymały do rąk nowoczesną zabawkę. Oto japońscy specjaliści od komputerów wymyślili nieduży aparacik-komputer; tak niewielki, że zmieścić go można w dłoni. Najważniejsze jest jednak to, że spełnia rolę stworka, którym należy się opiekować. Tak więc np. o odpowiedniej porze dnia trzeba go budzić, a wieczorem ułożyć do snu. Ma pory karmienia, ma swoje zachcianki, które „opiekun” musi spełnić. Dzieci w szkole zakładają się już między sobą, kiedy „toto” umrze (gdyż – jak każdy komputer – ta nowa zabawka ma ograniczoną żywotność).

Zdumiony przecierałem oczy. W naszej przytomności dzieje się jakaś przedziwna paranoja: dotąd dzieci bawiły się z kolegą lub koleżanką, zaspokajały swoje uczucia przebywając z bracijskiem lub siostrzyczką, czasami opiekowały się zwierzątkiem kupionym przez rodziców. Dzisiaj przele-

Musi tak być, skoro coraz więcej rodzin jest rozbitych lub niepełnych, skoro rodzina przestała być wartością, a takie coś jak wierność czy uczciwość małżeńska nadają się już tylko do wyśmiania. Opowiadał mi zaprzyjaźniony proboszcz z małego miasteczka na naszym pięknym Śląsku, że w jego trzytysięcznej parafii bez mała pięćdziesiąt procent rodzin, to rodziny trwające w związkach nieformalnych lub też niesakramentalnych. Rodzice jakże często nie przygotowani do pełnienia rodzicielskich obowiązków, nie są w stanie zapewnić swoim dzieciom prawidłowych wzorców życia uczuciowego, postępowania, bo nie wiedzą, jak to robić, bo sami są niedojrzali, bo im się nie chce, albo po prostu nie mają czasu. Coraz częściej rolę wychowawcy przyjmują mass media (zwłaszcza telewizja) z całą ich bezwzględnością lub ulicą.

Mówi się hasło: kryzys współczesnej rodziny. Ludzie świadomi tego, co się dzieje,

4 czerwca tego roku: „...ani na chwilę nie zapominajcie o tym, jak wielką wartością jest rodzina. Dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa, dzięki dobrowolnie złożonej przysiędze, w której małżonkowie oddają się sobie wzajemnie, jest ona wspólnotą świętą. Jest komunią osób zjednoczonych miłością, o której św. Paweł tak pisze: »miłość współweseli się z prawdą, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje«. Miłość nigdy nie ustaje. Każda rodzina może zbudować taką miłość. Ale można ją osiągnąć w małżeństwie tylko i wyłącznie wtedy, jeśli małżonkowie stają się »bezzinteresownym darem z siebie samego« (*Gaudium et spes*, 24), bezwarunkowo i na zawsze, nie stawiając żadnych ograniczeń (...). Przez tę miłość rodzina powstaje, rozwija się, dojrzewa i jest źródłem spokoju i szczęścia dla rodziców i dla dzieci. Jest prawdziwym gniazdem życia i jedności.”



wają swoje uczucia w zabawkę. Trzeba zinterpretować to nowe, moim zdaniem niebezpieczne, choć po części zrozumiałe zjawisko – i to bez względu na to, czy jest to tylko jakaś nowinka, która zostanie odrzucona przez rozkapryszone pociechy, czy też okaże się ona trwałym wkładem w kulturę (czy raczej pseudokulturę) postmodernistyczną.

Smutna zrozumiałość powyższego zjawiska bierze się z tego, czego świadkami jesteśmy wszyscy: zanik więzi rodzinnych, rozregulowane więc relacje między dziećmi a rodzicami, między rodzeństwem.

twierdzą: trzeba znaleźć wyjście z tej kryzysowej sytuacji. Ale tu właśnie zaczynają się schody: jak to zrobić? Nie ośmielałem się udzielić w tym miejscu odpowiedzi na to trudne pytanie. Zdaję sobie sprawę z tego, że w trudnej debacie na temat współczesnej rodziny, jej zagrożeń i nadziei, powinni wziąć udział pedagodzy i psychologowie, socjologowie i wszyscy inni, którzy dostrzegają doniosłość zagadnień, że to właśnie rodzina jest wspólnotą życia i miłości.

Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Ojca Świętego, jakie wypowiedział w Kaliszu

W słowniku naszej kultury słowo „rodzina” jest bardzo ważnym słowem – jednym z fundamentalnych. Nie przez przypadek ukute zostało powiedzenie, że rodzina jest podstawową komórką społeczną. To właśnie dlatego, gdy dziecko zaczyna w szkole otrzymywać złe stopnie albo nagle staje się kłębne – doświadczony pedagog robi tzw. wywiad środowiskowy i chce rozmawiać z rodzicami oraz zapoznać się z sytuacją domową. Gdy u młodych ludzi stwierdza się zainteresowanie alkoholem czy narkotykami – najpierw trzeba przypatrzeć się rodzinie. Przeważnie

OPOLSKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

9 listopada 1997

45/295

Adres oddziału: Opole, ul. Sikorskiego 7/1
tel./fax 54-64-72

Koncert dobroczynny chóru i orkiestry z Schwanewede

Postanowili przyjechać do Opola z koncertem muzyki chóralnej, gdy dowiedzieli się o skutkach powodzi. Chcieli w ten sposób wyrazić swoją solidarność z ludźmi nieszczęśliwymi, poszkodowanymi i potrzebującymi wsparcia. Oprócz pomocy materialnej – zebrali wśród parafian 3200 marek – poszerzyli swój repertuar o dodatkowe utwory, o Requiem Ignaza Reinmanna oraz kilka części z jego Mszy G-dur i D-dur, by jak najdosłowniej zaprezentować się przed opolską publicznością i dać jej dużo wrażeń artystycznych – powiedział dyrygent Winfried Schwarz w niedzielę 26 października w kościele Ojców Franciszkanów.

Koncert muzyki chóralnej w wykonaniu chóru i orkiestry kameralnej ewangelicko-luterańskiej parafii św. Jana w Schwanewede k. Bremy w Niemczech zadowolili licznym zgromadzonym melomanów wysokim poziomem wykonawstwa kompozycji J.F. Haendla, W.A. Mozarta, J.S. Bacha, F. Mendelssohna oraz utworów śląskiego kompozytora Ignacego Reimanna (1820–1885) przebywającego w Radkowie i Wambierzycach. Po godzinnym koncertowaniu, kilkudziesięcio-

osobowy zespół dyrygowany przez Winfrieda Schwarza wziął udział we Mszy św. wykonując podczas niej kilka części z Mszy św. G-dur i D-dur Reimanna, „Halleluja” G.F. Haendla, „Vater unser” Christiana Heinricha Rincka.

Chór ewangelicko-luterański parafii św. Jana w Schwanewede działa od 50 lat. Od kilku lat koncertuje poza granicami kraju, na Węgrzech, w Czechach, Austrii, Włoszech, w bieżącym roku także w Polsce. Do Opola przyjechał prosto po koncercie w Krakowie, w Kościele Mariackim, a w drodze do Zittau i Lipska. Chór ma w repertuarze wiele kompozycji oratoryjno-kantatowych, ale szczególnie poświęcił się propagowaniu twórczości Ignaza Reimanna, do swoich programów koncertowych włączył wiele jego kompozycji, które z powodzeniem wykonywał już przed publicznością w Budapeszcie, Pradze, Salzburgu, Rzymie i w wielu miastach Niemiec.

Ofiarę zebraną podczas dobroczynnego koncertu w opolskim kościele Ojców Franciszkanów zespół w całości przeznaczył dla powodzian.

(S)

okazuje się wtedy, że w procesie dorastania dziecka rodzice nie byli zainteresowani wychowaniem. To znaczy ubierali, żywili, dostarczali wszelkich dóbr, ale nie wychowywali: nie uczyli szacunku dla innych, nie uczyli odróżniać dobra od zła, nie dawali tzw. dobrego przykładu, nie budowali obszaru miłości i wolności.

Dziękować Bogu, że dużo jest dobrych rodzin, które mimo rozlicznych przeciwności bardzo świadomie przeżywają swoje powołanie do budowania lepszego świata i życia w miłości, a siłę swą czerpią z kontaktu z Chrystusem. Dzięki temu są scalone i mocne. Trzeba przypatrzeć się takim rodzinom, obdarzyć je szacunkiem i brać

z nich wzór. Zmarła niedawno Matka Teresa powiedziała niegdyś na Pierwszym Światowym Spotkaniu Rodzin: „Rodzina, która modli się, jest rodziną szczęśliwą.”

W chwili gdy ukazuje się ten artykuł, jest już po zakończeniu Drugiego Spotkania Rodzin z Ojcem Świętym w Rio de Janeiro. Odbędzie się ono pod hasłem: „Rodzina: dar i zadanie, nadzieja ludzkości”. Szkoda, że zabrakło na nim Matki Teresy, wielkiej orędowniczki i promotorki rodziny. Niemniej jestem pewien, że spotkanie to zaowocuje wielką, ogólnoswiatową dyskusją nad tym wszystkim, co wiąże się z problematyką rodzinną.

KS. KRZYSZTOF PAGÓR

W stulecie urodzin biskupa Franciszka Jopa (6)

Wspomnienia niekonwencjonalne

Każdego księdza proszę, by pozostał w Polsce (Stosunek Biskupa do starszych księży wyjeżdżających do RFN)

Bolesnym problemem dla naszego Biskupa był problem wyjazdów i ucieczek księży do Niemiec. Gdy tylko nieco otwarły się możliwości wyjazdów na Zachód, wielu księży wyjechało czy to za zezwoleniem czy bez zezwolenia Biskupa, powodując znaczne utrudnienia w pracy

nawet nie znam Księdza Dziekana (...), jestem zaś postawiony wobec faktu dokonanego, wobec ustalonej daty wyjazdu. Należałoby chyba rozpocząć od Biskupa, z nim ustalić i omówić sprawę wyjazdu, jestem bowiem legalnym rządcą kościelnym tego terenu. Nie byłem nawet pytany o to, co ja mam zrobić w wypadku opróżnienia parafii, bo przecież ja księży zapasowych nie mam (...). W obec-

zawsze w pamięci milej i trwałej" (1974). Biskup odpisał m.in. „Jako chwilowy rządcą kościelny Opolszczyzny w czasie, gdy Ksiądz pracował tutaj, mam pełne uznanie dla Jego pracy”.

Jak napisała siostra jednego z księży z RFN, na wieść o śmierci biskupa Jopa brat-ksiądz „weinte er sehr und hat viel für ihn gebetet” (bardzo płakał i dużo modlił się za niego).

Powody, dla których młodzi księża opuszczali Opolszczyznę były różne, nie zawsze chwalebne. Często pod pozorem odwiedzin rodziny, choroby ojca lub matki uzyskiwano zezwolenie Biskupa, a gdy minął termin urlopu, powiadamiano o pozostaniu za granicą. Dlatego Biskup nie miał pełnego zaufania do argumentów przemawiających za wyjazdem i odmawiał zgody nawet na wyjazdy czasowe. Tym bardziej że księża wyjeżdżający za granicę byli szczególnie narażeni na molestowanie przez UB i namawiani do współpracy. Niektórzy księża powiadamiali, że pozostają w RFN, bo czują się Niemcami i że decyzja ta „jest ostateczna”. Przeważnie kapłan, proboszcz w Zabrze podejrzewa „ukrytą intencję”. Charakterystyczna dla Biskupa była odpowiedź, jakiej udzielił mł-

demu księdzu ubiegającemu się o wyjazd na stałe do RFN, który uzasadnił swą prośbę tym, że jest Niemcem. Na to Biskup: „Czy ja pytam księdza, jakiej jest narodowości? Ksiądz jest kapłanem opolskim i winien pracować tam, gdzie został poświęcony”. Mimo groźby suspensy wielu młodych księży wyjechało na stałe do RFN, czyniąc wielkie spustoszenie w duszpasterstwie.

Trzeba tu dopowiedzieć, że ogromną radością Biskupa był zdarzający się czasem powrót jakiegoś księdza z zagranicy, gdzie czuł się niedobrze. Przyjmował takiego kapłana z otwartym sercem i nigdy nie było mowy o jakimś wypominaniu. Usilnie też interweniował u władz państwowych, by powrót umożliwić, co nie zawsze się udawało.

KS. ALOJZY SITEK



Prywatny pokój Biskupa

duszpasterskiej. Trzeba bowiem pamiętać, że w latach 1957–1976 wyjechało do Niemiec około 200 księży! Wszystkich chętnych do wyjazdu Biskup usilnie prosił, wprost błagał, by pozostali w kraju i nie opuszczali swych parafian. W liście do księdza N.: „Każdego księdza (...) proszę, by pozostał i tutaj pracował (...) Również i (...) Księdza (...) serdecznie proszę o pozostanie, tym więcej, że cenię Jego pracę i wartości kapłańskie”. Z uwagi na to, że w tych latach 60 księży wyjechało „każdy wyjazd kapłana stawia mnie w bardzo trudnej sytuacji, bo mi księży jest brak” (styczeń 1961 r.). W zasadzie jedynie starszym, wrocławskim księżom ostatecznie zezwalał z głębokim żalem na wyjazd, rozumiejąc ich sytuację i racje. Tym też zgodnie z przekonaniem wystawił bardzo pozytywne opinie w języku łacińskim, by mogli podjąć pracę w nowym miejscu. Ubolewał jednak, gdy jakiś starszy kapłan wyjazd swój ukrywał do ostatniej chwili, jak w wypadku księdza N., który po prostu w 1958 roku, uzyskawszy paszport, powiadomił Biskupa, że wyjeżdża na stałe do RFN i prosi dla parafii o następcę. Biskup napisał: „Jestem niezmiernie zdziwiony i zaskoczony listem (...) i sposobem załatwienia sprawy Jego wyjazdu. Przecież ja

nym momencie brak mi siedmiu księży i ja nie mogę parafii zamykać, dlatego też nie udzielam (...) pozwolenia na wyjazd” (1958 r.). Ostatecznie po osobistej rozmowie zezwolenia jednak udzielił. Innemu odpisał, uzasadniając odmowę wydania zezwolenia na stały wyjazd do RFN, że poza innymi racjami „najważniejszym jednak momentem w tej sprawie jest pozbawienie przez wyjazd każdego kapłana licznych setek, czy tysięcy wiernych kapłańskiej posługi i pomocy w życiu religijnym. Nie ma księży, których mógłbym wyznaczyć na miejsce tych, jacy chcą wyjechać (...). To trzeba mieć na uwadze i nie możemy dopuścić, by wierni ponieśli szkodę duchową przez wyjazd kapłana”.

Nie zapominali też wyjeżdżający starsi kapłani o swoim Biskupie, o czym świadczy liczna, niezwykle serdeczna z nim korespondencja, w której wyrażają mu swój szacunek i wdzięczność. Biskup zawsze osobiście równie serdecznie odpisywał. Kilka przykładów:

Ksiądz Jan Madeja z okazji swego złotego jubileuszu kapłańskiego przysłał z Niemiec Biskupowi obrazek jubileuszowy i to w języku polskim, wraz z niezwykle ciepłym listem, w którym m.in. pisał: krótki czas mojej współpracy pod kierunkiem Wielce Czcigodnego Księdza Biskupa (...) pozostanie na

Nie pytam księdza, jakiej jest narodowości (Stosunek Biskupa do księży młodszych, opuszczających kraj)

Młodszy, poświęcony już po wojnie księżom, z reguły zezwoleń na wyjazd nie udzielał, chyba, że chodziło o jakieś szczególne wypadki (szantaże i prześladowania ze strony UB, groźba uwięzienia, osobiste trudności itp.). Pozwól sobie w tym miejscu przytoczyć przykład takiego szantażu przez UB księdza N.N. Tak uzasadnia swoją ucieczkę do RFN: „Będąc w Polskim Wojsku jeszcze przed wstąpieniem do seminarium duchownego wpadłem w kontakt z Władzami Bezpieczeństwa i od tego kontaktu nie potrafiłem się już wywinąć do końca mego pobytu w kraju. W szczególności jak to wyglądało, nie wypada mi opisywać, bo wiadomo – korespondencja może być sprawdzana. Mój wyjazd w odwiedziny był też niejako nagrodą za ten kontakt, co dano mi przy wręczeniu paszportu do zrozumienia. Po przekroczeniu granicy odczynałem z ulgą i postanowiłem nie wracać, by nie szkodzić swemu zdrowiu przez nieczyste sumienie, jak również by ostatecznie zerwać z tym wszystkim (...) zniknęła obawa o popadnięcie w jeszcze gorszą sytuację, aczkolwiek obiecywano mi w kraju bogatą karierę na »niwie Pańskiej«”.

Racibórz Święto piosenki religijnej

„Spotkałem Pana” – to motto przewodnie Przeglądu Piosenki Religijnej, zorganizowanego już po raz szósty w Raciborzu. Ze względu na sytuację popowodziową, losy tegorocznej imprezy ważyły się niemal do ostatniej chwili. W końcu przedsięwzięciu organizatorom udało się pozyskać aż 19 sponsorów. Czas trwania przeglądu ograniczono jednak do jednego wieczoru, bez recitali.

Na scenie Raciborskiego Domu Kultury po trzy utwory wykonały następujące zespoły i piosenkarze: „M.C.S.” oraz Jacek Piłkuła z Katowic, „Testimonium” i „Concordia” z Rudy Śląskiej, zespół z Sośnicowic, Mariusz Wrzyszczyk z Żor, „Samt” i „Perfecta Laetitia” z Nysy, „Niebieski Okręt” ze Strzelec Opolskich, „Vox Dei” z Gliwic, „Kairos Eleos” z Kuźni Raciborskiej, Duet „Beata i Ania” z Wojnowic, a także „Radosna Nowina” i „Exodus” siostr z klasztoru Annuntiaty oraz „Głos Wołającego” również z Raciborza. W plebiscycie publiczności I miejsce uzyskał zespół muzyczno-wokalny „Perfecta Laetitia” z par. św. Elżbiety w Nysie. Oprócz dyplomu młodzi muzycy otrzymali w nagrodę czterokilogramowy tort w kształcie książki z nazwą imprezy, przygotowany przez sflankowaną działalnością charytatywnej cukiernię państwa Malchar-

czyków. W głosowaniu na II miejscu uplasowały się zespoły z klasztoru Annuntiaty przed „Głosem Wołającego” z par. św. Jana Chrzciciela w Raciborzu.

Mieszcząca ponad 800 osób sala widowiskowa RDK zapełniła się po brzegi głównie publicznością młodzieżową. Reakcja słuchaczy była bardzo żywa i spontaniczna, począwszy od częstych braw do tańców radości włącznie. Sprawili to urozmaicony, również gatunkowo, repertuar większości wykonawców.

W rozmowach uczestnicy wyrażali swoje zadowolenie z dobrej organizacji, profesjonalnego nagłośnienia i oświetlenia, a przede wszystkim z milej, serdecznej atmosfery. Jest to niewątpliwie zasługą grupy młodzieży z parafii raciborskiej na czele z głównym organizatorem Januszem Baranowskim oraz księżmi Rudolfa Świerca i Pawła Felsztyńskiego.

VI Raciborski Przegląd Piosenki Religijnej „Spotkałem Pana” dowiódł, iż działające przy niektórych parafiach zespoły młodzieżowe potrafią poprzez muzykę i piosenkę propagować treści ewangeliczne oraz wartości chrześcijańskie. Jeszcze raz okazało się, że taka forma duszpasterska trafia do serc i umysłów młodego pokolenia.

KRYSTIAN NIEWRZOL

Raciborski infułat ks. Franciszek Niedzballa (1897–1952)

W tym roku obchodzimy setną rocznicę urodzin i 45. rocznicę śmierci jednego ze śląskich kapłanów, który pochodził z ziemi raciborskiej. Franciszek Niedzballa urodził się 28 listopada 1897 roku w Raciborzu Starej Wsi. Pochodził z prostej śląskiej rodziny rolniczej. Z domu rodzinnego wyniósł znajomość obu języków używanych wówczas na co dzień na Śląsku: polskiego i niemieckiego. Uczęszczał do królewskiego gimnazjum ewangelickiego w Raciborzu. Jako gimnazjalista został wcielony do wojska w 1916 roku i walczył na Zachodzie podczas I wojny światowej. Po zakończeniu wojny zdał maturę i rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie przyjął 2 marca 1924 roku. Po święceniach przez 9 lat pełnił posługę wikariusza w parafiach Berlina: Tempelhof, św. Sebastiana, Wniebowzięcia NMP i św. Michała. Dzięki staraniom proboszcza jego rodzinnej parafii ks. prałata K. Ulitzki powrócił do archidiecezji wrocławskiej, gdyż w tym czasie została utworzona diecezja w Berlinie. W 1933 roku został mianowany starszym kapłanem w parafii św. św. Piotra i Pawła w Opolu. Oprócz tego zajmował się duszpasterstwem

wojska i policji. W 1935 roku został proboszczem parafii Komprachcice, gdzie podjął się budowy nowego kościoła, który w krótkim czasie został ukończony. Kościół pw. św. Franciszka w Komprachcicach konsekrowano już w 1936 roku, a starą drewnianą świątynię przeniesiono do wioski Ochodze.

W listopadzie 1940 roku ks. Franciszek Niedzballa został mianowany przez kardynała Adolfa Bertrama kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej we Wrocławiu. Stanowisko to objął 30 stycznia 1941 roku. Pełnił także funkcję kaznodziei katedralnego oraz dyrektora diecezjalnego stowarzyszeń katolickich. Podczas oblężenia Wrocławia pod koniec II wojny światowej należał do trzech kanoników, którzy wraz z biskupem J. Ferche pozostali w twierdzy wrocławskiej. W czasie bombardowania miasta przyczynił się do uratowania przed całkowitym zniszczeniem naczyn liturgicznych i figur z ołtarza głównego katedry. Uratował także przed spłodowaniem część drogiego skarbcia katedralnego. Pod jego kierownictwem na przełomie 1945 i 46 roku odgruzowywano katedrę i rozpoczęto prace przy jej odbudowie.

W 1946 roku został proboszczem katedry wrocławskiej. Od 1945 do 1951 roku sprawował nabożeństwa i Msze św. w języku niemieckim dla pozostałej ludności, która nie znała języka polskiego, zwłaszcza na ziemi kłodzkiej. W tej kwestii nie pytał nikogo o pozwolenie, ale jako proboszcz poczuwał się do obowiązku służenia wszystkim wierzącym w ich języku ojczystym: polskim czy niemieckim. Wiele trudności napotykał w relacjach z „nowymi” polskimi władzami kościelnymi we Wrocławiu. Po śmierci przedostatniego kanonika w 1950 roku sprawował jako jedyny obowiązki kanonika kapituły katedralnej. W maju 1952 roku kanonicy dawnej kapituły zostali pozbawieni stanowisk z powodu niespełniania obowiązków rezydencji, a jak wiadomo, było to wtedy niemożliwe. Utworzono nową polską kapitułę, której dziekanem-infułatem został ks. Niedzballa. Urząd ten spełniał tylko przez 5 miesięcy.

Po tych trudnych latach powojennych pragnął wrócić do swojej rodzinnej miejscowości. W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w 1952 roku miał odprawić Mszę św. dla pielgrzymów



w kościele Matki Bożej w Raciborzu. Z powodu szybko pogarszającego się stanu zdrowia stało się to niemożliwe. Ciężko chory musiał powrócić do Wrocławia, gdzie zmarł 19 października 1952 roku z powodu niewydolności serca. Po uroczystych egzekwiach w katedrze wrocławskiej został, zgodnie z ostatnią wo-

lą, pochowany na cmentarzu w rodzinnej parafii Racibórz Stara Wieś. Na klepsydach, które zawiadamiały o jego śmierci napisano, że był człowiekiem o wielkiej stałości charakteru, wierny i oddany Bogu i Kościołowi kapłan oraz serdeczny dla wszystkich przyjaciół.

KS. KONRAD GLOMBIK

Katechizm inaczej

Teraz jest tutaj Asia

Jechałem do Bambergu. Moja pocziwa škoda sunęła gładko. Przede mną granatowe BMW. Jedzie zbyt wolno, stary gruchot – pomyślałem. Lusterko, kierunkowskaz w lewo, nie dodaje gazu, škoda wyprzedza sama. I w tym momencie odczułem, że w samochodzie jest ze mną Asia, która umarła kilka lat temu, moja mała, kochana Asia, której przynosiłem komunię do domu. Teraz jest tutaj, jakby upominając mnie. Zerknąłem na szybkościomierz. Prawie 170! Zwolniłem przestraszony szybkością, której fabryka dla mojego favorita nie przewidziała. Nie szybkość, ale ta obecność była czymś niesamowitym, a zarazem uspokajającym.

Powie ktoś, że sobie zmyślam. Wiem, to było moje odczucie, zresztą zupełnie dla mnie zaskakujące, bo jakoś długi czas o Asi nie pamiętałem. Opowiadając o tym, nie mam zamiaru udowadniania tezy, że istnieje „życie po życiu” lub – jak to formuluje katechizm – że dusza ludzka jest

nieśmiertelna. Tak naprawdę ta cała sprawa ma się wręcz odwrotnie. Takie przeżycia, jak opisane, nie obudzą w człowieku przeświadczenia o istnieniu „innego świata”.

Najpierw jest wiara w wieczne trwanie życia, dopiero na jej gruncie może mieć spotkanie, a raczej muśnięcie nas przez kogoś, kto żyje „po tamtej stronie”.

Wiara w wieczne życie... Nie my ją wymyśliliśmy i nie nasze pokolenie pierwsze ma wątpliwości. Przypomnę scenę z Ewangelii: Jezus wywołuje Łazarza z grobu. Sprawa

i nieprawdopodobna, i niesamowita zarazem. Znamienna jest reakcja arcykapłanów: postanowili Jezusa, Łazarza także, zabić (J 11,53; 12,10). Właśnie wiara w to, że nie ma żadnego życia wiecznego skłoniła ich do takiej decyzji. Bo skoro nie ma wiecznego życia, to przy grobie Łazarza miało miejsce jakieś oszustwo. Bo trzeba uwierzyć: albo w to, że jest życie wieczne, albo trzeba uwierzyć, że tego życia nie ma. Tak czy owak, trzeba uwierzyć, bo dopóki człowiek żyje ziemskim życiem, niczego doświadczać nie udowodnić się nie da. Saduceusze, z kręgu których wywodzili się arcykapłani, wierzyli, że nie ma (por. Dz 23,6–9).

Dla nas, którzy wierzymy, że życie nie kończy się, lecz tylko zmienia, niebagatelną sprawą jest powszechne przekonanie pokoleń. Wiem, że i wątpliwości są powszechne. Ale nie byłoby wątpliwości, gdyby najpierw nie było



Ciąg dalszy na str 16

Józef Ignacy Schnabel w Filharmonii Opolskiej

Z radością należy odnotować fakt, iż po raz pierwszy w Filharmonii Opolskiej wykonano dzieła największego mistrza śląskiego romantyzmu Józefa Ignacego Schnabla. 17 października br. Schola Cantorum Posnaniensis, Górnośląski Zespół Chórny, soliści z Poznania oraz orkie-

zaszczytne stanowisko dyrygenta katedry wrocławskiej i przez 25 lat kształtował oblicze muzyczne miasta i Śląska. Najwspanialsze strony jego partytur to psalmy, doksologie, nieszpory i hymny. Biograf Schnabla nazwał te utwory „wewnętrzną modlitwą dojrzalej pobożności”.



Zdjęcie: Krzysztof Świdorski

stra Filharmonii Opolskiej pod dyr. Piotra Barona wykonała „Vesperae in E” oraz „Missa solemnis in G”.

Józef Ignacy Schnabel był jednym z największych kompozytorów pochodzących ze Śląska. Za życia przepowiedano mu „nieśmiertelność”. Swoją bogatą osobowością wywarł ogromny wpływ na rozwój kultury muzycznej. Urodził się w Nowogrodźcu nad Kwizą 24 maja 1767 roku. Zmarł we Wrocławiu 16 czerwca 1831 roku na chorobę płuc. W wieku 38 lat objął

Schnabel był wybitnym dyrygentem, reformatorem muzyki religijnej, założycielem pierwszej zawodowej orkiestry symfonicznej we Wrocławiu. H. E. Guckel zebrał 219 jego dzieł. Należą do nich msze, nieszpory, Te Deum, introity, gradualy i offertoria, hymny, stacje na Boże Ciało itd. Pisał również muzykę świecką, przeważnie pieśni. Popularność Schnabla była tak ogromna, iż przypisywano mu wiele utworów innych kompozytorów (np. słynne Transe-

amus). Utwór ten bywa często wykonywany w naszych kościołach w okresie Bożego Narodzenia i znany był już 100 lat przed narodzeniem Schnabla. Wiele jego utworów nigdy nie wydano. Luźne kartki poszczególnych głosów w manuskryptach zachowały się w Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej i Bibliotece Uniwersyteckiej, na Jasnej Górze. Sporo zabrano też do Warszawy. Muzyka religijna Schnabla opiera się na głębokiej wierze i dziecięcej ufności do Boga. Jest bardzo radosna i optymistyczna, mimo że życie nie szczędziło mu trosk i łez. W dzień wykonania swojego wielkiego Oratorium Pasyjnego, 13 kwietnia 1797 roku, umarła mu żona. W 1801 roku ożenił się po raz drugi z Marią Teresą Peetz. W 1814 r. po śmierci Marii Teresy zawarł trzeci związek małżeński z Joanną Riedel. Do domu zaglądała często bieda. Podobnie jak w życiu rodzinnym Bacha, miały miejsce chrzty i pogrzeby. Z 24 dzieci przy życiu pozostało tylko czworo.

Trudno w paru słowach wymienić zasługi Schnabla dla kultury muzycznej Śląska. Wykonał po raz pierwszy wszystkie symfonie Beethovena i „Requiem” Mozarta we Wrocławiu. Przyczynił się również do odrodzenia muzyki w kościołach śląskich.

Oby wykonanie w Filharmonii Opolskiej utworów J. I. Schnabla przyczyniło się do głębszego umiłowania jego religijnej muzyki, która powinna często brzmieć w naszych kościołach przekazując wiarę i optymizm. W czasie pielgrzymki chórów kościelnych na Górze Świętej Anny każdego roku staramy się wykonać choć

jeden utwór tego kompozytora. Tam również odbyło się wykonanie, po wielu dziesięciokrotnych próbach, „Missa de Quadragesima”. Renesans twórczości śląskiej, wykonywanie dzieł za-

pomnianych mistrzów naszej „małej ojczyzny” powinny „leżeć na sercu” wszystkim, którzy starają się o piękną muzykę w kościele.

KS. JERZY KOWOLIK

Jubileusz Społecznego Ogniska Muzycznego w Opolu

W zbliżającym się ku końcowi 1997 roku 45-lecie owocnej pracy obchodzi Społeczne Ognisko Muzyczne w Opolu. Powołano je do działalności w roku 1952 jako Ośrodek Szkolenia Muzycznego, nad którym patronat objęło Opolskie Towarzystwo Muzyczne. Było to jednak zaledwie formalne firmowanie Ośrodka, który następnie przejęło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Zmieniono wtedy nazwę Ośrodka na Społeczne Ognisko Muzyczne i przyznano dotacje na zakup niektórych instrumentów. Pierwszą kierowniczką Ogniska była Stefania Tatarczyk, po niej Jan Malinowski, a następnie Wiesław Kunysz, Jerzy Heller i Lucyna Janowska. Obecnie funkcje kierownicze sprawuje Marianna Krzaczkowska. Ognisko nie tylko kształci młodych muzyków-amatorów w grze na fortepianie, gitarze, organach, skrzypcach i akordeonie, ale

też bierze udział w ruchu koncertowym pozaszkolnym. Uczniowie tej placówki występują w Muzeum Śląska Opolskiego, w Urzędzie Miejskim, na audycjach dla dzieci przedszkolnych i wielu innych imprezach. Uczniowie Ognisk zdobywają też nagrody i wyróżnienia na ogólnopolskich konkursach i przesłuchaniach.

Pracę w ognisku rozpoczynano z jedną etatową nauczycielką i 20 uczniami. Teraz Ognisko ma własne instrumenty, płytotekę i inne pomoce pedagogiczne. Liczba nauczycieli wynosi 21 osób, a liczba uczniów – blisko 200.

W czasie prowadzi także Społeczne Ognisko Muzyczne poniosło straty. Nauka jest jednak kontynuowana z niezmierną intensywnością. Nieprzerwanie trwa współpraca z opolską szkołą muzyczną, której wysoko kwalifikowani absolwenci stanowią większość pedagogów w Ognisku.

Teologia muzyki

W serii „Opolskiej Biblioteki Teologicznej” pod numerem 18. ukazała się praca autorstwa ks. dra Joachima Waloszka, rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu pt. „Teologia muzyki”. Już sam tytuł pracy nie pozwala przejść obojętnie obok tej unikatowej na naszym rynku wydawniczym publikacji. Cóż bowiem ma teologia do muzyki? – można zapytać. „Czy istnieje coś takiego jak teologia muzyki?” – zapytuje też autor opracowania we wstępie. Na te pytania czytelnik znajdzie odpowiedź, gdy weźmie do ręki wspomnianą pracę.

Książka składa się z trzech rozdziałów. Ksiądz Waloszek najpierw ukazuje tło historyczne i źródła teologicznej refleksji nad muzyką, a następnie przechodzi do teologicznej interpretacji podstawowych aspektów zjawiska muzycznego. Trzeci, liczący 90 stron, rozdział przedstawia teologiczne koncepcje muzyki kościelnej. Na zakończenie ostatniego rozdziału autor zatrzymuje się nad muzyką świecką, której nie poświęca jednak wiele miejsca ze wzglę-

du na ograniczone ramy swojej pracy. Pewne problemy jakie niesie współczesna muzyka świecka warto są – zdaniem autora – opracowania przez parających się teologią moralną.

W przedmowie ks. prof. Helmut Sobeczko, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego napisał, że książka ta powinna „zainteresować i zainspirować muzyków kościelnych oraz osoby mające wpływ na kształt i jakość sprawowanej w naszych kościołach liturgii. Z treścią tej książki powinni również zapoznać się wszyscy odpowiedzialni za formację wyżej wymienionych osób”. Praca ta jest ponadto przeznaczona dla wszystkich zafascynowanych muzyką sakralną.

Książkę można nabyć w Księgarni Świętego Krzyża w Opolu.

Z.

Joachim Waloszek, **TEOLOGIA MUZYKI. Współczesna myśl teologiczna o muzyce**, s. 296, Opole 1997.

KS. TOMASZ HORAK

Teraz jest tutaj Asia

Ciąg dalszy ze str. 15

przekonania. Rozmaicie ludzie swą wiarę wypowiadali. Człowiek jaskiniowy przez rysunki, nasi pradziadkowie Słowianie przez obrzędy grzebalne, starożytni Egipcjanie przez monumentalne piramidy, w Palmyrze i innych miastach powstały rozległe nekropolie. Wszystko zbiega się w jednym: wypowiadano nie tylko żal rozstania, ale wyposażano odchodzącego na dalsze życie. Owszem, wyobrażenia tego życia były prymitywne. Ale zawsze w proporcji do prymitywizmu życia każdej z epok. Może i moje przeżycie ktoś zakwalifikuje jako prymitywne. Nie szkodzi. Wiem, że mówiąc o życiu sięgającym „poza grób”, mogę posłużyć się tylko odczuciami, wyobra-

żeniami, słowami człowieka uwięzionego w czasie i przestrzeni. Jak więc sięgać poza czas i poza przestrzeń?

Wróćmy do sprawy Łazarza. Arcykapłani postanowili zabić Łazarza i Jezusa, którego udało im się zgładzić w ciągu kilku dni. Wiemy, co było dalej. Na płaszczyźnie doświadczalnych faktów: zniknął z grobu. Dla wierzących w nieistnienie życia wiecznego sprawa była jasna: kolejne oszustwo. Dla przyjaciół Jezusa – zwycięstwo zmartwychwstania. Jedni i drudzy uwierzyli, choć treść wiary jednych jest przeciwna treści wiary drugich. Chyba nikt inny nie doświadczył tego, co kilkanaście lat później przeżył pewien młody człowiek imieniem Sza-

weł. Przekonany, że postacią Jezusa i jego rzekomym zmartwychwstaniem manipuluje się, by oszukiwać ludzi, spotyka kogoś, kto mówi „Ja jestem Jezus, którego ty prześladowasz” (Dz 26). Prymitywne przeczucie? Ale na tym „prymitywnym przeczuciu” Szawła (czyli św. Pawła) i dwunastu przyjaciół Jezusa zbudowany został gmach chrześcijaństwa. Takie sprawy nie mogą trwać na fundamencie oszustwa lub pomyłki (por. Dz 5, 33–39). Dlatego ja też wierzę w życie wieczne, choć póki nie przeniosę się „na drugą stronę”, nie bardzo wiem, jak o tym życiu mówić. A na grobie Asi zapaliłem znowu lampkę.

Związek Rolników Śląskich

Związkiem Rolników Śląskich od dwóch lat kieruje pani Urszula Trinczek. Równocześnie pani Trinczek pełni funkcję przewodniczącej Związku Śląskich Kobiet Wiejskich, której to funkcji pragnie całkowicie się poświęcić po przejściu na emeryturę w styczniu przyszłego roku.

Głównym celem powołanego w roku 1994 Związku Rolników Śląskich jest działalność oświatowa. – Pomagamy naszym rolnikom w zdobywaniu wiedzy rolniczej, dbamy o ich interesy w kraju i za granicą, pośredniczymy w nawiązywaniu współpracy z innymi organizacjami i instytucjami rolniczymi – informuje dyrektor Urszula Trinczek.

Swoim zasięgiem związek obejmuje głównie województwo opolskie, w województwie częstochowskim do związku należą rolnicy z rejonu Olesna i Dobrodzienia, w katowickim z rejonu Gliwic i Raciborza. Dla rolników należących do związku, a jest ich około 3500, organizowane są szkolenia, wyjazdy na targi, wystawy. Ale nie tylko członkowie związku mogą korzystać z ofert dotyczących podnoszenia swojej wiedzy, w październiku w niemieckim ośrodku doskonalenia zawodowego rolników w Badhersfeld uczestniczyło trzydziestu nauczycieli z Techników Rolniczych. Rocznie organizowane są cztery szkolenia zagraniczne i kilka w Polsce. W listopadzie zaplanowano kolejną naradę poświęconą agroturystyce, jej rozwojowi i promocji. Związek partycypuje w przygotowywanym do druku informatorze o gospodarstwach agroturystycznych na Śląsku, zachęca rolników do podjęcia tej formy działalności jako dodatkowej możliwości wypracowywania dochodów.

– Od wielu lat obserwuję życie wiejskiej kobiety i widzę, że jej sprawy, jej ciężka praca nie zawsze jest doceniana i niewiele jest organizacji czy osób, które chciałyby jej pomóc. Doszłam do wniosku, że kobiety wiejskie same powinny pomyśleć o sobie, dlatego w 1994 roku utworzyłyśmy Związek Śląskich Kobiet Wiejskich z siedzibą w miejscowości Wierzch – mówi pani Trinczek. – Kobiety muszą w siebie wierzyć, pozbyć się kompleksów, łatwiej im to przyjdzie, gdy wspólnie podejmą się realizacji pewnych zadań, programowania czasu wolnego. Prędzej skończą pracę w obejściu, gdy wieczorem będzie okazja do spotkania z lekarzem, czy dietetykiem. Gdy będą miały okazję do uczestniczenia w zajęciach aerobiku, czy w gimnastyce leczniczej. I niepotrzebne są na to duże

pieniądze, bowiem w każdej wsi jest jakiś lokal, w którym można się spotkać, zorganizować próbę chóru, zespołu śpiewaczego. Lekarze pracujący w wiejskich ośrodkach zdrowia mogą przecież w ramach działalności profilaktycznej przyjść raz na jakiś czas na spotkanie z kobietami, by powiedzieć im o najważniejszych sprawach dotyczących zapobiegania chorobom.

Ponad 800 kobiet należy do organizacji, są to głównie osoby młode. Chętnie współpracują z innymi orga-

nizacjami wiejskimi, Kołami Gospodyń Wiejskich, Ligą Kobiet. Chciałyby wprowadzić wiele zmian w swoim życiu i swoich rodzin, chciałyby częściej uczestniczyć w imprezach kulturalnych, bywać w teatrze, móc wysyłać swoje dzieci do domu kultury, szkoły muzycznej, czy ogniska artystycznego. Oglądanie programu telewizyjnego dla członkiń Związku Śląskich Kobiet Wiejskich nie jest jedyną formą spędzania wolnego czasu.

D.S.



Zaproszenie

Diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie ks. Adam Rogalski zaprasza na pierwsze tegoroczne spotkanie formacyjne dla animatorów. Odbędzie się ono w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny od 21 do 23 listopada br. Spotkanie rozpocznie się w piątek o godz. 18.00 i zakończy w niedzielny poranek. Zgodnie z tematem roku, przedmiotem rozważań będzie następujące zagadnienie: „Czym jest chrześcijańskie świadectwo, jak należy je składać, jak to czynili wielcy ludzie?”.

Następne spotkania odbędą się w przyszłym roku w ośrodku rekolekcyjnym w Jelowej w terminach: 20–22 lutego, 24–26 kwietnia i 29–31 maja.

DIECEZJALNE RADIO GÓRA ŚW. ANNY
45-005 Opole, ul. Koraszewskiego 7-9
tel. (0-77) 53-83-83, 53-87-87, fax 53-79-48

KRONIKA DIECEZJI

● 17 października br. w parafii św. Floriana w Kędzierzynie-Koźlu odbył się „Festiwal Pieśni Religijnej – Azoty '97”. W kilkugodzinnym programie wystąpiły zespoły muzyczne reprezentujące różne zakątki naszej diecezji. W sumie przez scenę teatralną hotelu „Centralnego” przewinęło się około 50 wykonawców. W programie znalazł się też występ kabaretowy przygotowany przez młodzież z tamtejszego osiedla. „Trio duchowne” w składzie ks. Janusz Dworzak, ks. Jan Bujak i ks. Roman Żłobicki czuwało nad przebiegiem koncertu niejednokrotnie rozśpiewując zgromadzoną publiczność. Wszyscy wykonawcy zostali nagrodzeni ciekawymi wydawnictwami albumowymi, a po występach ugoszczono ich na tamtejszej plebanii. W tej udanej imprezie uczestniczyło około tysiąca mieszkańców Kędzierzyna-Koźla.

● Młodzież z parafii dekanatu nyskiego uczestniczyła 17 października br. w nabożeństwie różańcowym odprawionym w kościele Wniebowzięcia NMP w Nysie. Modlitwę prowadził ks. Mirosław Choluż oraz młodzież z parafii św. Jakuba.

● 18 października br. w kościołach naszej diecezji odprawiono Msze św. w in-

tencji pracowników służby zdrowia w święto patrona św. Łukasza. W opolskiej katedrze Mszę św. dla opolskiego środowiska medycznego sprawowali ks. prałat Stefan Baldy, diecezjalny duszpasterz służby zdrowia, ks. Józef Tarnawa SI, kapelan szpitala przy ul. Katowickiej. Podobna uroczysta Msza św. została odprawiona w Nysie w kościele św. Elżbiety, którą odprawiali proboszcz franciszkańskiej parafii o. Nikodem Suchanek OFM i ks. Wacław Leśminkowski, kapelan nyskiego szpitala. Po Mszy św. pracownicy nyskiej służby zdrowia spotkali się w rektorzu klasztoru przy herbacie i ciastku.

● Od 17 do 19 października br. w Krakowie odbywał się VII Zjazd Programowo-Metodyczny organizacji harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego. Podczas uroczystego apelu, który odbył się na Wawelu, ks. Adamowi Leszczyńskiemu, kapelanowi Górnośląskiego Okręgu Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej przyznano stopień harcistrza. Stopień ten przyznaje się na wniosek komisji harcistrzowskiej.

● Od 17 do 19 października br. w ośrodku rekolekcyjnym w Jelowej przeby-

wała na dniach skupienia Oaza Rodzin z parafii Bożego Ciała w Bytomiu. Skupienie prowadził ks. Konrad Mrozek, wikariusz tamtejszej parafii.

● W kościele parafialnym pw. św. Michała w Opolu Półwsi, 19 października br., bp Jan Bagiński w obecności tamtejszego proboszcza ks. radcy Tadeusza Słockiego oraz zgromadzonych kapłanów i wiernych dokonał poświęcenia marmurowego ołtarza. W nowym ołtarzu złożono relikwie z poprzedniego ołtarza. W kościele parafialnym na Półwsi ostatnio dokonano remontu generalnego prezbiterium oraz wymalowano świątynię.

● 19 października br. z okazji Dnia Edukacji Narodowej w kościele św. św. Piotra i Pawła w Opolu odprawiona została Msza św. w intencji nauczycieli. Liturgię sprawował ks. dziekan Paweł Stobrawa. Po Mszy św. odbyło się spotkanie w domu katechetycznym dla pracowników oświaty, rodziców i wychowawców. Organizatorem spotkania był opolski oddział Stowarzyszenia Wychowawców Katolickich. Duszpasterze z parafii św. św. Piotra i Pawła oraz członkowie opolskiego SWK zapraszają wszystkich pracowników oświaty w

trzecią niedzielę każdego miesiąca na Mszę św. odprawianą w ich intencji o godz. 15.00 oraz na spotkanie bezpośrednio po Mszy św., które odbywać się będzie w sali domu katechetycznego.

● Pod protektorem bpa Alfonsa Nossola, od 19 do 26 października br., odbywał się w Opolu XIV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Inauguracyjnej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył bp Alfons Nossol, który też wygłosił pierwszy wykład poświęcony problematyce pojednania na II Europejskim Zgromadzeniu Ekumenicznym w Grazu. Wykłady wygłosili ponadto ks. prof. Alojzy Marcol, prof. Dorota Simonides, prof. Franciszek Adamski, bp Gerard Kusz i wojewoda opolski Ryszard Zembaczyński. Tegorocznemu Tygodniowi Kultury Chrześcijańskiej towarzyszyły dwa koncerty, których wykonanie odbyło się w katedrze Świętego Krzyża. Elżbieta Karolak wystąpiła z recitalem organowym, natomiast Orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu wykonała dzieła symfoniczne Jana Sebastiana Bacha i Wolfganga Amadeusza Mozarta.

CZWARTA RANO

O przykrościach życia spokojnego

Jorg zapłacił najwyższą cenę za to, że chciał mieć spokój. Można powiedzieć, że on nawet nie tyle chciał mieć spokój, ale tylko nie chciał mieć nieprzyjemności. Ujmując rzecz w konkretnych – Jorg najzwyczajniej w świecie nie miał ochoty dostać po głębie. A zapowiadało się, że niechybnie musi dostać – jeśli pozostanie wierny sobie. Było to tak (sprawę znam z ust najwiarygodniejszych z wiarygodnych).

Jorguś (tu przyznam, że imię nieco zmieniłem, bo nosi je człowiek, którego zdemaskowanie mogłoby się skończyć skandalem) jest kibicem „Odry” Wodzisław. Wybrał się na mecz do Chorzowa. Powszechnie wiadomo, czym się kończy spotkanie zagorzałych kibiców „Ruchu” z równie zagorzałymi kibicami „Odry”. Ono się kończy tym, czego Jorg chciał uniknąć. Mianowicie – jako się rzekło wy-

żej – praniem po pyskach. Nie myślcie jednak, że nasz bohater po prostu stchórzył. Jorg myślał i działał logicznie i odważnie. Wykombinował, że nic mu nie będzie grozić ze strony kibiców „Ruchu”, jeśli usiądzie w ich sektorze. Kto nie zna stadionowych zwyczajów być może nie jest w stanie tego pojąć. Tak to jednak wygląda – kibice działają jak pierwotne plemiona. Pierwotne plemiona charakteryzuje prostoduszność i nikt nie przypuszcza, że w zwartych szeregach jednego plemienia znajdzie się jakiś obcy agent. Jorg był więc nie tylko odważny, ale i wyprzedzał stadionowych współplemieńców w rozwoju historyczno-społecznym. Rzecz jasna, prekursorzy nie mają łatwego życia. Zwłaszcza wśród plemion pierwotnych. Jorg musiał przeprowadzić pewne bolesne zabiegi adaptacyjne. Zapomnieć o klubowej fanie

i szaliku. A przede wszystkim pamiętać o podstawowej zasadzie – reaguj tak, jak reaguje plemię „Ruchu”. Gdyby choć przez chwilę zdradził swoje uczucie jakie żywił dla „Odry”, byłby zgubiony.

Wszystko szło początkowo po myśli Jorga. „Odra” prowadziła 1:0, potem 2:0. Oczywiście Jorg udawał smutek, ale jego dusza wręcz śpiewała. Można powiedzieć, że przeżywał radość wewnętrzną. Wielu ludzi przecież przeżywa głęboką radość i wcale tego po nich nie widać. Kłopoty zaczęły się kiedy futboliści z Chorzowa wzięli się do pracy. Najpierw zdobyli tak zwaną bramkę kontaktową. Było 2:1. Jorg musiał wy-skoczyć z radości w górę razem z całym sektorem obcego plemienia. Ale jeszcze mógł mieć radość wewnętrzną. Przecież jego drużyna i tak prowadziła. Za chwilę było już jednak 2:2.

Jorg znów musiał udawać radość na zewnątrz, a radość wewnętrzna stopniała bardzo. Nie było jeszcze tak źle – remis na wyjeździe to zawsze coś. Dramat psychofizyczny Jorga zaczął się jednak w chwili kiedy „Ruch” strzelił trzeciego gola. Wtedy chorzowscy fani zaczęli śpiewy chóralne, entuzjastyczne gesty na cześć klubu – normalne rzeczy w takim

wypadku. Co w takiej sytuacji miał robić nasz utajony kibic? Sam wrzeszczał: „Ruch, Ruch, Ruch – gol, gol, gol”. A w sercu lkał nad porażką swoich.

Morał jest prosty: żeby cieszyć się tym, co nas naprawdę cieszy i smucić tym, co smuci, trzeba czasem dostać po głębie.

PIOTR ZABRZAŃSKI

W REGIONIE

● W Opolu, pod koniec października, otwarto nową siedzibę NBP. Budynek zaprojektowało małżeństwo architektów – Krystyna i Andrzej Szczepańscy. Generalnym wykonawcą nowego banku była „Energobudowa”, która zrealizowała zadanie w ciągu dwóch lat. Budynek prezentuje nowatorskie rozwiązania architektoniczne i posiada szereg najnowocześniejszych zabezpieczeń odpowiadających światowym standardom. W otwarciu nowej siedziby banku uczestniczyła prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz.

● Z okazji setnej rocznicy śmierci śląskiego historiografa ks. Augustyna Weltzla, w Raciborzu odbyło się kolejne seminarium poświęcone jego życiu i twórczości. Referaty wygłosili: Ryszard Kincel, dyrektor Miejskiej Biblioteki w Raciborzu i Erich Sepik, dyrektor Muzeum Zamkowego w Krawarzu. Do końca roku czynna będzie także w Raciborzu wystawa poświęcona ks. A. Weltzlowi.

● Od 20 do 22 października w Opolu po dziesięciu latach przerwy odbyło się COLOQUIUM OPOLE'97 poświęcone sąsiedztwu Czechów, Polaków i Niemców na przełomie wieków. Wśród uczestniczących osób byli: bp ordynariusz Alfons Nossol, bp Klaus Wollenweber, ordynariusz diecezji ewangelickiej Górne Łużyce, Hans-Wilhelm Pietz – dyrektor Akademii Ewangelickiej w Gorlitz-Jauernick. Nazwie tegorocznego spotkania towarzyszyły dwa znaki zapytania: „Nowe przepaści w Europie? Gdy granica Unii Europejskiej przesunie się bardziej na wschód?”

● Jak informuje Piotr Stasin, pełnomocnik wojewody ds. zapobiegania narkomanii, po narkotyki sięgają najczęściej uczniowie w wieku od dziesięciu do czternastu lat. Proceder ten nie pozostaje obojętnym dla zdrowia dzieci, wdychane substancje powodują niedotlenienie mózgu, niszczą komórki mózgowe, uszkadzają system nerwowy.

● Nowy rok akademicki rozpoczęła w październiku Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu. Powstała w ubiegłym roku uczelnia jest pierwszą na Opolszczyźnie wyższą szkołą niepaństwową o profilu ekonomicznym.

● Pod patronatem Konsulatu Republiki Austrii we Wrocławiu i Towarzystwa Polsko-Austriackiego od 22 do 24 października w Zamku Piastów Śląskich w Brzegu odbywał się IV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Wiedeńskiej.

● IV Ogólnopolski i Międzynarodowy Festiwal Filmów Nieprofesjonalnych im. Ireneusza Radzia pn. „Publicystyka'97” trwał od 24 do 25 października w Kędzierzynie-Koźlu. Miejsce projekcji filmów był ZDK „Lech” Blachownia i Miejski Ośrodek Kultury.

● Już po raz piąty trwają w Ozimku przesłuchania półfinałowe (22 października) i finałowe (15 listopada) uczestników Śląskiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej. Organizatorem tej imprezy jest Towarzystwo Muzyczne im. J. Elsnera w Ozimku. Koncert galowy laureatów festiwalu odbędzie się 16 listopada w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

● „Sznujemy język i kulturę naszych ojców”. Pod takim hasłem Łaciński Ośrodek Kultury organizuje kolejną, czwartą już edycję konkursu „Ze Śląskiem na ty”. Konkurs składa się z trzech części. Pierwszą jest napisanie opowiadania opartego na ustnych przekazach ojców i dziadów. Tematem wypracowania powinny być historie związane z przeszłością wioski lub gminy. Drugą częścią konkursu jest pisemny test ze znajomości śląskiej gwary, polegający na tłumaczeniu pojedynczych słówek gwarowych na literacki język polski oraz język niemiecki. I wreszcie w trzeciej części trzeba będzie wygłosić trzyminutowy monolog gwarą przedstawiający jakąś legendę, bajkę, podanie, opowieść lub historię ze współczesnego życia śląskiej wsi i jej mieszkańców. Wszelkich informacji o konkursie można zasięgnąć w Łubniańskim Ośrodku Kultury: Łubniane, ul. Opolska, tel. 215-096 i 215-051.

Konkurs dla wszystkich

Pamięć i ludzie

Listopad, zapewne między innymi z powodu przypadających na jego początku uroczystości Wszystkich Świętych i wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych, skłania do tego, by przypominać znanych ludzi, którzy odeszli już z tego świata. Także w „Konkursie dla wszystkich” pragniemy przywołać kilka ważnych dla górnośląskiego regionu postaci.

W czerwcu bieżącego roku minęła dwusetna rocznica urodzin człowieka, który napisał m.in. takie zdanie: „Mylą się nieprzyjaciele polskiej mowy, mniemając, że to ludowi jedno jest, czy po polsku, czy po niemiecku dzieciom jego nauka udzielana bywa, czy mu księga w tej czy innej kazanie powiadają”.

Nazywał się Józef Lompa. Urodził się 29 czerwca 1797 roku w Oleśnie. Tam również ukończył szkołę elementarną. Pragnąc się uczyć w szkole prowadzonej przez Pijarów w Wieluniu, zatrudnił się tam jako organista. Od roku 1815 pracował jako pisarz w sądzie miejskim w swym rodzinnym mieście. Jednak wciąż bardzo chciał się uczyć. Podjął naukę w seminarium nauczycielskim we Wrocławiu. Po jego ukończeniu pracował jako nauczyciel w Cieszynie, w powiecie sycowskim oraz w Lublińcu. W roku 1819 objął posadę nauczyciela w Lubszy. Stanowisko to zajmował aż do roku 1849. Został wtedy zwolniony przez władze pruskie za działalność społeczną i krzewienie polskości.

Napisał wiele artykułów do pism ukazujących się na Śląsku oraz w Kongresówce, Galicji i Wielkopolsce. Opracowywał również dziełka historyczne i podręczniki dla szkół elementarnych, pisał opowiadki, wiersze. Zajmował się etnografią. Był wielkim obrońcą „śląsko-polskiej mowy” i dowodził, że ona „nader wartości pełnym za- bytkiem dawnych stuleci, nawet wieków tysięcznych jest i będzie”.

Zmarł w Woźnikach 29 marca 1863 roku.

W listopadzie proponujemy Czytelnikom systematyczne układanie krótkiego hasła, związanego z listopadową atmosferą i wspomnieniem tych, którzy odeszli. Jest ono parafrazą słów Papieża Jana Pawła II wypowiedzianych w tym roku w Zakopanem na Krzeptówkach.

2. Drugie słowo układanego w listopadzie przez uczestników „Konkursu dla wszystkich” hasła to czasownik w czasie teraźniejszym, w trzeciej osobie liczby pojedynczej. Należy do najczęściej używanych w języku codziennym wyrazów. W bez-

okoliczniku czasownik ten ma trzyliterową formę „być”.

Znasz odpowiedź? Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań zazwyczaj jest tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w listopadzie 5 pytań!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłączenie na łamach „Gościa”.

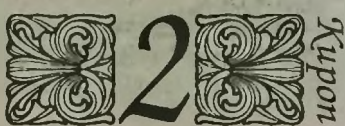
5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce

– dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w listopadzie 5 kuponów z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.



Zasady podziału środków finansowych Caritas

1. Podziału środków dokonuje wyłącznie komisja parafialna w pełnym składzie: ks. proboszcz, przedstawiciele parafialnego zespołu Caritas, rady parafialnej oraz władz samorządowych (np. Ośrodek Pomocy Społecznej). Ksiądz proboszcz przewodniczy Komisji współpracuje w tym względzie z biurem rejonowym Caritas.

2. O sposobie przekazania zapomogi oraz jej wysokości rozstrzyga posiadanie karty powodzianina lub informacja zawarta w ankiecie Caritas oraz jak najlepsze rozeznanie członków Komisji.

3. Przewiduje się możliwość przekazywania środków finansowych w formie gotówki, bonów, opłat za usługi lub refundowania rachunków, recept itp.

4. Nakazuje się różnicowanie zapomóg w zależności od indywidualnej sytuacji osób poszkodowanych według kolejności: rodziny

wielodzietne, osoby samotne, starsze, chore itd.

5. Fakt i sposób udzielenia pomocy należy odnotować w karcie powodzianina oraz w ankiecie Caritas.

6. Parafie składają zapotrzebowanie na środki finansowe u dyrektora Caritas Rejonu, który odbiera je z centrali Caritas Diecezji Opolskiej.

7. Rozliczenie pobranej kwoty wraz z pokwitowaniami odbioru zapomogi ksiądz proboszcz przekazuje do biura Caritas Rejonu, w nieprzekraczalnym terminie dwóch tygodni od dnia otrzymania dotacji.

8. Dyrektor Caritas Rejonu składa sprawozdanie z podziału środków i przekazuje całość dokumentacji do Centrali Caritas Diecezji Opolskiej.

Zasady opracowała Diecezjalna Komisja ds. Powodzian w Opolu.

Konto Caritas

Przypominamy numer konta, na które stale można wpłacać ofiary na rzecz powodzian:

Caritas Diecezji Opolskiej
Bank Zachodni I Oddz. OPOLE
11201359-3548-132-3000
z dopiskiem „Pomoc dla powodzian”

Caritas dziękuje

Stojąc po stronie osób utrudzonych i obciążonych skutkami powodzi, serdecznie dziękujemy za pamięć i solidarność wyrażone w pomocy materialnej i finansowej, przekazanej za pośrednictwem Caritas Diecezji Opolskiej.

Od początku nasza organizacja spieszyła z pomocą osobom indywidualnym i instytucjom. Dostarczaliśmy chleb i wodę, środki czystości i artykuły higieny osobistej; służyliśmy sprzętem gospodarczym i środkami dezynfekcyjnymi. Pośród wspieranych były szpitale i szkoły, wojsko i straż pożarna, rodziny wielodzietne i osoby samotne, kościoły i zatopione zakłady. Pomoc za naszym pośrednictwem dotarła do ponad 40 tysięcy osób. Z kraju i zagranicy odebraliśmy blisko 700 transportów. Rozdaliśmy ponad 4 tysiące ton darów i przekazaliśmy 8 milionów złotych w formie zapomóg.

Ta ogromna pomoc nie byłaby możliwa bez rzeszy ofiarodawców i wolontariuszy. Drobnie ofiary i potężne darowizny, wielkie tiry i małe paczki wysyłane pocztą umożliwiły nam niesienie pomocy. Przez dwa miesiące pełniliśmy w punktach Caritas całonocne dyżury. Pomoc staraliśmy się przekazywać jak najszybciej, dzielić najsprawiedliwiej. Wobec morza cierpień z jednej strony i fali zaufania z drugiej strony, czuliśmy spoczywającą na nas odpowiedzialność.

Zniszczenia jakich dokonała powódź są wielkie. Życie z trudem wraca do normalności. Żywimy jednak nadzieję, że najgorsze minęło. Kontynuując niesienie pomocy zapewniamy, że przekazane ofiary stanowiły dla wielu osób kamień węgielny pod odbudowę zniszczeń i nowy początek.

KS. ARNOLD DRECHSLER
Dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej

Pomóżmy powodzianom Gminna pomoc

Tegoroczna powódź dotknęła cztery wsie w gminie Dąbrowa: Narok, Niewodniki, Sławice i Żelazną. Na 9200 mieszkańców gminy 2757 zostało dotkniętych kataklizmem, z czego 2150 osób ewakuowano.

Opieka Społeczna

W Opiece Społecznej działającej przy tamtejszym urzędzie gminnym zarejestrowanych jest 617 gospodarstw domowych posiadających kartę powodzianina. W lipcu br. Opieka Społeczna wypłacała wszystkim po 50 złotych, natomiast w sierpniu – jak wszędzie – po 3000 złotych. Wrzesień i październik przyniósł kolejne wypłaty na kartę powodzianina w wysokości 1000 złotych. „Jeżeli nadejdą nowe środki finansowe, będą dalej rozprawdane” – mówią panie z Opieki Społecznej.

Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej przekazał gminie Dąbrowa 189 tysięcy złotych na pomoc dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Od 20 października br. wydawane są zapomogi dla uczniów w wysokości 500 złotych na osobę. Będą wypłacane również zasiłki okresowe dla rolników w kwocie 300–500 złotych przez dwa, trzy miesiące w zależności od potrzeb i od rejonowych biur pracy, gdyż planowano, że te ostatnie będą wypłacać rolnikom zasiłki dla bezrobotnych. Do 24 października Opieka Społeczna w Dąbrowie otrzymała na ten cel 80 tysięcy złotych.

Przed nadchodzącą zimą zaczęły napływać podania o pomoc w zorganizowaniu

opalu dla ogrzania niewyschniętych mieszkań. Będą przyznawane pieniądze lub dozwolone się opały dla konkretnego odbiorcy. „Ta pomoc uzależniona będzie od sytuacji zdrowotnej, rodzinnej, finansowej i zawodowej” – kontynuują moje rozmówczynie z Opieki Społecznej. Trzeba dodać, że znają się na swej pracy i czynią to z wielkim oddaniem. Od pierwszych dni powodzi dojeżdżały samochodem dostawczym wypożyczonym z dąbrowskiej parafii dostarczając najpotrzebniejszą pomoc.

Gmina

wzięta wiele trudu na swoje barki. Od samego początku bezpłatnie wydawano po pół kilograma chloraminy na gospodarstwo domowe. „Część mieszkańców pobrała, część nie, ale to jest ich sprawa” – mówi Ludwik Juszcak, wójt gminy Dąbrowa. Każde gospodarstwo otrzymało po 7 sztuk worków plastikowych na odpady, 3–4 pary rękawiczek gumowych. Gmina zakupiła też na każde gospodarstwo po worku wapna hydratyzowanego do dezynfekcji podwórek. Przez miesiąc wywożono śmieci i padlinę. Zakupiono około 170 ton paszy, dla zwierząt, które były ewakuowane z terenów zalanych. „Gospodarstwom zalanim umożliwiliśmy podatek od nieruchomości i podatek rolny. Przez to zmniejszył się dochód gminy o 150 tysięcy złotych” – kontynuuje Wójt. Przeprowadzono dezynfekcję ulic i pól, a MPUK z Opola zamiatł ulice w zalanych wioskach – podpowiada sekretarz gminy Rudolf Szymainda.

W najbliższym czasie powodzianie z gminy Dąbrowa otrzymają kolejne zapomogi pieniężne w wysokości 1000 złotych na rodzinę. Pieniądze te pochodzą z gmin z województw śląskiego, kieleckiego, białostockiego, sieradzkiego i lubelskiego. Gminy z tamtych rejonów wysyłają pieniądze, które dąbrowska Opieka Społeczna będzie niebawem rozdzielać. „Gmina Dąbrowa Białostocka przekazała dla powodzian w naszej gminie 50 tysięcy złotych! (...) Taka suma pieniędzy przekazana przez gminę gminie, świadczy o wspólniejszej atmosferze w tamtejszej radzie” – mówi wdzięczny Wójt.

Do końca października 80 proc. szkód zostało usuniętych. Wiele już zrobiono w gminie na rzecz usuwania skutków powodzi. Jeden z wysokich urzędników wojewódzkich powiedział niedawno, że przejeżdżając przez gminę Dąbrowa nie widać śladów powodzi. Świadczy to z jednej strony dobrze o pracy tamtejszego samorządu, z drugiej jednak potwierdza się stara prawda, że „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia” i dopiero gdy pójdziesz się między ludzi, to wtedy oczy się otworzą (tym na górze, oczywiście).

„Na terenie gminy jest 11 dosyć dużych dziur w wałach. Obecnie (24 października – przyp. autora) pracują tam ekipy remontowe. Mam nadzieję, że w ciągu trzech najbliższych tygodni wszystkie te dziury zostaną zalatane. I to jest optymistyczne, bo do tej pory nie było żadnego ruchu przy tych obiektach” – kończy Wójt Dąbrowy.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



Zdjęcie: Józef Wolny

WROCŁAWSKA

„5”

SOBOTA 08.11.97

- 7.40 Program dnia
7.50 Pogarda – ser. fab. [108]
8.30 Fakty
8.45 Łoża parlamentarna
9.30 Pechowa rodzinka – [2]
9.55 O czym sumią wierzy – ser. anim. [6]
10.15 Ene, due...
10.35 Pod słońcem Afryki – [17]
11.05 Morski jedwabny szlak – ser. dok. [7]
12.00 Weekend z Piątką
13.15 Klub poszukiwaczy skarbów
13.45 Twoja Piątka
14.15 Easy Rider
15.10 Animaniacy – [61]
15.30 Czarodziejski ołówek – [11]
15.40 Z wiatrem i pod wiatr – [23]
16.30 O co chodzi? – teleturniej
17.00 W kręgu wiary
17.25 Dni Kultury Polskiej w Holandi
18.10 Fakty
18.35 Nasz sklepik – ser. kom. [22]
19.05 Kot w butach – ser. anim. [8]
19.30 Misja: Ziemia – ser. dok. [9]
20.05 Trzydzieści trzy – komedia
21.15 W poszukiwaniu róży – [5]
21.50 Sto lat jazzu – [2]
22.15 Klub prof. Tutki – [8]
22.30 Fakty
22.55 Studio Sport
23.30 Pechowy romans – film fab.
NIEDZIELA 09.11.97
7.50 Program dnia
8.00 Nasz sklepik – [22]
8.30 Fakty – Tydzień
8.55 Agro – Fakty
9.30 Animaniacy – [61]
9.50 Przygody prosto z wody – [6]
10.10 Truskawkowe studio

- 10.35 Flecistka – reportaż
11.00 Tajemniczy wszechświat A. Clarka [13]
11.35 Model TV – [13]
12.00 Weekend z Piątką
13.15 Magazyn motoryzacyjny
13.45 Twoja Piątka
14.15 Piłka nożna: Zagłębie Lubin – Amica Wronki
15.10 Ekoludki i Śmiecioroby – [13]
15.35 Czarodziejski ołówek – [12]
15.40 Fortepian Beethovena
16.30 Lista przebojów
17.00 Zaulek tajemnic
17.30 Weekend z Frankensteinem
18.00 Twoja Piątka
18.10 Fakty
18.35 Rodzina Addamsów – [29]
19.05 Kot w butach – [9]
19.30 Mistyczne krainy: Egipt
20.05 Piekielny narzeczony – komedia obycz.
21.30 Na wesoło o sporcie
21.50 Przepytywanka
22.20 3,2,1...start!
23.00 Dziewięć wcieleń kota Fritza – film anim. dla dorosłych
PONIEDZIAŁEK 10.11.97
7.55 Program dnia
8.05 Rodzina Addamsów – [29]
8.30 Fakty
8.50 ABC ekonomii – progr. popularnonauk.
9.00 Magazyn Aktualności Kultu-ralnych
9.30 Ekoludki i Śmiecioroby – [13]
9.55 Czarodziejski ołówek – [12]
10.00 Fortepian Beethovena – film dok.
10.45 Ojczyzna – polszczyzna
11.00 Miasto nad Zatoką – [10]
11.30 W zoo – ser. przyr. [9]
12.00 TV Polonia
14.00 Druga B – ser. fab. [38]
14.30 Serce Klaroty – [29]
15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy – ser. anim. [2]
15.35 Klub pod Żabą – [18]
16.00 Global Village [1]
16.30 Fakty
16.35 Mówmy swoje

- 17.00 Raport
17.30 Tele – Sport
18.00 ABC ekonomii
18.10 Fakty
18.35 Pogarda – ser. fab. [109]
19.20 Fakty – Refleks
19.30 Skandale – ser. dok. [2]
20.05 Lekarze bez granic – [5]
21.30 Na wesoło o sporcie
21.50 Poza miastem
22.30 Fakty
22.55 Wielkie dni naszego wieku – ser. fab. [6]
WTOREK 11.11.97
7.40 Program dnia
7.50 Pogarda – ser. fab. [109]
8.30 Fakty
8.50 ABC ekonomii
9.00 Pieśni patriotyczne
9.30 Misie z Niedźwiedziej Krainy – ser. anim. [2]
9.55 Klub pod Żabą – [18]
10.30 Global Village – progr. popularnonauk. [1]
10.55 Wielkie dni naszego wieku – ser. dok. [6]
11.50 Świat bez tajemnic – [19]
12.20 Churchill – film dok.
14.10 Krzyżówka szczęścia
14.30 Serce Klaroty – [30]
15.10 Tombik i Bibi – [15]
15.40 Opowieść Bizeta
16.35 Mówmy swoje
17.00 Przewodnik: Ostrów Wlk. – quiz
17.30 Pieśni patriotyczne
18.00 ABC ekonomii
18.10 Fakty
18.35 Pogarda – ser. fab. [110]
19.30 Dzisiaj Kraków
20.05 Rzeczpospolitej dni pierwsze – film fab.
21.25 Maciej Niemiec – spotkanie w Paryżu – reportaż
21.55 Gospodarka
22.10 Z czym do ludzi
22.35 Niebezpieczne kobiety – [2]
23.20 Koncert za więziennymi murami
ŚRODA 12.11.97
7.55 Program dnia
8.00 Fakty

- 8.20 ABC ekonomii
8.30 Tombik i Bibi – [15]
9.00 Opowieść Bizeta – film fab.
9.50 Pogarda – ser. fab. [110]
10.30 Śnieżna rzeka – [2]
11.20 Złoto – ser. dok. [7]
11.45 Z planu filmowego
12.00 TV Polonia
13.00 Puchar Polski w piłce nożnej: Polar Wrocław – Polonia W-wa
14.50 Serce Klaroty – [31]
15.10 Kosmiczni rycerze – [21]
15.35 Roger Odrzutowiec – [139]
15.40 Małuda – ser. anim. [39]
16.00 Tajemnica starego hotelu [11]
16.30 Fakty
16.35 Mówmy swoje
17.00 Raport
17.30 Profesor Miodek odpowiada
18.00 ABC ekonomii
18.10 Fakty
18.35 Pogarda – ser. fab. [111]
19.20 Fakty – Refleks
19.30 Sekrety z życia maszyn – [17]
20.05 Na ratunek – [2]
20.55 Dzik Zachód – [8]
21.50 Folk Fiesta '97
22.30 Fakty
22.55 Studio Sport
23.25 Phoenix – [19]
CZWARTEK 13.11.97
7.55 Program dnia
8.00 Fakty
8.20 ABC ekonomii
8.30 Kosmiczni rycerze – [21]
9.00 Roger Odrzutowiec – [139]
9.05 Małuda – ser. anim. [39]
9.30 Tajemnica starego hotelu [11]
9.50 Pogarda – ser. fab. [111]
10.30 Phoenix – [19]
11.20 Scena Europy – film dok.
12.00 TV Polonia
14.00 Krzyżówka szczęścia
14.30 Serce Klaroty – [32]
15.10 Pies Dinki – [4]
15.35 Roger Odrzutowiec – [140]
15.40 Były sobie Ameryki – [3]
16.10 Wyspa – ser. fab. [3]
16.30 Fakty
16.35 Mówmy swoje
17.00 Przewodnik: Wrocław

- 17.30 Dolnośląski Magazyn Reporte-rów
18.00 ABC ekonomii
18.10 Fakty
18.35 Pogarda – ser. fab. [112]
19.20 Fakty – Refleks
19.30 Złote rączki – [18]
20.05 Lecą żurawie – dramat wojen-ny
21.50 Z planu filmowego
22.00 Stan zagrożenia
22.30 Fakty
23.00 Opowieści niezwykle – [17]
23.30 Katastrofy na żywo – [3]

PIĄTEK 14.11.97

- 8.00 Fakty
8.20 ABC ekonomii
8.35 Pies Dinki – [4]
9.00 Roger Odrzutowiec – [140]
9.05 Były sobie Ameryki – [3]
9.30 Wyspa – ser. fab. [3]
9.55 Pogarda – ser. fab. [112]
10.30 Atlanta
11.20 Tajemnice – ser. dok. [13]
11.35 Echa świata – [2]
12.00 TV Polonia
14.00 Druga B – ser. fab. [39]
14.30 Serce Klaroty – [39]
15.10 Lucky Luke – [21]
15.40 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy – [20]
16.05 Huckleberry Finn i przyjaciele – ser. fab. [17]
16.30 Fakty
16.35 Mówmy swoje
17.00 Decorum
17.30 Magazyn Aktualności Kultu-ralnych
18.00 ABC ekonomii
18.10 Fakty
18.35 Pogarda – ser. fab. [113]
19.15 Palar
19.40 Jak żyją Australijczycy
20.05 Od startu do chwały – [1]
21.00 Wojna rosyjska – [10]
21.45 Magazyn historyczny
22.10 Czarno-białe dźwięki
22.30 Fakty
22.55 Szogun Mayeda
0.30 Rockowe rewolucje – [1]

Tele-3

9 listopada – niedziela

- 7.00 Miasto nad zatoką – ser. dla dzieci
7.30 Profesor Thompson – ser. dla dzieci
8.00 Opowieści taty Bobra – ser. dla dzieci
8.30 Myszką Willi wędruje przez świat – ser. anim.
9.00 Sacrum profanum – magazyn chrześcijański
9.30 Amerykańska odyseja kosmiczna – ser. dok.
10.00 Klub Globotrotera
10.40 Koszałek Opalek – pr. dla dzieci
11.05 Na ludową nutę
11.35 Każdy gra inaczej
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Sport
12.35 Moto Sport Tele-3
13.00 Świat bez tajemnic – ser. popularnonaukowy
13.30 Przeboje 40-lecia
14.00 Telefoniada – teleturniej
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Ekoludki i Śmiecioroby – ser. anim.
15.35 Czarodziejski ołówek – ser. dla dzieci
15.40 Fortepian Beethovena – film dok.
16.35 Pani Modna
17.10 Gość Tele-Trójki
17.20 Studio Gol – magazyn piłkarski
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Rodzina Addamsów – ser. kom.
19.15 EL TV Muzyk – pr. rozrywkowy
19.30 Mistyczne Krainy – Egipt – Cykl życia – ser. dok.
20.00 Piekielny narzeczony – australijska komedia obyczajowa
21.25 Na wesoło o sporcie – magazyn sportowy
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.10 Pechowy romans – kom. sens.
23.40 Sport
0.30 Przylądek Canaveral – ser. fab. USA
1.30 Świat ogrodów – ser. dok.
2.00 TV Polonia – retransmisja
10 listopada – poniedziałek
7.00 TV Polonia – retransmisja
8.10 Maria Celeste – telenowela wenez.
9.00 Poranek z Telewizją Katowice – magazyn studyjno-filmowy
11.10 Namietność – telenowela wenez.
11.40 Reportaż (powt.)
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Piekielny narzeczony (powt.)
13.30 Na wesoło o sporcie (powt.)
13.45 Serce Klaroty – hiszp. ser. obycz.

- 14.20 Kleks – pr. dla dzieci
14.50 Program dnia
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy – ser. anim.
15.35 Klub pod Żabą – pr. popularnonaukowy
16.05 Global Village – ser. dla młodz.
16.30 Reportaż
16.45 Rozmowa tygodnia
17.10 Magazyn motoryzacyjny
17.30 Reportaż redakcji bielskiej
17.50 Portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda – ser. wenezuelski
19.15 Dzień w regionie – pr. studyjno-filmowy
19.30 Skandale – ser. dok. USA
20.00 Lekarze bez granic – franc. ser. fab.
21.25 Na wesoło o sporcie – magazyn sportowy
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Namietność (powt.)
23.00 Losy
23.30 Sejmowe spotkania
0.00 Sacrum profanum (powt.)
0.30 Rodzinna karuzela – ser. angielski
1.00 TV Polonia – retransmisja
11 listopada – wtorek
7.00 TV Polonia – retransmisja
8.10 Maria Celeste – telenowela wenez.
9.00 Poranek z Telewizją Katowice – magazyn studyjno-filmowy
11.05 Cztery pancerni i pies
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.10 Polacy na Syberii – reportaż
12.35 General Anders nieznan
13.00 Pieśni patriotyczne
13.35 Popularne marsze w wykonaniu WOSPR
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Tombik i Bibi – ser. anim.
15.40 Opowieść Bizeta – kan. film fab.
16.30 Życie na gorąco – magazyn interwencyjny
17.10 Legiony to...
17.30 Oj, ni ma jak Lwów – Kresowiaczy
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda – wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie
19.30 Dzisiaj Kraków
20.00 Rzeczpospolitej dni pierwsze
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Cztery pancerni i pies (powt.)
23.15 Co słycać w muzyce – magazyn aktualności muzycznych
23.35 Vox in rama – spotkanie z muzyką dawną
0.30 W trosce o przyrodę – ser. dok.
1.00 TV Polonia – retransmisja

12 listopada – środa

- 7.00 TV Polonia – retransmisja
8.10 Maria Celeste – telenowela wenezuelska
9.00 Poranek z Telewizją Katowice – magazyn studyjno-filmowy
11.10 Namietność – telenowela wenezuelska
11.40 Reportaż (powt.)
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Rzeczpospolitej dni pierwsze (powt.)
13.55 Serce Klaroty – hiszpański ser. obyczajowy
14.20 Kleks – pr. dla młodych widzów
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Kosmiczni rycerze – film anim.
15.30 Roger Odrzutowiec – ser. dla dzieci
15.40 Małuda – ser. anim.
16.05 Tajemnica Starego Hotelu – australijski ser. fab.
16.30 Reportaż
16.45 Magazyn górniczy
17.10 Magazyn historyczny
17.30 Reportaż redakcji częstochowskiej
17.50 Portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda – wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie – pr. studyjno-filmowy
19.30 Sekrety z życia maszyn – angielski ser. dok.
20.00 Na ratunek – australijski ser. sensacyjno-przygodowy
20.55 Dzik Zachód – ser. dok. USA
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Namietność – telenowela wenezuelska
23.00 Sport
23.40 Temida
0.05 Na reporterskim szlaku
0.30 Ed, koń, który mówi – ser. komediowy
1.00 TV Polonia – retransmisja
13 listopada – czwartek
7.00 TV Polonia – retransmisja
8.10 Maria Celeste – telenowela wenezuelska
9.00 Poranek z Telewizją Katowice – pr. studyjno-filmowy
11.05 Cztery pancerni i pies – ser. polski
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.10 Na ratunek (powt.)
13.05 Dzik Zachód (powt.)
13.50 Serce Klaroty – hiszpański ser. obyczajowy
14.20 Zgadula – teleturniej dla młodych widzów

- 15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Pies Dinki – ser. anim.
15.30 Roger Odrzutowiec – ser. anim.
15.35 Były sobie Ameryki – ser. dla młodych widzów
16.05 Wyspa – ser. fab. dla młodzieży
16.30 Reportaż
16.45 Wieś '97
17.10 Lancet – magazyn medyczny
17.30 Tschuss Deutschland – teleturniej
17.50 Portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda – wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie – pr. studyjno-filmowy
19.30 Złote rączki – ser. dok. – poradnikowy
20.00 Lecą żurawie – dramat wojenny
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Cztery pancerni i pies (powt.)
23.15 Zdaniem recenzenta
23.45 Kwiaty na kamieniach
0.15 Teatromania
0.30 Niezwykłe miejsca – ser. dok. USA
1.00 TV Polonia – retransmisja
14 listopada – piątek
7.00 TV Polonia – retransmisja
8.10 Poza rok 2000 – pr. popularnonaukowy
9.00 Poranek z Telewizją Katowice – magazyn studyjno-filmowy
11.10 Namietność – telenowela wenez.
11.40 Reportaż
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 Lecą żurawie (powt.)
13.45 Serce Klaroty – hiszpański ser. obyczajowy
14.20 Co z niego wyrośnie?
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Lucky Luck – ser. anim.
15.35 Inne sprawy, inni ludzie, inne światy – ser. francuski
16.05 Huckleberry Finn i przyjaciele – ser. dla młodzieży
16.30 Obserwatorium
17.10 Galeria zwierząt
17.30 Studio pod bukiem – magazyn rozmaitości redakcji opolskiej
17.50 Opolskie portrety miast
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.30 Pogarda – wenezuelski ser. fab.
19.15 Dzień w regionie – magazyn studyjno-filmowy
19.30 Rockowe rewolucje – film dok. USA
20.00 Od startu do chwały – ser. produkcji kanadyjsko-australijskiej
20.50 Wojna rosyjska: Krew na śniegu – angielski ser. dok.

- 22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Namietność (powt.)
23.00 5/6
0.00 Wojownicy z Westlandii – włoski film sf.
1.30 Zew natury – ser. dok.
2.00 TV Polonia – retransmisja
15 listopada – sobota
7.00 Cudowny świat zwierząt – ser. dla młodych widzów
7.30 Czarnoksiężnik z Krainy Oz – ser. dla dzieci
7.40 Namietność – telenowela (powt. trzech ostatnich odcinków)
8.55 Osobliwość
9.15 Sobota z Telewizją Katowice – magazyn dla kobiet
11.00 Around the World – szwedzki ser. dok.
11.30 W cztery świata strony – magazyn turystyczny
12.00 Aktualności (wyd. 1)
12.05 1200 sekund z...
12.30 Dance Club 5/6
13.00 Coś takiego...
13.30 Gol – magazyn piłkarski
13.45 Bliżej Trójki
14.00 Moje życie pod psem – ser. dla młodzieży
14.30 Przygody Saltiego – ser. dla młodych widzów
15.00 Aktualności (wyd. 2)
15.10 Animaniacy – ser. anim.
15.30 Czarodziejski ołówek – ser. anim.
15.35 Z wiatrem i pod wiatr – kanadyjski ser. fab.
16.35 Ale kino – magazyn filmowy
17.05 Gaude Fest '97 – cz. I
17.35 Cover Band czyli Klasycy Rocka
18.00 Panorama
18.10 Aktualności (wyd. główne)
18.20 Aktualności kulturalne
18.30 Nasz sklepik – angielski ser. komediowy
19.15 Muzy – magazyn kulturalny
19.30 Misja: Ziemia – ser. dok.
20.00 Miłosna ruletka – melodramat szwajcarski
20.55 W poszukiwaniu róży – ser. dok.
21.25 Na wesoło o sporcie – magazyn sportowy
22.00 Aktualności (wyd. 4)
22.15 Sobota w Bytkowie – telenowela
22.45 Sport
23.30 Kuchnia polska – ser. polski
0.30 Kochane małństwo – thriller
2.00 TV Polonia – retransmisja

Redakcja „Gościa”
nie odpowiada za zmiany
w programie Tele-3

GOŚĆ TELEWIZYJNY

Radio poświęcone

Biskup senior Władysław Miziołek poświęcił 25 października nowy budynek Polskiego Radia, jeden z najnowocześniejszych w Europie. W gmachu o powierzchni blisko 6 tys. m kw. znajdą miejsce nowe studio emisyjno-newsowe oraz archiwum rozgłośni. Odbywać się też tu będą szkolenia i seminaria. Przed poświęceniem bp Miziołek mówił o środkach przekazu jako jednej z największych potęg w świecie. Mają one olbrzymie znaczenie dla kultury, kształcenia i formowania człowieka.

Biskup objaśniał, że obecna uroczystość jest nie tylko prośbą o opiekę i błogosławieństwo Boże dla Polskiego Radia. Ma ona także znaczenie dla ludzi pracujących w tej instytucji, by swoją pracę opierali na zasadach prawdy, dobra i piękna.

Przed poświęceniem, które odbyło się na parterze, bp Miziołek z kropidłem w ręku wyjaśnił z uśmiechem, że „błogosławieństwo dosięga wszystkich pięt”. W uroczystości uczestniczyli licznie pracownicy i kierownictwo Polskiego Radia.

Odpowiedzialność twórcy

Sesja pt. „Odpowiedzialność twórcy filmowego i telewizyjnego w nowoczesnym społeczeństwie”, która odbyła się 28 października na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zainaugurowała 5. rok działalności Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa KUL. Uczestniczyli w niej abp Józef Zyciński, metropolita lubelski i o. prof. Leon Dyczewski.

Każde działanie publiczne musi iść w parze z rachunkiem sumienia – powiedział Krzysztof Zanussi podczas sesji. Zanussi podkreślił, iż komunikowanie jest dobrem samym w sobie, dobrem absolutnym. „Komunikowanie – to wyjście naprzeciw drugiego człowieka, które jest naszym obowiązkiem”. Zdaniem mówcy odpowiedzialność zawsze winna wyrażać się troską o to, co stanie się ze słuchaczem. Nadając komunikat nie możemy być tylko zadowoleni z naszych dobrych intencji; musimy zastanowić się, jak ten komunikat został odebrany. Jeśli komunikat był poprawny, a źle odebrany – kontynuował Zanussi – tzn. że był nieistotny w tym miejscu, w tym medium, a w chwili jego nadania popełniliśmy akt nieodpowiedzialności”.

Zanussi podkreślił także, że niepowodzenie w komunikacji jest przede wszystkim winą nadawcy. „Jeśli sobie to uświadomimy, stępi się ostre jady, frustracji i agresji. Jeśli nie dotarliśmy do człowieka, tzn. że sami nie byliśmy zbyt ludzcy, za mało było w nas pokory, za mało świętości albo wiary. Każde działanie publiczne – podsumował mówca – musi iść w parze z rachunkiem sumienia”.

Zanussi zasygnalizował, iż dużo zgorszenia niosą współczesne seriale, ponieważ ukazują życie bez dylematów metafizycznych oraz bez wyobrażenia o istnieniu Boga. „Ten obraz świata czyni ludzi gorszymi, podsyca ich pychę i głupotę, daje poczucie bycia centrum kosmosu. Zgorszenie jest wszędzie tam, gdzie człowiek ulega ogłupieniu, lenistwu i małości” – podsumował Zanussi.

Bezpośrednio po sesji na KUL Krzysztof Zanussi spotkał się z alumnami Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie.

W okolicy Stwórcy.

Rozmowy o patriotyzmie

We wtorek, 11 listopada cykliczny program Redakcji Katolickiej „W okolicy Stwórcy” zostanie wyemitowany o godz. 10.00. Wezmą w nim udział przedstawiciele różnych kręgów społeczno-wyznaniowych w Polsce kontynuując rozważania o patriotyzmie, tym razem w kontekście zjednoczenia Europy. Do dyskusji zostali zaproszeni: ksiądz katolicki, duchowny prawosławny, redaktor naczelny pisma żydowskiego „Midrasz”, dyrektor Towarzystwa Biblijnego w Polsce oraz muzułmanin. Ich uwaga koncentruje się wokół problemu ewentualnych zagrożeń, jakie zjednoczenie niesie dla narodowej tożsamości. Utrata tej tożsamości byłaby klęską Europy. Stąd tak istotna jest wolność wyrażania związków z tradycją narodową i wyznaniową. Kolejnym wątkiem dyskusji będzie różnica między patriotyzmem budowanym na internacjonalizmie a patriotyzmem w zjednoczonej Europie.



W poniedziałek o godz. 9.00 w Jedyńce musical „Ponta i lis” w wykonaniu dzieci z Japonii. Spektakl został zarejestrowany 19 lipca bieżącego roku w Sali Kongresowej podczas Koncertu Galowego Sapporo Children's Musical Group.

Reż. Iwaki Setsuko; muz. Hosokawa Mariko

(zdj. PAT)



Wpadło w oko

Oplaca się siedzieć?

Znajome obrazki z centrum dużego miasta. Siedzący w bramach, pogrążeni w narkotycznym transie, wydaje się, że zupełnie niewrażliwi na zimno i deszcz młodzi ludzie. Inni półprzytomni, ale jeszcze trzymający się na nogach, podążają nie wiadomo dokąd. Często mijamy ich obojętnie, ze zniecierpliwieniem reagując na ewentualną prośbę o wsparcie. Wiemy, że najprawdopodobniej nasze pieniądze pójdą na kolejną działkę. Miejskie służby porządkowe zajęte ściąganiem mandatów za niewłaściwe parkowanie, reagują dopiero w chwili oczywistego zakłócenia porządku publicznego, czy zgonu ofiary nałogu. Czasem uwagę opinii publicznej przyciągają, rozpowszechnione przez środki masowego przekazu, informacje o spektakularnej akcji celników przechwytyjących na granicy kolejny, wielki transport narkotyków lub policji, której udało się zlikwidować dobrze zakonspirowaną, niezwykle wydajną wytwórnę środków odurzających.

Nie znaczą to, że ofiary nałogu pozostawione są samym sobie. Otoczone są przede wszystkim troskliwą „opieką” tych, którzy zaspokajają rosnący popyt na śmiercionośne produkty. Na ulicach bez trudu można kupić kokainę, haszysz i LSD, a Polska jest liczącym się w Europie producentem amfetaminy.

Jak to wygląda, mogliśmy się przekonać ogląda-

jąc wyemitowany w ubiegłą środę w Jedyńce program „Kwitnie narkobiznes”. Przedstawił on system dystrybucji narkotyków od producenta przez hurtowników do ulicznych dealerów, a także sposoby kreowania popytu i tworzenia podaży środków odurzających, po które sięgają coraz młodszy ludzie. Ich liczba gwałtownie rośnie. Pieniądze na zakup „porcji” coraz częściej pochodzą z przestępstw. Zdaniem autorów filmu zachwiana została równowaga pomiędzy zapobieganiem narkomanii i edukacją spo-

łeczną a represją wobec handlarzy i producentów. Niewyobrażalna skala dochodów jaka przypada w udziale nie tylko szefom narkotykowego podziemia, ale także pomniejszemu handlarzom jest taka, że jak powiedział jeden z policjantów „opłaca się im nawet posiedzieć kilka lat, by później korzystać z życia”. Trudno w Polsce pozbawić kogokolwiek korzystania z dóbr materialnych osiągniętych drogą przestępstwa.

EDWARD KABIESZ

Programy katolickie w telewizji

Niedziela 09.11		
TV Polonia	godz. 7.05	Słowo na niedzielę
Polsat	godz. 7.30	Jesteśmy
TVP 2	godz. 8.25	Słowo na niedzielę
TVP 1	godz. 12.00	Anioł Pański – transmisja z Watykanu
TV Polonia	godz. 13.00	Transmisja Mszy Świętej
Wtorek 11.11		
TVP 2	godz. 10.00	W okolicy Stwórcy – Rozmowy o patriotyzmie
TVP 1	godz. 10.45	Raj – wydanie specjalne
Czwartek 13.11		
TVP 1	godz. 18.30	Credo – magazyn katolicki
Sobota 15.11		
Polsat	godz. 7.30	W drodze
TVP 1	godz. 9.10	Ziarno – program dla dzieci i rodziców
TVP 2	godz. 9.30	Klasztory polskie – film dokumentalny
	godz. 21.50	Słowo na niedzielę

Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada!

TVP1	2	POLSAT
7.00 Rolnictwo na świecie 7.15 Notowania 7.45 Dziś w programie 7.50 Poranek filmowy 8.15 Teleranek 8.45 Awantura o Basię [5/12] Awantura piąta, czyli rzecz o spisku prawdziwych kobiet – serial TVP 9.15 Klan urwisów – serial prod. USA 9.35 Domosfera – magazyn poradnikowy 9.45 Dania do podania 10.00 W Starym Kinie: Dla mnie i mojej dziewczyny – film muz. prod. USA (1942)* 11.45 Moja i twoja nadzieja 12.00 Anioł Pański – transmisja modlitwy Ojca Świętego 12.20 Rozmowy na koniec wieku 13.00 Wiadomości 13.10 Tydzień 13.40 Zwierzęta świata: Arabia – piasek, morze i niebo [3/6] – serial dok. prod. angielskiej 14.05 Moja i twoja nadzieja 14.40 Od przedszkola do Opoli: Flotylla 15.15 Moja i twoja nadzieja 15.30 Seriale wszech czasów: Kane i Abel [6/7] – serial prod. USA 16.25 Moja i twoja nadzieja 17.00 Teleexpress 17.25 Śmiechu warte 17.50 Dziennik telewizyjny 18.05 Dotyk anioła [22/29] – serial prod. USA 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 Wojenna narzeczona [3/4] – serial prod. polsko-angielskiej* 21.00 Moja i twoja nadzieja 21.40 Niedzielny wieczór kulturalny 22.35 Sportowa niedziela 23.20 Edward II – dramat prod. USA (1992), reż. Derek Jarman, wyk.: Kevin Collins, Jerome Flynn, Jody Graber 0.45 Kroniki znad Dunaju [1/3] – film dok. prod. francuskiej	7.00 Optimus – sport telegram 7.05 Echa tygodnia (dla niesłyszących) 7.35 Film dla niesłyszących: Wojenna narzeczona [3/4] – serial prod. polsko-angielskiej 8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)* 8.30 Programy lokalne 9.30 Powitanie 9.35 Cudowne lata [1] – serial prod. USA (1988), reż. Steve Miner, wyk.: Fred Savage, Dan Lauria 10.05 Podróże w czasie i przestrzeni: Tajemnica kryształowych czaszek – film dok. prod. angielskiej 11.00 Na matkowiźnie – film dokumentalny* 11.30 Zwierzaki Hollywood [9/10] – serial dok. prod. angielskiej 12.00 Świat się śmieje: Zabawka – film fab. prod. francuskiej (1974), reż. Francis Weber, wyk.: Pierre Richard, Michel Bouquet* 13.35 Jaromir Nohavica – bard z Czeskiego Cieszyna – film dokumentalny* 14.30 30 ton! Lista, lista – lista przebojów 15.00 Familiada – teleturniej 15.30 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci 16.05 Program rozrywkowy 17.00 Przystanek Alaska [10/110] – serial prod. USA 18.00 Panorama 18.10 Program lokalny 18.35 Magia liter – teleturniej 19.05 7 dni świat 19.35 Dlaczego to my? – program dla młodych widzów 20.00 Gol – magazyn piłkarski 21.00 Gdzie diabeł mówi dobranoc [19/89] – serial prod. USA 21.45 Halo Dwójka 22.00 Panorama 22.35 Od ucha do ucha – program kabaretowy 23.00 Wieczór artystyczny 24.00 Optimus – sport telegram 0.05 Kronika ME w szermierce 0.15 Jazz	6.00 Dance World 6.30 Disco Polo Live 7.30 Jesteśmy – magazyn prog. religijnych 8.00 Na Topie 8.30 Klip klaps – najmłodsza lista przebojów 9.00 Robinson Sucroe [10] – serial animowany 9.30 Power Rangers [18] – serial animowany 10.00 Disco Relax 11.05 Pomoc domowa [83] – serial komediowy 11.35 Jeśli nadejdzie jutro [1/7] – USA (1986), reż. Jerry London, wyk.: Tom Berenger, Madolyn Smith, David Keith, Richard Kiley 12.35 Dwa muły dla siostry Sary – USA (1970), reż. Don Siegel, wyk.: Shirley MacLaine, Clint Eastwood, Manolo Fábregas, Alberto Morin, Armando Silvestre 14.30 Rekin kart 15.00 Dyżurny satyryk kraju 15.30 Piramida: gra – zabawa 16.00 Informacje 16.15 Miłość od pierwszego wejrzenia – program rozrywkowy 16.45 Pacific Blue [18/22] – serial sensacyjny 17.40 Nowe przygody Robin Hooda [10/26] – serial przygodowy 18.35 Dziewięciu wspaniałych 19.00 Idź na całość – show z nagrodami 19.50 Anatomia sukcesu 19.55 Herkules 2 [10] – USA, (1983), wyk.: Kevin Sorbo, Anthony Quinn, Renne O'Connor, Torbert Repor 20.50 Losowanie LOTTO 21.00 Dawno temu w Ameryce [1] – USA (1983), reż. Sergio Leone, wyk.: Robert De Niro, James Woods, Elizabeth McGovern, Treat Williams 22.55 Wyniki LOTTO 23.10 Na każdy temat 0.05 Magazyn sportowy 2.50 Przytul mnie 3.40 Techno Life

* Pozycje oznaczone gwiazdką – omówienia na tej samej stronie



Brutalnie rozdzielony z Celiną John i jego przyjaciel Thomas postanawiają jeszcze raz uciec z obozu jenieckiego, tym razem już na dobre. Po udanej ucieczce John dowiaduje się, że jego wojenna narzeczona znów jest w obozie, w którym ją poznał. Postanawia tam ją odnaleźć.

Wojenna narzeczona (3); Wielka Brytania/Polska 1997; TVP 1, godz. 20.00 (Zdj. PAT)

Słowo na niedzielę

Nawiązując do ewangelicznej sceny wygnania kupców ze świątyni, ojciec Matuszak z Caritas Polskiej mówi o tym, jak jego zdaniem można pożytecznie wykorzystać dobra materialne.

TVP 2, godz. 8.25

Na matkowiźnie

Film dokumentalny o pracy bacy i jego owieczkach spędzających pół roku na Rusinowej Polanie, należącej do Tatrzańskiego Parku Narodowego. Jak się okazuje, codzienność pasterzy jest znacznie bardziej skomplikowana niż ta znana z folderowych obrazków. Malownicze wypasanie na halach trwa tylko pół roku, a owcami trzeba się opiekować cały rok. Baca musi też pamiętać, aby spełniać wymogi Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Reż. Anna Brzozowska; występują: Stanisław Rychtarczyk, Bronisława Rychtarczyk, Andrzej Murzyński i Stanisław Glista; TVP 2, godz. 11.00

Bard z Czeskiego Cieszyna

Jaromir Nohavica – poeta, kompozytor i pieśniarz – jest dziś w Czechach jednym z najpopularniejszych wykonawców muzyki folk. W latach 80. był pieśniarzem zakazanym, lecz z dala od opozycji politycznej. Mieszkał na prowincji i jeździł głównie po małych miastach, gdzie śpiewał w klubach. W programie mówi o swoim życiu, widzeniu świata, twórczości, pragnieniach, Cieszynie, Polakach i zmianach ostatnich lat.

TVP 2, godz. 13.35

TV POLONIA

7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Dzień dobry na dzień dobry – program muzyczny 8.05 Śniadanie z Anną Wandą Głębocką 8.55 Spotkania z prof. W. Zinem: Architektura rzeki 9.20 Koncerty skrzypcowe Jana Sebastiana Bacha (stereo) 10.00 Polacy w Chicago 10.20 Magazyn kulturalny 10.35 Zaproszenie 11.00 Teatr: Babcia na jabłoni 11.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z gramatyką: Czasownik – osoby 12.00 Polskie ABC 12.30 Kocie opowieści – serial 13.00 Transmisja niedzielnej Mszy Świętej 14.00 Skarbice – magazyn 14.30 Salonowe potyczki 15.00 Kraina śmiechu 16.00 Drogi do niepodległości [2] – film dokumentalny 17.00 Teleexpress	17.15 Prawdziwe przygody prof. Thompsona [26] – serial 17.40 Z biegiem lat, z biegiem dni [3/8] – serial prod. polskiej 19.10 Ludzie listy piszą 19.30 Dziennik telewizyjny 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 Zapach psiej sierści – film fab. prod. polskiej (1982) 22.30 Panorama 23.00 Przeżyjmy to jeszcze raz: Otwarcie Świątowych Igrzysk Polonijnych 23.50 Romane Dyvesa – strażnik kultury cygańskiej 0.50 Zaczarowany ołówek 1.00 Wiadomości (powt.) 1.20 Teledyski na życzenie 1.30 Kraina śmiechu (powt.) 2.30 Panorama (powt.) 3.00 Zapach psiej sierści – film fab. prod. polskiej (powt.) 5.00 Romane Dyvesa – strażnik kultury cygańskiej (powt.) 6.00 Gol – magazyn piłkarski
---	--

Dla mnie i mojej dziewczyny

Wyróżniona nominacją do Oscara za muzykę adaptacja powieści Howarda Rogersa „The Big Time”, a zarazem pierwszy film, w którym sławny choreograf ekranowych superwidowisk Busby Berkeley pełnił wyłącznie funkcję reżysera. Był to również pierwszy filmowy występ Gene'a Kelly'ego. Ukazany w filmie nostalgiczny obraz I wojny światowej, zrealizowany w czasie drugiego światowego konfliktu, miał wydźwięk patriotyczny, ale przede wszystkim czarował urokiem dawnych przebojów i piosenek żołnierskich, przypominając zarazem dawne,

dobre czasy zasobnej Ameryki sprzed wielkiego kryzysu. Największym przebojem spośród kilkunastu piosenek z tego filmu jest tytułowa „Dla mnie i mojej dziewczyny” w brawurowym wykonaniu Judy Garland.

Wyk.: Judy Garland, Gene Kelly, George Murphy, Marta Eggerth; USA 1942; TVP 1, godz. 10.00

Zabawka

Francis Veber, początkowo wzięty scenarzysta, od 1976 r. realizuje filmy według własnych i to udanych scenariuszy. Szczególny rozgłos przyniosły mu trzy komedie z udziałem dość nietypowego duetu aktorskiego: Pierre'a Richarda i Gerarda Depardieu. Pu-

bliczności i krytyce podobala się także „Zabawka”, która doczekała się nawet remake'u w USA.

Francois Perrin, bezrobotny od niemal dwóch lat dziennikarz, dostaje wreszcie pracę w redakcji dużego paryskiego tygodnika. Pismo jest własnością magnata prasowego Rambala-Cocheta, apodyktycznego dziwaka. Ma on ukochanego syna, Erica, którym zajmuje się przez jeden miesiąc w roku. W tym czasie usiłuje powetować jednakowi brak ojcowskiej troski. Podczas kolejnej wizyty syna jak zwykle spełnia wszystkie jego kaprysy, co przysparza dziennikarzowi wiele kłopotów.

Wyk.: Pierre Richard, Michel Bouquet, Fabrice Gresco, Jacques Francois; Francja 1976; TVP 2, godz. 12.00

TVP1	2	POLSAT
7.00 Program dnia	7.00 Folkowe nuty	6.00 Poranek z Polsatem
7.05 Nasi przyjaciele – program dokumentalny	7.40 Herakles – film anim. prod. USA	7.45 Polityczne graffiti
7.40 Dotyk anioła – serial prod. USA (powt.)	8.30 Programy lokalne	7.55 Poranne informacje
8.30 Wiadomości	9.30 Powitanie	8.00 Batman [30] – serial
8.50 Dla dzieci: Ponta i lis – musical	9.35 Gwiazdy tamtych lat – Mieczysław Wojnicki	8.30 Renegat [21] – serial
9.55 W Starym Kinie: Pożegnanie z bronią – film fab. prod. USA, wyk.: Rock Hudson, Jennifer Jones	10.10 Przygody Animków – film anim. prod. USA	9.30 Żar młodości [310] – serial obyczajowy
12.35 Wiadomości	11.30 Te wspaniałe psy – film przyr. prod. angielsko-nowozelandzkiej*	10.30 Drużyna A [30] – serial
12.45 Gry wojenne – teleturniej wojskowy	12.30 Kino familijne: Rekin z Bora Bora – film fab. prod. USA, reż. Frank C. Clark, wyk.: Dayton Kane, Maren Jensen, Kathleen Swan*	11.30 Herkules 2 [10] – serial
13.40 Konkurs historyczny – Jazda polska	14.00 Powrót szwadronu – reportaż Bartosza Skiby	12.30 Dziewięciu wspaniałych – teleturniej
13.50 Walt Disney przedstawia: Aladyn – Cztery diamenty [1]*	14.25 Auto – magazyn motoryzacyjny	13.00 Disco Polo Live
15.10 Pożegnanie smutnego lata – koncert Urszuli	14.55 Kolo fortuny – teleturniej	14.00 Piramida: gra – zabawa
16.05 Konkurs historyczny – Jazda polska	15.25 Sól ziemi czarnej – film fab. prod. polskiej, reż. Kazimierz Kutz, wyk.: Olgierd Łukaszewicz, Jan Englert, Jerzy Cnota*	14.30 Drzewko szczęścia
16.15 Moda na sukces – serial prod. USA	17.05 Ostatni dzień Diany – film dok. prod. angielskiej	15.00 Batman [31] – serial
16.50 Konkurs historyczny – Jazda polska	18.00 Panorama	15.20 Bractwo Białego Orła – program ekologiczny
17.00 Teleexpress	18.10 Programy lokalne	15.30 Twój lekarz – magazyn medyczny
17.25 Klan [22] – telenowela	18.30 Spotkanie z Balladą	16.00 Informacje
17.50 Konkurs historyczny – Jazda polska	19.35 Krzyżówka 13-latków – program dla dzieci	16.15 Piraci Show
17.55 Trzeci biegun – przerwana wyprawa – film dokumentalny	20.00 Jak rozpętałem II wojnę światową – Wśród swoich [3-ost.] – komedia prod. polskiej	16.45 Drużyna A [31] – serial
18.50 Konkurs historyczny – Jazda polska	21.20 Ogród sztuk – Na wolności	17.45 Skrzydła [169] – serial
19.00 Wieczorynka	21.50 Optimus – sport telegram	18.15 Świat według Bundych [227] – serial
19.30 Wiadomości	22.00 Panorama	18.45 Informacje
19.55 Rozwiązanie konkursu historycznego – Jazda polska	22.35 Rock and roll – Kora i Maanam – Koncert	19.00 Powrót Supermana [30] – USA (1993), reż. Robert Butler, wyk.: Dean Cain, Teri Hatcher, Lane Smith, Michael Landes, John Shea. Zrealizowana z ogromnym rozmachem i udziałem sympatycznych aktorów adaptacja jednego z najsłynniejszych komiksów amerykańskich
20.00 Opole '97 – Zielono mi – piosenki Agnieszki Osieckiej	23.15 Encyklopedia schyłku XX wieku – Fotograf snów*	19.25 Prognoza pogody
22.45 Kultura duchowa narodu: Zawiedziony kochanek Europy [1] – film dokumentalny	0.05 Noce w ogrodach Hiszpanii – Manuel de Falla*	19.55 Mega hit: Dawno temu w Ameryce [2] – USA (1984), reż. Sergio Leone, wyk.: Robert De Niro, James Woods. Opowieść o słynnych żydowskich gangsterach potajemnie handlujących alkoholem i prowadzących podejrzaną interesy w samym sercu Nowego Jorku.
23.30 Wiadomości	0.35 Anielskie oczy – komedia prod. czeskiej, reż. Dusan Klein, wyk.: Josef Abrahm, Pavel Krize, Viktor Preiss	20.50 Losowania LOTTO
23.45 Mistrzowie kina: Roman Polański – Gorzkie gody – film fab. prod. angielsko-francuskiej (1992), wyk.: Peter Coyote, Emmanuelle Seigner, Hugh Grant		22.10 Gliniarz i prokurator [25/32] – serial
2.00 Jeden powód by żyć i umrzeć – spaghetti western prod. włoskiej (1978), reż. Tonino Valeri, wyk.: James Corman, Bud Spencer, Telly Savall		23.05 Wyniki LOTTO



„Sól ziemi czarnej” to filmowa ballada, a zarazem udana próba kreacji „mitu śląskiego”, traktowanego wcześniej po macoszemu zarówno przez polską literaturę, jak i kino.

Reż. Kazimierz Kutz; wyk.: Olgierd Łukaszewicz, Izabela Kozłowska (na zdjęciu), Jan Englert, Jerzy Cnota, Wiesław Dymny, Jerzy Bińczycki; Polska 1969; TVP 2, godz. 15.25 (Zdj. PAT)

Rekin z Bora Bora

Rozgrywająca się w bajkowej scenerii wysp Polinezji Francuskiej opowieść o przyjaźni dwojga młodych ludzi i wielkiego rekina. Na uwagę zasługują przede wszystkim wspaniałe zdjęcia podwodnej flory i fauny, w tym tytułowego rekina.

Reż: Frank C. Clark; wyk.: Dayton Kane, Maren Jensen, Kathleen Swan, Keahi Farden; USA 1991; TVP 2, godz. 12.30

Cztery diamenty

Film zrealizowany przez wytwórnię Walta Disneya. Czternastoletni Chris jest chory na raka. Leczenie nie daje pożądanych efektów. Chłopiec przenosi się w świat wyobraźni pisząc opowiadanie o rycerzu Okrągłego Stołu, który walczy z siłami zła. Walka ze złem w opowiadaniu pokrywa się z etapami leczenia. Czy chłopcu nie zabraknie odwagi i sił, by przetrwać?

USA 1996; TVP 1, godz. 13.50

Fotograf snów

Bohaterem filmu dokumentalnego z cyklu „Encyklopedia XX wieku” jest Ryszard Horowitz, artysta fotografik. Żyje i pracuje w Stanach Zjednoczonych, urodził się i wychował w Polsce, w Krakowie. Przetrwiał wraz z rodziną obóz w Płaszowie, a później Oświęcim. Film próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy dzieła artysty poddanego takiej próbie nie odzwierciedlają, choćby wbrew jego woli, tkwiących w psychice wspomnień nieludzkiego czasu.

Real. Bolesław Pawlica; TVP 2, godz. 23.15

TV POLONIA

7.00 Gimnastyka	16.30 Klan [5] – telenowela
7.10 Arabela [12/13] (powt.)	17.00 Teleexpress
7.40 Widget [43] (powt.)	17.15 Ciuchcia
8.10 Magazyn kulturalny (powt.)	17.45 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
8.30 Wiadomości	18.15 Dajcie to na pierwszą stronę [41/52] – serial
8.40 Teledyski (powt.)	19.10 Polskie Hymny [1]
8.50 Pocztynion (powt.)	19.40 Dobranocka
9.00 Klan [5] – telenowela	20.00 Wiadomości
9.30 Ala i As (powt.)	20.30 Skarb – komedia (1949)
9.45 Mazi w Gondolandii	22.05 Mała rzecz, a cieszy [11]
9.50 Tata, a Marcin powiedział...	22.30 Panorama
10.00 Bar Atlantic [10/13] (powt.)	23.00 Przegląd publicystyczny
10.30 Telewizyjne Wiadomości Literackie (powt.)	24.00 Przeboje na orkiestrę
11.00 Gościniec (powt.)	0.50 Wyprawa profesora Gąbki
11.30 Tak jak w kinie (powt.)	1.00 Wiadomości (powt.)
12.00 Drogi do niepodległości [3]	1.20 Dajcie to na pierwszą stronę [41/52] – serial (powt.)
13.00 Wiadomości	2.30 Panorama (powt.)
13.10 Motyle – film fabularny prod. polskiej	3.00 Skarb – komedia (powt.)
14.30 West Point – ludzie honoru	4.35 Mała rzecz, a cieszy [11]
15.00 24. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe [3]	5.00 Krzyżówka szczęścia
16.00 Sportowy tydzień	5.30 Klan [5] – telenowela
16.20 Szpital polowy	5.55 Drogi do niepodległości [3]
	6.50 Teledyski (powt.)

Te wspaniałe psy

Psy ratują życie, pomagają niepełnosprawnym, niosą ulgę w cierpieniu, ciężko pracują. Wdają się, z konieczności, w ludzkie wojny i konflikty. Wierne i lojalne służą nawet właścicielom nie wartym takiego oddania. Służą już od tysięcy lat, odkąd nasi przodkowie oswoili dzikiego drapieżnika.

Film przedstawia wiele przypadków współpracy i wzajemnych kontaktów między bliskimi sobie gatunkami. Czy wszyscy zasługujemy na zwierzęce oddanie? Przepełnione schroniska dla porzuconych psów nie wystawiają nam dobrego świadectwa.

Wielka Brytania/Nowa Zelandia 1996; TVP 2, godz. 11.30

Sól ziemi czarnej

Akcja filmu toczy się w 1920 roku podczas II Powstania Śląskiego. Bierze w nim udział siedmiu braci Basistów – górników z dziada pradziada, wychowanych w duchu patriotycznym – dla których Polska to piękna, lecz nie do końca jasna wizja lepszego, szczęśliwszego życia.

W przejmującej wizji reżysera krytycy szybko dostrzegli nową jakość w polskiej narodowej mitologii. Nawiązując do poezji romantyków i powieści Sienkiewicza Kutz ukazał nie znane dotychczas oblicze polskiego patriotyzmu – niechętnie szafującego wielkimi słowami, za to chętnie składającego daninę krwi na ołtarzu ojczyzny.

Noce w ogrodach Hiszpanii

W tych trzech impresjach symfonicznych na fortepian i orkiestrę Mauela de Falli widać wyraźny wpływ twórczości Debussy'ego, Ravela, Schmitta i Dukasa. Kompozytor połączył w nich elementy folkloru hiszpańskiego i muzyki francuskiej. W programie utwór ten wykonuje znana hiszpańska pianistka Alicia de Larocha z towarzyszeniem Montrealskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando Charlesa Dutoita. Tłem koncertu jest wspaniała sceneria pałacu Alhambry i otaczających go ogrodów.

Kanada 1991; TVP 2, godz. 0.05

TVP1	2	POLSAT
7.05 Siła tradycji – gawęda Sz. Kobylińskiego 7.20 Trzeci biegun – prze-rwana wyprawa 8.15 Program dnia 8.20 Śpiewanki rodzinne: Przybyli ulani – pro-gram dla dzieci 8.45 Dzikie koń – film prod. norweskiej 10.10 Nasza biała-czerwona – program dla dzieci 10.45 Raj – wydanie specjalne 11.10 Testament żołnierza Legionów – reportaż 11.40 Konkurs historyczny – Virtuti Militari 11.50 Transmisja uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w dniu Święta Niepodległości 13.15 Wiadomości 13.25 Siła tradycji – gawęda 13.35 Konkurs historyczny – Virtuti Militari 13.50 W Starym Klinie: Białe ślady – melodramat prod. polskiej* 15.05 Konkurs historyczny – Virtuti Militari 15.10 Siła tradycji – opowiada Szymon Kobyliński 15.20 Puchalszczyzna – film dok. Bożeny i Jana Walencików 15.55 Gość w dom 16.30 Ach, śpij kochanie... – przeboje międzywojennego dwudziestolecia 17.00 Teleexpress 17.15 Konkurs historyczny – Virtuti Militari 17.25 Dama Kameliowa – film fab. prod. polskiej 19.10 Wieczorynka: Wędrowni Pyzy 19.30 Wiadomości 19.50 Rozwiązanie konkursu historycznego – Virtuti Militari 20.00 Pułkownik Kwiatkowski – film fab. prod. polskiej 22.15 Kultura duchowa narodu: Zawiedziony kochanek Europy [2] 22.55 Studio Sport 23.40 Dobre czasy – film muz. prod. USA, reż. William Friedkin 1.10 Przyrodnicy – Słyszałem jęk drzewa (powt.)	7.00 Po wolną Polskę... – program muzyczno-historyczny 7.25 Gospoda pod kogutem – reportaż 7.50 Kot w butach – film animowany prod. USA 8.20 Powitanie 8.30 Programy lokalne 9.30 Grzegorz Gerwazy Gorczycki: Completorium, śpiewa Poznański Chór Katedralny pod dyr. ks. Szymona Daszkiewicza* 10.00 W okolicy Stwórcy – Rozmowy o patriotyzmie 10.30 Szczęśliwy książę i mała jaskółka – bajki dla dzieci słabowidzących 10.55 O mój rozmarynie – widowisko w wykonaniu zespołu Wileńszczyzna 11.30 Polska leży nad Wisłą – film dokumentalny Michała J. Dudziewicza 12.00 Dzieje mistrza Twardowskiego – film fab. prod. polskiej (1995), reż. Krzysztof Gradowski, wyk.: Rafał Olbrychski, Daniel Olbrychski, Rafał Królikowski* 13.40 Program rozrywkowy 14.25 Jest taka pieśń – film dok. Mariana Kubery 15.15 Księga dżungli – film fab. prod. USA (1994), reż. Stephen Sommers, wyk.: Jason Scot Lee, Cary Elwes, Lena Headey* 17.05 Plk Kukliński – film dok. Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego* 18.00 Panorama 18.10 Programy lokalne 18.30 Spotkanie z Balladą – Odłotowa wycieczka [2] 19.35 Południk 19. – wyd. świąteczne – program dla dzieci 20.00 Kabaret Moralnego Niepokoju – Parada uniesień 21.00 Tok szok 22.00 Panorama 22.35 Kocham kino: Gracze – film fab. prod. polskiej 0.15 Świat filmu animowanego: Dobranocka	6.00 Muzyka 7.15 Idź na całość – show z nagrodami 8.00 Batman [31] – serial 8.30 Powrót Supermana [30] – amerykański serial 9.30 Żar młodości [31] – serial obyczajowy 10.30 Drużyna A [31] – serial 11.30 Nowe przygody Robin Hooda [10] – serial 12.20 Miłość doktora Welby – USA (1988), reż. Steven Gethers. Emerytowany lekarz, doktor Marcus Welby, wyrusza w podróż do Europy. W czasie podróży poznaje byłą tancarkę baletową, której przychodzi z pomocą medyczną, czym zyskuje sobie jej sympatię... 14.30 Jednoręki bandyta – telenowela 15.00 Gdzie się podziała Carmen Sandiego? [6] – serial animowany 15.20 Bractwo Białego Orła – program ekologiczny 15.30 Małolata 16.00 Informacje 16.15 Kalambury – program rozrywkowy 16.45 Nieustraszone [43] – serial sensacyjny 17.45 Karolina w mieście 2 [21] – serial 18.15 Świat według Bundych [228] – serial 18.45 Informacje 19.00 Renegat [22/44] – serial 19.25 Prognoza pogody 19.55 Ptaki ciemnych krzewów: Brakujące lata [2/4] – USA (1996), reż. Kevin James Dobson, wyk.: Richard Chamberlain, Amanda Donohoe, Maximilian Schell 21.00 Ostry dyżur [11/22] – serial obyczajowy 21.55 Gliniarz i prokurator [26/32] – serial 23.00 Informacje 23.15 Bitwa o Ardeny – USA (1965), reż. Ken Annakin, wyk.: Henry Fonda, Robert Show, Robert Ryan, Charles Bronson 1.45 Na topie 2.15 Soundtrack 2.45 Afficionado 3.15 Techno Life



„Dzieje mistrza Twardowskiego” to adaptacja powieści Kraszewskiego dokonana przez twórcę popularnego cyklu o Panu Kleksie.

Reż. Krzysztof Gradowski; wyk.: Rafał Olbrychski, Daniel Olbrychski, Rafał Królikowski, Jerzy Bończak; Polska 1995; TVP 2, godz. 12.00 (zdj. PAT)

Grzegorz Gerwazy Gorczycki

Urodził się w Bytomiu Śląskim, prawdopodobnie w 1665 roku. Po studiach w Pradze i w seminarium duchownym na Wawelu trafił do Chełmna, a w 1694 roku znów znalazł się w Krakowie i już nie opuścił tego miasta do śmierci w 1734 roku. Był związany z Wawelską Katedrą, najpierw jako wikariusz, potem zaś kapelmistrz i członek kapeli angelistów.

Prezentowane w filmie „Completorium” jest jedną z jego czterech zachowanych do naszych czasów kompozycji wokalnie-instrumentalnych w stylu koncertującym. Tłem kolejnych części utworu są wnętrza poznańskiej katedry, plenery Łubowa i wnętrza tamtejszego zabytkowego kościoła oraz skansen w Lednogórze.

TVP 2, godz. 9.30

Białe ślady

Po znakomicie przyjętej w 1931 roku krótkometrażówce „Zima w Zakopanem” Krzeptowski uwieczniał piękno gór za pomocą lekkiej, ręcznej kamery. Nakręcony materiał stał się podstawą filmu fabularnego, do którego scenariusz napisał Rafał Maltczewski, syn Jacka. „Białe ślady”, mimo niezbyt udanego scenariusza oraz nieporadnej realizacji i gry wykonawców-amatorów, zachwycał pięknymi kadrami. Reżyser zawarł w nim element bardzo osobisty, rzadko spotykany w naszej międzywojennej kinematografii.

Reż. Adam Krzeptowski; wyk.: Adam Krzeptowski, Janina Fischer, Stanisław Sieczka, Lina Kari, Bronisław Czech, Jan Marusarz; Polska 1932; TVP 1, godz. 13.50

TV POLONIA
7.05 West Point (powt.) 7.30 Kocie opowieści (powt.) 7.55 Prawdziwe przygody prof. Thompsona [26] (powt.) 8.30 Być dla Polski, być dla Polaków – film dok. 9.00 Klan [6] – telenowela 9.30 Ignacy Jan Paderewski: Fantazja Polska i Mazurek 10.10 Niebiańska nuta: Trebunie Tutki 10.55 Drogi do niepodległości [4] – film dokumentalny 11.50 Transmisja Uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza 13.15 Wiadomości 13.25 Pierścień księżnej Anny – film prod. polskiej (1970) 15.05 Andrzej Bobkowski – chuligan wolności – reportaż 15.45 Polskie Hymny [2] 16.30 Klan [6] – telenowela (powt.) 17.00 Teleexpress 17.15 Dzieci z naszej szkoły [1] – Pies – serial dla młodz.

17.45 Opowieści weekendowe: Dusza śpiewa – film obyczajowy prod. polskiej 18.50 Tyle miłości 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 W biały dzień – dramat historyczny prod. polskiej 22.00 Ludzie i miejsca – reportaż 22.30 Panorama 23.00 24. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe 24.00 Nieznane karty Warszawy 0.50 Opowiadania Muminków 1.00 Wiadomości (powt.) 1.20 Opowieści weekendowe: Dusza śpiewa (powt.) 2.30 Panorama (powt.) 3.00 W biały dzień (powt.) 4.30 Uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza (skrót) 5.20 Klan [6] – telenowela (powt.) 5.50 Polskie Hymny – program z okazji 200-lecia polskiego Hymnu Narodowego (powt.)
--

Księga dżungli

Ekranizacja powieści Rudyarda Kiplinga; trzecia pełnometrażowa adaptacja prozy tego Noblisty, nakręcona z ogromnym rozmachem i udziałem znakomitych aktorów.

Wychowany wśród zwierząt w buszu Mowgli postanawia opuścić dżunglę i stać się „cywilizowanym człowiekiem”, po to, by być blisko swojej ukochanej, pięknej córki angielskiego majora. Zmuszony przez zawistnego kapitana Boona do ujawnienia tajemnicy ukrytego skarbu, szuka pomocy u swoich prawdziwych przyjaciół – zwierząt.

Reż. Stephen Sommers; wyk.: Jason Scot Lee, Cary Elwes, Lena Headey, Sam Neill; USA 1994; TVP 2, godz. 15.15

Pułkownik Kukliński

Wstąpił do szkoły oficerskiej, bo bardzo chciał służyć w Wojsku Polskim. Bardzo szybko armia stawała się coraz mniej polska. Nowa kadra wyższych dowódców przyszła ze Wschodu. Po latach, w 1964 roku, już jako oficer Sztabu Generalnego uczestniczył w tajnych ćwiczeniach: specjaliści radzieccy uzbrajali stacjonujące w naszym kraju pociski rakietowe. Znal dyslokację baz, znał ofensywne plany Układu Warszawskiego i miejsce, jakie wyznaczono w nich siłom polskim.

Film Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego jest kolejnym głosem w dyskusji o puł-

kowniku Kuklińskim, wysoko postawionym oficerze Sztabu Generalnego, który przez lata przekazywał Amerykanom sekretnie plany Układu Warszawskiego. W 1981 roku uciekł wraz z rodziną do Stanów Zjednoczonych. W maju 1984 roku Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał go na karę śmierci. Czy Kukliński zasłużył sobie na wyrok i miano zdrajcy? Na ten temat wypowiedzi się w filmie, m.in. Zbigniew Brzeziński, Jan Nowak-Jeziorański, oficerowie wywiadu amerykańskiego i funkcjonariusze CIA, w tym były dyrektor Agencji oraz polscy przyjaciele pułkownika. Motywy swej trudnej decyzji wyjaśnia sam bohater filmu.

Reż. Andrzej Trzosa-Rastawiecki; TVP 2, godz. 17.05

TVP1	2	POLSAT
6.00 Kawa czy herbata?	7.00 Optimus – sport telegram	6.00 Poranek z Polsatem
8.05 Doogie Howser – lekarz medycyny [28/35]	7.05 Dziennik krajowy	7.45 Polityczne graffiti
8.30 Wiadomości	7.25 Reporterzy Dwójki przedstawiają (powt.)	7.55 Poranne informacje
8.45 Mama i ja	7.50 Akademia zdrowia	8.00 Gdzie się podziała Carmen Sandiego? [5] – serial animowany
9.00 Mali muzycy, wielka muzyka – koncert Andrzeja Hundziaka	Dwójki – program sportowo-rekreacyjny	8.30 Renegat [22] – serial
9.30 Domowe przedszkole	8.00 Programy lokalne	9.30 Żar młodości [312] – serial obyczajowy
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach	8.30 Krok za krokiem [13/26] – serial prod. USA	10.30 Nieustraszone [43] – amerykański serial
10.00 Milagros [39/200] – serial prod. włoskiej	9.00 Świat kobiet	11.30 Ptaki ciemnych krzewów: Brakujące lata [2/4] – USA (1996)
10.50 Statystyczni – Bezpieczny dom	9.30 Zwierzęta w ich życiu [11/13] – Laurie i gepardy – serial dok. prod. francuskiej	12.30 Piramida – show
11.00 Tata, a Marcin powiedział...	10.00 Po rozum do głowy – program dla dzieci	13.00 Disco Relax
11.10 Dom pełen zwierząt	10.30 Legenda o Białym Klę [6/30] – Przyjaciel wilków – serial anim. prod. USA	14.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
11.20 Gitarowe ABC	11.00 Pogotowie górskie w Wildbach [8/26] – Uwieszony w skale – serial prod. niemieckiej	14.30 Trzy kwadraty – teleturniej
11.30 Magazyn Notowań	11.50 Mediaschool '97 – reportaż	15.00 Batman [32] – serial
12.00 Wiadomości	13.00 Panorama	15.20 Bractwo Białego Orła – program ekologiczny
12.10 Agrobiznes	13.20 Dziennik krajowy (powt.)	15.30 Link Journal – magazyn mody
12.20 Język filmu	13.40 Muzyczne nowości Dwójki	16.00 Informacje
12.35 Gancwol fotograf*	14.20 Clipol	16.15 Halo miliard – teleturniej
13.05 Windy – Lifts [10] – lekcja języka angielskiego	14.50 Akademia zdrowia Dwójki – program sportowo-rekreacyjny (powt.)	16.45 Drużyna A [32] – serial
13.20 Katalog zabytków: Dukla – kościół Bernardynów*	15.00 Dlaczego to my? – program dla dzieci (powt.)	17.45 Perła [11] – serial
13.30 Król zwierząt – teleturniej dla najmłodszych	15.30 Skaidi – U zbiegu dwóch rzek [1/9] – serial prod. norweskiej*	18.15 Świat według Bundych [229] – serial
14.00 Wishbone [6/40] – Śladami afrykańskich baśni	16.00 Panorama	18.45 Informacje
14.25 Młodzieżowe Studio Poetyckie	16.10 Świat wokół nas	19.00 Powrót Supermana [31] – serial przygodowy
15.00 Wiadomości	16.30 5 x 5 – wygramy razem – teleturniej	19.25 Prognoza pogody
15.10 Tajniki muzyki – Puzon	17.00 Seans filmowy	19.55 F/X [11] – serial akcji
15.20 Awangarda Krakowska	17.30 Programy lokalne	20.50 Losowanie LOTTO
15.45 Fotografia według Izy*	18.00 Panorama	21.00 Frankenstein – USA (1994), reż. Kenneth Branagh, wyk.: Kenneth Branagh, Robert De Niro, Helena Bonham Carter, Aidan Quinn, Jan Holm, John Cleese. Adaptacja słynnej powieści Mary Shelley. Młody, zdolny naukowiec z Genewy pracuje nad metodą, która pozwoli przywracać życie zmarłym. Owoc eksperymentu – zostawione na pastwę losu monstrum – zaczyna mścić się na tym, który powołał je do życia.
16.00 Katalog zabytków: Otmuchów	18.10 Programy lokalne	22.55 Wyniki LOTTO
16.15 Moda na sukces	18.35 Jeden z dziesięciu – teleturniej	23.25 Informacje i biznes informacyjne
16.40 Rzeczpospolita Samorządowa*	19.05 Ekspres reporterów	23.45 Polityczne graffiti
17.00 Teleexpress	19.35 Po rozum do głowy – program dla dzieci (powt.)	23.55 Na każdy temat
17.25 Klan [23] – telenowela	20.00 Jeden na jeden – program W. Szaranowicza	0.55 Przylut mnie
17.55 Filmidło	20.25 Obywatel – film dok.*	1.55 Dance World
18.15 Flesz – Wiadomości	21.05 Mity i stereotypy – Potomkowie Czecha i Lecha (powt.)	2.25 Maximum Czadu
18.25 Listy o gospodarce	21.50 Optimus – sport telegram	
19.00 Wieczorynka	22.00 Panorama	
19.30 Wiadomości	22.35 Ziarnka piasku [2-ost.] – film fab. prod. USA	
20.10 Podzieleni, ale równi [1/2] – dramat społ. prod. USA*	0.05 Cztery wieki [1,2] – film dokumentalny	
21.50 Cafe Fusy		
22.05 Na przełomie		
22.40 W centrum uwagi		
23.00 Wiadomości		
23.15 Reportaż		
23.45 Studio Sport: PE w koszykówce		
0.30 Beziemienna królowa – film fab. prod. hiszp.		
1.55 Alfabet polskich rzek		



W Dwójce o godz. 15.30 pierwsza część dziewięcioczęściowego serialu „Skaidi – U zbiegu dwóch rzek”, którego bohaterami są młodzi Laponczycy żyjący w tundrze na dalekiej północy. (zdz. PAT)

Gancwol fotograf

Adolf Gancwol, znakomity siedlecki fotograf, pozostawił po sobie kilkadziesiąt tysięcy fotografii na szklanych negatywach. Do dnia dzisiejszego przetrwało ich około tysiąca. Dokumentują one życie Siedlec i okolicznych wsi w ciągu 47 lat. W czasie okupacji fotograf podzielił los siedleckich Żydów.

Reż. Mariusz Malec; TVP 1, godz. 12.35

Fotografia według Izy

Gościem programu jest Elżbieta Kamińska, kustosz Muzeum Historycznego w Warszawie. Opiekuje się ona m.in. unikatowym zbiorem zdjęć Sylwestra Krisa-Brauna, który fotografował Warszawę w różnych okresach swego życia. Rozmowę ilustrują archiwalne kroniki filmowe, ukazujące starą Warszawę, zdjęcia z powstania oraz wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego śpiewane przez Annę Chodakowską i Michała Bajora.

TVP 1, godz. 15.45

Gazety wspólnot

Prasa lokalna boryka się zazwyczaj z kłopotami finansowymi. Znaleźcie sponsorów, podobnie jak bezpośrednia bliskość władzy, może ograniczyć niezależność gazety. W programie przedstawiciele samorządów i mieszkańcy miasteczek rozmawiają o wolności i zależności prasy lokalnej, jej celach i sensie istnienia.

TVP 1, godz. 16.40

Obywatel

Realizatorzy filmu przedstawiają niezwykłą historię Teodora Zygmunta Mullera, mieszkającego obecnie w Niemczech. Część mieszkańców Turku widzi w nim bohatera i to oni właśnie wysunęli wnioszek o przyznanie mu honorowego obywatelstwa, inni z kolei uważają go za zdrajcę.

Real.: Róża Wojta, Jacek Kubiak; TVP 2, godz. 20.25

TV POLONIA

7.00 Gimnastyka – magazyn	16.30 Klan [7] – telenowela
7.10 Salony potyczki (powt.)	17.00 Teleexpress
7.40 Szafiki – program (powt.)	17.15 Szafiki – program (powt.)
8.10 Zaproszenie (powt.)	17.45 Krzyżówka szczęścia
8.30 Wiadomości	18.15 Tylko Muzyka
8.45 Teledyski na życzenie	19.40 Dobranocka
8.55 Prognoza pogody	20.00 Wiadomości
9.00 Klan [7] – telenowela	20.30 Pani Bovary to ja – film obyczajowy prod. polskiej
9.30 Dzieci z naszej szkoły [1] – Pies – serial (powt.)	21.50 O mój rozmrynie
10.00 Dusza śpiewa – film obyczajowy prod. polskiej	22.30 Panorama
11.00 24. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe (powt.)	23.00 Skąd ta wrażliwość?
12.00 Wiadomości	24.00 Młodzi wirtuozi
12.15 W biały dzień – dramat historyczny prod. polskiej	0.30 Zaryzykuj muzykę polskiej: Władysław Żeleński
13.45 Ludzie i miejsca – reportaż	0.50 Baśnie i waśnie – film animowany dla dzieci (powt.)
14.10 Polacy w Chicago	1.00 Wiadomości (powt.)
14.30 Zwierzolub (powt.)	1.30 Tylko Muzyka (powt.)
14.45 Nie tylko Wawel	2.30 Panorama (powt.)
15.00 Panorama	3.00 Pani Bovary to ja (powt.)
15.30 Przegląd prasy polonijnej	4.20 O mój rozmrynie (powt.)
15.45 Auto-Moto-Klub	5.00 Krzyżówka szczęścia
16.00 Teledyski na życzenie	5.30 Klan [7] (powt.)
16.10 Alfabet rzek polskich	6.00 W centrum uwagi
	6.20 Teledyski na życzenie

Dukla

Na skraju miasta Dukla w połowie XVII wieku wzniesiono klasztor Ojców Bernardynów. O ulokowaniu w tym miejscu klasztoru zabiegali od 1733 roku, kiedy to papież Klemens XII beatyfikował Jana z Dukli, zakonnika bernardynskiego zmarłego we Lwowie. Z osiemnastowiecznej świątyni zachowała się do dziś foremna bryła i detale wystroju, który w przeważającej części pochodzi z przełomu XIX i XX wieku. Główną ozdobą świątyni są wielkie malowidła Antoniego Popiela, ucznia Matejki, przedstawiające sceny z życia Jana z Dukli, którego kanonizował, w czerwcu 1997 roku w Krośnie, Jan Paweł II.

TVP 1, godz. 13.20

Skaidi – U zbiegu dwóch rzek

Przygodowy serial, którego bohaterami są młodzi Laponczycy żyjący w tundrze na dalekiej północy. W opowieść o ich codziennych problemach, nadziejach i planach na przyszłość wplecione są wątki poważne i romantyczne. Młodzi ludzie przeżywają chwile uniesień, pierwsze życiowe sukcesy, dramaty i konflikty.

Grupa nastolatków postanawia założyć klub wioślarski. Wielu uznaje ich pomysł za szalony. Ale miłośników sportu nie zniechęcają przeszkody.

Reż. Lars Pettersen; wyk.: Aslat Mahtte Gaup, Petter Guttorm-Gaup, Marit Eira Meloy; Norwegia 1996; TVP 2, godz. 15.30

Podzieleni, ale równi (1)

Film jest rekonstrukcją rzeczywistych wydarzeń, jakie przed blisko pół wiekiem miały miejsce w niewielkim Clarendon, w Południowej Karolinie i odbiły się echem w całym kraju. Ryzykując utratę domów, pracy, a nawet życia czarni obywatele miasteczka podjęli dramatyczną walkę z władzami szkolnymi o równe prawa dla wszystkich dzieci bez względu na kolor skóry. Tocząca się kilka lat później sprawa konfliktu na tle rasowym znalazła epilog w Sądzie Najwyższym.

Reż. George Stevens Jr; wyk.: Sidney Poitier, Burt Lancaster, Richard Kiley, Gloria Foster; USA 1990; TVP 1, godz. 20.10

TVP1	2	POLSAT
6.00 Kawa czy herbata? w tym 6.05, 6.30, 7.00, 7.30 Wiadomości	7.00 Optimus – sport telegram (powt.)	6.00 Poranek z Polsatem
8.05 Szalone dziewczyny [22/52] – serial	7.05 Dziennik krajowy	7.45 Polityczne graffiti
8.30 Wiadomości	7.25 Ekspres reporterów	7.55 Poranne informacje
8.45 Mama i ja	7.50 Akademia zdrowia	8.00 Batman [32] – serial ani- mowany
9.00 Słowa, słówka i pół- słówka	Dwójki – program spor- towo-rekreacyjny	8.30 Powrót Supermana [31] – amerykański serial przygodowy
9.30 Domowe przedszkole	8.00 Program lokalny	9.30 Zarządca [313] – se- rial obyczajowy
9.55 Porozmawiajmy o dzie- ciach	8.30 Pielęgniarki [21/25] – se- rial prod. USA	10.30 Drużyna A [32] – serial sensacyjny
10.00 Cagney i Lacey [69/86] – serial prod. USA	9.00 Po prostu żyć*	11.30 Ostry dyżur [11/22] – amer. serial obycz.
10.50 Tańce polskie: Śladami Oskara Kolberga – Łowicz	9.30 Zwierzęta Australii [8] – Duchy lasu – serial dok.	12.30 Miłość od pierwszego wejrzenia – teleturniej
11.10 Gotowanie na ekranie	10.00 Klub pana Rysia – pro- gram dla dzieci	13.00 Rekin kart
11.25 Kwitnące okienko	10.30 Legenda o Białym Kle- [7] – serial anim. prod. USA	13.30 Ręce, które leczą – pro- gram Zbigniewa Nowaka
11.30 Magazyn Notowań	11.00 Tajemnica Góry Skarbów – film fab. prod. USA, reż. Scott H. Swofford, wyk.: Brandon Blaser, Ja- son Glenn, Jason John- son	14.00 Link Journal
12.00 Wiadomości	12.30 Rok rodziny [2] – program publicystyczny	14.30 Drzewko szczęścia
12.10 Agrobiznes	13.00 Panorama	15.00 Gdzie się podziała Car- men Sandiego? [6] – se- rial animowany
12.20 W plener!	13.20 Dziennik krajowy (powt.)	15.25 Bractwo Białego Orła
12.40 Mówiąc ciałem – Ko- bieta – mężczyzna	13.40 Muzyczne nowości Dwójki	15.30 Czas na naturę – mag. medycyny naturalnej
13.00 Qui Gong	14.00 Opowieści z Collegium Maius [8] – Pędzlem za- pisane [2]	16.00 Informacje
13.30 Ciuchcia	14.20 Clipol	16.15 Piraci Show
14.00 Szczecińskie lata Toma i Jerry'ego [37/52]	14.50 Akademia zdrowia	16.45 Nieustraszone [44] – amerykański serial
14.30 Superpamięć – program dla młodych widzów	Dwójki (powt.)	17.45 Skrzydła [170] – ame- rykański serial kom.
14.45 Miotła	15.00 Siedem życzeń [2/7] Spojrzenie faraona – se- rial TVP	18.15 Świat według Bundych [230] – serial komedio- wy
14.55 Who wre you? [3] – lek- cja języka angielskiego	16.00 Panorama	18.45 Informacje
15.00 Wiadomości	16.10 Program ekumeniczny	19.00 Renegat [23/44] – USA (1992), reż. Michael Preece
15.10 Ptakolub	16.30 5 x 5 – wygramy razem – teleturniej	19.25 Prognoza pogody
15.25 Zwierzęta świata [1/6]*	17.00 Cybershow – Internet	19.55 Akademia policyjna 3: Z powrotem do szkoły – USA (1986), reż. Jerry Paris, wyk.: Steve Gut- tenberg, Bubba Smith, Dawid Graf, Michael Winslow, G. W. Bailey, Bobcat Goldthwait
15.50 Przyrodnicy – Ptaki wy- śnione	17.30 Programy lokalne	20.50 Losowania LOTTO
16.15 Moda na sukces – serial	18.00 Panorama	21.45 Gliniarz i prokurator [27/32] – serial amer.
16.40 Diariusz rządowy	18.10 Programy lokalne	22.40 Wyniki LOTTO
17.00 Teleexpress	18.35 Jeden z dziesięciu	22.45 Informacje i biznes in- formacje
17.25 Jaka to melodia?*	19.05 Polaków portret własny	23.05 Polityczne graffiti
17.50 Spotkania przy stole*	19.35 Klub pana Rysia – pro- gram dla dzieci (powt.)	23.20 Sztuka informacji
18.10 Szkoła gotowania	20.00 Program publicystyczny	23.55 4 x 4 – magazyn moto- ryzacyjny
18.20 Flesz – Wiadomości oraz prognoza pogody	20.50 Zaproszenie do Studia Teatralnego Dwójki	0.30 Przylut mnie
18.30 Credo – magazyn ka- tolicki	21.00 Z archiwum X – serial	1.30 Link New Look – pro- gram o modzie
19.00 Wieczorynka	21.50 Optimus – sport telegram	2.00 Cosmix – program mu- zyczny
19.30 Wiadomości	22.00 Panorama	
20.10 Szeryf [2/7] – serial	22.40 M.A.S.H. [71] – serial prod. USA	
21.05 Po powodzi	23.05 Studio Teatralne Dwójki: Władysław Terlecki – Śmierć w Tyflisie, reż. Maciej Dejczer, wyk.: Anna Radwan, Mariusz Bonaszewski, Anna Cho- dakowska*	
21.55 Kabaret z lamusa		
22.05 Czas na dokument*		
22.40 W centrum uwagi		
23.00 Wiadomości		
23.10 Rodzina [2-ost.] – film fab. prod. ang.		
0.45 Klan [22] – telenowela		
1.10 W rajskim ogrodzie		
1.30 Szkoły w Europie		



„Jaka to melodia?” to quiz muzyczny prowadzony przez
znanego i popularnego aktora, piosenkarza, a także poetę –
Roberta Janowskiego (na zdjęciu z uczestnikami programu).
Emisja w Jedyńce o godz. 17.25 (zdj. PAT).

Zwierzęta świata

Rub el-Chali to największa na świecie pustynia piaszczysta, zajmująca całą południową część Arabii. Przez sześć miesięcy w roku nikt nie ośmiela się przekroczyć granic tego królestwa upału. Dopiero, gdy temperatury nieco opadną, na pustynie ruszają Beduini na swych wielbłądach. Budowa nowoczesnych dróg bardzo zmieniła oblicze środkowej Arabii, a w konsekwencji Beduinów. Czy wielbłąd, symbol i siła pociągowa wspaniałej, rozwijającej się tysiące lat kultury, skończy jako pasażer samochodu?

Wielka brytania 1990; TVP 1, godz. 15.25

Spotkania przy stole

Tym razem – wariacje kulinarne na temat ryb i grzybów. Zawodowi kucharze, mając do dyspozycji te same składniki, wymyślają i przygotowują rozmaite potrawy. Zaproszeni goście, obserwatorzy kulinarnych zmagani, oceniają wszystkie potrawy – ich oryginalność, smak, estetykę wykonania i wybierają najlepszą. Program zrealizowany został w zabytkowych wnętrzach klubu i restauracji Marcholt w Katowicach.

Autorka: Wanda Jackowska; TVP 1, godz. 17.50

Studio Teatralne Dwójki

Premiera sztuki Władysława Terleckiego „Śmierć w Tyflisie”. Dramat rozgrywa się w kręgach europejskiej cygancerii z przełomu wieków – rozpoczyna się i kończy w Tyflisie, dzisiejszym Tbilisi, lecz akcja toczy się również w Berlinie i Warszawie. Sztuka Terleckiego wpisuje się w ten nurt jego twórczości, w którym dominuje penetrowanie świata ludzkich przeżyć, nieraz mrocznych, nieprzenikniętych, z definicji trudnych do rozszyfrowania. Tak było w jego powieściach „Gwiazda Piołun”, „Czarny romans” czy „Odpocznij po biegu”. W spektaklu występują m.in. Anna Radwan, Mariusz Bonaszewski, Anna Chodakowska, Joanna Brodziak, Adam Ferency, Marek Barabasiewicz, Krzysztof Majchrzak, Mariusz Benoit, Ryszard Kotys, Wiesław Komasa.

Reż. Maciej Dejczer; TVP 2, godz. 23.05

TV POLONIA

7.00 Gimnastyka	17.15 Dom na głowie [6/7] – Bi- cie małego dzwoń – serial
7.10 Szansa na sukces (powt.)	17.45 Muzyka łagodzi obyczaje
8.10 Alfabet rzek polskich: Ł jak Łososina (powt.)	18.15 Królowa Bona [1/12]
8.30 Wiadomości	19.15 Czy nas jeszcze pamiętasz?
8.45 Teledyski na życzenie	19.40 Dobranocka
8.55 Prognoza pogody	20.00 Wiadomości
9.00 Zrób to tak, jak my: Spor- towa czapka	20.30 Teatr satelitarny: Przedsta- wienie Hamleta we wsi Glucha Dolna
9.10 Ossolińska Książnica (6)	22.30 Panorama
9.30 Szafiki (powt.)	23.00 Cynga – dramat
10.00 Tylko Muzyka (powt.)	0.50 Pomysłowy wnuczek – film
11.00 Ludzie listy piszą (powt.)	1.00 Wiadomości (powt.)
11.15 Przegląd prasy polonijnej	1.30 Królowa Bona [1/12]
11.30 Krzyżówka szczęścia	2.30 Panorama
12.00 Wiadomości	3.00 Teatr satelitarny: Przedsta- wienie Hamleta we wsi Glucha Dolna
12.15 Pani Bovary to ja – film	5.00 Muzyka łagodzi obyczaje
13.35 O mój rozmajnie (powt.)	5.25 Zrób to tak jak my: Spor- towa czapka
14.15 Skarbiec (powt.)	5.35 Ossolińska Książnica [6]
14.45 Auto – Moto – Klub (powt.)	6.00 W centrum uwagi
15.00 Panorama	6.20 Teledyski na życzenie
15.30 Uczmy się polskiego [11]	
16.00 Teledyski na życzenie	
16.10 Spojrzenia na Polskę	
16.35 Credo – magazyn katolicki	
17.00 Teleexpress	

Po prostu żyć

Pracoholizm nie jest jeszcze w Polsce postrzegany jako zjawisko negatywne, lecz raczej uważany za pozytywną cechę osoby dążącej do osiągnięcia zawodowego sukcesu czy bogacenia się. Być może, że wkrótce ta sytuacja ulegnie zmianie. Nadane w programie felietony przedstawiają różne aspekty tego tematu, a zostaną one uzupełnione dyskusją, w której wezmą udział zaproszone do studia osoby w różnym wieku – od młodych, myślących dopiero o przyszłej pracy zawodowej, po emerytów, którzy dziś mogą ocenić co w życiu było naprawdę ważne i z jakiej działalności teraz czerpią największą radość.

Autorka: Halina Miroszowa; TVP 2, godz. 9.00

Paradajz

W filmie dokumentalnym reżyser odsłania kulisy reklamy. W ogromnym supermarkecie półki mienia się kolorami. Co zrobić, żeby przekonać kupujących, że wszystkie znajdujące się tam towary są im niezbędne, że ich uszczęśliwią? Te obrazy skonstruowane są z widokiem ulic, na których z tłumem kamera wyławia biednych, żebrzących, brzydkich, obdartych, zaniedbanych, zmęczonych ludzi. W końcu jednak pokazuje przywiezionych do reklamowego raj, tę ciżbę zapelniającą supermarket zachęconą do kupowania, ładującą do wózków wszelkie dobro. Tylko gdzie tak naprawdę jest ten tytułowy paradajz? Dla kogo ten raj i kto go osiągnął?

Reż. Krzysztof Lang; TVP 1, godz. 22.05

Rodzina

Dalszy ciąg losów wielodzietnej rodziny Spencerów z robotniczych przedmieść Dublina. 4-odcinkowy serial telewizyjny BBC, ukazuje wydarzenia z perspektywy różnych członków rodziny. Taka perspektywa pozwala skonfrontować różne punkty widzenia na te same sprawy, a także wyrobienie sobie przez widzów zdania na temat racji bohaterów. Pierwsza część prezentowała męski punkt widzenia: ojca, zwanego przez krewnych i kolegów Charlo i syna, Johna Paula. Druga natomiast koncentruje się wokół spraw kobiet: matki, Pauli, oraz 15-letniej córki, Nicoli.

Reż. Michael Winterbottom; wyk.: Sean McGinley, Ger Ryan; Wielka Brytania 1994; TVP 1, godz. 23.10

TVP1	2	POLSAT
6.00 Kawa czy herbata? w tym : 6.05, 6.30, 7.00, 7.30 Wiadomości	7.00 Optimus – sport telegram 7.05 Dziennik krajowy 7.25 Polaków portret własny 7.50 Akademia zdrowia Dwójki – program sportowo-rekreacyjny	6.00 Poranek z Polsatem 7.45 Polityczne graffiti 7.55 Poranne informacje 8.10 Gdzie się podziało Carmen Santiago? [6] – serial animowany
8.05 Miasteczko na granicy [48/52] – serial	8.00 Programy lokalne	8.30 Renegat [23] – amerykański serial
8.30 Wiadomości	8.30 Kocham Lucy [2/13] – serial komediowy prod. USA	9.30 Żar młodości [314] – serial obyczajowy
8.45 Mama i ja	9.00 Świat kobiet [audiotele: 0-70035277]	10.30 Nieustraszone [44] – serial sensacyjny
9.05 Rządy dzieci, czyli paj-dokracja	9.30 Nieujarzmiona Afryka [11/24] – Wielki pożar – serial przyrodniczy prod. francuskiej	11.30 F/X [10] – amerykański serial akcji
9.30 Kolory	10.00 Bądź mistrzem – Renata Mauer*	12.30 Dziewięciu wspaniałych
9.55 Gimnastyka oczu – Sokoli wzrok	10.30 Legenda o Białym Kle [8] – serial anim. prod. USA	13.00 Rykowisko
10.05 Kontratak [41/44] – serial	11.00 Kanaryjski łącznik – komedia prod. czeskiej (1993), reż. Ivo Trajkov*	13.30 Małolata
10.50 Stawka większa niż życie – teleturniej	13.00 Panorama	14.00 Sztuka informacji
11.15 Zrób to tak jak my – patchwork	13.20 Dziennik krajowy (powt.)	14.30 Parada par
11.25 Grajmy w szachy	13.40 Muzyczne nowości Dwójki	15.00 Batman [33] – amerykański serial anim.
11.30 Magazyn Notowań	13.55 Seans filmowy	15.25 Bractwo Białego Orła
12.00 Wiadomości	14.20 Clipol (powt.)	15.30 Kuba zaprasza – program K. Szylińskiego
12.10 Agrobiznes	14.50 Akademia zdrowia Dwójki – program sportowo-rekreacyjny (powt.)	16.00 Informacje
12.20 Szkoły za oceanem	15.05 Teatr dla Dzieci: Janusz Korczak: Król Maciuś I [2], reż. Filip Zylber*	16.15 Kalambury
12.40 Wiedzieć, znaczy żyć – Brak bezpiecznej odległości między pojawianiami	15.40 Lis Leon – Szybowce – film anim.	16.45 Drużyna A [33] – amerykański serial sensacyjny
12.50 Nowa matura – Wiedza i umiejętności	15.50 Powitanie	17.45 Karolina w mieście 2 [21] – amerykański serial komediowy
13.10 Edukacja nowego wieku – Uniwersytet na odległość	16.00 Panorama	18.15 Świat według Bundych [231] – serial kom.
13.30 Nasza klasa – Zosia samosia	16.10 Animals	18.45 Informacje
14.00 Byłe do dzwonka [7/50] – serial prod. USA	16.35 Cosby [8] – Dłużnicy – serial kom. prod. USA	19.00 Renegat [24/44] – amerykański serial
14.30 Teatr jak życie: Żelów – prog. dla młodzieży	17.00 Instalacja – pr. dla młodzi	19.25 Prognoza pogody
14.55 Who are you? [4] – lekcja języka angielskiego	17.30 Programy lokalne	19.55 Strażnik Teksasu 4 [10] – amerykański serial sensacyjny
15.00 Wiadomości	18.00 Panorama	20.50 Losowanie LOTTO
15.10 Jak znaleźć dobrą pracę?*	18.10 Programy lokalne	21.00 Nikita [10/13] – USA (1996), w roli gł. Peta Wilson – serial sensac.
15.20 Sfinks – zagadki historii [2/6] – Wikingowie – geniusze z krainy zimna	18.35 Magia liter – teleturniej	21.55 Człowiek, którego nie ma [11/26] – USA (1995), wyk.: Bruce Greenwood, Megan Gallagher, Ted Levine
16.15 Sport i zabawa	19.05 Tele-wizje kultury	22.55 Wyniki LOTTO
16.40 Bezpieczniej	19.35 Bądź mistrzem – Renata Mauer (powt.)	23.00 Informacje
17.00 Teleexpress	20.00 Teatr Dwójki – Scena Popularna: Philip McDonald: Od szóstej do szóstej, reż. Filip Zylber	23.20 Polityczne graffiti
17.25 Jaka to melodia?	21.00 Stulecie zwykłych ludzi [7/9], Rok 1927 – magia kina – serial dok. prod. angielskiej*	23.30 Biznes tydzień
17.50 Flesz – Wiadomości oraz prognoza pogody	22.00 Panorama	23.45 Nocny dreszcz 2 – USA (1988), reż. Tommy Lee Wallace, wyk.: Roddy McDowall, William Ragsdale, Traci Lin, Julie Carmen
17.55 Tata, a Marcin powiedział...	22.30 Optimus – sport telegram	1.40 Przytul mnie
18.10 Randka w ciemno	22.45 Nieznajomy w lustrze – film fab. prod. USA (1993), reż. Charles Loughlin	2.30 DJ'S Club
19.00 Wieczorynka	0.15 Program muzyczny	3.10 Dance JUMP
19.30 Wiadomości		
20.10 Czerwoni [2-ost.]		
21.45 MdM		
22.40 W centrum uwagi		
23.00 Wiadomości		
23.10 Stulecie kina: Historia kina amerykańskiego oczami Martina Scorsese [2]		
0.30 Opiekunka – film		



Bohaterką kolejnego programu z cyklu „Bądź mistrzem” będzie mistrzyni olimpijska w strzelaniu z karabinka pneumatycznego i zdobywczyni brązowego medalu w konkurencji karabinka standardowego z Atlanty – Renata Mauer (na zdjęciu). Mistrzyni olimpijska rywalizować będzie z ciemnoskórym chłopcem specjalizującym się w śpiewie i tańcu nowoczesnym. TVP 2, godz. 10.00 (zjd. PAT)

Kanaryjski łącznik

Zabawna, pełna gagów i dowcipu słownego, parodia filmów sensacyjnych i popularnych komedii, zrealizowana przez Ivo Trajkova, młodego macedońskiego reżysera, który ukończył szkołę filmową w Pradze i od kilku lat tam pracuje. Należy on w Czechach do najpopularniejszych i najzdolniejszych twórców młodego pokolenia. Akcja filmu toczy się na przemian w Pradze, Karlovych Varach, na Wyspach Kanaryjskich i na marokańskiej pustyni. Ojciec i syn postanawiają wykraść i sprzedać zyskiem recepturę słynnego czeskiego likieru ziołowego „Becherovka”. Na ich drodze staje jednak szereg przeszkód, które bohaterowie chcą pokonać obmyślając sprytny, choć nieco skomplikowany plan.

Reż. Ivo Trajkov; wyk.: Karel Roden, Ivana Chylkova, Miloš Kopecký; Czechy 1993; TVP 2, godz. 11.00

Teatr dla dzieci

Druga i ostatnia część znakomicie granego, z rozmachem zrealizowanego spektaklu „Król Maciuś Pierwszy” na podstawie książki Janusza Korczaka. Gorzki pamflet na dorosłych i ich skomplikowany, niesprawiedliwie urządzony świat, gdzie dzieci – z ich wrażliwością i naiwną szczerością – czują się zagubione, bezradne, całkowicie pozbawione swoich praw. Spektakl świetnie wyreżyserował Filip Zylber.

TVP 2, godz. 15.05

Jak znaleźć dobrą pracę?

Jak rozmawiać z pracodawcą na jeden z bodaj najbardziej drażliwych tematów, czyli o pieniądzach. Temat ów pojawia się już w trakcie rozmowy wstępnej i trzeba być przygotowanym na jego podjęcie. Aby na nie rozsądnie odpowiedzieć, trzeba znać wartość swojej pracy na rynku oraz siebie jako pracownika, a ponadto orientować się, ile płaci konkurencja.

Autor: Dariusz Ludwiczak; TVP 1, godz. 15.10

TV POLONIA

7.00 Gimnastyka	18.15 Bar Atlantic [11/13]
7.10 Zbigniew Górny przedstawia – Kraina Śmiechu	18.45 Kult kina
8.10 Spojrzenia na Polskę	19.15 Paer – program muzyczny
8.30 Wiadomości	19.40 Dobranocka
8.45 Teledyski na życzenie	20.00 Wiadomości
8.55 Prognoza pogody	20.30 Modrzejewska [2/7] – serial
9.00 Magazyn informacji turyst.	21.50 Orfeusz w piekle XX wieku – film dok.*
9.30 Dom na głowie [6/7]	22.30 Panorama
10.00 Królowa Bona [1/12]	23.00 Dżem – List do R. [2] – koncert
10.55 Uczmy się polskiego [11]	24.00 Porozmawiajmy...
11.30 Muzyka łagodzi obyczaje	0.50 Bajka o trzech smokach – film animowany dla dzieci
12.00 Wiadomości	1.00 Wiadomości (powt.)
12.15 Modrzejewska [1/7]	1.30 Bar Atlantic [11/13]
13.30 Barwy świętości – film	2.00 Kult kina (powt.)
14.10 Nieznane karty Warszawy	2.30 Panorama (powt.)
15.00 Panorama	3.00 Modrzejewska [2/7]
15.30 Folkowe nuty: Pogórzanie	4.20 Orfeusz w piekle XX wieku (powt.)
16.00 Teledyski na życzenie	5.00 Tak jak w kinie
16.10 Hity satelity	5.25 Magazyn informacji turyst.
16.30 Magazyn informacji turyst.	6.00 W centrum uwagi
17.00 Teleexpress	6.20 Teledyski na życzenie
17.15 Ala i As	6.30 Paer
17.30 Mazi w Gondolandii [11]	
17.35 Tata, a Marcin powiedział...	
17.45 Tak jak w kinie	

Stulecie zwykłych ludzi

Świadcami wielkiego wydarzenia byli tylko nieliczni wybrańcy, wstęp na widowie nowojorskiego kina 6 października 1927 roku mieli tylko posiadacze specjalnych zaproszeń. Początek filmu jeszcze nie zapowiadał przełomu, kwestie aktorów goście odczytywali, jak zawsze, z napisów pojawiających się na ekranie. Dopiero w połowie spektaklu nastąpił długo oczekiwany moment: zza srebrnego ekranu popłynęły dźwięki piosenki „Śpiewaka jazzbandu” Ala Jolsona. Publiczność zamarła w niemym zachwycie, a potem rozległy się owacje. Tak nastąpiła era kina dźwiękowego, które w bardzo krótkim czasie podbiło cały świat.

W dniu premiery pierwszego filmu dźwiękowego kino miało już trzydzieści lat. Pierwszy platynowy pokaz filmowy (prezentowano filmy braci Lumière), odbył się 28 grudnia 1895 roku w Paryżu. Wraz z ekspansją kina dźwiękowego trwał tryumfalny pochód kina, aż do lat sześćdziesiątych, nim na jego drodze stanął potężny rywal – telewizja. Ale magia ruchomego obrazu na wielkim ekranie nadal działa na wyobraźnię milionów widzów na całym świecie.

Wielka Brytania 1995; TVP 2, godz. 21.00

Orfeusz w piekle XX wieku

Józef Wittlin, poeta, krytyk i tłumacz związany w okresie międzywojennym z grupą po-

etyką Skamander. Urodzony na Podolu w 1896 roku uczestniczył w I wojnie światowej jako żołnierz armii austriackiej. Od 1939 r. przebywał na emigracji we Francji, Portugalii i w Nowym Jorku, gdzie zmarł w 1976 r. Twórczość Wittlina jest charakterystyczna dla pacyfistycznej literatury protestu antywojennego lat dwudziestych i trzydziestych. W swoich utworach potrafił dotknąć najbardziej bolesnych problemów ludzkiego losu – samotności, wygnania, duchowej pustki. Autor filmu opowiadając koleje życia poety, próbuje przybliżyć najważniejsze wątki jego twórczości. Tytuł filmu pochodzi ze zbioru szkiców Józefa Wittlina, napisanych w 1963 roku.

Autor: Henryk Urbanek; TV Polonia, godz. 21.50

TVP1	2	POLSAT
7.00 Eko echo 7.15 Z Polski 7.30 Agrolinia 8.00 Wszystko o działce i ogrodzie 8.30 Wiadomości 8.45 Do góry nogami – program dla dzieci 9.10 Ziarno – program red. katolickiej dla dzieci i rodziców 9.40 5-10-15 – program dla dzieci i młodzieży 10.30 Z czym do NATO? 10.55 Program pod różą – Raj jest na południu 11.15 Z Polski rodem – magazyn 11.30 Co w kraju piszczy? 11.50 Giełda – przegląd tygodnia 12.00 Wiadomości 12.10 Okrutne niebo [2/4] – Łowcy burz – film dokumentalny prod. angielskiej* 13.00 Polska – Wschód 13.25 Walt Disney przedstawia: Aladyn – film animowany, Cztery diamenty – film fabularny 14.45 Program rozrywkowy 15.25 Reportaż 15.55 Jajko Kolumba – Sir Ser 16.25 Bill Cosby show [10/25] – serial prod. USA 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? – quiz 17.50 To jest Telewizja 18.10 Słoneczny patrol [16/22] – Macki – serial prod. USA 19.00 Wieczorynka: Wesoly świat Richarda Scarry'ego 19.30 Wiadomości 20.00 Zabójcza broń 2 – film fabularny produkcji USA, reż. Richard Donner, wyk.: Mel Gibson, Danny Glover, Joe Pesci 21.55 Spotkania kabaretowe – Pożegnania 22.40 Sportowa sobota 23.30 Sandman – film fabularny produkcji niemieckiej 1.10 Nieśmiertelny [37,38/44] – serial produkcji USA 2.40 Klan [23] – telenowela TVP (powt.)	7.00 Optimus – sport telegram (powt.) 7.05 Folkowe nuty – XXIX Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich – Zakopane '97 7.30 Tacy sami – magazyn niepełnosprawnych 8.00 Wspólnota w kulturze: Marek Żuławski – Kartki z pamiętnika – film dokumentalny* 8.30 Programy lokalne 9.30 Klasztory polskie – film dokumentalny 10.00 Pogotowie ekologiczne Dwójki 10.15 Ojczyzna polszczyzna – Pieniążki dla małżonki i dzieciaków 10.30 Kino bez rodziców: Przygody Shirley Holmes [11/13] – serial prod. angielsko-kanadyjskiej. Spotkanie z Hanna Barbera – filmy anim. dla dzieci 11.30 Kręciota 12.00 Ekstra sezon – Czechy 13.00 Pewnego dnia... – rep. z planu filmowego opery G. Pucciniego Madame Butterfly* 14.00 Małe ojczyzny – Historia rodziny z morzem w tle – film dok.* 14.25 Życie obok nas: Widziane z bliska [10/14] – Klejnoty Ziemi – serial dokumentalny produkcji USA 15.00 Familiada – teleturniej 15.40 Dach nad głową 16.00 Wielka gra – teleturniej 17.00 Nurt życia [1/3] – serial produkcji angielskiej* 18.00 Panorama 18.10 Programy lokalne 18.35 Magia liter – teleturniej 19.05 Wydarzenie tygodnia 19.30 Apetyt na zdrowie 20.00 Baw się razem z nami – program rozrywkowy 21.50 Słowo na niedzielę – program redakcji katolickiej* 22.00 Panorama 22.35 Serial fabularny 23.00 Program artystyczny 23.30 Magazyn literacki 24.00 Optimus – sport telegram 0.05 Muzyka rozrywkowa	6.00 Dance JUMP 6.30 Disco Relax 7.30 W drodze – magazyn red. progr. religijnych 8.00 Smakosze i rozkosze 8.25 Encyklopedia słów wielkich i małych – program dla dzieci 8.50 Głupi i głupszy [9/13] – serial animowany 9.15 Power Rangers [19] – serial komiksowy 9.40 Dance World – lista przebojów 10.00 Strażnik Teksasu 4 [10] – serial sensacyjny 10.55 Paryski kwiecień – USA (1953), reż. David Butler, wyk.: Doris Day, Ray Bolger 12.40 Niepoprawny – Francja (1975), reż. Philippe De Broca, wyk.: Jean-Paul Belmondo, Genevieve Bujold 14.30 Oskar – magazyn filmowy 15.00 Egzamin dojrzałości 16.00 Informacje 16.15 Halo miliard – teleturniej 16.45 Piramida: gra – zabawa 17.15 Rykowisko 17.45 Pacific Blue [21/22] – serial sensacyjny 18.35 Dziewięciu wspaniałych 19.00 Disco Polo Live 19.55 Xena, wojownicza księżniczka [10/24] – USA (1995) 20.50 Losowanie LOTTO 21.00 Brygada Acapulco 2 [10] – serial sensacyjny 21.55 Coś – USA (1982), reż. John Carpenter, wyk.: Kurt Russell, A. Wilfred Brimley, Richard Dysart, Richard Masur 22.55 Wyniki LOTTO 23.55 Nade i Stacey 2 [11] – serial komediowy 1.30 Broń dla każdego – USA (1986), reż. Jeffrey Bloom, wyk.: Michael Ontkean, Jane Kaczmarek, Billy Dee Williams, John Randolph, M. Emmet Walsh 3.10 Muzyka



W Jedyńce o godz. 13.25 kolejny film z cyklu „Walt Disney przedstawia”.
(zdj. PAT)

Historia rodziny z morzem w tle

Opowieść o rodzinie od trzech pokoleń związanej z morzem, w dziejach której zasadnicze punkty zwrotne łączyły się z przełomowymi datami historii kraju: końcem wojny, latami 1956, 1968 i 1980, okresem stanu wojennego i czasem po 1989 roku. Otwiera ją dziadek, który w 1945 roku przybył na Ziemię Odzyskaną, lecz wkrótce uciekł kajakiem do Danii, skąd przedostał się do Kanady. Po latach ciężkiej pracy wrócił do Polski, a jego syn już jako kilkuletni chłopiec zaczął pływać na kutrach. Jego dzieci bez trudu odnalazły się w nowej rzeczywistości.

Real. Ryszard Romanowski; TVP 2, godz. 14.00

Nurt życia

Adaptacja książki Catherine Cookson, popularnej w Wielkiej Brytanii pisarki, której powieści rozgrywają się najczęściej w XIX wieku.

Akcja „Nurtu życia” toczy się na przełomie stuleci w Anglii, a jej bohaterką jest młoda dziewczyna Emily. Pracuje jako służąca w domu państwa McGilby i opiekuje się swoją chorą siostrą, gdy ich ojciec, rybak, wypływa w morze.

Reż. David Wheatley; wyk.: Gillian Kearney, John Bowler, Ray Stevenson, Susie Burton; Wielka Brytania 1996; TVP 2, godz. 17.00

Słowo na niedzielę

Ewangelia według św. Marka (13, 24–32) mówi o ostatecznym przyjsciu Jezusa, na które chrześcijanie czekają od pokoleń i stale doszukują się coraz to nowych, zawartych w licznych przepowiedniach, znaków, mających potwierdzić nadejście czasów ostatecznych.

Komentując Ewangelię, ojciec Andrzej Kłoczowski rozważa, czy znaki te rzeczywiście już są, czy Jezus wkrótce przyjdzie, czy może też należy je interpretować inaczej i oczekiwać innego przyjścia Pana?

TVP 2, godz. 21.50

TV POLONIA
7.00 Gościniec 7.30 Hity satelity 7.50 Dzień dobry na dzień dobry – program muzyczny 8.30 Wiadomości 8.45 Ala i As (powt.) 9.00 Mazi w Gondolandii [11] 9.05 Szafiki 9.45 Świat animalsów [1] 10.00 Bravo! 13.00 Wiadomości 13.10 Studio parlamentarne 13.30 Magazyn polonijny 13.45 Bibliotekarz z Krzemieńca 14.00 Gwiazdy polskiego rocka 14.30 Kino familijne: Arabela [13/13] – Od dzwoneczka się zaczęło, na dzwoneczku się kończy – serial 14.55 Widget [41] – serial 15.30 Szansa na sukces 16.25 Mówi się... 16.45 Informacje Studia Kontakt 17.00 Teleexpress 17.20 Sport z satelity: Samochodowy Rajd Warszawski

18.30 Noce i dnie [11/12] – U schyłku dnia – serial 19.30 Pocztynion 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 Męskie sprawy – dramat historyczny 22.30 Panorama 23.00 Pożegnanie smutnego lata 24.00 Barwy życia: Jarosław Abramow-Newerly 0.50 Przygody misia Colargola 1.00 Wiadomości (powt.) 1.20 Pocztynion (powt.) 1.30 Noce i dnie [11/12] – U schyłku dnia – serial prod. polskiej 2.30 Panorama (powt.) 3.00 Męskie sprawy – dramat historyczny prod. polskiej 5.00 Sport z satelity: Samochodowy Rajd Warszawski 6.10 Studio parlamentarne 6.30 Magazyn polonijny (powt.) 6.45 Bibliotekarz z Krzemieńca – reportaż

Wspólnota w kulturze

Fragmety „Autobiografii” Marka Żuławskiego (ur. w 1908 roku) czytane przez jego żonę stanowią podstawę filmowej opowieści o życiu i twórczości malarza zmarłego przed 10 laty w Londynie. W programie wizyta w londyńskiej pracowni malarza, syna Jerzego Żuławskiego, autora znanej trylogii „Na srebrnym globie”. Przedstawiona zostanie także kolekcja obrazów artysty przekazana przez jego żonę Marylę Żuławską, Muzeum Tatrzańskiemu w Zakopanem. O malarstwie Marka Żuławskiego mówią historyk sztuki prof. Mieczysław Paszkiewicz i kustosz muzealny Maria Klimowicz.

Autor: Stanisław Pater; TVP 2, godz. 8.00.

Okrutne niebo

Dokument poświęcony zjawiskom wyładowań atmosferycznych. Mimo lat badań nie wszystkie tajemnice związane z tym fenomenem zostały wyjaśnione. Co więcej, fachowcy dowiadują się o nowych formach błyskawic, obserwowanych od dawna, lecz skrzętnie zatajanych przez świadków. Piloci szybkich samolotów latających na dużych wysokościach często widywali niezwykle fenomeny, pojawiające się ponad warstwami chmur burzowych, ale nie składali meldunków w obawie przed odsunięciem ich od sterów. Z piorunami często chodzą w parze tornada, które mają miejsce w zachodnim regionie Ameryki Północnej.

Wielka Brytania 1996; TVP 1, godz. 12.10.

Pewnego dnia

Reportaż jest barwnym zapisem pracy międzynarodowej ekipy, która pod kierunkiem reżysera Federica Mitteranda realizowała jesienią 1994 r. nad jeziorem Ichkeul w północnej Tunezji, filmową wersję opery Giacomo Pucciniego z 1904 roku „Madame Butterfly”. Gerald Caillat podpatruje śpiewaków podczas prób, rejestruje rozmowy reżysera, dyskusje na temat poszczególnych ujęć, pracę personelu technicznego: kostiumologów, scenografów, fryzjerów, charakteryzatorów, oświetleniowców i realizatorów dźwięku, zapisuje na taśmie niepowtarzalną atmosferę tworzenia dzieła tak specyficznego, jak sfilmowana opera.

Realizacja: Gerald Caillat; Francja 1995; TVP 2, godz. 13.00.

W NASZYM DOMU

IX

Przeczytaj

LMM
Fundamenty Rodziny
Rok IV Nr 3 (17)
Maj - Czerwiec 1997
ISSN 1234-5678

Już czwarty rok ukazuje się dwumiesięcznik „Fundamenty Rodziny” wydawany przez Ligę Małżeństwo Małżeństwu. Liga jest stowarzyszeniem niedochodowym, które uczy i popularyzuje naturalne planowanie rodziny. W nr. 25. GN informowaliśmy w tym miejscu o znakomitym „Domowym kursie naturalnego planowania rodziny” wydawanym przez LMM. Jest to cały zestaw zawierający: książkę J. S. Kippleyów, przewodnik, zeszyt do prowadzenia obserwacji, ćwiczenia i inne jeszcze materiały. W cenę zestawu (35 zł) wliczona jest roczna prenumerata dwumiesięcznika „Fundamenty Rodziny”.

Ostatnie numery (2. i 3.) z bieżącego roku przynoszą sporo informacji cennych dla małżonków praktykujących lub zamierzających praktykować NPR. Wydawcy korzystają z artykułów polskich i zagranicznych autorów, starając się przekazać wyniki najnowszych badań w tej dziedzinie.

Sześć kolejnych numerów tego czasopisma LMM wysła uczestnikom kursów NPR przez siebie prowadzonych. Tę samą liczbę numerów dwumiesięcznika otrzymają ofiarodawcy, którzy wesprą działalność Ligi darowizną na jej rzecz w kwocie co najmniej 20 zł, wysłaną przekazem na konto LMM (10204014-33167-270-1, PKO BP O/Gostynin), z dopiskiem „Dar na rzecz LMM”, Liga Małżeństwo Małżeństwu, ul. Spokojna 5, 05-502 Piaseczno 3.

Informacje o kursie naturalnego planowania rodziny (NPR), o materiałach oraz o tym, jak możemy zostać nauczycielami NPR otrzymamy pisząc pod adresem: Maciej Tabor, Kopaliny 73, 32-720 Nowy Wiśnicz, tel. (014) 612 91 43.

(eb)

Listy

Szanowna Redakcjo!

Pragnę podzielić się wielką radością.

Od 3 do 5 października 1997 r. w Lubaszu koło Czarnkowa, woj. pilskie, odbył się I Zjazd Familijny rodziny Jaroszków. Mój dziadek, Tomasz Jarosz, ur. w 1876 r. a zm. w 1956 r., i babcia Karolina, ur. w 1885 r. a zm. 1959 r., związek małżeński zawarli w 1905 r. Z tego związku urodziło się 15 dzieci (3 zmarło w wieku niemowlęcym), 21 wnuków, 39 prawnuków i 21 praprawnuków. Żyją jeszcze dwie córki – najmłodsza Zofia Jankowska (l. 72) i Honorata Nawrocka (l. 90). Obydwie wzięły udział w tej wspaniałej uroczystości. Najmłodszy uczestnik z czwartego pokolenia ma 4 lata.

Było nas 65 osób. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w sanktuarium Matki Bożej w Lubaszu, którą sprawił miejscowy proboszcz ks. Jerzy Kędzierski.

Rozmowom, śpiewom, tańcom i radości nie było końca. Zrobiło się jakoś smutno, gdy w niedzielę trzeba było wracać. Spotkali się krewni z Obornik Wlkp., Ostrowa Wlkp., Piły, Ujścia, Wałcza, Poznania, Gdyni, Jarocina, Libiąża, Zembrzyc i Krzeszowic. Była również kuzynka z Kanady i jej córka z Niemiec.

Pragnę jeszcze raz, na łamach „Gościa Niedzielnego”, podziękować kuzynowi Januszowi Frąszczakowi, który był głównym inicjatorem i organizatorem tego wspaniałego spotkania. Rodzina się spotkała, poznała i radowała.

Wnuczka T.K. Jaroszków
Wiesława Orska z d. Malecha

Od redakcji:

Gratulacje dla Rodziny Jaroszków z okazji I Zjazdu Familijnego. Życzymy, aby następne spotkania przyniosły także wiele szczęścia i radości.

Sprawa na dziś



Zdjęcie: Józef Wolny

Wesołe życie staruszka?

Na temat kierunków reformy systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce dyskutuje się od paru lat. Głos w tej sprawie zabierają politycy i naukowcy, ale choć już pewne zagadnienia zostały częściowo uporządkowane, wiele jest jeszcze w tej dziedzinie do zrobienia. W czasie niedawnej Międzynarodowej Konferencji Naukowej, zorganizowanej po raz czwarty przez Akademię Ekonomiczną w Katowicach, dokonano podsumowania dotychczasowych działań i podkreślono konieczność podjęcia bardziej zdecydowanych kroków. Społeczeństwo tego z niecierpliwością oczekuje.

Okazuje się, że za parę lat możemy się spodziewać znacznego skoku przyrostu osób w wieku emerytalnym. Podkreślała to prof. dr hab. Lucyna Frąckiewicz, kierownik Zakładu Polityki Społecznej AE, powołując się na zebrane swego czasu materiały dotyczące starzenia się społeczeństw. Już okres od lat 50. do 90. charakteryzuje się ogromnym skokiem pod względem liczby osób w podeszłym wieku, ale są one nieporównywalne z tym, co będzie się działo po 2025 roku. Przewiduje się, że co czwarty mieszkaniec ziemi będzie wówczas emerytem. W dodatku zwiększy się znacznie odsetek osób najstarszych, liczących 80 i więcej lat. Trzeba to wszystko brać pod uwagę, jak i to, że fakt ten wiąże się z naturalnym w tym wieku pogorszeniem się stanu zdrowia i sprawności fizycznej. Pociąga to za sobą wzrost kosztów społecznych i ekonomicznych. Te prognozy wymuszają niejako konieczne reformy i w naszym kraju. Spodziewany wyższość osób w wieku emerytalnym nastąpi już w 2005 roku. Co nas zatem

czeka? – pyta prof. L. Frąckiewicz – w sytuacji, kiedy 30 proc. Polaków żyje poniżej granicy ubóstwa, w kraju, w którym mówi się o 17-procentowej inflacji. To prawda, że istnieje częściowe przyzwolenie społeczne (zwłaszcza wśród ludzi starych oraz młodych, rozpoczynających samodzielne życie) na ponoszenie kosztów wprowadzenia nowego systemu ubezpieczeń. Jednocześnie jednak trzeba pamiętać o ogromnych roszczeniach obywateli, którzy wychowani w innym systemie gospodarczym przywykli do postawy żądaniowej. Państwo opiekuńcze zapewniało im wiele przywilejów, niemożliwych do zaakceptowania w gospodarce rynkowej. Równocześnie trudno wyobrazić sobie system ubezpieczeń społecznych bez powiązania go z systemem zdrowotnym. Nie można ich rozpatrywać oddzielnie. Przy obecnym postępie wiedzy medycznej i możliwościach przedłużania życia ludzkiego, coraz więcej osób korzysta z usługujących im świadczeń. Jest to niewątpliwie trudny ekonomicznie problem do

rozwiązania, a zarazem – jak podkreśla Pani Profesor – odpowiedzialne, zadanie dydaktyczne dla naukowców. Jak przygotowywać kadry dla działów związanych z ubezpieczeniami społecznymi, ale zarazem i dla przyszłych świadczeniobiorców, by świadomie myśleli oni już wcześniej, w trakcie swojej pracy zawodowej, o własnej starości i zabezpieczeniu się na przyszłość. Warto skorzystać z doświadczeń tych krajów, gdzie funkcjonują od lat niezwykle sprawnie mechanizmy systemu ubezpieczeń zdrowotnych, jak np. w Niemczech czy Austrii. W dotychczasowych działaniach, podejmowanych w dość zółtym tempie w naszym kraju brak konsekwencji i determinacji. Mnogość projektów i aktów normatywnych jak na razie nie przynosi spodziewanych rezultatów. Tymczasem społeczna doniosłość problemu, a zarazem i wyczerpująca się cierpliwość społeczeństwa wymaga dziś ze strony państwa radykalnych decyzji.

KRYSTYNA
STROZIK-ZIELIŃSKA

MARGERY
WILLIAMS

*Mówiąc ogólnie
– do chwili,
gdy staniami się Prawdziwi,
większość włosów
posiwieje nam,
oczy zajdą mgłą,
a nogi odmówią nam
posłuszeństwa.
Ale to wszystko
nie ma znaczenia,
bo kto jest Prawdziwy,
brzydkim być nie może,
chyba że dla tych,
co nic nie rozumieją.*

Złote myśli dla każdego.
Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 1997.



Zdjęcie autora



Rośliny wokół nas

Chryzantema

Historia uprawy chryzantem sięga bardzo odległych czasów i liczy co najmniej 25 wieków. W Chinach stanowiły nawet przedmiot kultu. Holendrzy, którzy jako pierwsi przed 300 laty sprowadzili te rośliny z Japonii, uczynili z nich nie tylko dzieła sztuki, ale przede wszystkim źródło pokątnego dochodu. Francuzi i Anglicy, którym zawdzięczamy wiele wspaniałych, nowych hodowlanych odmian chryzantem, obdarowują się nimi przy każdej okazji. Amerykanie natomiast chętnie dekorują nimi mieszkania akurat podczas Świąt Bożego Narodzenia, zwłaszcza chryzantemami w doniczkach.

Obecnie na całym świecie ogrodnicy produkują złoście nie w doniczkach przez cały rok. Pomocne im są w tym doświetlanie, cieniowanie, a nade wszystko kilkakrotne skracanie pędów i retardanty (środki bardziej skarłające, np. Alar 85 w formie dwukrotnego oprysku roztworem 0,2-0,3 proc.). Zabiegi te wzbogacają jeszcze bardziej atrakcyjną roślinę, urzekającą nas wyjątkową urodą różnorodnych kwiatów. Kupując doniczkę ze złościem, należy zatem wybierać okazy o zdrowych, nie żółkłych liściach. Najlepiej jest wybrać rośliny z pąkami ukazującymi już barwę kwiatów i z częścią kwiatów otwartych. Szczególnie jest to ważne w zimie – często bowiem taka roślina po przeniesieniu do mieszkania wcale nie otwiera pąków. Chryzantemy w mieszkaniu powinny znaleźć się w miejscu jasnym, lecz o świetle rozproszonym i dobrym dopływie powietrza, np. w pobliżu wschodniego okna. Na podstawie doniczki nie powinna nigdy pozostawać woda, ale gleba musi być stale wilgotna. Bardzo ważna jest też temperatura otoczenia; w temp. 12-15°C kwiaty na roślinie utrzymują się bardzo długo. Gdy przekwitną, należy je wycinać. Jeśli jednak zdecydujemy się chryzantemę przetrzymać do następnego sezonu, to po zakończeniu kwitnienia jej pędy należy przyciąć krótko (do 5 cm) i **przezimować** w temperaturze 3-6°C „na sucho”. W marcu przesadzamy roślinę do świeżego **podłoża** zestawionego z 3 równych części ziemi darniowej lub kompostowej, torfu i piasku. Wyrastającej roślinie powinno się wielokrotnie przycinać wierzchołki pędów, gdyż dopiero pąki kwiatowe IV rzędu rozwijają się w wartościowe kwiaty. Obcięte wierzchołki pędów można z powodzeniem **sadzonkować** w jałowym podłożu torfu z piaskiem, a następnie po przeniesieniu do właściwego podłoża kilkakrotnie skraćć.

Inna metoda zimowania chryzantemy polega na przesadzeniu rośliny do ogródka, w miejsce jasne i zaciszne. Trzeba jednak zabezpieczyć ją przed przemarznięciem przez okrycie gałązkami świerkowymi. Czasem to nie wystarczy i roślina przemarza. Wiosną dobrze przezimowaną chryzantemę przesadza się do świeżego podłoża i usuwa uszkodzone pędy, a gdy wytworzy nowe przez sadzonkowanie, wprowadza się następne pokolenie.

Do czasu kwitnienia wszystkie chryzantemy wymagają **równomiernego podlewania**, tak, by ich bryła korzeniowa stale była wilgotna. Rośliny świeżo zakupione, podobnie jak okazy młode, a także chryzantemy po okresie spoczynku, powinno się **nawozić** raz w tygodniu.

Do uprawy w doniczkach zakwalifikowano zarówno odmiany pełne, gałązkowe, jak i pojedyncze. Z tych pierwszych najczęściej spotkać możemy „Princess Anne”, z gałązkowych „Boston Emily” lub „Cassa Sunny”, a z pojedynczych „Bonnie Lea”. Wszystkie one wymagają podobnego traktowania.

UWAGA! W pomieszczeniach o zbyt wysokiej temperaturze powietrza chryzantemy mogą być atakowane przez mszyce i przędziorki.

PIOTR KARDASZ

Szlachetne zdrowie

Łysienie

Łysienie plackowate znane jest już od czasów starożytnych. Nadal jednak przyczyny tej choroby pozostają nie wyjaśnione. Podkreśla się wpływ czynników dziedzicznych, hormonalnych, zaburzeń układu nerwowego, obecność wewnętrznych ognisk zakażenia, a ostatnio – rolę zaburzeń immunologicznych. Schorzenie to dotyczy około 2 proc. chorych zgłaszających się do dermatologa. Choroba dotyka przede wszystkim dzieci i ludzi młodych, ale może rozpocząć się w każdym wieku. Objawami choroby są pojedyncze, dobrze odgraniczone owalne lub okrągłe ogniska, umiejscowione najczęściej w okolicy potylicznej i ciemieniowej, utrzymujące się na skórze od kilku miesięcy do kilku lat.

W próbach leczenia znajdują zastosowanie różne metody terapii, ale żadna z nich nie jest całkowicie skuteczna. Ocena skuteczności poszczególnych me-

tod dodatkowo utrudnia fakt, że łysienie plackowate w prostej postaci u około 80 proc. przypadków ustępuje samoistnie. Obecnie w leczeniu odstępuje się od ogólnego i miejscowego stosowania leków sterydowych ze względu na liczne powikłania, a także ponowną utratę włosów po ich odstawieniu. Natomiast fotokemioterapia (PUVA) stanowi dość skuteczną metodę leczenia.

Łysienie androgenowe dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet. U mężczyzn początkowo dochodzi do przeczadzenia i wypadania włosów w kątach skroniowo-czołowych, a następnie w obrębie szczytu głowy (tzw. tonsura). Natomiast u kobiet przeczadzenie włosów może dotyczyć całej skóry owłosionej głowy albo obejmować okolice kątów czołowo-skroniowych i ciemieniową.

Przyczyny łysienia androgenowego nie są całkowicie wyjaśnione. Podsta-

wową rolę odgrywają dwa czynniki: genetyczny i androgenowy. U większości mężczyzn z łysieniem androgenowym współistnieje nadmierne wydzielanie łoju, za co odpowiedzialne są androgeny. Do tej pory nie opracowano żadnych sposobów powstrzymania procesu łysienia.

Metodami leczenia możliwymi do zastosowania u mężczyzn są przeszczepianie własnych włosów chorego lub rotacja płatów skórných. U kobiet ze względu na rozlany charakter łysienia metody te nie znalazły zastosowania. Obecnie uważa się, że stosowanie leków antyandrogenowych powinno być ograniczone do przypadków ze współistniejącymi zaburzeniami hormonalnymi.

Leczenie obu typów łysienia pozostaje więc nadal poważnym problemem, a przyczyny schorzenia wymagają dalszych badań.

HALINA SZAJOR

W dobrym tonie

Cmentarz nasz powszedni

Jest to temat wykraczający poza granice „dobrego tonu”, bo dotyczący wiary. Niemniej, nawet człowiek niewierzący, lecz kulturalny, potrafi zachować się poprawnie na cmentarzu i na co dzień, i od święta. Trzeba stwierdzić, że ludzie traktują cmentarz w sposób bardzo indywidualny, mniej lub bardziej sympatyczny, niekiedy zaskakujący. Są tacy, którzy widzą w nim substytut działki. Znałam starszą panią, która z upodobaniem chodziła podlewać kwiatki na wykupionym dla siebie grobie i nazywała to zajęcie „odwiedzaniem swojego ogródka”. Niektórzy uwielbiają dowcipy o cmentarzach oraz głośne odczytywanie co „zabawniejszych” epitafiów na nagrobkach. Innym natomiast to miejsce kojarzy się ze śmietnikiem, co manifestują beztróskim wrzucaniem własnych rupieci do pobliskiego pojemnika przy murze cmentarnym lub obok...

Zazwyczaj pisze się o cmentarzach przy okazji Wszystkich Świętych i dopełniającą tę uroczystość Dnia Zadusznego. Z jednej strony wystawnie (nieraz ponad miarę) przystrojone groby, z drugiej – nader częste – głośne rozmowy o byle czym, palenie papierosów, bezceremonialne lustrowanie sąsiedztwa.

Nie uważam, że na cmentarzu obowiązują „śmiertel-



Zdjęcie: MKL

na” powaga i bezwzględna cisza. Na pewno jednak obowiązuje delikatność, ponieważ stykamy się z ludźmi, którzy są dopiero co po stracie kogoś bliskiego lub też miejsce to łączy się w ich pamięci ze szczególnie bolesnymi wspomnieniami. My zaś, którzy wierzymy w Świętych obcowanie oraz w to, że swoją modlitwą możemy pomóc naszym zmarłym członkom rodziny i przyjaciółom – mamy specjalne powody, aby na cmentarzu skupić się na tym, co najważniejsze: Eucharystii, modlitwie i zapaleniu znicza symbolizującego światłość wiekuistą. Że zaś Życie zwyciężyło śmierć i mamy nadzieję na ciała zmartwychwstanie –

sadzimy lub stawiamy na grobie kwiaty.

Z cmentarzem łączy się także uczestniczenie w ceremoniach pogrzebowych, związanych z Mszą św. lub nabożeństwem żałobnym. Nawet jeśli nie jesteśmy bliskimi krewnymi zmarłego, obowiązuje nas stonowany i spokojny strój, bez jaskrawości i ekstrawagancji. Uczestnicząc w pogrzebie, żegnamy znanego nam człowieka i łączymy się w żalu z jego rodziną. Jeżeli przy okazji spotykamy znajomych, z którymi pragniemy porozmawiać, robimy to po ceremonii, w kawiarni lub w domu – nigdy na cmentarzu.

DOBROŚŁAWA



W naszej kuchni

Smażone, pieczone, duszone...

... Mięso, oczywiście. Nareszcie zadowolimy zwolenników „czegoś konkretnego”! Podajemy przepisy z różnych kuchni, bo własną zawsze warto urozmaicić.

Łopatka w sosie orientalnym

1 kg łopatki, sól, pieprz, 4 goździki, łyżka ostrej musztardy, łyżka miodu, tarta skórka z połowy pomarańczy, 1/3 łyżeczki imbiru, ćwierć łyżeczki cynamonu, szczypta pieprzu cayenne, 3/4 szklanki bulionu z kury, 25 dag suszonych moreli.

Mięso myjemy, suszymy, nacinamy skórę, oprószyć solą i pieprzem, wbijamy goździki i układamy w rondlu. Musztardę mieszamy ze skórką pomarańczową, miodem i przyprawami. Częścią mieszanek smarujemy mięso, pozostałą mieszamy z bulionem. Wstawiamy mięso do piekarnika, pieczemy 20 min. w temp. 200°C. Morele myjemy i przekrojonymi obkładamy mięso, podlewamy resztą bulionu i pieczemy jeszcze przez kwadrans w temp. 180°C. Sos przecedzamy do sosjerki, pieczeń kroimy w plastery.

Wołowina po hiszpańsku

80 dag zrazówki wołowej, cebula, mąka, 20 dag pomidorów, 40 dag pieczarek lub prawdziwków, szklanka oliwy, 10 dag



śłoniny, pół szklanki białego wytrawnego wina, natka pietruszki, 3 ząbki czosnku, listek laurowy, sól.

Mięso kroimy na 8–10 plastrów, nakłuwamy, szpikujemy słoniną, obtaczamy w mące i smażymy na gorącej oliwie. Wyjmujemy, odsączamy, przekładamy do garnka. W tej samej oliwie smażymy na złoto drobno posiekaną cebulę, dodajemy czosnek oraz pomidory i dusimy przez 5 minut. Wlewamy wino, dodajemy listek laurowy i natkę pietruszki, dusimy jeszcze 10 minut. Przecieramy sos przez sito, zalewamy nim mięso, dodając szklankę wody. Solimy, i dusimy pod przykryciem ok. 1,5 godziny. Grzyby, oczyszczone i pokrojone, skrapiamy oliwą, posypujemy po wierzchu drobnutko posiekanym czosnkiem i natką pietruszki, a następnie na patelni wstawiamy do nagrzanego (200°C) piekarnika na 10 minut. Mięso układamy na

półmisku, obkładamy grzybkami i polewamy gorącym sosem.

Szaszłyk po grecku

40 dag posiekanej jagnięciny, 12 dag szpinaku, cebula, 2 ząbki czosnku, 2 żółtka, 8 dag startego sera edamskiego, 4 łyżki ziaren sezamu, papryka w proszku, cynamon, strąk czerwonej papryki, sól, pieprz.

Liście szpinaku myjemy, parzymy i siekamy. Cebulę i czosnek czystymy i siekamy. Mięso mieszamy z żółtkami, szpinakiem, cebulą, czosnkiem, serem, sezamem oraz przyprawami. Z masy mięsnej formujemy małe kulki. Umytą paprykę po usunięciu gniazd nasiennych kroimy w dużą kostkę. Piekarnik nagrzewamy do 225°C.

Kulki na przemian z papryką wbijamy na szpikulce do szaszłyków, układamy na blasze i przykrywamy folią aluminiową. Pieczemy 10–15 min.

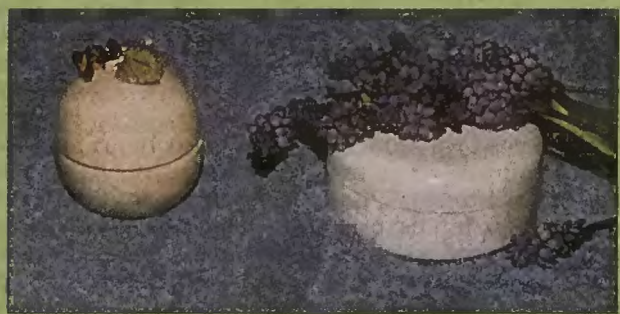
Dobra rada

Dobrze jest umieć odróżniać młode mięso od starego. Młode mięso wołowe ma biały tłuszcz, stare – żółty. Wieprzowina z młodej sztuki jest jasnoczerwona, ze starej – bardzo ciemna.

Sposób na...

Baraninę należy zawsze bardzo dokładnie pozbyć tłuszczu, także między tkankami. Dzięki temu nie tylko mięso będzie zdrowsze, ale pozbędziemy się charakterystycznego zapachu. Mięso to, w odróżnieniu od innych, myjemy w ciepłej wodzie. Poza tym, baraninę trzeba bardzo obficie przyprawiać.

Z przepisów Babuni



Niska temperatura na dworze i brak słońca, kaloryfery w domu – to czynniki nieprzychylnie dla naszej skóry. Dlatego warto sobie od czasu do czasu zrobić maseczkę przywracającą cerze świeżość i jędrność.

Dla cery suchej. Maseczka żółtkowa: żółtko rozcieramy i mieszamy z kilkoma kroplami oliwy. Maseczka twarożkowa: homogenizowany twarożek rozcieramy z łyżeczką miodu, oliwką lub kilkoma kropelkami soku z pomarańczy.

Pamiętamy też o kilkakrotnym w ciągu dnia wklepywaniu kremu pod oczy.

Dla cery tłustej. Maseczka z płatków owsianych: 3 łyżki płatków owsianych zalewamy 6 łyżkami mleka; nakładamy po napęcznieniu płatków. Jeśli pory skóry są rozszerzone, możemy zastosować maseczkę ściągającą z białka i soku cytrynowego.

Maseczkami smarujemy twarz i szyję. Zmywamy po 20 minutach.



Architekt radzi

Zdrowa kuchnia

Kuchnia niegdyś była miejscem, w którym skupiało się życie rodzinne. Kiedy budowano dom, a w nim kuchnię, była nią zawsze duża izba, wysoka minimum na 3 metry, na tyle obszerna, by zapewnić kilku osobom swobodną pracę i świeże powietrze przy palącym się ogniu w piecu, świecach lub lampach naftowych. Wagę dobrej wentylacji tej przestrzeni doceniano już przed wiekami, a około 100 lat temu wiedza ta stała się powszechna. Obliczano wtedy, ile powietrza zużyje świeca, piec kuchenny...

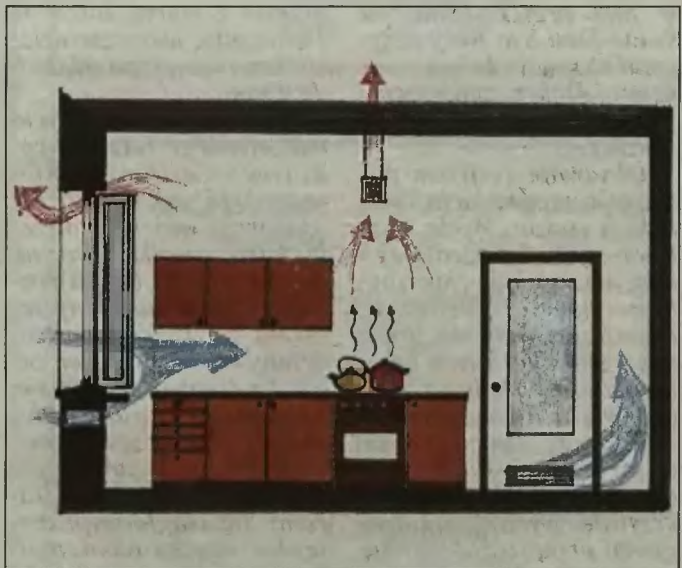
Niestety, powojenne polskie budownictwo o wielu podstawowych dla naszych pradziadków zasadach najwyczajniej zapomniało. Dziś mamy więc

do czynienia z „miejscem przygotowania posiłków”, a nie z kuchnią. W wielu mieszkaniach trudno zjeść coś w tej klatce nawet na stojąco. Przygotowanie posiłku staje się problemem, gdy są tam dwie lub więcej osób. Ugotowanie zupy czy nawet podgrzanie prostego dania sprawia, że staje się duszno i nieprzyjemnie. Dzieje się tak zwłaszcza w ciemnych kuchniach. W takich warunkach łatwo może dojść do zacczadzenia (gdy wentylacja źle działa), nie mówiąc już o rozchodzeniu się zapachów na całe mieszkanie.

No dobrze, wiedzieli o tym nasi przodkowie i potrafili się do tego przygotować. Co jednak my możemy zrobić w naszych ciał-

nych kuchenkach? Oto kilka podstawowych wskazówek.

W każdej kuchni nad kuchenką gazową powinna być kratka wentylacyjna. Sprawdzajmy, czy dobrze działa, kiedy tylko pojawią się wątpliwości. Wystarczy zapalka czy świeczka przystawiona do otworu i już wiemy, czy powietrze jest wyciągane. Czasem warto poprawić instalację montując tu mały wentylatorek. Szybciej w ten sposób doprowadzimy powietrze zużyte, a na jego miejsce napłynie świeże – przez kratkę w dolnej części drzwi lub otwór wentylacyjny pod oknem. Gdy ani jednego, ani drugiego nie ma w naszej kuchni – wystarczy lekko uchylić okno. Bardzo wygodnym rozwią-



zaniem jest mocowanie okapu nad kuchenką. Nie jest on w gruncie rzeczy bardzo drogi, a rurę odprowadzającą spaliny można obudować szafkami. Polepszy to estetykę i bezpieczeństwo. Szafki uporządkują wnętrze, a my uzyskamy dodatkowe miejsce

tam, gdzie przedtem go brakowało. W małej kuchni nie da się zrobić wiele i wszystkich zadowolić. Warto jednak zadbać o jakość nawet bardzo małych pomieszczeń.

ADAM
BIK-MULTANOWSKI

Świat innych dzieci Nie budzić agresji

Twarc człowieka, jego ręce, głos i całe ciało wyrażają emocjonalny stosunek do otaczającego świata i do samego siebie. Reagujemy ciałem na sposób, w jaki nas odbiera najbliższe otoczenie – i jak my sami siebie odbieramy. System nerwowy jest najlepszym czujnikiem naszych nastrojów. Pogodna atmosfera rozluźnia całe ciało i sprawia, że każda komórka pracuje dobrze i sprawnie. Dotyczy to wszystkich ludzi bez wyjątku: starych i młodych, zdrowych i brutalnie pokrzywdzonych przez los.

Dzieci upośledzone umysłowo na negatywne bodźce zewnętrzne reagują nieproporcjonalnie do odebranych sygnałów. Na zwróceną uwagę słowną mogą zareagować obrażeniem się, płaczem, albo też fizyczną agresją. Będą więc popychały, biły i pluły najbliższą stojącą osobę. I wcale nie musi to być ktoś, kto akurat je upominał. W skrajnych przypadkach może wystąpić nawet autoagresja: dziecko będzie zadawało sobie ból przez uderzanie głową o coś twardego, gryzienie się, czy wyrywanie sobie włosów.

W takich sytuacjach nie wolno dać się ponieść emocjom, panikować, krzyczeć czy straszyć. Poglębi to tylko dyskomfort psychiczny dziecka. Spokój i konsekwentne działania przywrócić należyty stan emocjonalny. Dzieci, które z racji swojego upośledzenia psychicznego i fizycznego nie mogą w odpowiedni sposób nawiązać należytego kontaktu z otoczeniem, są uparte, przekorne i dość często złośliwe. Jedynym więc i sprawdzonym rozwiązaniem w tego typu sytuacjach jest spokój oraz miłe, życzliwe słowo. Zamiast krzyków lub szamotaniny mówimy dziecku, że tak nie postępuje sportowiec (jeśli dziecko przejawia zainteresowania sportem) ani ktoś, kto ma, na przykład, taką ładną bluzeczkę z pieskami. Następuje wtedy przewartościowanie spraw. Dziecko czuje się dostrzeżone od strony pozytywnej, a równocześnie też tłumimy jego złe zachowanie. Pamiętajmy, że agresja zawsze rodzi agresję, i to u wszystkich, a szczególnie wśród „innych” dzieci.

NINA OPIC



Zdjęcie: Stanisław Jakubowski

RAINER MARIA RILKE

Dzień jesienny

*Panie: już czas. Tak długo lato trwało.
Rzuć na zegary słoneczne Twój cień
i rozpuść wiatry na niwę dojrzałą.*

*Każ się napełnić ostatnim owocem;
niech je dwa jeszcze ciepłe dni opłyną,
zagnij je do spełnienia i wpędź mocą
ostatnią słodycz w ciężkie wino.*

*Kto teraz nie ma domu, nigdy mieć nie będzie.
Kto teraz sam jest, długo pozostanie sam,
i będzie czuwał, czytał, długie listy będzie
pisał i niespokojnie tu i tam
błądził w alejach, gdy wiatr liście pędzi.*

tlum. Antoni Słonimski

Kącik rodzinny Konkurs „Małżeństwo szczęśliwe”

Piąty publikowany tu list nadszedł z Katowic.

Małżeństwem jesteśmy od trzynastu lat. Mamy czwórkę dzieci. Rodzina jest dla nas czymś ważnym; w niej przechodzimy na świat. Sam Syn Boży przyszedł na świat właśnie w rodzinie. Dobrze małżeństwo jest podstawą szczęśliwej rodziny.

Obydwoje z mężem pochodzimy ze śląskich, katolickich rodzin. Wiele wartości życia małżeńskiego naszych rodziców, jak również domu rodzinnego, przeszczepiliśmy na grunt naszego małżeństwa i naszej rodziny. Jedną z nich była wiara. Rodzice nie musieli nam przypominać o niedzielnej Eucharystii czy katechizacji. Za każdą krzywdę wyrządzoną drugiemu przepaszaliśmy się wzajemnie. Nikt nie wyszedł z domu bez słów „do widzenia” lub „z Bogiem”. Niedzielne spacery i wszystkie zwyczaje związane z przeżywaniem świąt odgrywały u nas dużą rolę. Rodzice przekazali nam model małżeństwa zatoskanego o codzienność i o wychowanie nas, dzieci. Sami rodzice potrafili

wybaczyc sobie wzajemnie i wspierać się w chwilach trudnych. Oparli swoje życie na wierze. Teściowie są szczęśliwymi małżonkami już 41 lat. Mój ojciec przeżył z mamą zaledwie 16 lat, gdyż jako czterdziestoletni mężczyzna odszedł do Pana.

Wiele z wartości życia małżeńskiego naszych rodziców wnieśliśmy do własnego małżeństwa. Ale nie wystarczy wnieść. Potrzeba wiele wysiłku i starań, aby te zalety dobra rozwinąć. Doświadczamy tego na co dzień. Dom rodzinny kojarzy się nam zawsze z ciepłem, zapachem pieczonego ciasta i radośnymi, choć często zmęczonymi twarzami ojca i matki. Serdeczność staraliśmy się ciągle wypracowywać między nami, małżonkami, aby móc nią obdarowywać innych.

Nasze pociechy przychodziły na świat w atmosferze oczekiwania i radości. Marcin ma już 12 lat, Ania i Madzia 9 i 8 lat, a najmłodszy Łukasz 4 latka. Jedno dla drugiego robiło miejsce na półce, szykowało wraz z nami łóżeczko i pieluszki. Stanowiliśmy

z mężem wzajemnie oparcie dla siebie, gdy na świat miało przyjść nasze czwarte dziecko. Wielu ludzi dało nam do zrozumienia, że cieszyć się z narodzin dziecka można raz, drugi, ale c z w a r t y ?

Dzieci są ze sobą bardzo żyte, tęsknią, gdy ktoś jest dłużej w szkole lub u babci. Podobnie i my, małżonkowie. Bardzo trudno przechodzić nam chwile rozstań i czynimy to niechętnie. Najszczęśliwsi jesteśmy wówczas, gdy możemy być po prostu wszyscy razem.

Od młodości oboje z mężem związaliśmy się z życiem naszej parafii, jak również Ruchem Światło-Zycie. Ja jestem katecheticą, a mąż poza pracą w kopalni popołudniami posługuje w zakrystii. Dzieci wraz z nami biorą udział w rekolekcjach, spotkaniach kręgu Domowego Kościoła. Razem staraliśmy się uczestniczyć w Eucharystii. Dzieci żyją tym samym co my i wcale się nie nudzą. Radością są dla nas święta. Wyznajemy zasadę, że większą radością jest dawać niż brać, dlatego też przygotowujemy skrom-

nych upominków, a potem obdarowywanie nimi bliskich to prawdziwa przyjemność dla całej rodziny.

Oczywiście życie nie szczędzi nam problemów. Kłopoty z pracą, gdy na świat miało przyjść czwarte dziecko, kradzież ciężko zapracowanego samochodu – to tylko niektóre z nich. W sakramentach, w bliskości z Panem Jezusem znajdujemy siły, aby pokonać przeciwności, pogłębiać naszą miłość i ciągle ulepszać to, co już posiadamy. Jesteśmy świadomi, że od modelu naszego małżeństwa zależeć będzie wychowanie dzieci i szczęście całej rodziny. Dzieci nas obserwują i z naszego życia małżeńskiego „zbierają” dla siebie...

Czy nasze małżeństwo jest szczęśliwe? Tak. I to bardzo. Wiemy jednak, że bez wartości wyniesionych z naszych rodzinnych domów, pielęgnowanych i pomnażanych, pozostawiałyby wiele do życzenia. Staraliśmy się pamiętać zwłaszcza o tych najważniejszych wartościach. Wymienionych w I Liście do Koryntian przez św. Pawła – ...wiara, nadzieja, miłość –

te trzy: z nich zaś największa jest miłość.

Iwona i Marek Czorowie

W tych listach otwieramy jakby nasze domy i dzielimy się tym, co mamy najlepszego. Przypominam temat konkursu ogłoszonego w nr. 37: Jaki model małżeństwa i jakie wartości przekazali nam nasi rodzice, a jakich dopracowaliśmy się sami. Na podstawie własnych doświadczeń i obserwacji spróbujemy odpowiedzieć, co decyduje o tym, że małżonkowie czują się szczęśliwi i pragną być razem. Czy dobre małżeństwo gwarantuje istnienie szczęśliwej rodziny? Czy kochający się rodzice zawsze wychowują szczęśliwe dzieci? Nie musimy pisać wyłącznie o sukcesach. Ostrzeżenie przed błędami też bywa pouczające. Czytelnikom, którzy będą sobie tego życzyli, zapewniamy anonimowość. Konkurs trwa do początku przyszłego roku. Najciekawsze wypowiedzi nagrodzimy. Każde małżeństwo jest inne i od każdego możemy się czegoś nauczyć!

MARTA

ZIELARNIA WYSYŁKOWA POLECA !!!
ZIOŁOWE ZESTAWY LECZNICZE
 WEDŁUG RECEPTUR
KSIĘDZA CZESŁAWA KLIMUSZKI

Ziołolecznictwo w ostatnim okresie nabiera coraz większego znaczenia we wspomaganiu medycyny konwencjonalnej. Coraz więcej osób przekonuje się o bardzo dużej skuteczności ziół w likwidowaniu różnorodnych dolegliwości.

Najsłynniejszym polskim ziołarzem był bez wątpienia ksiądz **Czesław Klimuszko**, który pozostawił po sobie bardzo wiele publikacji na temat ziół i ich zastosowania w ziołolecznictwie. Aby umożliwić również Państwu skorzystanie z tego bogatego dorobku księdza Klimuszki, nasza Zielarnia Wysyłkowa oferuje gotowe zestawy ziół wg **RECEPTUR KS. KLIMUSZKI W SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ**. Wysyłamy ziołowe komplety, których skuteczność potwierdzona jest przez setki listów od osób, które już skorzystały z naszych ziół przeciwko chorobom:

- | | | | | | |
|--------------|---------------|---------------------|-----------------------|---------------------|--------------------------|
| - ŁUSZCZYCA, | - ŻYŁAKI, | - MIAŻDŻYCA, | - WRZODY DWUNASTNICY, | - TRĄDZIK RÓŻOWATY, | - NADCIŚNIENIE, |
| - OTYŁOŚĆ, | - ŁYSIENIE, | - KAMICA ŻOŁCIOWA, | - BEZSENNOŚĆ, | - ASTMA, | - STWARDNIENIE ROZSIANE, |
| - PROSTATA, | - REUMATYZM, | - MARSKOŚĆ WĄTROBY, | - NERWICA, | - CUKRZYCA, | - GRZYBICA, |
| - HEMOROIDY, | - IMPOTENCJA, | - WRZODY ŻOŁĄDKA, | - TRĄDZIK POSPOLITY, | - PADACZKA, | - NERWICA SERCA. |

Wszystkie wysyłane przez nas zioła mają atesty MZiOS.

Połowa kuracji - tylko 24 zł Cała kuracja - tylko 45 zł

OFERTA SPECJALNA!!! W naszej ofercie specjalnej proponujemy Państwu pięknie wydaną książkę autorstwa ks. KLIMUSZKI pt. „**WRÓĆMY DO ZIOŁ LECZNICZYCH**”, w której zawarty jest między innymi 151 receptur mieszanek ziołowych na wszelkie schorzenia - cena 23,90 zł

**A OTO CO MÓWIĄ CI, KTÓRZY JUŻ SKORZYSTALI
Z NASZYCH ZIOŁ:**

KOCHANI!!!

*Jakieś cztery lata temu nie wiadomo skąd, na łokciach i głowie pojawiła mi się łuszczyca. Próbowałam dosłownie wszystkiego, aby ją wyleczyć (wyglądała okropnie), lecz dopiero dzięki Waszym ziołom wg ks. KLIMUSZKI są bardzo widoczne efekty leczenia. Proszę o przysłanie mi drugiego kompletu ziół. Pozostaje z wdzięcznością
Irena z Przemyskiego*

ZIELARNIA WYSYŁKOWA

36-100 KOLBUSZOWA, ul. Jana Pawła II, skr. poczt. 11

ZAMÓWIENIE

Zamawiam zestaw ziół przeciwko chorobie:

1. (cała/pół) kuracji
2. (cała/pół) kuracji
3. Zamawiam książkę szt.

Mój adres:

Imię i nazwisko:

Miejscowość, kod:

Ulica

Opłata przy odbiorze
Doliczamy tylko opłatę pocztową

BIURO TURYSTYCZNE *mistral* ZAPRASZA

ZIEMIA ŚWIĘTA

24.01-02.02.1998 oraz 31.01-09.02.1998

Jaffa, Emaus, Betlejem, Góra Oliwna, Jerozolima, Massada, Gumran, Jerycho, Nazaret, Kana Galilejska, Góra Tabor, Akko, Haifa, Cezarea Nadmorska, Kafarnaum, Tabgha, Góra Błogosławieństw zapewniamy przeloty samolotem, transfery autokarem na lotnisko, noclegi w hotelach w pokojach 2-, 3-osobowych z łazienkami i klimatyzacją, śniadania, obiadokolacje, ubezpieczenie, opiekę pilota, przewodnika polskojęzycznego w Izraelu, opłaty wstępów



SYLWESTER WE WŁOSZACH

28.12.97-02.01.98

w programie zwiedzanie:
Padwy, Wenecji, Werony, Wiednia
oraz zabawa sylwestrowa
w hotelu w Levadzie



**WYJAZDY NA NARTY W ALPY AUSTRIACKIE
W OKRESIE FERII ZIMOWYCH**

Reith im Alpbachtal 31.01-07.02.1998
Innsbruck - dowolne terminy

NA WYJAZDY NARCIARSKIE OFERUJEMY ZNIŻKI DLA DZIECI

Szczegółowych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje

BIURO TURYSTYCZNE *mistral*

ul. Kochanowskiego 4, 40-035 Katowice
tel. (032) 514-534, (032) 514-191, fax (032) 518-911

UWAGA! NOWE NUMERY TELEFONU I FAXU: (032) 513-854, (032) 253-96-59

Nasza oferta również w Internecie: www.mistral.com.pl
e-mail: mistral@mistral.com.pl

ZAKŁAD REHABILITACJI

KATOWICE, ul. Leśnego Potoku 49

tel. (0-32) 255-73-40 (pon., wt., śr., piątek po 16.00)

USG - również bioderka u niemowląt

wtorki 14.00 - 18.00

ORTOPEDA

wtorki 16.00 - 18.00, środy 17.00 - 19.00

**REHABILITACJA I FIZYKOTERAPIA,
BÓLE KRĘGOSŁUPA**

poniedziałki, środy, piątki - 17.00 - 19.00

NEUROLOG - EEG

poniedziałki, piątki - 16.00 - 20.00

INTERNISTA - EKG

poniedziałki - 17.00 - 19.00
wtorki - 14.00 - 16.00, środy - 17.00 - 19.00

CHIRURG DZIECIĘCY

środy 17.00 - 19.00

DERMATOLOG

piątki 17.00 - 19.00

KOMUNIKAT

REKOLEKCJE KAPLAŃSKIE

w „**KSIEŻÓWCE**” 1997 rok

17-20 listopada

- Ks. kan. Edward Poniewierski,
ul. Warneńska 10, 26-600 Radom

24-27 listopada

- Ks. dr Wiesław Przygoda,
ul. Młyńska 23/25, 26-600 Radom

1-4 grudnia

- Ks. dr Wacław Depo,
ul. Młyńska 23/25, 26-600 Radom

8-11 grudnia

- Ks. dr Marek Chmielewski,
ul. Koncertowa 15, 20-856 Lublin 59

DOM REKOLEKCYJNY „KSIEŻÓWKA”
al. Przewodników Tatrzańskich 2, 34-500 ZAKOPANE

**DUSZPASTERSTWO PIELGRZYMKOWE
KSIĘŻY PALLOTYNÓW**

APOSTOLOS

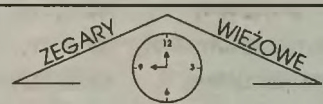
zaprasza na pielgrzymki do:

ZIEMI ŚWIĘTEJ

w terminach:
03-10.12.1997
21-28.01.1998

cena **750 USD**

42-226 Częstochowa,
ul. Kordeckiego 49,
tel. (034) 65-66-68, 65-66-76,
fax (034) 65-64-01



- ♦ Naprawa i konserwacja mechanizmów
- ♦ Renowacja tarcz i wskazówek
- ♦ Montaż zegarów sterowanych elektronicznie falami radiowymi
- ♦ Montaż urządzeń bicia

Racibórz
tel. (036) 415-43-58, (036) 415-62-95,
lub (036) 415-15-94

203/R/97

OPEL - KANCLERZ

oferuje

do natychmiastowego
odbioru samochodu

CORSA, ASTRA

już od 31 400

OPEL

ZAPRASZAMY

KANCLERZ
ul. Obr. Westerplatte 26
Ruda Śląska-Wirek
tel.: 2420-883, 2421-428

207/R/97

Redakcja nie odpowiada
za treść ogłoszeń

APARAT DO LECZNICZEGO MASAŻU STÓP

W SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ— BEZPOŚREDNIO OD PRODUCENTA — POCZTA DO PAŃSTWA DOMU

Każda część ciała ludzkiego jest bardzo silnie unerwiona, prawidłowe funkcjonowanie organizmu człowieka uzależnione jest od nie zakłóceń pracy całego systemu unerwienia każdej części ciała ludzkiego. Badania naukowe dowodzą, iż wszystkie nerwy całego organizmu mają swoje zakończenia (czyli najbardziej czułe punkty) W STOPACH.

W celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania systemu nerwowego, a tym samym naszego dobrego zdrowia, wręcz niezbędne jest zapewnienie ciągłego pobudzania zakończeń nerwowych znajdujących się w stopach. Zakończenia tych nerwów nazwane zostały RECEPTORAMI. W dobie współczesnej cywilizacji, gdy niemożliwe stało się chodzenie boso po podłożu naturalnym, a tym samym naturalne pobudzanie receptorów tak, jak nakazuje nam to natura, wręcz koniecznością jest stosowanie terapii zastępczej w postaci masażu stóp przy pomocy specjalnie skonstruowanego APARATU DO MASAŻU STÓP.

Leczenie tą metodą polega na oddziaływaniu na chore organy poprzez receptory w stopach. Ich masaż powoduje lepszy przepływ krwi. Lepsze krążenie krwi ma zasadnicze znaczenie, ponieważ krew przenosi wszystkie substancje budulcowe organizmu – tlen, hormony, enzymy, przeciwciała odpornościowe. W miejscach gdzie dochodzi do zakłóceń przepływu krwi tworzą się złoże, toksyny i inne niekorzystne substancje, co jest częstą przyczyną powstawania wszelkich chorób. Podczas masażu krew dociera łatwiej do chorego organu i po niedługim czasie następuje wyraźna poprawa zdrowia, a następnie wyleczenie. Przy pomocy APARATU DO MASAŻU STÓP, dzięki specjalnie skonstruowanym i wyprofilowanym rolkom masującym można leczyć 183 choroby, uzyskując zaskakująco doskonałe efekty w leczeniu między innymi PROSTATY, MIAŻDŻYCY, CUKRZYCY (następuje zmniejszenie poziomu cukru). Odpowiedni masaż receptorów bardzo często likwiduje ZABURZENIA W PRZEMIENIE MATERII, a tym samym OTYŁOŚĆ, CHOROBY KRĄŻENIA KRWI (NADCIŚNIENIE, NIEDOCIŚNIENIE), a także SCHORZENIA SERCA. Doskonałe efekty zaobserwowano w leczeniu chorób REUMATYCZNYCH, ZWYRODNIENIOWYCH, w chorobach tarczycy, a także schorzeniach kobiecych oraz w OWRZODZENIACH DWUNASTNICY I ŻOŁĄDKA. Akupresura stóp ma też korzystne działanie we wszelkich chorobach skóry zwłaszcza w ŁUSZCZYCY i EGZEMIE jak również w dolegliwościach TRZUSTKI, WĄTROBY i WORECZKA ŻÓLCIOWEGO. Odpowiednie pobudzanie receptorów przez masaż stóp może być także pomocne w leczeniu nowotworów. Pobudzanie receptorów poprzez masaż stóp wpływa rozluźniająco i relaksująco na funkcjonowanie całego organizmu człowieka co jest szczególnie pomocne dla osób chorych na NERWICE, BEZSENNOŚĆ, DEPRESJE, STRESY. Zalecany w rehabilitacji osób po przebytych ciężkich chorobach m.in. PO ZAWALACH SERCA, PARALIŻACH, WYLEWACH. Rewelacyjne efekty zaobserwowano u osób cierpiących na wszelkie SCHORZENIA KRĘGOSŁUPA, a szczególnie w korzonkowych bólach kręgosłupa, w NERWOBÓLACH oraz likwidowaniu DOLEGLIWOŚCI RYMY KULSZOWEJ.

A OTO DWA Z WIELU LISTÓW, KTÓRE OTRZYMALIŚMY OD OSÓB UŻYWAJĄCYCH NASZYCH APARATÓW

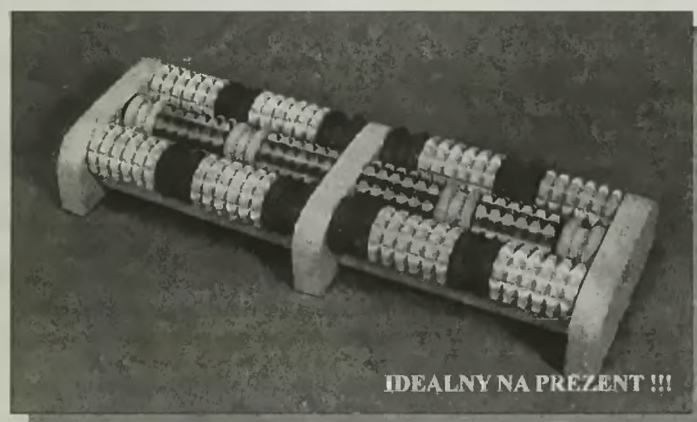
JADWIGA DOBROWOLSKA (LAT 65) z POZNANIA:

Od kilku lat cierpiałam na miazdżycę, dokuczala mi również migrena i uporczywe bóle nerek. Od znajomej dowiedziałam się o rewelacyjnym, jak twierdziła APARACIE DO MASAŻU STÓP. Znajoma była osobą z dużą nadwagą, ale ostatnio twierdzi (i to widać), że po pewnym okresie stałego używania aparatu spadła jej waga i zauważyła u siebie poprawę w przemianie materii, ogólnie czuje się lepiej. Byłam nastawiona sceptycznie, ale zakupiłam aparat. Używam go dopiero kilka tygodni, ale już odczuwam znaczną ulgę w moich dolegliwościach. Mogę już przespać całą noc i budzę się rano wypoczęta. Jestem bardzo zadowolona.

ANDRZEJ STĘPIEŃ (LAT 46) KROTOSZYN:

Półtora roku temu zacząłem cierpieć na hemoroidy, byłem zalamany bo dolegliwości były dla mnie bardzo przykre i wówczas usłyszałem o leczeniu masażem receptorów. Postanowiłem wypróbować, postarałem się o wasz adres i już w miesiąc po otrzymaniu aparatu i intensywnej terapii masażem prawie zupełnie ustały najbardziej dokuczliwe objawy tej przykłej choroby. Dodatkowo zauważyłem, że znacznie zmniejszyły się żylaki na moich nogach. Jestem wam bardzo wdzięczny.

UNIKALNA KONSTRUKCJA APARATU ZAPEWNIAJĄCA PEŁNĄ SKUTECZNOŚĆ JEST PRAWNIE CHRONIONA W URZĘDZIE PATENTOWYM RP – NAŚLADOWNICTWO BEZ ZGODY PRODUCENTA ZABRONIONE



IDEALNY NA PREZENT !!!

PROMOCJA

KAŻDY KTO ZAMÓWI APARAT DO MASAŻU STÓP OTRZYMA OD NAS BEZPŁATNIE KSIĄŻKĘ pt. "AKUPRESURA" W SPOSÓB NAUKOWY OPISUJĄCĄ WPŁYW MASAŻU STÓP NA LECZENIE CHOROÓB.

CENA APARATU – TYLKO 59 zł (590 tys. starych złotych)

Aby zamówić aparat wystarczy wypełnić, wyciąć i wysłać na nasz adres poniższy kupon-zamówienie.

nasz adres:

**ZAKŁAD PRODUKCJI APARATÓW LECZNICZYCH
39-300 MIELEC**

UL. DWORCOWA 4/37A (centrum handlowe – PASAŻ)

Zapraszamy również osobiście do naszego sklepu firmowego "CENTRUM MEDYCYN NATURALNEJ" znajdującego się pod tym samym adresem (w godz. 9-16), znajdą tam Państwo przebogłą ofertę artykułów z zakresu medycyny naturalnej

ZAMÓWIENIE

Zamawiam APARAT (cena 59 zł) ilość sztuk.....
oraz BEZPŁATNĄ książkę "AKUPRESURA"

Mój Adres

Imię i nazwisko.....

Miejscowość.....

Ulica.....

Doliczamy opłatę pocztową
GNN

WYTWÓRNI
MATERACÓW
GORCZYCOWYCH
KAMI

LECZNICZE MATERACE GORCZYCOWE

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA BEZPOŚREDNIO Z WYTWÓRNI

Drodzy Państwo!!!

Któż z nas nie słyszał o leczniczym oddziaływaniu nasion gorczycy białej na ludzki organizm - chyba każdy. Dowodem ich leczniczego wpływu są liczne badania prowadzone w wielu klinikach świata zajmujących się medycyną naturalną. Stwierdzono, iż wydzielają silne lecznicze promieniowanie bioenergotermiczne oraz zapobiegają szkodliwemu promieniowaniu żył i cieków wodnych (zbiór materiałów jest do wglądu w naszej wytwórni).

Dalo to początek produkcji LECZNICZYCH MATERACÓW GORCZYCOWYCH, których wartość stanowią specjalne nasiona gorczycy białej. Dotychczas materace te były dostępne w składach aptecznych Europy Zachodniej, głównie w Szwajcarii, Niemczech i Francji.

Teraz dzięki naszej wytwórni, która jest producentem materaców i w związku z tym oferuje je po niższej cenie (44,90 zł), mogą Państwo otrzymać taki materac pocztą prosto do domu.

Materace są bardzo wygodne w używaniu - wystarczy przed snem rozłożyć pod prześcieradłem!!!

ZAUWAŻONO U CHORYCH NA NIŻEJ WYMIENIONE SCHORZENIA BARDZO WIDOCZNE POZYTYWNE EFEKTY LECZNICZEGO PROMIENIOWANIA MATERACÓW GORCZYCOWYCH

- | | |
|---|--------------------------------|
| - ŁUSZCZYCA - zmniejszają chorobowe zmiany skóry, | - ASTMA, |
| - OTYŁOŚĆ - regulują przemianę materii, | - LUMBAGO, ISCHIAS, |
| - NADCIŚNIENIE - regulują ciśnienie, | - BÓLE GŁÓWY (MIGRENA), |
| - PROSTATA - łagodzą objawy choroby, | - BÓLE MIĘŚNIOWE, |
| - REUMATYZM ZNIEKSZTAŁCAJĄCY - (zwyrrodnieniowy), | - OBRZĘKI POOPERACYJNE, |
| - REUMATYZM, | - MIAŻDŻYCA - udrażniają żyły, |
| - NERWOBÓLE, | - KORZONKOWE BÓLE KRĘGOSŁUPA. |

Badania naukowe dowodzą, że promieniowanie żył wodnych i urządzeń technicznych (telewizor, komputer) może powodować: BEZSENNOŚĆ, NERWICE, DRZWIENIE RĄK, KŁUCIE SERCA, POCENIE SIĘ, PODATNOŚĆ NA CHOROBY SERCA, NEREK, ŻOŁĄDKA, NOWOTWORY, DEPRESJE, STRESY, CHOROBY OCZU. ABY WYELIMINOWAĆ SZKODLIWE PROMIENIOWANIE NALEŻY UŻYWAĆ MATERACA Z GORCZYCY. WYSYŁAMY MATERACE O WYMIARACH - 1,5 m x 65 cm. UWAGA! Zbiór materiałów potwierdzających skuteczność materaców jest do wglądu dla każdego w naszej wytwórni.

NASZA FIRMA JEST Z PAŃSTWEM JUŻ OD 2 LAT NA ŁAMACH „GOŚCIA NIEDZIELNEGO”
CENA MATERACA - TYLKO 44,90 zł - ZAMAWIAJĄC WYROBY BEZPOŚREDNIO W NASZEJ WYTWÓRNI PŁACICIE PAŃSTWO NAJTANIEJ ZA WYRÓB NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI.

Wyroby gorczycowe z Wytwórni KAMI są najwyższej jakości dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu w ich produkcji, dlatego też zyskały najwyższe uznanie u Klientów nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

A OTO INNE LECZNICZE WYROBY GORCZYCOWE, KTÓRE MAMY PRZYJEMNOŚĆ OFEROWAĆ PAŃSTWU W SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ:

MATERAC GORCZYCOWY DUŻY (1,5 x 1,6 m) 1 szt. - Cena 119 zł

SKARPETY GORCZYCOWE - stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieniowych nóg. Działają przeciwbólowo i zapobiegają drętwieniu stóp. Regulowane zapięcie. **2 szt. - Cena kompletu - 29,00 zł**

REKAWICE GORCZYCOWE - stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieniowych rąk. Działają przeciwbólowo. **2 szt. - Cena kompletu - 24,90 zł**

PAS GORCZYCOWY - zalecany w schorzeniach korzonkowych oraz bólach kręgosłupa, jak również zapobiegawczo w chorobach nerek. Regulowane płynne zapięcie umożliwia korzystanie z pasa osobom o różnych wymiarach (od 50 cm do 1,40 m w talii). Działanie przeciwbólowe. **1 szt. - Cena 23,90 zł**

NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych stawu łokciowego. Działają przeciwbólowo. **1 szt. - Cena 12,90 zł**

NAKOLANNIKI GORCZYCOWE - działanie identyczne jak wyżej wymienione. Konstrukcyjnie dostosowane do stawu kolanowego. **1 szt. - Cena 13,90 zł**

SIEDZISKO GORCZYCOWE - wym. 1,2 x 0,5 m, działa identycznie jak materac. Skonstruowane jest tak, aby można je było bezpośrednio zamocować na fotel kierowy lub krzesło. **1 szt. - Cena 44,90 zł**

KAMIZELKA GORCZYCOWA - poprzez ogrzewanie okolic barku i kręgosłupa likwiduje napięcie mięśni, sztywność stawów i bóle reumatyczne. Bioenergoterapeutyczne i antyseptyczne właściwości gorczycy wpływają kojąco na czynność serca, układu oddechowego i nerek. Kamizelka jest zalecana w przewlekłych chorobach kręgosłupa i korzonków. Rozmiar kamizelki jest regulowany rzepami, co umożliwia dopasowanie jej do każdej figury. **Cena 44,90 zł**

KOŁNIERZ GORCZYCOWY - stosowany w schorzeniach kręgów szyjnych, w tak zwanych przewianach szyi, w nerwobólach szyi. Regulowane zapięcie. **Cena 18,90 gr**

OPASKA NA BARK - specjalna konstrukcja opaski umożliwia zamocowanie jej na barku, a doskonale działanie przeciwreumatyczne i przeciwbólowe gorczycy zawartej w opasce likwiduje dolegliwości reumatyczne i zwyrodnieniowe oraz tzw. rwanie w barku. Regulowane zapięcie. **Cena 18,90 gr**

Każdy kto zamówi u nas **którykolwiek** wyrób otrzyma **BEZPŁATNIE** specjalną **poduszkę gorczycową**, stosowaną w schorzeniach miejscowych oraz specjalny **woreczek gorczycowy**, chroniący przed schorzeniami serca.

ABY ZAMÓWIĆ KTÓRYŚ Z PROPONOWANYCH PRZEZ NAS WYROBÓW WYSTARCZY WYCIĄĆ I WYSŁAĆ POD ADRESEM NASZEJ WYTWÓRNI KUPON ZAMÓWIENIA:

**WYTWÓRNI MATERACÓW GORCZYCOWYCH KAMI
36-100 KOLBUSZOWA, UL. BYTNARA 21**

Zamawiam materac gorczycowy	szt.	(44,90 zł)
Zamawiam materac gorczycowy duży	szt.	(119 zł)
Zamawiam rękawice gorczycowe	szt.	(24,90 zł) (komplet - 2 sztuki)
Zamawiam pas gorczycowy	szt.	(23,90 zł)
Zamawiam nałokietnik	szt.	(12,90 zł)
Zamawiam nakolannik	szt.	(13,90 zł)
Zamawiam siedzisko gorczycowe	szt.	(44,90 zł)
Zamawiam kamizelkę	szt.	(44,90 zł)
Zamawiam kołnier	szt.	(18,90 gr)
Zamawiam opaskę na bark	szt.	(18,90 gr)
Zamawiam skarpety	szt.	(29 zł) (komplet - 2 sztuki)
plus bezpłatny woreczek i poduszkę	szt.	

Mój adres:

Imię i nazwisko:

Miejscowość, kod:

Ulica

ZAMÓWIENIE

Opłata przy odbiorze. Doliczamy tylko koszty wysyłki.

KUPNO-SPRZEDAŻ

GALERIA sztuki w Gliwicach zaku-
pi antyki, malarstwo polskie i ob-
ce, meble, wyroby ze srebra, złota,
porcelany, monety, zegarki i inne.
Gliwice, ul. Dolnych Wałów 13, tel.
31-82-09, 31-63-35.

4/HZ/97

ZYRANDOLE mosiężne-kinkiety
gotyk, neogotyk, barok o dowol-
nych wymiarach (również na za-
mówienie). Euro-Lux, Opole, ul. Ny-
sy Łużyckiej 68, tel. (0-77)
531-942.

1/L/97

ZAKŁAD Sztuki Kościelnej w Pie-
karach Śl., ul. Bytomska 129, tel.
(032) 287-21-69 oferuje figury po-
wietrzotrwale i do wnętrza, od 80
cm do 2 m, a także stacje Drogi
Krzyżowej i figury żłóbkowe.

8/HZ/97

SIATKĘ ogrodz. ocynk. powleka-
ną z gwarancją, twardą i inne ofe-
ruje Drutex Bielsko-Biała, al. Armii
Krajowej 1, tel. (0-33) 146-303,
Rybnik, ul. Gliwicka 59, tel. (0-36)
422-52-93.

142/97

MEDAL okolicznościowy z po-
wszechnej wystawy krajowej w Po-
znaniu z 1929 r. – sprzedam oraz
książkę kucharską z okresu mię-
dzywojennego, bardzo zniszczoną
z ubytkami; obligację polską
z 1939; obligację rosyjską z 1940
i banknot polski 10 zł z 1929 r.
Kontakt listowny z proponowaną
ceną proszę kierować pod adre-
sem: Jadwiga Jasyk, 78-500
Drawsko Pom., Brzozowa 2.

254/97

KSIAŻKI niemieckie sprzed 1945 r.
stałe skupuję. Oferty: A.G. 41-500
Chorzów, skrytka 145 lub
411-623 po 17.00.

26/97

SPRZEDAM mundur górniczy
Nycz, tel. (032) 210-54-15.

200/R/97

KSIAŻKI o tematyce katolickiej,
oprawione albumy z wizyt Ojca
Świętego w Polsce (OBS. Roma-
no), różne znaczki pocztowe
przedwojenne, monety polskie od-
stąpię. Listowny kontakt: Leon
Nigmański, 86-010 Koronowo.

198/R/97

SPRZEDAM: Biblia Jakuba Wujka,
Kraków 1962, str. 1462; Biblia
Poznańska 4 tomy (całość) 1994 r.,
str. 2957. E. Szewczyk, ul. Stani-
sława 4/6, tel. (032) 253-94-39.

199/R/97

MASZYNY do napojów chłodzą-
cych, stan bardzo dobry, tel. (081)
566-03-83.

204/R/97

ANTYKI, malarstwo polskie, obce,
meble, wyroby ze srebra, złota,
porcelany, zegary i inne dzieła
sztuki na aukcję w Warszawie
przyjmuje Dom Aukcyjny „Rem-
pex”. Przedstawicielstwo w Kato-
wicach, Mickiewicza 4, (D.H.
Skarbek) I piętro, godz.
12.00–17.00. Tel. (032) 586-539.

208/R/97

USŁUGI

STOŁY – ławy z kafelkami, wysoka
jakość, oferuje odbiorcom indywi-
dualnym i handlowcom zakład
z 38-letnią tradycją. Eryk Monzy,
Łaziska Górne, ul. Moniuszki 13,
tel. (0-32) 224-14-55.

414/R/96

SZTANDARY szkolne, OSP, AK,
wojskowe, związkowe haftuje, szy-
je szarfy Beata Matura tel. (0-12)
658-02-16.

5/AH/97

SZATY liturgiczne, chorągwie, bal-
dachy wykonuje Hafciarstwo, ul.
Mickiewicza 1, Chorzów Batory,
tel. 465-576.

16/97

ZABEZPIECZANIE kominów rura-
mi kwasoodpornymi „Golkar” Ka-
towice, ul. B. Chrobrego 26, tel.
250-15-57, 090-323-153.

144/R/97

WITRAŻE – Pracownia Artystycz-
na Elżbieta i Adam Stawiński,
Chorzów, ul. Lwowska 19, tel.
(0-32) 203-81-75, 0 601 435 847.

185/R/97

PRZEZROCZA. Działowa 10, Biel-
sko-Biała, 0 602 274 051.

167/97

WYTÓRNI lamp mosiężnych i wi-
traży wykonuje oświetlenie kościo-
łów. Katowice, ul. Kościuszki 54, tel.
(032) 517-636, (032) 256-18-64
wieczorem.

145/R/97

BUDOWA i konserwacja ołtarzy,
pozłotnictwo, stolarstwo–snyce-
stwo, sztukatorstwo. Chyrowski
S.C. Wołów, ul. Sikorskiego 7,
tel./fax (071) 389-43-72.

189/R/97

60 LAT tradycji, pełny zakres
usług, projektowanie, wykonaw-
stwo, renowacja, fachowość, termi-
nowość, solidność – pracownia wi-
traży. B. Romańczyk, 41–100 Sie-
mianowice Śl., ul. Sienkiewicza 17,
tel. 228–17–97.

3/HZ/97

WITRAŻE K.R. Mysiakowscy
Gliwice, Toszecka 192, Tel. (032)
38-88-28.

251/97

ZŁOCENIE, srebrzenie, renowacja.
Pracownia Pozłotnicza, 44-200
Rybnik, ul. Gen. Hallera (plac targo-
wy), tel. (0-602) 38-54-30.

14/W/97

MALOWANIE dachów, wież, usług
wysokościowe. „Szarotka”, Oświę-
cim, ul. Garbarska 23, tel.
0 602 251 867.

84/R/97

PRACOWNIA pozłotnicza – oprawa
obrazów w ramy stylowe złoczone,
renowacje ołtarzy. Kraków, Łokiet-
ka 16, tel. (0-12) 645-89-32.

6/AP/97

SKARBONKI kościelne do muru,
ręczna robota, tanie, Ślusarstwo-Ko-
walstwo, Oświęcim, ul. Jagiełły 11.
Tel. (0-33) 423-387.

190/R/97

ZDROWIE

ALERGIA: testy bezinwazyjne apar-
atem Bicom, odczulanie. Lekarze:
interniści, pediatra, neurolog. Kra-
ków, Włoczków 20, tel. 6343-126,
4221-775, 0 601 426 947.

171/97

SPECJALISTA psychiatra Wiesława
Kotula – choroby psychiczne, de-
presje, nerwice, uzależnienia, pro-
blemy małżeńskie, rodzinne, lecze-
nie, psychoterapia. Środy, piątki
15.00–16.00. Katowice, Dworco-
wa 3/9, tel. 257-57-71, dom
204-20-91.

182/R/97

WIZYTY domowe lekarzy, pielę-
gniarek, „Polimed” Katowice, ul.
3 Maja 10/1, tel. 253-88-76,
510-500.

1/HZ/97

POLIMED Katowice, ul. 3 Maja 10/1,
konsultacje wszelkich specjalistów,
USG, EKG, gastrokopia, laborato-
rium.

2/HZ/97

DZIECKO naszą troską. Komplek-
sowa opieka pediatryczna. Pedia-
tra, kardiolog, chirurg, ortopeda,
neurolog, psycholog, logopeda.
USG, EKG, UKG. Sosnowiec, ul.
Grota Roweckiego 179, tel.
291-82-95.

18/HZ/97

ZAGŁĘBIOWSKIE Centrum Lekarzy
Specjalistów. Dąbrowa Górnicza,
3 Maja 33. Przyjmują codziennie
ordynatorzy i specjaliści różnych
dziedzin. Diagnostyka i leczenie,
USG, laboratorium, zabiegi, bada-
nia okresowe. Rejestracja: tel.
262-59-30 od 12.00 do 20.00.

17/HZ/97

APARATY słuchowe dobór, serwis
„Logo” Katowice, Piaskowa 8, So-
snowiec, Sadowa 10, tel. 256-47-41,
666-113, 0 90 266 074.

161/R/97

DR MED. J. Derejczyk specjalista
geriatra, Katowice Wojewódzka 50,
tel. (032) 255-23-24, 9.00–12.00.

225/97

„WCZASY z logopedią” – zima
w Kościelisku k.Zakopanego dla
dorosłych (afazja) i dzieci (alalia,
jąkanie, dyslalia, zaburzenia pisa-
nia i czytania). Ośrodek Terapii Za-
burzeń Mowy, Tarnowskie Góry,
ul. Śniadeckiego 1, tel. (0-32)
285-56-41 lub 0-601-48-07-56
(wieczorem).

206/R/97

PRACA

ORGANISTA – muzyk, pracowity,
pobożny, abstynent, kawaler. Wy-
magania skromne, miejscowość
obojetna. Romuald Mickiewicz,
28-406 Bogucice.

4/AMM/97

RÓŻNE

POŻYCZKI niekonwencjonalne z
GBK, Kraków, ul. Krowoderskich
Zuchów 26/12, tel. (012)
634 32 53.

36/AH/97

RÓŻNIEC wiecz. za zmarłych.
Zgłosz. Dominikanie, Freta 10,
00–227 Warszawa.

218/97

TURYSTYKA

ZIEMIA Święta (już po raz dwu-
dziesty!) od Galilei po Morze Cze-
rwone. 24.01–01.02.98 (ferie zi-
mowe). „Panda Travel”, dr Jaro-
sław Hibner, Jastrzębie Zdrój,
Ogrodowa 8, tel. (036) 476-29-60;
GSM 0 601 562 960. Serdecznie
zapraszamy!

12/MW/97

ZIEMIA Święta od Galilei po Mo-
rze Czerwone. 24.01–01.02.98
(ferie zimowe). „Bocho Travel”,
Katowice, Kochanowskiego 6, tel.
(032) 516-206, 516-207.

13/MW/97

ZIEMIA Święta od Galilei po Morze
Czerwone. 24.01–01.02.98 (ferie
zimowe). PTTK, Rybnik, Piłsudskie-
go 4, tel. (036) 422-36-53,
422-34-68, PTTK, Gliwice, Rynek 12,
tel. (032) 312-616, 310-576; PTTK,
Chorzów, Szabatowskiego 4, tel.
(032) 413-908, 410-128.

15/MW/97

NA REKOLEKCJE U ALBERTYNEK

*W celu pogłębienia wiary i przyjaźni z Chrystusem
oraz rozpoznania drogi życiowej
organizujemy przy sanktuarium św. Brata Alberta w Krakowie*

dni skupienia, refleksji i radości

Najbliższe spotkanie odbędzie się od 12 do 14 grudnia. Ponadto w czasie ferii zimowych
organizujemy rekolekcje, na które zapraszamy młodzież żeńską powyżej lat 16.
Bliższe informacje można uzyskać pisząc pod adresem:
S. Helena Stopa, ul. Woronicka 10, 31-409 Kraków.

9/AP/97

DNI SKUPIENIA DLA CHŁOPCÓW

miejsce: **LICHEN**
termin: **21–23 listopada**
temat: **Eucharystia i spowiedź**
wiek – **kl. 7, 8; szkoły średnie i starsi**
koszt: **dobrowolna ofiara**
zgłoszenia: **do 15 listopada**
organizują: **KSIĘŻA MARIANIE**

Zgłoszenia i informacje: **ks. Rafał Gniazdowski**
ul. Św. Bonifacego 9, 02-914 Warszawa, tel. (022) 642-23-71

253/97

TEN ZNAK TOWAROWY GWARANTUJE
NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ
I CHRONI CIĘ
PRZED POMYŁKĄ
NAJSTARSZA W POLSCE
FIRMA LUDWISARSKA
„ODLEWNIA DZWONÓW
I POMNIKÓW
FELCZYŃSCY
Sp. z o.o.
Anna Felczyńska, Wacław Felczyński



Gliwice, ul. Jana Śliwki 86
tel. 0601 42-05-07
(032) 312-071, w. 225 (032) 315-996,
OFERUJE:
♦ DZWONY KOŚCIELNE ♦ CARILLONY
♦ POMNIKI ♦ PŁASKORZEŻBY POPIERSIA
♦ TABLICE PAMIĄTKOWE
♦ DRZWI KASETONOWE
typu „PŁOCK” czy „GNIEZNO”
**UNIEŚMIERTELNIĄ SZ
SWÓJ RÓD**

ZOSTAJĄ SPONSORAMI KTÓREGOŚ Z NASZYCH WYROBÓW

27/97



Pierwszy z prawej!!!

Tygodnik AWS jest pismem nowoczesnej polskiej prawicy. Od kilku miesięcy zyskuje coraz szersze grono statych Czytelników.

Zgodnie z intencjami twórców Akcji Wyborczej Solidarność Tygodnik jest i pozostanie czytelnym i jasnym głosem największego polskiego ugrupowania prawicowego, jednoczącym społeczeństwo wokół wartości bliskich każdemu Polakowi. Pragniemy, aby Tygodnik był forum wymiany myśli, poglądów i opinii, aby rzetelnie prezentował program i stanowiska Akcji we wszystkich ważnych dla kraju sprawach. Chcemy, aby docierał zarówno do tych, którzy identyfikują się z programem Akcji Wyborczej Solidarność, jak i do tych jeszcze niezdecydowanych. Do wszystkich, którym nie jest obojętny bieg polskich spraw.

AWS TO WIARYGODNE ŹRÓDŁO INFORMACJI

Jak zaprenumerować TYGODNIK AWS

Odbiorcom indywidualnym proponujemy prenumeratę pocztową 1 egz. (15 kolejnych numerów). Cena prenumeraty wraz z przesyłką wynosi 30 zł (300 tys. starych złotych). Prenumerata zbiorowa obejmuje minimum 10 egzemplarzy. Cena prenumeraty zbiorowej, 10 egz. wraz z przesyłką, wynosi 200 zł (2 mln starych złotych).

Prenumeratę „TYGODNIKA AWS” dokonuje się wpłacając odpowiednią kwotę na konto wydawcy: „Małopolska-Press” Sp. z o. o., 31-011 Kraków, pl. Szczepański 5.

Nr konta: 10601389-730271-27000-420101, BPH IV/O Kraków, ul. Pijarska 1

WYCHOWAWCA

CZASOPISMO NIE TYLKO DLA NAUCZYCIELI

Polecamy uwadze miesięcznik nauczycieli i wychowawców katolickich „Wychowawca”.

Jest to czasopismo poświęcone wychowaniu młodego pokolenia, wspomagające funkcję wychowawczą szkoły.

„Wychowawca” promuje tematykę wychowania prorodzinnego, stawia na szkołę budującą wnętrze młodego człowieka.

W naszym czasopiśmie, oprócz artykułów formacyjnych, każdy nauczyciel-wychowawca znajdzie propozycję planów wychowawczych, konspekty lekcji wychowawczych, scenariusze uro-

czystości szkolnych, a także inne przydatne materiały.

Miesięcznik nasz jest wysoko ceniony również przez rodziców, bo znajdują tu porady psychologa i dowiadują się, jak być czujnym na współczesne zagrożenia młodzieży.

Ze względu na brak środków finansowych w wielu szkołach „Wychowawca” jest niedostępny. Można jest prenumeratę pisma za zgodą rodziców z funduszy Rady Rodziców (Komitetu Rodzicielskiego).

Miesięcznik znajduje się w zestawie czasopism zalecanych przez MEN do bibliotek szkolnych.

Zachęcamy do prenumeraty

Cena prenumeraty 1 egz.

* na I półrocze 1998 r. – 24 zł.

* na cały rok 1998 – 48 zł.

Prenumeratę dokonuje się wpłacając odpowiednią kwotę na rachunek:

Fundacja „Źródło”

Zakład „Wychowawca”

31-004 Kraków, ul. Smoleńsk 2

BPH VI/O Kraków

nr 10601406-19363-27000-500101

Zioła i krople Ojca Grzegorza Sroki

GASTROBONISAN – Zioła pomocne w leczeniu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy oraz owrzodzenia jelita grubego.

CARDIOBONISAN – Zioła normalizujące układ krążenia, pomocne w leczeniu nadciśnienia tętniczego, choroby wieńcowej, niewydolności krążenia, nerwicy sercowej i osłabienia mięśnia sercowego.

PULMOBONISAN – Zioła pomocniczo stosowane w chorobach układu oddechowego takich jak przeziębienie, grypa, kaszel, zapalenie płuc, zapalenie oskrzeli oraz astma oskrzelowa.

NEFROBONISAN – Stosowany w stanach zapalnych nerek i dróg moczowych, kamicy nerkowej, dnę.

NERWOBONISAN – Zioła pomocne w leczeniu zaburzeń nerwicznych, bezsenności oraz zaburzeń emocjonalnych okresu przekwitania.

BOBONISAN – Zioła o działaniu rozkurczającym i wiatropędym dla dzieci i niemowląt, pomocne w leczeniu kolek jelitowych i wzdęć. Ułatwiają trawienie i poprawiają apetyt. Polecane są matkom karmiącym w celu zwiększenia ilości pokarmu.

CARDIOBONISOL (KROPLE GERIATRYCZNE O. GRZEGORZA) Zastosowanie: Pomocniczo w zaburzeniach ukrwienia mózgu, miażdżycy tętnic, chorobie wieńcowej, niewydolności krążenia, nadciśnieniu tętniczym. Przeznaczone są szczególnie dla osób starszych.

PECTOBONISOL (KROPLE WYKRZTUŚNE O. GRZEGORZA) Działanie: wykrztuśne, osłaniające w obrębie układu oddechowego. Zastosowanie: Ostre i przewlekłe zapalenie oskrzeli i gardła.

NERWOBONISOL (KROPLE USPOKAJAJĄCE, PRZECIWNERWICOWE O. GRZEGORZA) Leczy nerwice i bezsenność, zaburzenia emocjonalne w okresie przekwitania oraz napięcia przedmiesiączkowego.

GASTROBONISOL (KROPLE KLASZTORNE O. GRZEGORZA) Działanie: żółciopędne, rozkurczająco mięśniówkę przewodu pokarmowego i dróg żółciowych. Zastosowanie: zaburzenia trawienne spowodowane nieprawidłowym odpływem żółci lub niedostatecznym wydzielaniem soków trawiennych. Stany skurczowe żołądka, jelit i dróg żółciowych, kamica pęcherzyka żółciowego, zaparcia.

NEFROBONISOL (KROPLE MOCZOPĘDNE, ODTRUWAJĄCE O. GRZEGORZA) Działanie: przeciwzapalnie w obrębie układu moczowego, ułatwia wydalanie kwasu moczowego. Odtruwająco na cały organizm. Zastosowanie: stany zapalne nerek i dróg moczowych, kamica nerkowa i dna moczanowa.

BONIDERM (POMADA O. GRZEGORZA) Mydło stosowane w trądziku, wyprysku alergicznym i niealergicznym, w łojotokowym zapaleniu skóry, łuszczycy, łupieżu oraz przetłuszczającej się skórze.

Receptury preparatów powstały na podstawie ogromnego doświadczenia nabytego w 40-letniej praktyce zielarskiej jaką prowadzi o. Grzegorz. Do tej pory przyjął on ok. pół miliona chorych. Jest autorem licznych publikacji z dziedziny zielarstwa, a słynny poradnik ziołowy osiągnął nakład niemal 1 miliona egzemplarzy. Trafność doboru składników w preparatach potwierdziła Komisja Leków przy Ministerstwie Zdrowia.

Wszystkie preparaty posiadają rejestrację Ministerstwa Zdrowia.

Dostępne są bez recepty w sklepach zielarskich i aptekach.

W razie trudności z nabyciem preparatów prosimy o kontakt listowny lub telefoniczny.

Laboratorium Medycyny Naturalnej BONIMED, 34-300 Żywiec, ul. Sempołowskiej 2, tel./fax (0 33) 61 42 50
Ojciec Grzegorz udziela porad w Rychwałdzie k. Żywca (Klasztor OO. Franciszkanów) w soboty 8.00–16.00 i w niedziele po mszach 12.00–16.00.



DZWONY

DZWONY POJEDYNCZE - WZBOGACANIE
ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW
- ZESTAWY WIELOGŁOSOWE
- KONSERWACJA

LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH
44-171 TACISZÓW
UL. GLIWICKA 67, TEL. 090 310 340

ZBIGNIEW FELCZYŃSKI
Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia

Biurowisko przyjmowania zleceń:
44-100 GLIWICE, ul. Kochanowskiego 31/18
Tel./fax (0-32) 38-29-86

OŚRODEK MEDYCYNY ALTERNATYWNEJ
• ZDROWIE BEZ BÓLU •
• BEZ OPERACJI • BEZ LEKARSTW •
Komputerowe, bezbolesne, bezinwazyjne

TESTY ALERGICZNE

300 alergenów

Natychmiastowe odczulanie

Leczenie wielu chorób biorezonansem
alergia, astma, bóle mięśni, stawów, choroby reumatyczne, nerwobóle, zmiany zwyrodnieniowe, osteoporoza, nerwica, zaburzenia snu, choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy, stany zapalne jelit, epilepsja, zawroty głowy, migreny, zaburzenia hormonalne, choroby tarczycy, cukrzyca, choroby serca i układu krążenia, nadciśnienie i niedociśnienie, choroby oczu, zaburzenia słuchu, zapalenie zatok, nałogi, guzy, mięśniaki

NOWOTWORY

TERAPIA WSPOMAGAJĄCA,
HERBATKA ZIOŁOWA „ESSIAC”®

ZADZWOŃ – tel. (0-34) 61-00-42, tel. kom. (0-90) 670-610
PRZYJDŹ – ul. OKÓLNA 81a (koło ZUS),
od PON. do SOB. w godz. 8.00–18.00
CZĘSTOCHOWA

Nowa wersja programów
komputerowych wspomagających
pracę biura parafialnego
dla Windows 3.x i Windows 95

Informacje: **Fara 2.1**

Przedsiębiorstwo Innowacyjne
Chemeco – Soft

ul. Młodych Patriotów 4/15: 44-122 Gliwice
telefon: (0-32) 232-28-35, (0-90) 222-843
e-mail: gosiew@kuria.gliwice.pl

Bezpłatne demo:

po przesłaniu 4 dyskietek 1.44 MB
lub z Internetu strona:
www.kuria.gliwice.pl

202/R/97

CARDIOTEST

nowoczesna diagnostyka
i leczenie:

- choroby wieńcowej
- arytmii serca
- nadciśnienia tętniczego

prof. dr hab.
F. PROCHACZEK

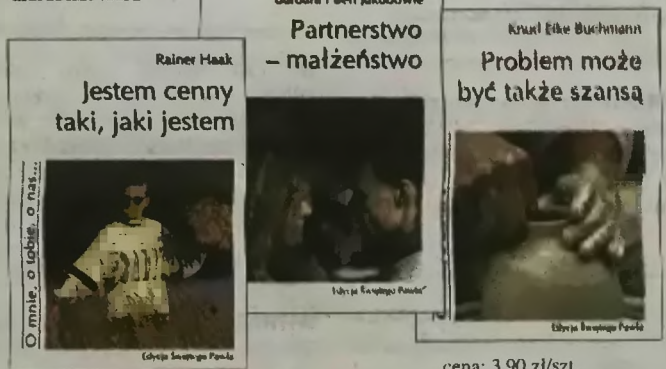
Katowice, ul. Szafranka 1
tel. 255-45-45, 256-34-34
po 16.00

96/R/97



O mnie, o tobie, o nas...

seria:
ZIARENKA



cena: 3,90 zł/szt.

1. Jestem cenny taki, jaki jestem
2. Siła twoich myśli
3. Partnerstwo – małżeństwo
4. Język snów
5. Problem może być także szansą
6. Ból rozstania

Książki są zaproszeniem do poznania siebie, refleksji nad swoimi naturalnymi możliwościami. Autorzy zachęcają do:

- bycia sobą
- wykorzystania swoich sił wewnętrznych
- świadomego budowania swojej przyszłości
- odważnego życia z fantazją

Sprzedaż hurtową i wysyłkową prowadzi Edycja Świętego Pawła:
Częstochowa, ul. Siwickiego 7, tel. (034) 620-689, fax (034) 620-989
Lublin, ul. Laury 1, tel./fax (081) 526-73-53
Gniezno, ul. Tumski 3, tel./fax (066) 262-608
Dostępne w księgarniach na terenie całego kraju.